

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VI kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 12. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 7 i 8 czerwca 2006 r.

Porządek obrad

12. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 7 i 8 czerwca 2006 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o samorządzie województwa.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 października 2003 r.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Hongkongu Specjalnego Regionu Administracyjnego Chińskiej Republiki Ludowej o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Hongkongu dnia 26 kwietnia 2005 r.
6. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.
10. **Informacja** Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o działalności Sądu Najwyższego w roku 2005.
11. **Zmiany** w składach komisji senackich.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	– sekretarz stanu Robert Draba
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów	– sekretarz stanu Mariusz Kamiński – podsekretarz stanu Marek Pasionek
Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej	– pierwszy prezes Lech Gardocki
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego	– podsekretarz stanu Tomasz Merta
Ministerstwo Obrony Narodowej	– sekretarz stanu Aleksander Szczygło
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Krzysztof Józefowicz
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Janusz Stańczyk

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Maciej Płażyński, Marek Ziótkowski, Krzysztof Putra i Ryszard Legutko)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę zajmować miejsca.

Otwieram dwunaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Andrzeja Łuczyckiego oraz senatora Andrzeja Mazurkiewicza.

Listę mówców prowadzić będzie senator Andrzej Mazurkiewicz.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów dziewiątego i dziesiątego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad dwunastego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o samorządzie województwa.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 października 2003 r.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Hongkongu Specjalnego Regionu Administracyjnego Chińskiej Republiki Ludowej o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Hongkongu dnia 26 kwietnia 2005 r.

6. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

7. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

8. Informacja Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o działalności Sądu Najwyższego w roku 2005.

Panie i Panowie Senatorowie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o następujące punkty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.

Ponadto proponuję łączne ich rozpatrzenie jako punktów ósmego, dziewiątego i dziesiątego porządku obrad.

Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawione wnioski. Głosów sprzeciwu nie słyszę.

Te ustawy będziemy rozpatrywać w dniu jutrzejszym.

Czy są jakieś inne wnioski?

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak, jest...)

Pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o skreślenie punktu siódmego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Dziękuję.

(Głos z sali: Dlaczego? Trzeba uzasadnić.)

(Głos z sali: Nie ma uzasadnienia.)

Nie ma, ale mogę uzasadnić.

Droży Państwo, sprawa dwustu osiemdziesięciu tysięcy krwiodawców jest bardzo ważna. Ci ludzie oddają największy dar dla drugiego człowieka, jakim jest ich krew. Chcemy, żeby odbyło się

(senator S. Kogut)

jeszcze wspólne posiedzenie Komisji Zdrowia, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, na które zostaną zaproszeni minister zdrowia i minister finansów, żeby naprawdę wypracować przywileje dla tych ludzi. Według mnie to są bohaterowie, takich słów trzeba tu używać. I chodzi o to, żeby na plenarnym posiedzeniu Senatu nie było różnic politycznych, żeby projekt zaproponowany przez te komisje został przyjęty jednogłośnie. Tymczasem w poszczególnych komisjach były pewne uwagi. Jako senator sprawozdawca Komisji Gospodarki Narodowej składam wnioski, aby ten punkt został zdjęty z porządku obrad. A czas do następnego posiedzenia powinniśmy wykorzystać z największą korzyścią dla tych dwustu osiemdziesięciu tysięcy bohaterów krwiodawców. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są jakieś głosy przeciwne?

W związku z tym, że nie ma głosów przeciwnych, uznaję, że Senat zdejmuje ten punkt z porządku obrad.

Panie Senatorze Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

W imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich zgłaszam wnioski o uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiany w składach komisji senackich, i rozpatrzenie go jako ostatniego punktu porządku obrad. Uzasadnienie jest chyba jasne dla wszystkich, nie muszę go przytaczać.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są jakieś głosy przeciwne? Nie ma.

W związku z tym stwierdzam, że Senat uzupełnił porządek obrad o punkt: zmiany w składach komisji senackich.

Szanowni Państwo...

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie, nie widzę chętnych.

Informuję państwa, że głosowania nad ustawami, nad którymi dzisiaj będziemy procedowali, odbędą się jeszcze w dniu dzisiejszym.

Przechodzimy do pierwszego punktu porządku obrad... Przepraszam.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad dwunastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

Informuję jeszcze, że w dniu dzisiejszym zostaną rozpatrzone punkty od pierwszego do szóstego

porządku obrad, a głosowania nad tymi punktami zostaną przeprowadzone dzisiaj wieczorem, po przygotowaniu sprawozdań przez komisje senackie. To już powiedziałem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym..

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemnastym posiedzeniu w dniu 12 maja 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 12 maja 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 16 maja 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 152, a sprawozdania komisji w drukach nr 152A i 152B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Jerzego Szmita, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze! Dostojni Goście!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej z prac nad uchwaloną przez Sejm 12 maja 2006 r. ustawą o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Ustawa ma na celu powołanie służby specjalnej, której zadaniem będzie zwalczanie korupcji w życiu publicznym i gospodarczym, a także zwalczanie działalności godzącej w interesy ekonomiczne państwa.

Ustawa zawiera dziewięć rozdziałów.

W rozdziale 1, obejmującym przepisy art. 1–4, zdefiniowano korupcję w sposób następujący: „Korupcją, w rozumieniu ustawy, jest obiecywanie, proponowanie, wręczanie, żądanie, przyjmowanie przez jakąkolwiek osobę, bezpośrednio lub pośrednio, jakiejkolwiek nienależnej korzyści majątkowej, osobistej lub innej, dla niej samej lub jakiejkolwiek innej osoby, lub przyjmowanie propozycji lub obietnicy takich korzyści w zamian za działanie lub zaniechanie działania w wykonywaniu funkcji publicznej lub w toku działalności gospodarczej”.

W następnym artykule zdefiniowano zadania Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Będą nimi rozpoznawanie, zapobieganie, wykrywanie przestępstw wymienionych w art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy oraz ściganie ich sprawców, z tym że w przypadku części z nich warunkiem niezbędnym pro-

(senator J. Szmit)

wadzenia określonych prawem czynności będzie związek tych przestępstw z korupcją lub działalnością godzącą w interesy ekonomiczne państwa. Do zadań CBA należeć będzie również ujawnianie i przeciwdziałanie przypadkom nieprzestrzegania przepisów ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, a także ujawnianie przypadków nieprzestrzegania określonych przepisami prawa procedur podejmowania i realizacji decyzji w przedmiocie: prywatyzacji, komercjalizacji, wsparcia finansowego, udzielania zamówień publicznych, rozporządzania mieniem jednostek sektora finansów publicznych, jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych otrzymujących środki publiczne, przedsiębiorców z udziałem Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego oraz przyznawania koncesji, zezwoleń, zwolnień podmiotowych i przedmiotowych, ulg, preferencji, kontyngentów, plafonów, poręczeń i gwarancji kredytowych.

W zadaniach CBA znalazła się również kontrola prawidłowości i prawdziwości oświadczeń majątkowych lub oświadczeń o prowadzeniu działalności gospodarczej osób pełniących funkcje publiczne, składanych na podstawie odrębnych przepisów. Kolejne zadania to prowadzenie działalności analitycznej dotyczącej zjawisk występujących w obszarze właściwości CBA oraz przedstawianie w tym zakresie informacji prezesowi Rady Ministrów oraz Sejmowi.

Ustawa przyznaje CBA prawo prowadzenia postępowania przygotowawczego obejmującego wszystkie czyny ujawnione w jego przebiegu, jeżeli pozostają w związku podmiotowym lub przedmiotowym z czynem stanowiącym podstawę jego wszczęcia.

Tyle w rozdziale 1.

W rozdziale 2 ustawa omawia organizację Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Jego szef jest centralnym organem administracji rządowej, powoływanym na czteroletnią kadencję przez prezesa Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii prezydenta Rzeczypospolitej, Kolegium do Spraw Służb Specjalnych oraz sejmowej komisji właściwej do spraw służb specjalnych. Centralne Biuro Antykorupcyjne jest zobowiązane do składania corocznych sprawozdań prezesowi Rady Ministrów i Sejmowi. Oczywiście na plenarnym posiedzeniu Sejmu mogą być przekazywane tylko te informacje, które nie są informacjami niejawnymi.

W rozdziale 3 są opisane uprawnienia funkcjonariuszy CBA. Zgodnie z ustawą w granicach wyznaczonych zadań funkcjonariusze CBA wykonują czynności operacyjno-rozpoznawcze oraz dochodzeniowo-śledcze, czynności kontrolne oraz analityczno-informacyjne. Ustawa przyznaje funkcjonariuszom CBA prawa policyjne do zatrzymy-

wania, legitymowania, dokonywania kontroli, nagrywania, rejestrowania obrazu i dźwięku. Mogą też stosować środki przymusu bezpośredniego w ramach wykonywanych przez siebie zadań.

Ustawa zezwala na kontrolę operacyjną, z tym że tutaj – zresztą podobnie jak przy pozostałych uprawnieniach – jest stosowany niezbędny nadzór prokuratorski i sądowy. Kontrola operacyjna z zasady może trwać trzy miesiące.

CBA uzyskało też prawo do stosowania zakupu kontrolowanego, a także do pozyskiwania danych z zasobów, które są gromadzone przez inne jednostki administracyjne czy państwowe, na przykład z ewidencji działalności gospodarczej, Krajowej Ewidencji Podatników, Krajowego Rejestru Karnego, Krajowego Rejestru Sądowego itd. Administratorzy tych danych są zobowiązani do udostępniania danych z tych rejestrów w sposób nieodpłatny.

Centralne Biuro Antykorupcyjne może również gromadzić dane wskazane w art. 27 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych, czyli tak zwane dane wrażliwe. Z tym że te dane, jeśli nie zostaną wykorzystane, jeśli w trakcie dalszych prac okaże się, że nie stanowią podstawy do wydania wyroku, muszą być niezwłocznie zniszczone. CBA uzyskało też dostęp do danych objętych tajemnicą bankową, z tym że tu również, podobnie jak w wypadku poprzednich kompetencji, pod kontrolą stosowanych organów.

Rozdział 4 reguluje zasady i tryb prowadzenia czynności kontrolnych przez CBA. Kontroli mogą podlegać zarówno osoby pełniące funkcje publiczne, w zakresie tego, czy przestrzegają postanowień ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby publiczne, jak i inne podmioty prawne. Kontrola w przedsiębiorstwach może trwać trzy miesiące. W szczególnie uzasadnionych przypadkach może być przedłużana o następnych sześć miesięcy, z tym że tę decyzję może podjąć wyłącznie szef CBA, co wskazuje na bardzo ograniczoną możliwość przedłużania kontroli.

W rozdziale 5 uregulowano kwestie związane z nawiązywaniem, trwaniem i rozwiązywaniem stosunku służbowego w CBA oraz określono przesłanki, których wystąpienie skutkuje obligatoryjnym bądź fakultatywnym zwolnieniem ze służby.

Rozdział 6 opisuje prawa i uposażenie funkcjonariuszy.

Rozdział 7 dotyczy odpowiedzialności dyscyplinarnej, jakiej podlegają funkcjonariusze CBA. Postępowanie dyscyplinarne jest dwuinstancyjne: od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszowi przysługuje prawo wniesienia skargi do sądu administracyjnego.

W rozdziale 8, bardzo obszernym, bo obejmującym artykuły od art. 141 do art. 209, są zawarte zmiany w przepisach obowiązujących. Dokonano w nim nowelizacji sześćdziesięciu ośmiu ustaw,

(senator J. Szmit)

głównie w celu ujednoczenia praw i obowiązków funkcjonariuszy CBA z prawami i obowiązkami przysługującymi funkcjonariuszom istniejących już służb specjalnych.

Rozdział 9 zawiera przepisy przejściowe i końcowe.

Ustawa wejdzie w życie w trzydzieści dni po jej ogłoszeniu.

Przepisy określają jednocześnie, że dotyczące korupcji sprawy prowadzone przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego będą w ciągu najbliższych osiemnastu miesięcy prowadzone dalej przez ABW, ale na podstawie poprzednich przepisów.

I wreszcie ustawa określa, że prezes Rady Ministrów w drodze rozporządzenia, w terminie siedmiu dni od dnia wejścia w życie tego przepisu, jest zobowiązany do powołania pełnomocnika do spraw tworzenia CBA.

A teraz przedstawię, Wysoki Senacie, przebieg dyskusji na forum komisji. Otóż spotykaliśmy się w tej sprawie dwukrotnie, po raz pierwszy 17 maja. Padało wówczas wiele pytań skierowanych do pana ministra oraz do jego służb. Dotyczyły one struktury CBA, powoływania struktur poza centralą, tego co będzie określał statut CBA, pytano o sposób naboru do służby. Na to pytanie otrzymaliśmy odpowiedź, że będzie to nabór otwarty. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że tak skomplikowana i trudna służba nie może się w funkcjonowaniu opierać na osobach zupełnie nowych, które nie miałyby żadnego doświadczenia wywiadowczego czy policyjnego.

Pytano o liczebność, docelową liczebność CBA. Otrzymaliśmy odpowiedź, że będzie to około pięciuset funkcjonariuszy. Proszono o informacje o zakresie danych, jakie będzie gromadzić CBA. Będą to przede wszystkim dane procesowe, a więc takie, które stanowią dowód w postępowaniach przed prokuratorem, a w dalszej perspektywie przed sądem, a więc będą to nieco inne dane niż te, które są dzisiaj zbierane na przykład przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Agencję Wywiadu.

Padły też pytania o okres kontroli w firmach. To są trzy miesiące i ewentualnie sześć następnych miesięcy, z tym ograniczeniem, że decyzje o przedłużeniu będą wydawane jedynie przez szefa CBA, który na pewno nie będzie chciał tego nadużywać. Padło pytanie o harmonogram prac i powoływania CBA. Usłyszeliśmy odpowiedź, że jeżeli proces legislacyjny przebiegnie sprawnie, to wczesną jesienią Centralne Biuro Antykorupcyjne rozpocznie swoją działalność.

Następnie pytano o cykle szkoleń i rekrutację. Dowiedzieliśmy się, że będzie podobnie jak w innych służbach. Będą stosowne procedury, stosowne uregulowania, które będą tę rekrutację czy niły całkowicie jasną i przejrzystą.

Padło też ciekawe pytanie, czy pan minister podda się badaniu na wariografie. Także to pytanie znalazło swoją odpowiedź, taką mianowicie, że jeśli pan premier tego zażąda, to oczywiście nie będzie żadnego problemu.

Odbyła się dyskusja na temat zbierania danych wrażliwych, to znaczy danych, które dotyczą osobowości, przekonań politycznych, preferencji seksualnych czy chorób, stanu zdrowia. Te uprawnienia do gromadzenia tego rodzaju danych posiadają dzisiaj inne służby, one będą pod podobnym nadzorem, będą podobnie kontrolowane i podobnie strzeżone.

Jeżeli chodzi o możliwość korzystania z danych objętych tajemnicą bankową, to jest tutaj przeniesione takie rozwiązanie jak w ustawie o Policji. Generalnie zresztą wszystkie uprawnienia, którymi będzie dysponowało Centralne Biuro Antykorupcyjne, są wprost przeniesione z ustaw regulujących działanie Agencji Wywiadu, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub ustawy o Policji, a więc tych wszystkich służb, które dzisiaj funkcjonują. Nie przewiduje się żadnych dodatkowych uprawnień, niczego, co byłoby nowe w porównaniu do dotychczasowych.

Na drugim posiedzeniu komisji, które odbyło się 24 maja, przeanalizowaliśmy propozycje Biura Legislacyjnego. Biuro przedstawiło szereg poprawek, z tym że one dotyczyły przede wszystkim spraw legislacyjnych, drobnych, językowych, stylistycznych. No i dyskutowaliśmy nad bardzo poważnym defektem, mianowicie nad tym, że nie ma obowiązku przedstawiania przed Senatem sprawozdania z prac CBA. Przyjeliśmy do wiadomości zapewnienie pana ministra, że ta poprawka zostanie wprowadzona najszybciej, jak to będzie możliwe. W związku z tym został złożony wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Wniosek został w głosowaniu przyjęty.

A zatem mam zaszczyt rekomendować Wysokiej Izbie, w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, przyjęcie ustawy o powołaniu Centralnego Biura Antykorupcyjnego bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Zbigniewa Romaszewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Lepiej późno niż wcale, powiedziała babcia, spóźniwszy się na pociąg. No, pociąg z majątkiem narodowym właściwie już odjechał, a my ustawę

(senator Z. Romaszewski)

o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym wreszcie przyjmujemy. Jednocześnie zdołaliśmy, od roku 1999, na listach rankingowych dotyczących korupcji zjechać z miejsca czterdziestego czwartego chyba na miejsce siedemdziesiąte, co trudno uznać za sukces naszej transformacji.

W tej sytuacji ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym jest ustawą jak najbardziej pożądaną, ustawą, która może zadecydować o przyszłym bycie demokratycznego państwa; państwa demokratycznego, nie zaś rządzonego przez oligarchię, czego liczne dowody mieliśmy w poprzedniej kadencji i czego chyba udowodnić nie trzeba.

Oczywiście, proszę państwa, rozwiązanie problemu korupcji w naszym kraju mogło się odbyć w najrozmaitszy sposób. Ja muszę powiedzieć, że uważałem kiedyś, ale to było bardzo dawno, że można by, nie odwołując się do metod operacyjnych, rozszerzyć na przykład uprawnienia Najwyższej Izby Kontroli. Ale to były, proszę państwa, dziewięćdziesiąte lata i to się spotkało z piekielnym oporem, no i jesteśmy w tym miejscu, w którym jesteśmy. Zresztą problem kontroli za chwilę się pewnie też odezwie. Najlepsza kontrola, jaka może być, to kontrola, o której się uprzedzi dwa miesiące wcześniej, po czym zamknie się kontrolera w pomieszczeniu i dostarczy mu się to, co ma oglądać – taki był do tego stosunek, proszę państwa.

Teraz pewnie już byśmy mieli te nikowskie służby kontrolne pod kontrolą Sejmu. Ale myśmy tego nie zrobili i uprawnienia Najwyższej Izby Kontroli są bardzo w gruncie rzeczy ograniczone. No to jest, proszę państwa, najciekawsze, że jeżeli kontrola nikowska wychodzi poza administrację rządową czy samorządową, to już nie ma prawa – to jest nawet w konstytucji zapisane, nie wiem, kto i czym się tu kierował – nie ma prawa badać rzetelności. Niech państwo sprawdzą – taki jest u nas stosunek do kontroli. Tak, proszę państwa, wypielegnowaliśmy to, co mamy. Można było oczywiście próbować wydzielić jakieś formacje w Policji zajmujące się sprawami korupcyjnymi, ale myśmy w pewnym momencie byli skłonni w ogóle zlikwidować wydział przestępczości gospodarczej, gdzieś tak przez półtora roku on nie istniał w ogóle. W ogóle wszystko było fajnie. Można było wydzielić również jakieś formacje w ABW.

My mamy natomiast pewien konkretny, mamy konkretną ustawę budującą nową służbę specjalną. I to podkreślam: budującą nową służbę specjalną, która ma się zajmować problemami korupcji. Czy to dobrze, czy źle?

Proszę państwa, to o czym mówiłem, to były jakieś rozwiązania, ale rozwiązanie przyjęte teraz ma, w porównaniu do nich, jedną zaletę. Zarówno struktury policyjne, jak i struktury ABW, mogliś-

my się o tym dowiedzieć z doniesień prasowych, w jakiś sposób uwikłane są w różne procesy korupcyjne, w różne nadużycia gospodarcze. Stąd pomysł budowania służby od nowa, z nowych ludzi, budowania służby, która nie byłaby powiązana z istniejącymi układami politycznymi i gospodarczymi, wydaje się nad wyraz celowy. Dlatego tę ustawę uważam za niezwykle ważną, za ustawę stanowiącą jakąś odpowiedź. Życzę panu ministrowi jak największego sukcesu, bo to będzie nasz sukces, sukces naszego rządu, naszej kadencji. Zdaję sobie jednak sprawę, jak trudna jest to działalność.

Ustawa, jak już powiedziałem, buduje nową służbę specjalną. I chciałbym zauważyć, że uprawnienia CBA nie wprowadzają niczego nowego, niczego nowego poza uprawnieniami, które już w tej chwili funkcjonują w innych służbach specjalnych, a więc w ABW, a więc w AW, a więc w dawnym WSI. Nic nowego się nie stało. Czymś rzeczywiście nowym, co ustawa wprowadza, jest likwidacja uprawnień operacyjnych służby śledczej. To jest nowe, to się pojawiło w ustawie i chyba słusznie, jak się wydaje, żeby bytów nie mnożyć.

Jeżeli chodzi o samą ustawę, to ja sędzę, proszę państwa, że pisząc ją, popełniono pewien błąd taktyczny, bo ona by się znacznie łatwiej przyjmowała, gdyby ją troszkę inaczej napisać. Mianowicie w ustawie tej *expressis verbis* wypisano uprawnienia funkcjonariuszy CBA. Gdyby to ograniczyć do jednego artykułu w takiej na przykład postaci, że funkcjonariuszom CBA przysługują uprawnienia zawarte, bo ja wiem, w art. 77 ustawy o ABW, sprawa byłaby dużo prostsza do załatwienia i mniej budziła kontrowersji. To jest, proszę państwa, ten problem.

Drugi problem, podnoszony na posiedzeniu komisji, i z tym musimy się zgodzić, to nie jest oczywiście problem ABW, ale problem pożywki, na której korupcja funkcjonuje, czyli chaosu legislacyjnego, jaki w naszym kraju panuje. Ale tu musimy się po prostu uderzyć w piersi i powiedzieć, że rzeczywiście jest niesamowity chaos legislacyjny i że on niezwykle ułatwia funkcjonowanie korupcyjne. Jeżeli mamy już tak gęstą sieć przepisów, a w roku 2004, jak pamiętam, wydaliśmy Dziennik Ustaw liczący dwadzieścia tysięcy stron, to już nad tym nikt nie panuje. I mamy do czynienia z sytuacją, kiedy są dwa przepisy opisujące ten sam stan faktyczny, przy czym jeden mówi, traktując rozszerzająco, że można zezwolić, a drugi mówi, traktując rozszerzająco, że można zakazać. Muszę powiedzieć, że idealniejszej sytuacji do budowania korupcji nie ma. I mnie się wydaje, że w tej chwili jedną z istotnych spraw, którą powinien się zająć parlament, jest jednak uporządkowanie systemu prawa. My w tej chwili nie mamy systemu prawa, jak się mówi, tylko mamy szum prawny, i ten szum się właściwie pogłębia.

(senator Z. Romaszewski)

Kwestia następną, o której warto może powiedzieć. Ta ustawa w jakiś sposób w ten szum się wpisuje. Dlatego ja bym proponował, ażeby w pewnym momencie zająć się jednolitą ustawą o służbach specjalnych, bo tu są najrozmaitsze wyjątki, najrozmaitsze różnice zupełnie przypadkowe, o których po prostu zapomniano. Do tego wniosku skłoniła mnie ustawa o CBA, która zawiera sensowne uregulowania dotyczące systemu płacowego. Ja wiem, że wielu z państwa nie miało nigdy do czynienia z budżetami służb specjalnych, dlatego muszę państwu powiedzieć, że systemy płacowe, czy to w ABW, czy to w AW, czy w Policji, są systemami wziętymi żywcem z peerelu, funkcjonują tam systemy jeszcze z peerelu. Tam się funduje wczasy, bilet przejazdowy na wczasy dla żony, dla psa. No nie wiem, proszę państwa, to jest coś niebywałego, co tam się dzieje. Maluje się na przykład mieszkania... różne rzeczy się robi.

I wreszcie ta ustawa o CBA ma jedną zaletę: po prostu płaci się ludziom rozsądne pieniądze, a już oni nimi gospodarują. Myślę, że to jest pewien sukces, myślę, że to jest sprawa, którą trzeba by było generalnie we wszystkich służbach uregulować, bo w przeciwnym wypadku będzie mowa...

(Senator Robert Smoktunowicz: To nie jest sprawozdanie.)

Proszę?

(Senator Robert Smoktunowicz: To nie jest, Panie Senatorze, sprawozdanie komisji, to są pana poglądy.)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, będą pytania i... Pan się nie zgłosił do głosu.)

Przepraszam, ale ja mówiłem o tym, o czym była mowa na posiedzeniu komisji, tak że ja myślę, że...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Niech pan kontynuuje, Panie Senatorze.)

...pan senator cierpi na jakieś zaniki pamięci.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: No nie, proszę kontynuować, ale niech to będzie sprawozdanie, a nie własne dywagacje.)

Tak rzeczywiście. Przechodźmy do wniosków.

Wnioski, proszę państwa, są takie, że takie rozwiązania są potrzebne, że ta ustawa nie mówi dość.

Problemem, który został poważnie przedyskutowany, był problem uczestnictwa Senatu. Generalnie chodziło o to, czy wnosimy poprawki, czy nie. I podstawową sprawą, która przesądziła o tym, że komisja zdecydowała się wnieść poprawki, było pominięcie Senatu w ustawie.

Proszę państwa, jest to problem wykraczający poza ustawę o CBA, a w gruncie rzeczy jest to problem ustrojowy, problem sytuujący uprawnienia Senatu jako takiego. Mamy do czynienia z jed-

nym z najważniejszych na najbliższe lata problemów, którym jest zainteresowane całe społeczeństwo i którym jest zainteresowana zarówno władza wykonawcza, jak i parlament w sferze legislacyjnej.

W związku z tym zdecydowaliśmy, że jednak będziemy się domagać, ażeby szef CBA składał odpowiednie sprawozdania i przekazywał odpowiednie informacje również Senatowi. Myślę, że jesteśmy tym bardzo zainteresowani i wpłynię to na nasze funkcjonowanie, również w sferze legislacyjnej. Spowodowało to również to, że zdecydowaliśmy się także na wprowadzenie pozostałych poprawek, które nie mają już takiego znaczenia. Były to często poprawki stylistyczne, niekiedy wyjaśniające, usuwające pewne sprzeczności czy niejasności, występujące w ustawie.

Kończę moją wypowiedź wnioskiem o przyjęcie przedłożonych przez komisję poprawek. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Zaraz, dwie osoby.

(Senator Czesław Ryszka: Będą pytania do pana ministra.)

To potem, dobrze?

Pani Senator Tomaszewska, proszę o zadanie pytania.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym zadać pytanie panu przewodniczącemu Romaszewskiemu. To nie wiąże się tak ściśle ze sprawozdaniem, ale wiąże się z debatą, jaka odbyła się na posiedzeniu komisji. Czy nie uważa pan, że po przyjęciu tej ustawy, co jest niezmiernie ważne i pilne, byłoby dobrze, aby to właśnie komisja senacka, przyjrząwszy się wszystkim regulacjom dotyczącym służb specjalnych, podjęła zadanie przygotowania ustawy ramowej i do niej ustaw szczegółowych, byśmy mieli ujednolicony system prawny, jeśli chodzi o funkcjonowanie służb specjalnych? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Owczarek, a potem pan senator Podkański.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Mam pytanie do pana senatora Szmita, który powiedział o tym, iż dane wrażliwe są pod podobnym nadzorem jak w innych służbach. Chciałbym, aby powiedział mi pan, pod jakim nadzorem będą dane wrażliwe znajdujące się w archiwum Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę, pan senator Podkański.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja mam trzy pytania do przedstawicieli dwóch komisji, czyli do dwóch panów senatorów sprawozdawców. W trosce o dobre, skuteczne, ciągłe i, powiedziałbym, niepodważalne prawo oraz o skuteczną walkę z korupcją chciałbym zapytać, czy w toku prac jednej i drugiej komisji rozważana była kwestia zgodności wszystkich rozwiązań zawartych w przedmiotowej ustawie z konstytucją, szczególnie z jej art. 41 i art. 50, dotyczącymi nietykalności osobistej. Czy w ogóle problem zgodności z konstytucją był omawiany na posiedzeniu komisji?

Drugie pytanie jest następujące. Czy te rozwiązania są zgodne ze wszystkimi podpisanymi, ratyfikowanymi naszymi porozumieniami i konwencjami międzynarodowymi? Ostatnio Rzeczpospolita Polska podpisała porozumienie w sprawie służb celnych. Na mocy tej ustawy aktualnie zabieramy uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze służbom celnym. Czy było to przedmiotem dyskusji, czy komisje się do tego ustosunkowały?

Trzecie pytanie. Czy komisje badały również przedmiotowe projekty zapisów ustawy na okoliczność zgodności z procedurami Kodeksu postępowania karnego? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Może najpierw pan senator Romaszewski. Proszę bardzo, Panie Senatorze, może tutaj.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

W odpowiedzi na pytanie pani Ewy Tomaszewskiej mogę powiedzieć, że jest to niewątpliwie bardzo trudne zadanie i jest to zadanie, które na pewno musielibyśmy wykonywać wspólnie z przedstawicielami tych służb, bo po prostu dosyć łatwo tu zbłądzić i funkcjonując na poziomie

czysto abstrakcyjnym, można popełnić duże błędy. Myślę, że podejmiemy takie próby i być może coś takiego uda się zrobić. Nie jest to sprawa łatwa, nie jest to sprawa prosta, ale na pewno jest to sprawa potrzebna. Chciałbym zauważyć, że jest to sprawa chyba szczególnie potrzebna, jeżeli chodzi o kwestie płacowe. Było to podejmowane w czasie debat budżetowych. Myślę, że rozwiązania, które zostały przyjęte przy tworzeniu CBA, mogłyby zostać wykorzystane, ale jest to już dużo szersza sprawa. Bardzo za to dziękuję.

Proszę państwa, kwestia zgodności z konstytucją. Ta sprawa była oczywiście przedmiotem naszego zainteresowania. Nie stwierdziliśmy, ażeby istniały istotne problemy niezgodności z konstytucją. Problem, który istnieje, jest obecny w tej ustawie, jest taki, że ustawa ta, jak zresztą wszystkie, została napisana językiem prawnym, mającym generalnie swoje źródło w Kodeksie postępowania karnego, w Kodeksie karnym, czyli w instytucjach zakładających domniemanie niewinności.

Proszę państwa, służby specjalne po prostu nie mogą przyjmować takiego założenia, bo funkcjonowanie służb specjalnych, które zakładałyby domniemanie niewinności, po prostu nie miałyby sensu. Proszę państwa, ogromna liczba, wielu prawników jest zdania, że właściwie służby specjalne służą do prowadzenia postępowania przygotowawczego. Nie. Służby specjalne prowadzą również działalność operacyjno-rozpoznawczą, która wcale nie musi się kończyć przed sądami, która wcale nie musi mieć dalszego ciągu w działalności operacyjno-rozpoznawczej. Proszę państwa, służbom specjalnym można wiele zarzucić, służby specjalne może należałoby w ogóle rozwiązać, bo uzgodnienie ich działania z prawami człowieka i z konstytucją, delikatnie mówiąc, jest bardzo trudne. Na tym etapie wydaje się jednak... Ja nie widzę żadnego powodu, aby powstawała tu szczególnie niekonstytucyjność, jeżeli owa niekonstytucyjność nie wystąpiła w ustawie o ABW, nie wystąpiła w ustawie o AW i nie wystąpiła w ustawie o WSI. Tak że tak można by odpowiedzieć na to pytanie.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o ratyfikowane konwencje, co poruszył tu pan senator Podkański, to za chwilę będziemy ratyfikować konwencję ONZ dotyczącą walki z korupcją i możemy ją przyjąć zupełnie spokojnie, bo ustawodawstwo w naszym kraju jest w pełni zgodne z tą konwencją. To chyba wszystko. Dziękuję bardzo.

(*Senator Robert Smoktunowicz: Panie Marszałku, przepraszam, można zadać pytania?*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Za chwilę, tak.

(*Senator Robert Smoktunowicz: Chciałbym jeszcze zadać pytanie.*)

(marszałek B. Borusewicz)

Oczywiście, za chwilę.

(Senator Robert Smoktunowicz: Ja mam jeszcze pytanie...)

Panie Senatorze, za chwilę.

Jeszcze pan senator Szmit odpowie na pytania i potem dopuszczę pana do głosu.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku, ja odpowiem przede wszystkim panu senatorowi Owczarkowi w sprawie zabezpieczenia danych wrażliwych. Jest to zapisane w tej ustawie tak jak w innych ustawach, myślę, że tamte służby potrafią to chronić. Jeżeli zaś chodzi o samą technikę, o to, w jaki sposób, jak technicznie będą chronione te dane, to myślę, że jest to pytanie bardziej do pana ministra.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Smoktunowicz, potem pan senator Witczak.

Proszę.

Senator Robert Smoktunowicz:

Mam pytanie do obu panów sprawozdawców, a właściwie chętnie zadałbym je również panu ministrowi i pewnie zadam, bo dotyczy ono sprawy, która była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji. Chodzi o art. 22 ust. 7, czyli słynne dane wrażliwe.

Otóż ja z pewnym zdziwieniem, czytając ust. 7, dowiedziałem się, że te dane zbiera się w odniesieniu do osób podejrzanych... Tu nie chodzi o osobę podejrzaną w myśl Kodeksu postępowania karnego, czyli osobę, której się przedstawia zarzuty, której prokurator przedstawia zarzuty, ale o osobę podejrzaną. Do takiego też wniosku doszliśmy. Nie wiem, dlaczego osoby, które projektowały ustawę, nie użyły zupełnie innego słowa, nie znamy też kryteriów, nie wiemy, kto to jest osoba podejrzaną, z jakich powodów itd.

Proszę panów, to jest pytanie do panów, wyjaśnijmy, kiedy tak naprawdę te dane ulegają zniszczeniu. Art. 17 ust. 15 dotyczy danych zbieranych podczas czynności operacyjno-rozpoznawczych, jeśli zaś chodzi o tak zwane dane wrażliwe, niszczy się je komisyjnie tylko w wypadku braku skazania. A co się dzieje w przypadku, gdy przez wiele, wiele lat nie prowadzi się postępowania przygotowawczego i sądowego? Z tego, co rozumiem, te dane przez wiele, wiele lat po prostu leżą w CBA i nie są niszczone. Czy to jest prawda, Panowie Senatorowie?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę, pan senator Witczak.

Senator Mariusz Witczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana senatora Romaszewskiego. Czy na posiedzeniu komisji omawialiście państwo możliwy spór kompetencyjny, który wystąpi pomiędzy CBA i ABW? Mam tu na myśli wspólny obszar funkcjonowania, mianowicie zwalczanie działań, które godzą w interes gospodarczy państwa, bo i ABW ma się tym zajmować, i tym bardziej CBA. Wiem o tym, że zadania dotyczące korupcji, stricte związane ze zwalczaniem korupcji zostały zabrane ABW, ale pozostały te dwa wspólne obszary. Czy tu nie ma zagrożenia powstania pewnego bałaganu? Czy omawialiście to państwo? Na razie dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panowie Sprawozdawcy. Pan senator Szmit.

Senator Jerzy Szmit:

Zacznę może od pytania pana senatora Mariusza Witczaka. Otóż jest tu jasno napisane, że w zakresie walki z korupcją działania koordynuje Centralne Biuro Antykorupcyjne, zaś na szczeblu rządowym koordynuje to premier przez swego ministra. Myślę, że to jest odpowiedź na to pytanie. Jeżeli istnieją dwie służby, które mają podobny zakres działania, to zawsze musi być koordynacja. Przy tym trudno w tym wypadku, w przypadku służb specjalnych, bardzo dokładnie opisywać kompetencje, bo w jakimś sensie te służby muszą się wzajemnie kontrolować, to jest także jeden z elementów kontroli. Jeżeli zajmują się mniej więcej tym samym, to istotne jest też to, jakie osiągają wyniki.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Smoktunowicza, to wydaje mi się, że każda służba specjalna musi mieć i ma zasób danych, czy nim dysponuje, czy nie, ale po prostu ma te dane, bo taka jest logika i taki jest cel, chodzi o to, aby posiadać te dane. Czy one będą wykorzystywane? Kiedyś w przyszłości może się okazać, że zostaną wykorzystane i rzeczywiście może się okazać, że korzystanie z tych danych będzie służyło bezpieczeństwu państwa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Cóż, ja muszę powiedzieć, że z danymi wrażliwymi rzeczywiście jest pewien kłopot, to nie ulega żadnej wątpliwości. Ja myślę jedno, otóż ich zbieranie przez CBA jest z całą pewnością celowe. Jeżeli my mówimy o kapitalizmie politycznym, jak powiada pani profesor Staniszkis, to badanie afiliacji politycznych poszczególnych osób jest niezwykle ważne, niezwykle cenne i wiele mówiące o strukturach przestępczości zorganizowanej. Myślę, że pozostałe dane też w jakiś sposób mogą to sugerować.

Pozostaje kwestia tego, co się dzieje z tymi danymi, co będzie się z nimi robiło. Proszę państwa, tu zaczyna się pojawiać problem i w moim przekonaniu jest to problem trochę nie do rozwiązania. Kiedy służby już zgromadzą te dane, to oczywiście bardzo niechętnie będą się z nimi rozstawiały, bo one zawsze mogą się przydać. Dotyczy to właściwie wszystkich służb i ten problem istnieje praktycznie wszędzie. Tak że sformułowania użyte w art. 22 ust. 7 w zasadzie ten problem rozwiązują. Czy zostanie on rozwiązany do końca? Mogę powiedzieć, że przyszłość pokaże. Myślę, że jest to po prostu kwestia nadzoru sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych, która może zadawać podchwytliwe pytania i przeprowadzać przegląd archiwów. Tyle mogę powiedzieć na ten temat.

Spór kompetencyjny. Jeśli chodzi o spór kompetencyjny, to widać go wyraźnie, ale wydaje się, że CBA jako koordynator działań antykorupcyjnych powinno rozwiązywać ten problem. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Gołaś.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Marszałku, mam pytanie do pana senatora Romaszewskiego.

W pańskiej odpowiedzi na pytanie senatora Podkańskiego, dotyczące zgodności czy niezgodności z konstytucją, pojawiły się dwa sformułowania, które wywołały moje zaniepokojenie. Przywołam je z pamięci. W każdym razie to, co jest najistotniejsze, to fakt, że nie stwierdziliśmy czy nie znaleźliśmy istotnej, podkreślam to celowo, istotnej niezgodności z konstytucją. W pierwszej chwili myślałem, że jest to przejęzyczenie, ale w dalszej części swojego wystąpienia pan senator powiedział, że nie widzimy szczególnej niekonstytucyjności. A zatem można by domniemywać, że istnieją nieistotne niezgodności z konstytucją albo nieszczególne niekonstytucyjności. W związku z tym mam pytanie, kto tworzył wykładnię, co jest istotną niekonstytucyjnością, a co nią nie jest. I czy mógłby pan senator powiedzieć o tych

swoich czy komisji wątpliwościach dotyczących zapisów, które mogłyby być nieistotne czy nieszczególne?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę, pan senator Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku, ja chciałbym powtórzyć moje pytanie kierowane do pana senatora Szmita. Chodziło mi o instytucjonalny nadzór nad danymi wrażliwymi, a nie o nadzór wewnętrzny.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Adamczyk.

Senator Franciszek Adamczyk:

Pan senator Romaszewski wspomniał w swoim pierwszym wystąpieniu o tym, że ABW jest uwikłane w korupcję. Chciałbym wiedzieć, czy na posiedzeniu komisji omawiano zakres tego uwikłania, jaki jest sens utrzymania instytucji państwowej, która ma przeciwdziałać korupcji i sama się korumpuje.

I druga sprawa. Pan senator wspomniał również o tym, że chaos legislacyjny to jest podłoże korupcji i to właśnie parlament przez niekonsekwencję legislacyjną powoduje, że w kraju szerzy się taka korupcja. Czy tworzone Centralne Biuro Antykorupcyjne ma jakiś pomysł i jak będzie działać tu, w parlamencie, żeby zlikwidować chaos legislacyjny jako podłoże korupcji? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Teraz panowie senatorowie sprawozdawcy. Proszę bardzo, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące moich ostrożnych wypowiedzi w sprawie konstytucyjności, to chciałbym panu senatorowi odpowiedzieć, że one są nie tyle wywołane moimi przekonaniem, ile orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, które – w moim przekonaniu, myślę o ostatnich orzeczeniach – jest dosyć nieprzewidywalne. Na przykład uznanie przez Trybunał Konstytucyjny, że nadawca prywatny i nadawca społeczny są podmiotami relewantnymi, jest dla mnie trochę zaskakujące i rzeczywiście zaczyna być trudno przewidywalne, co trybunał orzeknie w jakiejś sprawie. Tak że to po prostu z tego wynika.

Jeśli chodzi o ABW i uwikłanie w korupcję, to są to sprawy, mogę powiedzieć, znane z gazet. Na przykład sprawa aresztowania pana prezesa Or-

(senator Z. Romaszewski)

lenu. Te powiązania funkcjonują. To były powiązania z pewnym obozem politycznym. Gdzie w tym obozie funkcjonowały pieniądze? Trudno odpowiedzieć na to pytanie, ale co chwila coś się odzywa. Na pewno była to służba, która jakoś w tym wszystkim uczestniczyła. W związku z tym te powiązania istniały. Sądzę, że szef Marczuk potrafi sobie z tym poradzić. Oczywiście, będzie straszny krzyk, że zwalnia fachowców, ale myślę, że on będzie potrafił ten wrzask wytrzymać.

Proszę pana, jeżeli chodzi o problemy niekonsekwencji prawnych, to sądzę, że kształtowanie prawa nie jest zadaniem służb specjalnych. To jest raczej kwestia tego, żebyśmy my się głęboko zastanowili i na przykład podjęli decyzję, że piszemy ustawę o służbach specjalnych, że pewne ustawy zbieramy w jednej, zamiast piętnastu ustaw regulujących podobne sprawy itd., itd. Ja sądzę, że w tej chwili uporządkowanie prawa, uproszczenie prawa – co w zasadzie było programem zarówno Platformy Obywatelskiej, jak i PiS – to jest coś, co uległo pewnemu zapomnieniu, a w moim przekonaniu rzeczywiście leży to u podstaw rozwijania się korupcji. Tak że to są te rzeczy. Tylko nie zwalajmy tego na CBA. Po prostu tym muszą się zająć parlamentarzyści. I na to nie ma żadnej innej rady.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Szmit, sprawozdawca.

Senator Jerzy Szmit:

Odpowiadam panu senatorowi Owczarkowi: informacje wrażliwe będą chronione instytucjonalnie i prawnie tak samo jak każda inna informacja, która znajdzie się wewnątrz Centralnego Biura Antykorupcyjnego. A pytanie o procedury to jest już pytanie do szefa, koordynatora służb specjalnych i do sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych, którzy na bieżąco będą kontrolować zarówno gromadzenie danych, jak i ich wykorzystanie. To są ich kompetencje i nie sądzę, żeby ktokolwiek chciał z tych kompetencji rezygnować. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Panie senator Rafalska chciała jeszcze zadać pytanie.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ponieważ wśród tych pytań ciągle pojawia się pytanie o niekonstytucyjność rozwiązań, proszę

sprawozdawców o klarowną odpowiedź: czy w opinii Biura Legislacyjnego choćby przez moment pojawiła się wątpliwość co do niekonstytucyjności tego rozwiązania, czy też opinie tu prezentowane są tylko odczuciami senatorów? To jest pierwsze pytanie. I drugie: ile było głosów przeciwnych tej ustawie, w jednej i w drugiej komisji?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę, Panie Senatorze.
Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

W opinii legislatorów problemy niekonstytucyjności nie były podnoszone. W Komisji Praw Człowieka i Praworządności ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, pan senator Szmit.

Senator Jerzy Szmit:

W Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej sytuacja była podobna. W przedstawionej nam opinii nie było zastrzeżeń konstytucyjnych, a w głosowaniu ustawa została przyjęta bez poprawek, w sposób jednogłośny. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych prezes Rady Ministrów upoważnił sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pana Mariusza Kamińskiego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Mariusz Kamiński: Dziękuję, nie. Wolałbym przy okazji udzielania odpowiedzi na pytania państwa senatorów wyjaśnić także wszystkie inne kwestie wiążące się z uchwaleniem tej ustawy i wprowadzeniem jej w życie.)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytanie do sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pana Mariusza Kamiń-

(marszałek B. Borusewicz)

skiego, związane z omawianym punktem porządku obrad.

(Rozmowy na sali)

Pan senator Wach, potem pan senator Piesiewicz, potem pan senator Ryszka. Tu z lewej strony, przepraszam... Pan senator Podkański, pan senator Zientarski, Bachalski, pan senator Witczak... I potem jeszcze pan senator Lisiecki, pani senator Rafalska. Dobrze.

(Rozmowy na sali)

Pan senator Szafraniec. A, jeszcze pana nie zapisałiśmy? Pan senator Szaleniec.

Panie Ministrze, w związku z tym poprosiłbym, żeby przyszedł pan tutaj. Pytań jest dużo i...

Pan senator Wach, proszę bardzo.

Senator Piotr Wach:

Moje pytanie właściwie ma charakter techniczny, dotyczy techniki legislacyjnej związanej z tą ustawą. A mianowicie zarówno w części, powiedzmy, głównej tej ustawy, oryginalnej, jak i w rozdziale 8, który dotyczy zmian w powiązanych ustawach, zgodnie z faktycznym stanem legislacyjnym występuje nazwa „Wojskowe Służby Informacyjne”. Jednocześnie na tym samym posiedzeniu – i zapewne, na to się zapowiada, trafi to także po ewentualnych poprawkach na to samo posiedzenie Sejmu – wchodzi ustawy, które właściwie znoszą Wojskowe Służby Informacyjne i w to miejsce powołują Służbę Kontrwywiadu Wojskowego i Służbę Wywiadu Wojskowego.

Moje pytanie jest takie: czy projektodawca ustawy nie rozważał tego, aby od razu zmienić te nazwy na takie, jakie będą? One w tej chwili takie nie są, ale czy nie można ich zmienić na takie, jakie będą? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Piesiewicz, proszę bardzo.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Ministrze, w zasadzie tym, co mnie najbardziej w tej ustawie niepokoi – i przyznam szczerze, że nie wiem, jak do tego się zabrać – jest brak wyraźnego opisanie relacji między Kodeksem postępowania karnego a tą ustawą. Tak sobie myślę, że w pewnym momencie to będzie również problem Centralnego Biura Antykorupcyjnego, a głównie jego szefa.

Ja mam pytanie, bardzo praktyczne. Jaką decyzją wszczyna się w ogóle postępowanie ad rem? Ponieważ z Kodeksu postępowania karnego wiemy, że wydaje się postanowienie o wszczęciu postępowania. Ale w oparciu o jakie przepisy ma zapisać decyzja, żeby szef Centralnego Biura Anty-

korupcyjnego mógł wszcząć postępowanie w konkretnej sprawie, już nie mówię: ad personam, ale ad rem? Ad personam to musi być k.p.k. To jest moje pierwsze pytanie.

I pytanie drugie. Jak te przepisy o CBA mają się w ogóle do zasad opisanych w Kodeksie postępowania karnego? Bo ja jednak uważam – pomimo kilku wystąpień tutaj – że to jest służba niezwykle potrzebna, ale służba o charakterze służby kryminalnej, ponieważ wszystko, co jest korupcyjne, podlega sankcjom karnym. To są przestępstwa. Myśmy dyskutowali w komisji na przykład o problemie docierania do informacji o charakterze poglądów filozoficznych czy religijnych, o tym, czy to ma związek z tą ustawą. Ale założmy, że ma. Teoretycznie. Moje główne pytanie jest takie. Ja w tej ustawie nie mogę doszukać się relacji z Kodeksem postępowania karnego, który statuuje ściganie przestępstw, a nam chodzi o taką właśnie służbę, ponieważ mamy ABW, mamy Wojskowe Służby Informacyjne itd. Ja mam pytanie: czy pan, jako ewentualny przyszły szef, nie czuje właśnie tego nieopisanie standardów wynikających z Kodeksu postępowania karnego? Takich standardów na przykład, które wynikają z art. 17 Kodeksu postępowania karnego, mówiącego o tym, kiedy postępowań się nie wszczyna, a te wszczęte umarza. Czy te zasady obowiązują CBA? To jest główne pytanie odnoszące się do tej ustawy i, jak mi się wydaje, musimy to sobie wyjaśnić. Jeżeli tego tu nie ma, to trzeba taką poprawkę zgłosić, ponieważ to nie jest problem swobody CBA, to jest również skrupowanie CBA, bo nie wie, jak się ma poruszać, prawda?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Ryszka.

I potem poproszę pana ministra o odpowiedź.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie o nabór funkcjonariuszy do CBA. Jak ma przebiegać na przykład to przepytanie za pomocą wariografu? Jakie będą im zadawane pytania? Tak z ciekawości pytam. Skąd w ogóle będą pochodzić urzędnicy i funkcjonariusze tego urzędu? Czy to będą pracownicy ABW, WSI, tacy, którzy, że tak powiem, zdali tam egzamin z uczciwości?

Drugie pytanie to pytanie o apolityczność funkcjonariuszy. Ja rozumiem, że oni nie mogą należeć do partii politycznych. Ale czy będą ich obowiązywać jeszcze jakieś zakazy, na przykład występowania w mediach, ujawniania swoich poglądów itd.? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Kamiński:**

Może najpierw sprawa legislacyjna, związana z WSI w ustawie. Oczywiście, przygotowując projekt ustawy, musieliśmy odnosić się do obowiązującego aktualnie stanu prawnego, stąd też WSI musiało być wpisane. Nie mieliśmy do końca pewności, jak szybko parlament będzie pracował nad tymi ustawami, która z tych ustaw będzie pierwsza. Ale są to tak naprawdę zmiany legislacyjne w przepisach przejściowych, tak więc to jest kwestia prac legislacyjnych nad ustawami o służbach wojskowych, gdzie te korekty powinny być dokonane. A my nie mogliśmy podejść do tego inaczej, nie mogliśmy przyjąć założenia, że parlament na pewno podejmie decyzję o reformie służb wojskowych, i projektując tę ustawę, nie mogliśmy odnosić się do przyszłego i niepewnego stanu prawnego.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Piesiewicza, to powiem tak. Oczywiście, Panie Senatorze, że Kodeks postępowania karnego, jak już mówiliśmy na posiedzeniu komisji, będzie biblią funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego i wszystkie rygory i zasady z nim związane muszą być i będą respektowane.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Tego nie ma w ustawie, nie ma.)

Naszym zdaniem jest to w sposób jasny zapisane w ustawie...

(Głos z sali: Nie ma, nie ma!)

...ale też chcę podkreślić, że to jest projekt rządowy, wielu przedstawicieli resortów brało aktywny udział w pracach. Między innymi duży wpływ na kształt ustawy, zwłaszcza w tej części, mieli przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości. Opinia prokuratora krajowego, ministra sprawiedliwości jest taka, że jest to chyba najlepiej doprecyzowana pod tym kątem ustawa dotycząca funkcjonowania służb o charakterze specjalnym czy służb policyjnych.

Co do pytania pana senatora Ryszki, dotyczącego wariografu i apolityczności, generalnie naboru funkcjonariuszy. Nabór funkcjonariuszy będzie naborem otwartym, musi być naborem otwartym. Dopuszczenie do pełnienia funkcji w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym będzie wieloetapowe. Oczywiście przyszli funkcjonariusze czy kandydaci do służby będą przechodzili między innymi testy psychologiczne, testy dotyczące wiedzy ogólnej, ale, co jest najważniejsze, żeby zostać funkcjonariuszem, trzeba będzie mieć dopuszczenie do tajemnicy państwowej, i to najwyższego szczebla. Chcemy to wprowadzić jako zasadę i standard, w związku z tym są odpowiednie przepisy prawne, jest odpowiednia ankieta bezpieczeństwa, którą każdy kandydat będzie

musiał wypełnić. Ta ankieta zawiera szereg niezwykle szczegółowych pytań dotyczących samego kandydata, jego przeszłości, jak również przeszłości członków jego najbliższej rodziny. Te informacje podlegają starannej weryfikacji i to będą zasadnicze elementy decydujące o tym, czy ktoś będzie mógł zostać funkcjonariuszem CBA, czy nie. A wariograf będzie narzędziem wspomagającym. W sytuacji, kiedy istnieją wątpliwości co do prawdomówności kandydata, tego typu metody mogą być stosowane jako metody wspomagające, nie decydujące, ale wspomagające, żeby przyjrzeć się bardziej kandydatowi, zebrać dodatkowe informacje. Oczywiście nigdy nie będą to dowody w sprawie i nie mogą być nimi z założenia, może to być natomiast interesujący materiał, który da dodatkową wiedzę na temat charakteru kandydata, jego prawdomówności, uczciwości, ewentualnie jego obaw co do swojej przeszłości. Żadne gotowe odpowiedzi w wyniku badań wariograficznych nie napływają, jest to tylko kwestia dodatkowych informacji, ważnych dla psychologa. Bardzo ważne jest zresztą, żeby wariograf obsługiwały osoby kompetentne, z dużym doświadczeniem psychologicznym i klinicznym. Takie jest nasze założenie i tak będziemy podchodzili do sprawy wariografu.

Jeżeli chodzi o apolityczność, to musimy pamiętać o tym, że w ustawie są bardzo twarde zapisy dotyczące apolityczności wszystkich funkcjonariuszy CBA. Oczywiście jest całkowity zakaz przynależności do partii politycznych, działania na rzecz tych partii, nawet gdy nie jest się jej członkiem, działania na rzecz jakiegokolwiek partii politycznej, pełnienia jakichkolwiek innych funkcji publicznych, na przykład nie można być radnym. Będąc członkiem partii politycznej, można oczywiście być radnym. Ale my wprowadzamy również taki zakaz, żeby nie można było pełnić jakichkolwiek innych funkcji publicznych, na przykład funkcji radnego, i być funkcjonariuszem Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

A co do polityki informacyjnej, to o niej oczywiście decyduje szef i odpowiednie służby, które będą powołane wewnątrz Centralnego Biura Antykorupcyjnego, i w żadnym wypadku funkcjonariusze nie będą mogli wypowiadać się publicznie w sprawach, które prowadzą, bez upoważnienia szefa i bez upoważnienia odpowiednich przełożonych. Tak że tego typu standardy będą obowiązywać. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Podkański, proszę bardzo.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

(senator L. Podkański)

Dzisiejszy stan prawny nie zabrania zwalczania korupcji, a wręcz przeciwnie, umożliwia jej zwalczanie. Chciałbym zapytać, czy rząd dokonał oceny aktualnego stanu. Dlaczego jedenaście aktualnie istniejących organów państwowych nie dało sobie z tym rady i jesteśmy jednym z najbardziej skorumpowanych krajów w Unii Europejskiej? To pierwsza sprawa.

Drugie pytanie. Czy i jakie działania zamierza podjąć rząd, by zwalczać nie tylko skutki, ale również przyczyny? Bo to jest problem, który ma szersze podłoże i szerszy zasięg.

Trzecie pytanie. W jaki sposób CBA zamierza eliminować zagrożenia korupcyjne w tworzeniu prawa, by w Polsce nie było takich wydarzeń jak pojawiające się słynne już „lub czasopisma” czy „inne rośliny” – w ustawie o biopaliwach – i tego typu przedsięwzięć?

I czwarte pytanie, trochę może przewrotne, żartobliwe, ale... Jaka i czyja jest gwarancja, że wewnątrz CBA nigdy nie powstanie żadne zagrożenie korupcyjne? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Witczak.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Ministrze, to, co istotnie niepokoi mnie w tej ustawie, ale przede wszystkim niepokoi przedsiębiorców, to kwestia niespójności niniejszego dokumentu z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej i zapisami, które dotyczą między innymi czasu trwania rozmaitych kontroli. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Bachalski.

Senator Dariusz Bachalski:

Panie Ministrze, chciałbym troszkę rozszerzyć wątek poruszony przez koleżkę, mojego przedmówcę, i zapytać, czy nie widzi pan w kompetencjach CBA zagrożenia dla przedsiębiorczości, o której nawet parę dni temu mówiliście państwo na swojej konwencji. Wcześniej, ustami premiera, wielokrotnie zapewnialiście, że jesteście za rozwojem przedsiębiorczości. Mam tu na myśli sytuację, kiedy wejście do przedsiębiorcy – zresztą niezdefiniowanego tą ustawą, domniemywam, że interpretowanego na podstawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej... Czy kompetencje urzędników CBA, które pozwalają im na penetrowanie dokumentów w przedsiębiorstwie, w firmie

bez uzasadnionego podejrzenia i formułowanie wniosków właśnie na podstawie wyników kontroli, nie wywołają pewnej grozy czy jakiegoś zjawiska uciekania z firmami za granicę? Czy to nie wywoła przekonania, iż CBA może być instytucją, która na przykład może chcieć wynosić tajemnice handlowe czy nawet być wykorzystywana do walki konkurencyjnej między jedną firmą a drugą? To są poważne obawy. Czy w takiej sytuacji nie powinno być tak, żeby taka kontrola przez CBA była uruchamiana decyzją sądu? Mówię tu o przedsiębiorcach, nie mówię o instytucjach publicznych. Rozumiem, że w życiu gospodarczym pojawiają się relacje między instytucjami publicznymi a przedsiębiorcami – i to jest normalne – natomiast wchodzenie do przedsiębiorców bez uzasadnionych podejrzeń na pewno u wielu osób będzie miało bardzo złe skojarzenia, skojarzenia z czasami PRL i z czasami, kiedy wiele osób musiało profilaktycznie po prostu się ukrywać. Śmiem też twierdzić, że to będzie zniechęcające dla kolejnych inicjatyw gospodarczych.

I moje pytanie. Nie kwestionując potrzeby walki z korupcją, ba, nawet będąc całym sercem za, pytam jednak: czy to nie jest zbyt daleko idąca kompetencja, czy nie powinno jednak jej się ograniczyć decyzją sądu? Chciałbym, żeby pan minister udzielił na to pytanie bardzo konkretnej odpowiedzi.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Mariusz Kamiński:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, odpowiadam teraz na pytania pana senatora Podkańskiego.

Pan senator wspomniał o tym, że w Polsce istnieje szereg instytucji...

(*Głosy z sali: Do mikrofonu prosimy.*)

Pan senator Podkański wyliczył, że w Polsce istnieje jedenaście instytucji odpowiedzialnych za walkę z korupcją. Po co więc powoływać nową instytucję? Czy wynika to z oceny rządu, że właśnie taka nowa instytucja jest potrzebna? Otóż dokładnie tak, Panie Senatorze, to wynika z analizy sytuacji, z tego, jak postrzegana jest korupcja przez naszych obywateli, z tego, jak jesteśmy postrzegani na arenie międzynarodowej, a także z tego, jakie są dotychczasowe efekty walki z korupcją. Analiza i ocena tej sytuacji doprowadziła do tego, że rząd uznał, iż musi powstać wyspecjalizowana formacja, której jedynym czy też głównym zadaniem będzie walka z korupcją w Polsce. Przywołany argument, że istnieje kilkanaście instytucji, które są odpowiedzialne za walkę z korupcją, jest argumentem pozornym. Tak naprawdę do tej po-

(sekretarz stanu M. Kamiński)

ry istniały dwie instytucje, które miały się zajmować zwalczaniem korupcji jako takiej, ale na marginesie swoich zasadniczych działań. Jest to Policja, która zwalcza przestępczość w każdej formie – ona tę walkę z korupcją traktowała jako jedno ze swoich zadań, ale można by stwierdzić, że w różnych okresach swojego funkcjonowania w ostatnich latach nie traktowała walki z tą przestępczością w sposób priorytetowy – i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która też traktowała walkę z korupcją jako jedno z wielu swoich zadań. Z kolei inne instytucje, które są wymieniane w tym kontekście, chociażby Straż Graniczna, służby celne czy Żandarmeria Wojskowa, zajmują się korupcją, ale tylko wobec własnych funkcjonariuszy, a więc w bardzo ograniczonym zakresie. Czyli ten przywoływany argument jest po prostu czysto pozorny.

Ta ustawa zakłada, że nie ma sensu, żeby dwie służby specjalne zajmowały się zwalczaniem korupcji. Dlatego w przepisach przejściowych znalazł się zapis o tym, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie będzie się już zajmowała zwalczaniem korupcji, będzie to domena tej nowej służby, jaką parlament powoła. Tak że ma to być służba, której jedynym czy zasadniczym zadaniem będzie walka z korupcją. Ma ona również koordynować prace innych służb w zakresie zwalczania przestępczości korupcyjnej. Ta rola koordynująca jest również bardzo istotna, bo musi być jedno miejsce, gdzie będzie bank informacji o tym, jakie postępowania są prowadzone przez inne służby, musi być przepływ tych informacji między służbami i wzajemne wspomaganie się służb przy rozwiązywaniu szczególnie trudnych spraw, kiedy ta wzajemna pomoc będzie niezbędna, potrzebna. I właśnie taką rolę ma też odgrywać Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Jeśli chodzi o analizę rozwiązań prawnych, jakie są tworzone, dokonywaną pod kątem wychwytywania mechanizmów sprzyjających korupcji, to oczywiście ta analityczna rola Centralnego Biura Antykorupcyjnego jest niezwykle istotna. I będzie istniała specjalna komórka analityczna, której zadaniem będzie właśnie wychwytywanie wszelkiego typu mechanizmów, które już istnieją w przepisach prawnych albo które się pojawią w związku z pracami nad wprowadzeniem nowych przepisów. Ta komórka będzie wychwytywała te mechanizmy, będzie monitorowała te sprawy i informowała odpowiednie instytucje państwowe zajmujące się wytworzeniem tych przepisów o swoich obserwacjach, uwagach. Ta rola analityczna w tym zakresie będzie niezwykle istotna.

Następna sprawa, którą poruszali obaj panowie senatorowie, pan senator Bachalski i Łyczak, dotyczyła kontroli, jakie ma prowadzić Centralne Biuro Antykorupcyjne. Bardzo się cieszę, że to py-

tanie padło, gdyż zwłaszcza w ostatnim czasie są podejmowane działania w zakresie medialnym przez grupy zainteresowanych tym, aby ustawa w tym kształcie nie przeszła. Często podawane są informacje, które nie mają żadnego oparcia w zapisach ustawowych.

Przede wszystkim chcę powiedzieć, że Centralne Biuro Antykorupcyjne będzie podejmowało działania kontrolne tylko w dwóch sytuacjach. Sytuacja pierwsza wiąże się z weryfikacją oświadczeń majątkowych funkcjonariuszy publicznych oraz z przestrzeganiem zapisów ustawy o ograniczeniu działalności gospodarczej, i tutaj przedsiębiorcy prywatni mogą występować jako element działalności kontrolnej tylko epizodycznie. Na przykład kontrolerzy Centralnego Biura Antykorupcyjnego będą mogli zwrócić się do przedsiębiorcy, jeśli będą mieli informację, że jakiś urzędnik państwowy łamie ustawę antykorupcyjną i posiada na przykład udziały w danym przedsiębiorstwie; wtedy będą mogli zwrócić się do przedsiębiorcy w celu wyjaśnienia, sprawdzenia dokumentów odnoszących się do takiej sprawy. A więc kontrole przedsiębiorców w zakresie obejmowanym przez zapis art. 31 ust. 1 będą epizodyczne. Z kolei art. 31 ust. 2, który mówi o tym, że przedsiębiorcy mogą być kontrolowani, dotyczy tak naprawdę – jest to bardzo precyzyjnie zapisane w tym artykule – styku interesów prywatnych i sfery finansów publicznych; wyłącznie to będzie przedmiotem kontroli Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Tylko taki podmiot prywatny może być kontrolowany, który bierze udział na przykład w zamówieniu publicznym, w przetargu, w prywatyzacji. Tylko taki podmiot może być kontrolowany i tylko w tym zakresie. Tylko w tym zakresie, w żadnym innym. Jest to wyraźnie zapisane w tym artykule, więc histeria wszczynana wokół tego... No, jest to po prostu histeria, bo nie ma to żadnego uzasadnienia w faktach ani też nie oddaje intencji rządu, który zgłosił ten projekt ustawy i takie zapisy.

Co więcej, chcę złożyć tutaj publiczną deklarację – mówiłem o tym w komisji senackiej – że do rozdziału dotyczącego tej kontroli będzie wydane zarządzenie prezesa Rady Ministrów, zarządzenie jawne. I w projekcie tego zarządzenia chcemy zapisać, że czas fizycznego przebywania kontrolerów na terenie prywatnych przedsiębiorstw nie może być dłuższy niż cztery tygodnie. Taką deklarację składam. Zawrzemy to w projekcie rozporządzenia, które wyda Rada Ministrów w tym zakresie.

Chcę jasno powiedzieć, że nasze kontrole dotyczące tego styku interesów, kontrole, o których mowa w art. 31 ust. 2, tak naprawdę dotyczą instytucji publicznych. My będziemy badali ten styk od strony instytucji publicznych, badając na przykład to, jak instytucja publiczna przeprowadza przetarg. I w trakcie takiej kontroli chcemy

(sekretarz stanu M. Kamiński)

mieć wgląd w dokumenty przedsiębiorcy, który brał udział w przetargu, w tym aspekcie działalność przedsiębiorcy prywatnego może być kontrolowana. Tak więc proszę nie dezinformować przedsiębiorców i nie wzniesać hysterii, bo nie ma to żadnego uzasadnienia ani w intencjach rządu, ani w zapisach ustawowych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Lisiecki, proszę o pytania.

Senator Bogdan Lisiecki:

Panie Ministrze, zarówno pan senator Witczak, jak i pan senator Bachalski zadawali już pytania na ten temat, ale pan teraz tutaj powiedział, że fizycznie kontrolerzy nie będą u przedsiębiorcy dłużej niż cztery tygodnie. Wie pan, niepokoi mnie jednak zapis w ustawie, że oni będą mogli być do dziewięciu miesięcy. Ja nie jestem w stanie sobie wyobrazić, jak wyglądałaby działalność takiego przedsiębiorstwa, w którym kontrolerzy z Centralnego Biura Antykorupcyjnego przebywaliby dziewięć miesięcy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pani senator Rafalska.

(Głos z sali: Nie ma jej.)

Nie ma.

Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, czy przewiduje się współpracę – a jeśli tak, to jakiego rodzaju – CBA z innymi podmiotami kompetentnymi w zakresie ścigania przestępstw korupcyjnych? Chodzi tu o Policję, Straż Graniczną, służby skarbowe i celne. Jednym zdaniem, czy CBA będzie korzystać z jakichś czynności operacyjno-rozpoznawczych, kontrolnych czy dochodzeniowych tychże służb? I czy one zachowują swoją autonomię, czy też CBA będzie nadrzędną instytucją w stosunku do nich? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Ministrze, mam nadzieję, że pan nie zgadza się ze stwierdzeniem pana senatora Romaszewskiego jako sprawozdawcy, który mówił, że

w istocie rzeczy czy w gruncie rzeczy – przepraszam, jeżeli się mylę – nie tworzy się tu nic nowego. Ja uważam, że jest to nowa instytucja, która ma działać zupełnie inaczej niż dotychczasowe; ma to być jej wielką zaletą. Będzie to instytucja tworzona od początku i przy jej tworzeniu powinno się unikać błędów, które jakoś dotyczą tych innych instytucji. A w tym, że będzie tworzona od nowa, najważniejsze jest to, że powinna mieć ludzi niewikłanych w żadne układy. Powinna mieć ludzi najlepszych z najlepszych, takie jest tu chyba założenie. Dlatego moje pytania dotyczą właśnie naboru tych ludzi.

Przede wszystkim dziwi mnie trochę zapis, że w takiej instytucji mogą być ludzie ze średnim wykształceniem. Uważam, że skoro dzisiaj jest tyle ludzi wykształconych, to powinniśmy szukać jednak ludzi z wyższym wykształceniem. Prosiłbym pana o opinię w tej sprawie.

Kolejna sprawa. Dziwi mnie to, co jest zapisane – i myślę, że to naprawdę nie powinno się zdarzać – że pracownik, który jest oskarżony z oskarżenia publicznego lub skarbowego, może prowadzić normalną działalność w swojej firmie. Bo zapis jest taki, że do trzech miesięcy można go wyłączyć, a później tylko w szczególnych wypadkach. Czyli w innych wypadkach, mimo że jest oskarżony, mimo że toczy się postępowanie, tylko nie ma wyroku, ten pracownik może dalej prowadzić jakieś działania operacyjne w takiej firmie. Myślę, że w takiej firmie to się nie powinno zdarzać.

Być może powinienem to wiedzieć, Panie Ministrze, być może było podawane to w prasie, ale nie zwróciłem uwagi... Prosiłbym – przepraszam za to osobiste pytanie – aby mi pan powiedział, jakie pan ma wykształcenie i na ile jest ono ukierunkowane na tę działalność. Prosiłbym jeszcze o taką informację. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Kamiński:**

Odpowiadając na pytania pana senatora Lisieckiego – one dotyczyły terminu prowadzonych kontroli – chcę jasno powiedzieć, że zgodnie z zasadą, jaką przyjął rząd, te kontrole mają trwać do trzech miesięcy, czyli mają być to kontrole szybkie, doraźne. W szczególnie uzasadnionych przypadkach – podkreślam, w szczególnie uzasadnionych przypadkach – szef CBA może ewentualnie podjąć decyzję o przedłużeniu kontroli o sześć miesięcy. Może to trwać krócej, ale maksymalny okres tego przedłużenia kontroli to kolejne sześć

(sekretarz stanu M. Kamiński)

miesiący. Z czego to wynika? Otóż, proszę państwa, Wysoka Izbo, Szanowni Państwo Senatorowie, chcę podkreślić, że kontrole, które będą podejmowane, będą miały charakter problemowy. Na przykład punktem wyjścia dla takiej kontroli może być wiedza operacyjna na temat tego, że dana instytucja publiczna przeprowadza przetargi w sposób nieprawidłowy. Kontrolerzy podejmują działania i w toku tej kontroli dochodzą do przekonania, że przez szereg lat, jak można domniemywać, trwał proceder korupcyjny w tej instytucji, że przez szereg lat przetargi były ustawiane. I wówczas szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego może uznać, w związku ze wstępnymi ustaleniami, że mamy do czynienia z sytuacją szczególną i przedłuża kontrolę na przykład o następne sześć miesięcy. I przez ten czas badana jest w tym zakresie sprawa funkcjonowania tej instytucji przez szereg lat. I w toku tej problemowej kontroli mogą następować kontrole epizodyczne u przedsiębiorców. Jeśli przedsiębiorca brał udział w tych przetargach publicznych, to wygrywał albo przegrywał. Jeśli przegrywał, to może też być interesujące, dlaczego przegrywał, skoro z analizy dokumentów wynikałoby, że jego oferta była bardziej atrakcyjna. A więc tylko i wyłącznie w związku z taką sytuacją mogą następować epizodyczne działania kontrolerów wobec przedsiębiorców prywatnych, podejmowane po to, żeby ustalić, jak były te przetargi organizowane, jaki był kontekst, jakie tło. Stąd tego typu terminy. I one nie odnoszą się do przedsiębiorców, te terminy odnoszą się do kontroli, a te kontrole będą miały taki charakter, jak mówię. Takie jest założenie, takie są nasze intencje. I stąd tego typu zapisy.

Jeszcze raz chcę podkreślić to, co powiedziałem. Jeżeli chodzi o fizyczną obecność kontrolerów u podmiotu prywatnego, to w rozporządzeniu, które przyjmie Rada Ministrów – będzie wynikało ono z delegacji ustawowej – będzie zapis, że kontrola nie może trwać dłużej niż cztery tygodnie. I to też będą sytuacje wyjątkowe, bo zakładamy, że akurat w wypadku prywatnych przedsiębiorców te kontrole będą przebiegały sprawnie, w związku z tym, iż my nie będziemy kontrolowali firmy i ot tak sobie sprawdzali, co ta firma robi i czym się zajmuje, tylko te kontrole dotyczące prywatnych przedsiębiorców będą się odnosiły tylko i wyłącznie do kwestii przecięcia się interesów prywatnych ze sferą finansów publicznych.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Szafranca dotyczące współpracy z innymi służbami, to jest tu tak, jak wspomniałem. Ustawa przewiduje, że Centralne Biuro Antykorupcyjne będzie miało w zakresie zwalczania przestępczości korupcyjnej rolę koordynującą wobec innych

służb, natomiast nie będzie to rola nadrzędna. To nie będzie tak, że my będziemy mogli wydawać polecenia innym służbom, natomiast Centralne Biuro Antykorupcyjne będzie miało za zadanie zbierać informacje o tym, co się dzieje w tamtych służbach i ewentualnie przedstawiać szefom tych służb jakieś sugestie dotyczące bardziej efektywnego zaangażowania czy też może wspólnych działań różnych służb przy jakiejś sprawie korupcyjnej.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Szaleńca, to rozumiem, że to była jakaś polemika z senatorem Romaszewskim. Ja nie zgadzam się z pana sugestią, uważam, że pan senator Romaszewski ma rację, mówiąc, iż nie ma tu żadnych nowych rozwiązań, ale odnosiło się to do tych, demonizowanych często przez przeciwników ustawy, kompetencji Centralnego Biura Antykorupcyjnego dotyczących działań operacyjnych. W tym zakresie nie ma żadnych nowych rozwiązań. Rzeczywiście jest tak, że to są dokładnie te same kompetencje dotyczące działań operacyjnych, kontroli operacyjnej, kontrolowanego wręczenia korzyści majątkowej, jakie posiada Policja i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Oczywiście istnieje szereg nowych rozwiązań. Chcemy, żeby ta instytucja była rzeczywistą nową jakością, stąd zapisy poniekąd symboliczne, ale myślę, że też ważne, zwłaszcza w kontekście realiów obecnych służb specjalnych. W ustawie jest na przykład zapis o zakazie pracy byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa PRL oraz byłych tajnych współpracowników tych organów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Jest to symboliczne i ważne, ale wiemy też, że ma to bardzo praktyczne przełożenie na kadry, jakie będą w tej instytucji. Wiem, że pracą w tego typu instytucjach zainteresowani są szczególnie byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa i analogicznych służb, a w tej instytucji dla nich miejsca nie będzie. Na pewno jest to też element tej nowej jakości, jaką rząd chce wprowadzać w strukturach państwowych.

Było pytanie o moje wykształcenie. Mam ukończone studia wyższe, jestem magistrem historii, studiowałem na Uniwersytecie Warszawskim.

To chyba tyle, jeśli chodzi o...

Senator Zbigniew Szaleniec:

Przepraszam, ale pytałem jeszcze o możliwości pełnienia służby przez ludzi, którzy są oskarżeni. W jednym z paragrafów jest zapis, że ludzi, którzy mają oskarżenie z oskarżenia publicznego lub skarbowego, do trzech miesięcy mogą być zawieszani, a później mogą prowadzić normalną działalność. Pytałem również o to średnie wykształcenie.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Kamiński:**

Aha, średnie wykształcenie, tak. Co do tego średniego wykształcenia, to oczywiście chodzi o to, że w takiej instytucji jest szereg stanowisk różnego typu – często są to stanowiska logistyczne, wspomagające, na przykład praca w sekretariacie, na przykład praca w charakterze kierowcy – i stąd tego typu zapis, bo pani pracująca w sekretariacie czy kierowca nie muszą mieć wyższego wykształcenia. Oczywiście naszą intencją jest to, żeby kwalifikacje osób pracujących były jak najwyższe. I głęboko wierzę, że uda się w tej instytucji zgromadzić osoby rzeczywiście posiadające wybitne kwalifikacje, i formalne, i etyczne.

Jeśli chodzi o ten zapis dotyczący eliminowania funkcjonariuszy podejrzanych o popełnienie przestępstwa, to te zapisy są dużo bardziej rygorystyczne, niż to ma miejsce w innych służbach specjalnych. Chodzi o to, żeby szybko eliminować funkcjonariuszy, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie, że mogli dopuścić się popełnienia przestępstwa. Ale są też inne sytuacje. Musicie państwo zdawać sobie z tego sprawę, że funkcjonariusze zajmujący się walką z korupcją często będą oskarżani o dopuszczenie się nadużyć przez osoby zagrożone przez Centralne Biuro Antykorupcyjne. Nie chcemy dopuścić do sytuacji, żeby ktoś niesłusznie oskarżony był automatycznie zwalniany ze służby. Oczywiście, jest taka możliwość, musi być tutaj zachowana pewna dora elastyczności. Bo z jednej strony ci funkcjonariusze będą szczególnie narażeni na prowokację ze strony przestępców, a z drugiej strony szef musi mieć prawo bardzo szybkiego ich zwalniania, jeśli uzna, że podejrzenie o popełnieniu przestępstwa jest uzasadnione. Dlatego mamy tu pewną elastyczność. Ale jest tutaj dużo bardziej rygorystyczne podejście niż na przykład w ustawie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Agencji Wywiadu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Płażyński)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pani senator Ewa Tomaszewska.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, w związku z tym, że istotną wartością stanowi dla nas bezpieczeństwo, a inną,

też istotną wartość, stanowią nasze prawa, prawa człowieka, choćby prawo do prywatności, chciałabym zapytać, czy zaostrzone w związku z zagrożeniem terrorystycznym zaostrzone metody kontroli na lotniskach – niewątpliwie naruszające prywatność osób, w tym także naruszające zasadę ich nietykalności, naruszające ją systematycznie, w wypadku wszystkich – wywołały skargi z tytułu łamania praw człowieka, w szczególności łamania gwarancji konstytucyjnych w tym zakresie. Bo jest pewne podobieństwo między tą sytuacją a wysokim poziomem korupcji w kraju, który też uderza w nasze interesy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Kamiński:**

Szanowna Pani Senator!

Oczywiście jest kwestia przestrzegania praw człowieka, w kontekście działania Policji, służb specjalnych jest to sprawa bardzo subtelna, istotna, i dlatego wprowadzony jest nadzór, zwłaszcza w tych sferach działalności tych służb, które mogą bezpośrednio odnosić się do ingerowania w prywatność obywateli. Stąd też wszystkie działania związane z kontrolą operacyjną, czyli działania związane z inwigilacją osób podejrzanych o popełnienie przestępstw korupcyjnych, odbywają się pod nadzorem innych instytucji. Przede wszystkim żeby można było podsłuchiwać kogoś czy nawet przeprowadzić operację specjalną związaną z kontrolowanym wręceniem łapówki osobie podejrzewanej o popełnienie przestępstw korupcyjnych, musi być zgoda prokuratora na to i ta zgoda oczywiście opiera się na pisemnym uzasadnieniu, dlaczego instytucja o taką zgodę występuje, dlaczego chce zastosować tego typu metody. A w wypadku właśnie inwigilacji polegającej na podsłuchu wiążąca jest nie tylko zgoda prokuratora, ale jeszcze dodatkowo zgoda sądu. Tak to się odbywa w Polsce w wypadku innych służb specjalnych i w wypadku Policji. I tutaj jest dokładnie ten sam standard nadzoru merytorycznego właśnie ze względu na to, żeby służby nie zautonomizowały się na tym bardzo delikatnym styku praw człowieka i działalności związanej z obroną interesów państwa, bezpieczeństwa wewnętrznego. Stąd ta kontrola sądu, stąd niezbędna jest ostateczna decyzja sądu. I dokładnie te procedury i te standardy będą obowiązywały również Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Person.

(*Senator Andrzej Person: Dziękuję bardzo...*)

Przepraszam, Panie Senatorze, jeszcze pani Ewa Tomaszewska, tak?

Proszę bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Przepraszam.

Ja to rozumiem i bardzo mnie pociesza to, co pan minister powiedział, jeśli chodzi o ochronę tych praw. Ale czy ktokolwiek występował przeciw naruszaniu tych praw w innej sytuacji, choćby tej związanej z zagrożeniem terrorystycznym? Czy były takie przypadki? Czy pan słyszał o takich sprawach?

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Kamiński:**

Nie, nie słyszałem o takich protestach.

(*Senator Ewa Tomaszewska: Dziękuję bardzo.*)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Person, proszę bardzo.

Senator Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja chciałbym z tych wyżyn dywagacji na temat ducha i teorii prawa czy praw człowieka zejść do prozy życia. Otóż na podstawie blisko pięćdziesięcioletniej obserwacji uważam, że najbardziej skorumpowaną, jedną z najbardziej skorumpowanych dziedzin życia jest piłka nożna. Jak ważna to dziedzina, widzimy w tych dniach, a za kilka dni się przekonamy, że jest jeszcze ważniejsza. To jest właściwie powszechna wiedza, którą ma średnio zorientowany kibic, że czynione od kilkunastu lat próby doprowadzenia tego do porządku kończą się w najlepszym wypadku kompromitacją tych instytucji, które się tym zajmują. Kontrolowane wręczanie łapówki, jakie miało miejsce w ubiegłym roku, zakończyło się tym, że prokurator jest odsunięty od prowadzenia śledztwa. Jednym słowem, moje pytanie albo sugestia brzmi tak: czy pan minister zamierza podjąć jakieś działania w tak ważnej – moim zdaniem, bardzo ważnej – dziedzinie życia? Dopowiem, że to oczywiście nie dotyczy tylko Polski. Obecnie we Włoszech w parlamencie trwa debata na temat korupcji, bierze

się nawet pod uwagę możliwość zdegradowania najsłynniejszych klubów, czyli najbogatszych firm piłkarskich, do niższych klas. To samo pojawiło się w Anglii, do tej pory oazie czystości, przynajmniej pod tym względem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Kamiński:**

Oczywiście, Panie Senatorze, problem korupcji w sporcie jest problemem niezwykle ważnym społecznie i ustawa przewiduje, że będziemy mogli zajmować się również korupcją w sporcie. Na pewno takie działania będą podejmowane.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pani senator Więclawska-Sauk, proszę.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Ja mam takie pytanie: czy będą jakieś oddziały albo regionalne biura antykorupcyjne? Zdaje się, że będą, ale chciałabym potwierdzenia. Jak będzie wyglądał nabór do tych biur? Jaka będzie w ogóle wielkość tych biur regionalnych? I jakie będą relacje między tymi biurami a centralnym ośrodkiem w Warszawie? Jednym słowem, czy te sprawy, które zostaną wykryte przez regiony, będą przekazywane, czy to będą w jakimś sensie samodzielne jednostki? Chciałabym coś więcej usłyszeć na temat tych biur regionalnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Kamiński:**

Pani Senator, instytucja, którą chce utworzyć rząd, będzie instytucją o charakterze centralnym, ale oczywiście przewidujemy powoływanie wydziałów zamiejscowych. Nie chcemy, żeby te wydziały oddawały podział administracyjny kraju. Mówimy właśnie o wydziałach regionalnych, a nie o wydziałach wojewódzkich. Chcemy, żeby te terenowe ekspozytury urzędu antykorupcyjnego,

(sekretarz stanu M. Kamiński)

Centralnego Biura Antykorupcyjnego były ściśle podporządkowane centrali, żeby nie uległy autonomizacji, żeby funkcjonariusze i osoby kierujące tymi wydziałami regionalnymi nie stały się częścią establishmentu, i będziemy dążyli do tego, żeby były one ściśle zadaniowane przez centralę, rozliczane przez centralę.

Jeśli chodzi o czas ich powoływania, to myślę, że pierwsze oddziały regionalne powstaną mniej więcej pół roku po powołaniu centrali. Najpierw musimy zbudować silną centralę, a później, w ciągu pół roku, wydziały zamiejscowe.

(Senator Elżbieta Więclawska-Sauk: Ile ich będzie?)

Trudno w tej chwili to przesądzić. Chcemy, żeby to była elastyczna struktura budowana w miarę potrzeb. Myślę, że może zostać powołanych do dziesięciu takich wydziałów regionalnych.

(Senator Elżbieta Więclawska-Sauk: Ilu będzie pracowników?)

Myślę, że w takim wydziale będzie zatrudnionych kilkanaście osób. Nabór będzie oczywiście prowadzony centralnie.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pani senator Rafalska.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Ministrze!

Art. 14 ust. 7 i 8 ustawy nakłada na przedsiębiorców obowiązek udzielania bezpłatnej pomocy funkcjonariuszom. Zakres, czas i warunki udzielania tej pomocy nie są wyraźnie określone w ustawie, a w zapisie jest obowiązek bezwarunkowy. Proszę w takim razie powiedzieć, jakiego rodzaju obowiązki wynikałyby z tego artykułu.

Kolejne pytanie. Czy są jakieś instrumenty antykorupcyjne w samym CBA? Czy będzie to kontrola wewnętrzna? Bo też nie można takiej ewentualnej sytuacji wykluczyć.

Pytanie trzecie. Oponenti ustawy zarzucają brak działań profilaktycznych czy zapisów o działaniach profilaktycznych. Jak pan minister sądzi, kto, jakie resorty tę profilaktykę powinny realizować?

I ostatnie pytanie, które nawiązywałoby do tego, o czym mówiła pani senator Tomaszewska. Znamy oponentów tej ustawy: ugrupowania polityczne, związki i stowarzyszenia. Czy na przykład do pana wpływają protesty Polaków, którzy nie chcą, by zostało utworzone Centralne Biuro Antykorupcyjne?

(Senator Robert Smoktunowicz: A tamci to nie są Polacy?)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

(Senator Robert Smoktunowicz: A tamci to nie-Polacy?)

(Głos z sali: Właściwie to nie Wszechpolacy.)

Zaraz, Panie Senatorze...

(Wesołość na sali)

Panie Ministrze, proszę o odpowiedź.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Mariusz Kamiński:

Odpowiadając na pytania pani senator, powiem, że ust. 7 i 8 w art. 14 mówią o tym, że Centralne Biuro Antykorupcyjne może zwrócić się między innymi do przedsiębiorców o udzielenie pomocy. Ten artykuł też często był przedstawiany w krzywym zwierciadle. Podczas prac sejmowych udało się dosyć skutecznie wyjaśnić, że jest to kopia artykułów obowiązujących w odniesieniu do Policji i innych służb specjalnych. Art. 7 mówi o tym, że Centralne Biuro Antykorupcyjne, funkcjonariusze tego biura mogą żądać niezbędnej pomocy od instytucji państwowych, organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego oraz od przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie użyteczności publicznej, czyli od spółek Skarbu Państwa i od przedsiębiorstw komunalnych. Oczywiście w praktyce chodzi tutaj o to, że jeżeli jest przeprowadzana kontrola, to przygotowanie dokumentacji odbywa się nieodpłatnie, na koszt instytucji, która jest kontrolowana albo do której Centralne Biuro Antykorupcyjne zwróci się o przekazanie żądanej dokumentacji. I podkreślam: tutaj jest mowa tylko o przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. Jeżeli chodzi o zwracanie się do innych przedsiębiorców, przedsiębiorców prywatnych, to na mocy tej ustawy funkcjonariusze mogą zwrócić się do nich o pomoc tak jak do każdego obywatela, ale odmowa udzielenia pomocy nie rodzi żadnych konsekwencji ani dla obywatela, ani dla przedsiębiorcy prywatnego. Jest to zapis z ustawy o Policji. Policjanci w toku wykonywania czynności, na przykład w trakcie pościgu za przestępcą, mogą zwrócić się do obywatela o użyczenie samochodu, bo zepsuł się radiowóz. Obywatel może udzielić tej pomocy, ale może też odmówić, może stwierdzić, że nie jest zainteresowany, że obawia się o swój majątek. I ten przepis należy interpretować tylko i wyłącznie w ten sposób. Zresztą to jest jasno powiedziane: zwracanie się o pomoc nie rodzi obowiązku udzielenia tej pomocy. Tak więc atakowanie koncepcji Centralnego Biura Antykorupcyjnego i wytykanie, że jest to kolejny przepis, który ma nękać przedsiębiorców, jest to-

(sekretarz stanu M. Kamiński)

talnym nonsensem, bo jest to dokładnie kopia przepisów policyjnych.

Co do tego, czy napływały do nas protesty, to jeśli chodzi o obywateli, to zapewne ocena jest różna, ale mamy bardzo dużo bardzo pozytywnych wystąpień. Ja osobiście napotykam niezwykle pozytywne reakcje i do kancelarii premiera takie sygnały, bardzo pozytywnie oceniające tę inicjatywę rządu, są kierowane. Są też znane badania opinii publicznej dotyczące odbioru inicjatywy powołania Centralnego Biura Antykorupcyjnego i są to badania niezwykle budujące. Większość Polaków uważa, że jest to instytucja zdecydowanie potrzebna i wiąże z tą instytucją nadzieje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Łuczycki.

Senator Andrzej Łuczycki:

Dziękuję.

Panie Ministrze, ja chciałbym wrócić do art. 22 pkt 7 dotyczącego tych danych wrażliwych, a szczególnie do ich niszczenia. Tutaj ostatnie zdanie jest takie: „Podlega komisijnemu i protokolarnemu zniszczeniu niezwłocznie po uprawnieniu się stosownego orzeczenia”. Pytanie jest takie: przez kogo wydane orzeczenia?

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Mariusz Kamiński:

Panie Senatorze, ja wrócę jeszcze raz do tego art. 22, bo insynuowanie nam, że chcemy zbierać te informacje i jako zadanie tej instytucji traktujemy zbieranie informacji wrażliwych, informacji o poglądach politycznych obywateli, o przynależności do partii politycznych, o ich preferencjach seksualnych czy poglądach filozoficznych, jest kompletnym nonsensem. Jest to tak naprawdę kopia zapisów z innych ustaw. Dokładnie takie uprawnienie, nie zadanie, ale uprawnienie, mają Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Straż Graniczna i Żandarmeria Wojskowa. Tak więc w Polsce te instytucje, które wykonują działalność operacyjno-rozpoznawczą w stosunku do przestępców prowa-

dzących działalność kryminalną, mają takie uprawnienia, żeby w toku prowadzenia czynności operacyjnych gromadzić dane wrażliwe, ale tylko na użytek prowadzonego postępowania i tylko w tym zakresie. Te dane oczywiście są niszczone. Gdy w toku prowadzonych czynności zebrane są dowody popełnienia przestępstwa, postawione są zarzuty i wobec danej osoby jest prowadzone postępowanie prokuratorskie, a potem przed sądem i jeżeli na którymś z etapów tego postępowania zapada rozstrzygnięcie korzystne dla osoby podejrzanej o popełnienie tego przestępstwa, to wówczas niezwłocznie te dane są niszczone. I novum tego zapisu ustawowego w naszej ustawie polega na tym, że my dodaliśmy jeszcze słowo „niezwłocznie”. Tego nie ma w innych ustawach policyjnych. My stwierdziliśmy, że zdając sobie sprawę, jak ogromne patologie może powodować nieuprawnione gromadzenie i przetwarzanie danych wrażliwych, chcemy podkreślić, dodatkowo pokazać naszą intencję, i zapisaliśmy, że te dane powinny być niezwłocznie zniszczone.

(Senator Andrzej Łuczycki: Czyli, Panie Ministrze, chodzi o rozstrzygnięcie, o orzeczenie sądowne? Nie ma tutaj mowy o postępowaniu wewnątrz agencji, tak?)

Należy podchodzić do tego elastycznie, tak jak to jest w wypadku innych służb. Gdy służby dochodzą do przekonania, że w wypadku osoby podejrzewanej o popełnienie przestępstwa wszelkie wątpliwości zostały rozwiane, wówczas te dane są niszczone. A jeśli jest to etap postępowania prokuratorskiego i sądowego, to wówczas służby czekają z niszczeniem tych danych na odpowiednie orzeczenia tych instytucji.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Rau.

Senator Zbigniew Rau:

Panie Ministrze, większość pytań, które tu paniu zadawano, dotyczyła instytucjonalnych i operacyjnych form zwalczania korupcji. Podejmując się takiego wyzwania, jakim jest kierowanie Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, pan czy pana współpracownicy musicie posiadać bardzo silną motywację, także silną motywację osobistą. Część tej motywacji, jak zakładam, łączy się z pewną filozofią dotyczącą korupcji jako zjawiska, jako fenomenu społecznego. Chciałbym się dowiedzieć, jakie są pana poglądy na temat systemowych źródeł korupcji. Bo odpowiedź na to pytanie bardzo często zależy od naszych ideowych dyspozycji. Liberal będzie wskazywał, że im silniej gospodarka rynkowa się styka z władzą państwową, inaczej mówiąc, im bardziej gospodarka jest regulowana,

(senator Z. Rau)

tym więcej okazji do zachowań korupcyjnych. Ktoś o dyspozycji konserwatywnej będzie mówił, że źródłem tego jest upadek pewnego etosu służby dobru publicznemu wśród urzędników. Można znaleźć jeszcze inne takie uzasadnienia. Czy pan zechciałby krótko powiedzieć, jaki jest pana ogląd tych najbardziej pierwotnych przyczyn tego zjawiska? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Kamiński:**

Pan senator poruszył kwestie ideowe, ideowo-filozoficzne. Otóż jeżeli chodzi o takie filozoficzne i ideowe założenia tej ustawy, to naszym celem, celem rządu jest stworzenie instytucji, która przyczyni się do tego, żeby plaga korupcji uległa zasadniczemu ograniczeniu. A korupcja tak naprawdę uderza w fundamenty wolnego państwa, demokratycznego państwa i w fundamenty gospodarki wolnorynkowej. Tak że jeśli chodzi o to, jak widzimy rolę tej instytucji, to jest to obrona państwa przed tymi patologiami i obrona wolnego rynku przed korupcją w tym zakresie. Bo nic tak nie niszczy wolnego rynku i wszystkiego, co się z tym wiąże, niezależnie od tego, czy ktoś ma bardziej liberalne czy bardziej konserwatywne poglądy, jak korupcja, jak to, że uczciwi przedsiębiorcy są wypychani z rynku przez tych, którzy mają układ z urzędnikami państwowymi i to decyduje o ich pozycji na rynku. To tyle, jeżeli chodzi o takie filozoficzne cele, jakie sobie stawia przyszła instytucja.

Jeśli chodzi o mechanizmy i o przyczyny korupcji, to oczywiście odziedziczyliśmy po PRL zdemoralizowany aparat urzędniczy i często ten aparat w wyniku działań legislacyjnych został zakonserwowany w tych urzędach, ma się znakomicie, czuje się bezpiecznie i bezkarnie. Oczywiście jest też wiele przepisów w prawie, które sprzyjają korupcji. Afera związana z tym, co się wydarzyło w Ministerstwie Finansów, oczywiście jest wynikiem i braku nadzoru nad tymi urzędnikami, i materiału ludzkiego, jaki w takiej instytucji od dawna funkcjonuje, ale przede wszystkim prawa. Jeżeli na stosunkowo niskim szczeblu urzędniczym zapadają w tajemnicy przed opinią publiczną decyzje dotyczące tak ogromnych pieniędzy, to nic dziwnego, że mamy do czynienia z korupcją. Tak więc chodzi i o zdemoralizowany aparat biurokratyczny, i o przepisy sprzyjające korupcji, a przede wszystkim o poczucie bezkarności; poczucie bezkarności osób korumpowanych i osób korumpujących. Statystyki są bezwzględne, brutalne.

Mamy oczywiście do czynienia z narastającą falą skutecznej walki z korupcją. Zwłaszcza od paru

miesiący, od kiedy mówi się o powołaniu Centralnego Biura Antykorupcyjnego, wszystkie inne służby bardzo się zaktywizowały, i bardzo dobrze, bo to też jest efekt, na który liczyliśmy. Mam nadzieję, że uda nam się utrzymać tę tendencję i że za jakiś czas będziemy mogli mówić o zewnętrznych przejawach tego, o tym, że Polska jest postrzegana, że nasze państwo jest postrzegane jako państwo mniej skorumpowane, mniej zagrożone tą patologią przede wszystkim przez naszych obywateli, ale również na arenie międzynarodowej. Bo tak jak mówił pan senator Romaszewski, z roku na rok w tych rankingach spadamy coraz niżej, jesteśmy uważani za najbardziej skorumpowane państwo Unii Europejskiej i te tendencje musimy odwrócić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Bachalski.

Senator Dariusz Bachalski:

Panie Ministrze, ja się cieszę, że pan potwierdził, iż korupcja najbardziej bije w korzyści wynikające z funkcjonowania rynku, wolnego rynku i że te korzyści rodzą się w przedsiębiorstwach, które w ogromnej większości, na całe szczęście, w Polsce już są przedsiębiorstwami prywatnymi.

Po wysłuchaniu pana chcę pana zapewnić, że wszystkie głosy ze strony senatorów Platformy Obywatelskiej, które właśnie odnosiły się do życia gospodarczego, mają tak naprawdę pomóc panu, pana instytucji w skutecznej walce z korupcją. Nie będzie bowiem miał pan lepszych stronników w tej walce niż ogrom, czy miazdząca większość, funkcjonujących na rynku przedsiębiorców, którzy są uczciwymi ludźmi.

Chcę tu powiedzieć, że te uwagi mają tak naprawdę zwrócić pana uwagę na jakość tej ustawy, na jakość i przewidywalność, dlatego że w wielu miejscach w regulacjach tej ustawy są bardzo nieprecyzyjne sformułowania. Na przykład sytuacja, w której kontrola odbywa się, określe to kolokwialnie, na legitymację. Dopiero po trzech dniach powstaje obowiązek dostarczenia zakresu tej kontroli. Wnioski przedsiębiorców, stowarzyszonych w różnych organizacjach, ich opinie, które do nas dotarły, są właśnie takie, że te trzy dni mogą być tak naprawdę wykorzystane do kontrolowania czegokolwiek bez związku z tymi podejrzeniami, które wywołały kontrolę.

Dlatego proszę – bo słyszałem w pana odpowiedzi taką niecierpliwość, być może trochę dezaprobatę – nie odbierać naszych uwag jako mających przeszkodzić w walce z korupcją panu i pana przyszłej instytucji. To jest głos zatroskanych ludzi, którzy budują ten kraj, którzy są solą tej ziemi

(senator D. Bachalski)

i dlatego chcą, żeby ta ustawa była po prostu dobrym aktem prawnym. Bo wszelkie poprzednie i instytucje, i przepisy jakoś nie zredukowały korupcji, jak wszyscy państwo to potwierdzacie.

Dlatego chciałbym, żeby pan bez emocji podszedł do naszych uwag. My nie chcemy wywołać w Polsce jakiejś paniki, tylko chcielibyśmy, żeby pan pomógł jeszcze w ostatniej chwili poprawić tę ustawę. I ja nie będę mówił o innych wątkach, bo ich jest wiele – myślę, że one pojawią się na posiedzeniach komisji i w poprawkach – ale chciałbym, żeby pan uwierzył, że nikomu tak nie zależy na walce z korupcją jak właśnie tej większości, milionowej większości firm prywatnych, które płacą cenę za korupcję na styku z państwem. Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Kamiński:**

Panie Senatorze, w pełni się zgadzam. Sam też mam informacje, znam opinie przedsiębiorców na temat tej ustawy, na temat intencji rządu w zakresie zwalczania korupcji. Wiem, jak ogromne nadzieje wiążą prawdziwi polscy przedsiębiorcy z powołaniem Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Naprawdę nie przejmuję się tym, że pewne grupy interesu, które nieraz bardzo ładnie i szumnie się nazywają, które uzurpują sobie prawa do reprezentowania przedsiębiorców polskich, atakują tę ustawę. Zdaję sobie sprawę i wiem, że są to środowiska, które są zainteresowane utrzymaniem oligarchicznego charakteru życia gospodarczego w naszym kraju. Kompletnie ich oświadczeniami i ich konferencjami prasowymi się nie przejmuję. Wiem bowiem, jakie są rzeczywiste nadzieje i oczekiwania polskich przedsiębiorców. Na rzecz tych przedsiębiorców będziemy działali z całą pewnością i myślę, że to będzie przede wszystkim ta grupa społeczna, która najlepiej odczuje efektywne działanie Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Oczywiście jestem pełen uznania dla zaangażowania parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej w trakcie prac nad ustawą o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Doceniam fakt, że Platforma Obywatelska, mimo że jest partią opozycyjną, poparła w Sejmie projekt rządowy. Zresztą wiele uwag zgłoszonych przez posłów Platformy zostało w toku prac uwzględnionych i miały one istotny wpływ na kształt ustawy.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Zientarski.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Trzy krótkie pytania. Art. 14 ustawy w ust. 1 pkt 5 daje funkcjonariuszom prawo zatrzymywania pojazdów i innych środków transportu. Oczywiście funkcjonariusze CBA występują po cywilnemu. Mnie interesuje, jak to się ma do ustawy o Policji. Czy to ma być łącznie z Policją na przykład... No bo wiadomo, że można zatrzymywać pojazd, musi być umundurowany funkcjonariusz przy radiowozie itd. Czyli interesuje mnie ta kwestia. Są bowiem obawy, że znowu jacyś cywilni funkcjonariusze będą mogli zatrzymywać pojazdy.

Drugie pytanie. Ustawa o CBA wykreśla z działania ABW jedynie przestępstwa o charakterze korupcyjnym, pozostawiając w kompetencjach ABW przestępstwa godzące w interesy ekonomiczne państwa. Słyszałem, jak pan mówił, jeśli o chodzi o korupcję, że pański urząd będzie koordynował wszystkie inne instytucje, które zajmują się korupcją. To ja rozumiem. Tutaj jednak pozostają dwie służby, które będą się zajmować zwalczaniem działalności godzącej w interesy ekonomiczne państwa. Moje pytanie brzmi tak: jaki będzie podział kompetencji w takiej sytuacji, przy tym dualizmie? Kto będzie prowadził te sprawy i ewentualnie w jakim zakresie, czy poważniejsze na przykład CBA, a mniej poważne w zależności... Takie mam pytanie.

Trzecie pytanie jest już może bardziej techniczne. Mnie by interesowało – mniej więcej, nie mówię, że bardzo dokładnie – ile osób będzie liczyła ta pańska formacja, ile osób jest potrzebnych do pełnego objęcia tak szerokiego zakresu działalności, łącznie z przedstawicielstwami regionalnymi, o których pan wspominał. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Kamiński:**

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o zatrzymywanie, zwłaszcza zatrzymywanie pojazdów, to oczywiście będzie się to odbywało na takich samych zasadach, na jakich tego typu zatrzymania prowadzi Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Funkcjonariusze mają odpowiednie legitymacje, a w wypadku zatrzymywania pojazdów tak zwane kurtki realizacyjne, jest to bardzo widoczne, jak to nieraz na filmach widać, FBI ma takie kurtki itd. Tak więc oczywiście wszelkie wzory legitymacji i kurtek realizacyjnych, które będą wykorzysty-

(sekretarz stanu M. Kamiński)

wane w takich sytuacjach, będą publikowane, będą znane opinii publicznej. Będzie się to odbywało na tych samych zasadach jak w przypadku zatrzymań przeprowadzanych przez inne służby specjalne w naszym kraju, jeśli taka konieczność zachodzi.

Jeśli chodzi o interesy ekonomiczne... Dlaczego chcemy, żeby ta służba mogła również prowadzić działalność w zakresie zwalczania przestępczości godzącej w interesy ekonomiczne państwa? Oczywiście mówimy tu o przestępstwach gospodarczych. Jest rzeczą oczywistą, że przestępstwa gospodarcze i korupcja są ze sobą nierozdzielnie związane. Dlatego chcemy, żeby ta nowa służba mogła również prowadzić sprawy w związku z przestępczością gospodarczą, tak żeby w sposób sztuczny nie dzielić tych spraw. Często może być też tak, że nie uda się udowodnić funkcjonariuszom publicznym przyjęcia łapówki, uda się natomiast udowodnić, że dopuścili – w wyniku podejmowanych przez siebie decyzji – do niegospodarności, karalnej niegospodarności. Stąd ten zapis.

Wprowadziliśmy też – akurat pod wpływem postulatów posłów Platformy Obywatelskiej – słowniczek do ustawy. W art. 1 jest definicja korupcji, jest definicja działalności godzącej w interesy ekonomiczne państwa, tak jak my ją rozumiemy. Mówimy o tym, że będą to przestępstwa oznaczające co najmniej znaczną szkodę w rozumieniu Kodeksu karnego. Tego typu przestępstwa będą nas interesowały.

Jeśli chodzi o Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, to oczywiście, agencja też chce mieć możliwość prowadzenia działań w tym zakresie, w dużej mierze działań informacyjnych, bardzo często działań na przykład o charakterze kontrwywiadowczym. One wiążą się również z tą sferą interesów ekonomicznych państwa i dlatego nie chcieliśmy pozbawiać agencji możliwości prowadzenia działań w tym obszarze.

Jeśli chodzi o liczbę funkcjonariuszy, to mówimy tu o pięciuset osobach. Oczywiście to nie jest tak, że tych pięćset osób ma mieć monopol na zwalczanie korupcji i przestępczości gospodarczej w naszym kraju. Bo tak nie jest. Podkreślam, główną siłą też będą w dużej mierze służby policyjne. W żadnym zakresie nie będziemy umniejszać kompetencji Policji. Chcemy tylko, żeby powstała instytucja wyspecjalizowana w zakresie zwalczania tej przestępczości i dobrze koordynująca działalność innych służb państwowych, które w jakimś zakresie zwalczają przestępczość korupcyjną. Tak że to tyle.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, mam trzy pytania. Pierwsze, zasadnicze: czy nie uważa pan, że bardzo potrzebna ustawa i bardzo potrzebny urząd w sposób zbyt wąski ogranicza się tylko do działalności penalizacyjnej? Tam natomiast, gdzie ujawnia przypadki korupcji, uszczuplenia majątku Skarbu Państwa w wyniku działań korupcyjnych, urząd powinien ujawniać je i inicjować postępowania dotyczące zwrotu korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych.

Wydaje mi się, że multiplikowanie, zwielokrotnianie samych funkcji dochodzeniowo-operacyjnych – bez wyciągania wniosków dla przywrócenia ładu ekonomicznego, ładu prawnego – jest pewnym ograniczeniem możliwości tego nowo powoływanego urzędu. Jednym słowem, czy podmiot, jakim jest prokuratura – która jest obowiązana w myśl ustawy o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych – będzie w jakiś sposób monitorowana, poprzez wyniki postępowań operacyjnych, bądź czy te wyniki postępowań operacyjnych będą przekazywane z określonymi wnioskami pokontrolnymi do organów uprawnionych, żeby dochodzić strat w trybie tej ustawy? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Czy CBA będzie składało do sądu akty oskarżenia? W art. 2 ustawy zapisano, że CBA może prowadzić postępowania przygotowawcze. Nie mówi się tutaj wcale, że w oparciu o Kodeks postępowania karnego. Już były pytania na ten temat. Czy nie należałoby zapisać, że w zakresie postępowania przygotowawczego, jeżeli nie może składać aktów oskarżenia i nie ma uprawnień sensu stricto prokuratorskich do występowania przed sądem, to należałoby w sprawie, *in rem*, a nie *in personam*... Jeżeli bowiem chce uruchomić postępowanie sądowe przeciwko osobom, to powinno być zapisane, że ma uprawnienia prokuratorskie, albo przekazuje to do prokuratury, do normalnego postępowania w celu wniesienia aktu oskarżenia. Jeżeli może wnosić akty oskarżenia i funkcjonować jak prokurator czy jak funkcjonariusze Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, to trzeba to *expressis verbis* zapisać jako generalne uprawnienie, ze stosowaniem odpowiednio przepisów k.p.k. ze wszystkimi tutaj konsekwencjami. Jeżeli natomiast nie, to czy nie uważa pan, że trzeba napisać, iż może prowadzić postępowanie przygotowawcze w sprawie, mówiąc po łacinie: *in rem*, a nie przeciwko osobom? Przeciwko osobom zaś tylko czynności operacyjno-rozpoznawcze przekazywane do prokuratury.

Trzecie pytanie dotyczy niszczenia dokumentów. Czy uważa pan, że cała praca wszystkich ludzi, którzy będą prowadzić w ramach art. 17 ust. 3

(senator P. Andrzejewski)

postępowanie, na które będzie wstępnie zgoda prokuratora generalnego, a następnie nie będzie zgody sądu, ma zostać tylko w świadomości, w zakresie użycia, osób, które ją prowadziły, bez żadnej dokumentacji, bez żadnej późniejszej kontroli? Nawet jeżeli będzie protokolarne, komisyjne zniszczenie wszystkich prowadzonych materiałów, to one mogą gdzieś u kogoś pozostać. Zakładamy, że to są w stu procentach pewni funkcjonariusze, ale życie uczy, że ludzie są omylni. Instytucje są prawidłowo ukształtowane, a ludzie są omylni i muszą być kontrolowani. Muszą być akcje kontroli nie tylko wewnętrznej, ale i zewnętrznej, które będą się opierać na prawidłowej, obiektywnej dokumentacji. W związku z tym tam, gdzie chodzi o osoby, trzeba zacierać personalny tego charakter. Czy nie uważa pan jednak, że niszczenie później wszelkich dokumentów dyskrecjonalnie – i tylko protokół zniszczenia – eliminuje możliwość prawidłowej kontroli zewnętrznej funkcjonowania w ramach art. 17?

Jeszcze jedno pytanie. Jak rozumieć w art. 26 przepis – bo on jest niejasny – że CBA nie może przy wykonywaniu swoich zadań korzystać z tajnej współpracy osób itd. Czy chodzi tutaj o współpracę na przyszłość z wymienionymi osobami, czy też wszystkie teczki z dawnych czasów... Tu bowiem jest określone przedmiotowo: „nie może korzystać z tajnej współpracy osób”. Z tajnej współpracy osób. Nie z osób, tylko z tajnej współpracy. Wyniki tej tajnej współpracy, nie tylko z CBA, ale z innymi organami... Doświadczaliśmy tego – nie chcę teraz zabierać czasu – przy stwierdzeniu przez senacką Komisję Ustawodawczą, że niewykonalna jest pierwsza uchwała lustracyjna Senatu, bo dawni funkcjonariusze, TW i inni, różnych służb wojskowych, dalej pracują dla III Rzeczypospolitej i wobec tego należy ich wyeliminować w tym zakresie, w którym współpracują, z lustracji. Czy wyniki tej pracy – bo jest to niejasne – są również objęte klauzulą wyłączenia? Byłoby to bowiem, moim zdaniem, bardzo ograniczające możliwość szukania korzeni wielu spraw korupcyjnych z przeszłości.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Mariusz Kamiński:

Panie Senatorze, zacznę od sprawy ostatniej. Mamy tu bowiem do czynienia z pewnym nieporozumieniem. Art. 26 mówi o tym, że nie można werbować osób z tak zwanej erki, że w Polsce służby

specjalne, jako standard – to dotyczy Agencji Wywiadu, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i chcemy, żeby dotyczyło również CBA – nie mogą werbować w charakterze tajnych współpracowników posłów, senatorów, członków Rady Ministrów, czyli osób wymienionych w art. 3 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. Nie odnosi się to zatem do tajnych współpracowników byłych peerelowskich służb specjalnych, ale do osób zaliczanych aktualnie do, mówiąc popularnie, tak zwanej erki. Jednocześnie dotyczy to sędziów, adwokatów. Tego typu osoby, z uwagi na zachowanie standardów demokratycznego państwa, nie mogą być werbowane w charakterze współpracowników tajnych służb specjalnych, niezależnie od tego, czy służby te zajmują się przestępczością kryminalną, czy bezpieczeństwem państwa. Obecne służby nie mogą nawiązywać tego typu tajnej współpracy o charakterze agenturalnym z wymienionymi osobami.

Jeżeli chodzi o inne pana pytania... Oczywiście, sprawa niezwykle istotna, jeżeli walczymy z korupcją, to tak naprawdę naszym celem powinno być nie tylko doprowadzenie przed sąd przestępców i zebranie takich dowodów, żeby sąd mógł im wymierzyć należną karę, ale również odzyskanie majątku, który został utracony przez państwo, który został zgromadzony w sposób nielegalny przez funkcjonariuszy publicznych. To jest oczywiście kwestia dobrej współpracy szeregu służb skarbowych, służb specjalnych, prokuratury. Chodzi o to, żeby uderzyć w majątki osób skorumpowanych, odebrać im je. To będzie pewnie dla tych osób najbardziej dotkliwa kara. Tak że na pewno jest to wielki problem, który wymaga praktycznej współpracy tych służb, a nie tylko zapisów ustawowych.

Jeśli chodzi o możliwość bezpośredniego wnoszenia do sądu aktów oskarżenia przez funkcjonariuszy CBA, to oczywiście ustawa tego nie przewiduje. Tą instytucją będzie prokuratura i prokuratura będzie nadzorowała postępowania prowadzone przez Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Sprawa niszczenia dokumentów. Oczywiście tutaj będą takie standardy, jak w innych służbach. Pan senator ma rację. Ludzie są tylko ludźmi i musimy brać pod uwagę to, że przestępcy mogą znaleźć się również i w tej instytucji. To jest kwestia odpowiednich mechanizmów kontroli nad funkcjonariuszami. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie sami święci przyjdą do tej służby, że mogą się w niej znaleźć osoby tego niegodne, osoby, które nie wytrzymają presji czy psychicznego nacisku przestępców albo też ulegną pokusie. Chcemy, żeby w tej instytucji istniała specjalna komórka kontrwywiadowcza, która zajmowałaby się bieżącym nadzorem nad funkcjonariuszami, nad ich stanem majątkowym, nad ich zachowaniem poza służbą, nad wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych. Między innymi temu też

(sekretarz stanu M. Kamiński)

służy zapis w ustawie, że w każdej chwili szef CBA może zażądać od funkcjonariusza, aby poddał się badaniu na wariografie. Taka decyzja szefa CBA nie wymaga żadnego uzasadnienia. To są te elementy, które mają spowodować wychwycenie słabych ogniw, i oczywiście dotyczy to między innymi sytuacji związanej z nielegalnym przechowywaniem danych wrażliwych, o którym mówił pan senator.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Górecki.

Senator Ryszard Górecki:

Nie wiem, czy padło pytanie o strukturę, o liczbę pracowników. Jakie będą koszty funkcjonowania tej służby? To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym też zapytać, nie podważając zasadności powołania CBA – bo problem jest powszechnie znany i trudno znaleźć przeciwnika w tej sprawie – jak pan zamierza walczyć z dość powszechnie już panującą w społeczeństwie opinią, że będzie to instytucja polityczna. Bo trzeba się temu przeciwstawić. Jak pan to zapewni?

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Mariusz Kamiński:

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o koszty funkcjonowania tej instytucji, to obliczyliśmy, że w pierwszym roku jej działania koszt, z budżetu państwa, będzie wynosił około 70 mln zł. Podam dla przykładu, że koszt utrzymania Centralnego Urzędu Miar i Wag to jest około 100 mln zł, Biura Ochrony Rządu – 160 mln zł, Straży Granicznej – około 1 miliarda zł, Straży Miejskiej w Warszawie – około 100 mln zł. Tak więc jest to budżet przewidziany na powstanie instytucji, która tak naprawdę, jeśli jej powołanie się uda i jeśli odegra ona rolę, jaką przewidujemy... Tak naprawdę jest to inwestycja, inwestycja, która po wielokroć powinna się zwrócić Skarbowi Państwa, a przede wszystkim obywatelom, ponieważ nic tak drogo nie kosztuje jak korupcja, jak tak zwana opłata korupcyjna, podatek korupcyjny. To się przekłada na życie każdego Polaka, na życie gospodarcze, na funkcjonowanie państwa i na koszty funkcjonowania państwa. A więc zakładamy, że to będzie inwestycja, która bardzo, bardzo zwróci się państwu i obywatelom.

Zarzut policji politycznej. Oczywiście przeciwnicy tej ustawy zawsze będą mówili, niezależnie

od tego jak ta ustawa będzie funkcjonować, że mamy do czynienia z policją polityczną. Każdy przestępca posiadający pewną pozycję polityczną, nawet jeśli zostanie zatrzymany na gorącym uczynku przyjmowania łapówki, będzie twierdził, że jest ofiarą spisku politycznego i ofiarą represji politycznej. Musimy być odporni na tego typu argumenty, ale jednocześnie w praktyce trzeba wykaazać, że ta instytucja nie jest elementem gry politycznej obecnie rządzących wobec jakichkolwiek innych układów politycznych, ale jest to instytucja, która potrafi działać bezstronnie, której celem jest zwalczanie przestępców, niezależnie od ich pozycji politycznej i formalnej, bo faktycznie są to przestępcy, a nie politycy. A zweryfikuje to i opinia publiczna poprzez fakty, i prokuratura, i sąd. W ostateczności to właśnie sąd zweryfikuje, czy mamy do czynienia ze spiskiem politycznym, z prowokacją polityczną czy ze złapaniem przestępcy, który funkcjonuje w tej lub w innej partii politycznej. Ale dla funkcjonariuszy nie ma i nie może mieć to żadnego znaczenia. Rzeczywiście żadne deklaracje nie będą wiarygodne dopóki fakty, czyli praktyczna strona funkcjonowania urzędu, nie pokażą opinii publicznej, że urząd jest całkowicie bezstronny i że ściga przestępców, a nie polityków mających odmienne poglądy polityczne od aktualnie rządzących.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Maćkała.

Senator Tadeusz Maćkała:

Panie Ministrze, ja mam następujące pytanie. Osobiście darzę pana dużym zaufaniem, ale już ludzi, których pan powoła, nie, bo ich nie znam. Oczywiście receptą na wszystkie bolączki polskiego systemu prawnego miało być Centralne Biuro Śledcze. I oczywiście do Centralnego Biura Śledczego przeniknęły struktury przestępcze, o czym mieliśmy okazję słyszeć z różnych mediów. I oczywiście będzie też tak, że celem wszystkich grup przestępczych, mafii będzie przeniknięcie do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. I na pewno one będą próbowały to zrobić. Z jakim skutkiem – zobaczymy.

Moje pytanie zmierza do tego, co wielokrotnie tutaj się przewijało w różnych pytaniach. Czy nie należałoby w ustawie ustanowić zakazu prowadzenia kontroli? Bo mamy sytuację następującą. Pan mówi o dążeniach – cztery tygodnie, prawda, jest w ustawie maksymalny okres dziewięciu miesięcy w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Znając praktykę urzędniczą, można powiedzieć, że szczególnie uzasadnione przypadki będą się

(senator T. Maćkała)

powtarzać nagminnie, że to będzie reguła. Czy nie należałoby w ustawie zastosować czegoś takiego, że po zakończeniu kontroli następna kontrola nie może się odbyć wcześniej niż na przykład za dwa-nastacie czy dwadzieścia cztery miesiące. Nie możemy wykluczyć czegoś takiego, że mafia, przenikając do CBA, będzie chciała zniszczyć konkurencję w jakiejś dziedzinie i będzie chciała przeprowadzać kontrolę w sposób permanentny. Jeżeli nie uda się w ciągu dziewięciu miesięcy załatwić konkurenta, no cóż, w następnym dniu po zakończeniu kontroli, przychodzi urzędnik CBA i mówi, że on na podstawie legitymacji rozpoczyna następną kontrolę, prawda? Uważam, że taki ustawowy zakaz prowadzenia permanentnej kontroli należałoby wprowadzić, i to w interesie służby, którą pan ma kierować. Należałoby wyposażyć ją w taki instrument, że po dziewięciu miesiącach trwania kontroli nie można na przykład w ciągu dwunastu miesięcy rozpocząć nowej kontroli. W imię tego co pan wcześniej mówił. Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Kamiński:**

Panie Senatorze, oczywiście możemy dywagować, gdybać i brać pod uwagę każdy, nawet najbardziej absurdalny, wariant rozwoju sytuacji. Można uznać, że powołujemy instytucję, która tak naprawdę staje się z dnia na dzień ogniwem mafii, przestępczości zorganizowanej, teoretycznie możemy przyjąć każdy wariant, też taki, że całe państwo, że Wysoka Izba, jest opanowana przez mafię. Ale na tej zasadzie, że teoretycznie istnieje możliwość, jedna na 50 miliardów, że Centralne Biuro Antykorupcyjne, które zostanie powołane, będzie orężem w rękach mafii, niszczącej przedsiębiorców, konkurentów itd., nie możemy tworzyć aktów prawnych. Nie bardzo wiem, jak by się to mogło przełożyć na zapisy.

A jeżeli chodzi o ten instrument, jakim jest kontrola, to chcę państwu powiedzieć, że jest to rzecz, której już dziś zazdrości nam Policja. Ja rozmawiałem z policjantami, i to doświadczonymi policjantami, którzy mówią, jak bardzo w ich pracy przydałaby się możliwość przeprowadzania kontroli. Byłby to dodatkowy instrument, który z pozoru wygląda specyficznie, biurokratycznie, urzędniczo, ale tak naprawdę w kontekście szerokiego wachlarza instrumentów, jakimi dochodzi się do prawdy, czyli do wykrycia przestępstwa, może odegrać bardzo istotną rolę i bardzo efektywną rolę. Tak że naprawdę, nie obawiamy się tych kontroli z punktu widzenia przedsiębiorców, tych kontroli powinni się naprawdę obawiać tyl-

ko i wyłącznie ci, którzy mają coś na sumieniu i którzy boją się tego, że powstaje instytucja, która będzie miała mechanizmy, żeby dochodzić prawdy.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Łyczywek.

(Senator Włodzimierz Łyczywek: Panie Marszałku, dziękuję. Pytania się już powtarzają.)

Czyli pan senator Sauk. Proszę bardzo.

Senator Jacek Sauk:

Dziękuję.

Panie Ministrze, ja należę do tych osób, które nie mają żadnych wątpliwości co do konieczności powołania tego biura. Mało tego, należę do tych osób, które nie mają wątpliwości, że żyjemy w sytuacji szczególnej, kiedy pewne prawa obywatelskie mogą być w jakiś sposób ograniczone w celu zwalczania tej dolegliwości, jaką jest korupcja. Ale mną kierują pewne obawy co do skuteczności działania Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Otóż biorąc pod uwagę ogrom tej korupcji, biorąc pod uwagę płaszczyznę działania Centralnego Biura Antykorupcyjnego – chociażby o charakterze operacyjnym, koordynacyjnym, kontrolnym – o której pan przed chwilą mówił, a to jest mi bliskie jako dyrektorowi NIK, zastanawiam się, na jakiej podstawie określono wielkość tego biura na pięćset osób. Czy to jest wielkość, która wystarczy do zwalczania, przynajmniej w tym pierwszym okresie, korupcji panującej w Polsce? Dalej, biorąc pod uwagę, że nie będą to oddziały na poziomie województw, a rejonów – a był pan uprzejmy powiedzieć, że to będzie kilkanaście osób w rejonie – ja ze swojego doświadczenia powiem, może to się nie pokrywa z tym, co będzie robić CBA, że kilkanaście osób to jest szalenie mało, przynajmniej w tych czynnościach kontrolnych, operacyjne są mi obce.

I chciałbym się dowiedzieć, czym pan się kierował czy czym się kierowano, powiedzmy, przy ocenie, że taka liczba osób wystarczy.

I drugie pytanie z tym związane: jakie są najbardziej pożądane zawody, jeśli chodzi o CBA, o ludzi, których się będzie tam przyjmować?

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Kamiński:**

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o pięciuset funkcjonariuszy, którzy są przewidziani do realizacji tego zadania, to ta liczba przede wszystkim wynika ze względów budżetowych. Oczywiście, zdawa-

(sekretarz stanu M. Kamiński)

liśmy sobie sprawę z tego, jak wielki atak byłby przypuszczony na tę inicjatywę ze strony przeciwników walki z korupcją czy ze strony opozycji, która często szuka pretekstu do ataku na rząd, za to że w sposób nieodpowiedzialny wydaje duże kwoty budżetowe. Stąd ta instytucja jest przymierzana z jednej strony na budżet i na to, żeby nadmierne tego budżetu nie obciążać, z drugiej strony uważamy, że jeśli ta instytucja w ciągu jakiegoś czasu wykaże się skutecznością i będziemy w stanie przedstawić Wysokiej Izbie perspektywę dalszej, jeszcze bardziej skutecznej walki z korupcją, to wtedy będzie podstawa do tego, żeby wystąpić o większe pieniądze na jej funkcjonowanie. Tak więc chcemy najpierw pokazać, że jest to potrzebne, nie jest to wymyślone, ot tak sobie, przedsięwzięcie, które z różnych względów jest atakowane. Między innymi wykpiwana jest idea taniego państwa, że rząd mówi, deklaruje, że chce budować tanie państwo, a z drugiej strony buduje instytucje nowe, bardzo obciążające budżet Skarbu Państwa. Środki, jakie mamy zabezpieczone na funkcjonowanie, są wystarczające. Oczywiście w stosunku do wyzwania, do skali zadań zapewne ta liczba funkcjonariuszy nie jest wystarczająca i być może w przyszłości, jeśli ta instytucja wykaże swoją przydatność i skuteczność, rząd będzie wnosił do Wysokiej Izby o przyznanie większych środków, a tym samym, być może, o zwiększenie liczby funkcjonariuszy.

Jeżeli chodzi o szczególnie poszukiwane zawody, wykształcenie, jakim powinni dysponować przyszli funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego, to oczywiście jest pełna gama takich zawodów niezbędnych, potrzebnych, poszukiwanych. Będą różnego typu pion, i pion kontrolny, który ma swoją specyfikę, i pion operacyjno-śledczy, ale przede wszystkim pion analityczny. Chcemy zgromadzić tutaj grupę rzeczywiście znakomitych fachowców z różnych dziedzin, często posiadających bardzo ekskluzywną i specjalistyczną wiedzę, którzy byliby faktycznymi analitykami, tak naprawdę w jakiejś mierze piszącymi scenariusze funkcjonariuszom operacyjno-śledczym, wskazujące im, gdzie są pola korupcji, jak szukać, gdzie szukać, a jednocześnie analizowaliby dokumenty. Coraz bardziej profesjonalizuje się świat przestępczy i umysły, które z tym światem powinny walczyć, również powinny być umysłami interesującymi i odpowiednio przygotowanymi do tej walki. Wiadomo, że ekonomiści, prawnicy, właśnie analitycy finansowi – tego typu osoby – będą szczególnie poszukiwani.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Panie Ministrze, w związku z art. 22 ust. 1 i 9 chciałabym pana zapytać, jaki jest właściwie cel tej delegacji dla premiera w sytuacji, kiedy mówi się wyraźnie o tym, że zbierane są informacje także niejawnie, i gromadzi się je, i sprawdza, i przetwarza. Chodziłoby mi o następującą kwestię. Jeżeli premier ma sprecyzować w zarządzeniu wykonawczym, jakie warunki należy przyjąć przy przekazywaniu informacji przez różne organy i służby, to czy nie istnieje takie niebezpieczeństwo – zdaniem pana ministra – że na przykład opierając się na informacjach niejawnych, to znaczy anonimach, można po prostu paść ich ofiarą, narazić się na wielką stratę czasu? Tak się może stać, jeżeli te anonimowe nie byłyby wrzucane do kosza. Załóżmy, że ktoś chcąc utrudnić, będąc skorumpowanym, może takie anonimowe wysyłać w dużej ilości. Czy nie uważa pan minister, że to należy eliminować i wrzucać do kosza? Zwykle, jak ktoś nie ma odwagi podpisać się, to się taką rzecz lekceważy. Czy też mimo wszystko CBA będzie to badać? To jest jedno pytanie.

I drugie w związku z rekrutacją, o której tutaj kolega Sauk przed chwilą mówił. Czy rozważał pan, że niezbędni będą eksperci, oprócz – powiedzmy – samych funkcjonariuszy, do kontroli w bardzo specyficznych firmach?

I jeszcze ostatnia sprawa. W związku z tym, że mówi się o nieskazitelnym charakterze i o tym, że mają to być ludzie ogarnięci jakąś taką determinacją, pewną pasją w stosunku do tego, co będą czynili, czy nie uważa pan za wskazane, by konieczny był rok próby w celu obserwacji tego typu ludzi, żeby eliminować osoby, które nadużyją... czy nie zostaną dostatecznie poznane. Dziękuję.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Mariusz Kamiński:

Pani Senator, jeżeli chodzi o rozporządzenie premiera, to ono nie będzie odnosiło się do anonimów, jakie mogą być składane do takiej instytucji jak Centralne Biuro Antykorupcyjne, ale do informacji niejawnych, które są w zasobach, w bazach danych instytucji takich, jak chociażby Policja, do których dostęp będzie miało Centralne Biuro Antykorupcyjne. Tak że w żaden sposób nie odnosi się to do anonimów. Premier nie będzie się zajmował tym, w jaki sposób mają być przechowywane czy rozpatrywane anonimowe. Ale oczywiście problem istnieje. Zdajemy sobie sprawę z tego, że do takich instytucji anonimowe mogą napływać, często będą to anonimowe wynikające ze złej strony natury ludzkiej, z chęci zaszkodzenia komuś, prawda, z jakichś bardzo niskich pobudek, często mogą

(sekretarz stanu M. Kamiński)

być tam prawdziwe informacje, napisane przez osobę, która obawia się ujawnienia swojej tożsamości w kontekście przekazania tych informacji. I tutaj zdrowy rozsądek musi decydować. Te anonimy muszą być analizowane, rozpatrywane, muszą być analizowane wstępnie przez jakiegoś doświadczonego funkcjonariusza po to, by ustalić, czy mamy do czynienia z wariatem, czy mamy do czynienia z osobą niewiarygodną, która kieruje się tylko i wyłącznie złą wolą i chęcią zaszkodzenia innej osobie, czy też mamy do czynienia z osobą, która rzeczywiście w sposób dla niej, w jej mniemaniu, bezpieczny przekazuje nam informacje o przestępstwie. I to jest kwestia zdrowego rozsądku i odpowiednich funkcjonariuszy, którzy dokonują analizy tego typu anonimów.

Jeśli chodzi o możliwość korzystania z zewnętrznego wsparcia eksperckiego, to oczywiście tak, będziemy mogli i powoływać biegłych na użytek kontroli postępowań, które przeprowadzamy, i korzystać też z zewnętrznych ekspertów. Mam nadzieję, że uda nam się pozyskać do współpracy ludzi ze świata nauki, z wyższych uczelni, którzy będą dla nas też dokonywali pewnych opracowań, analiz, nie będą funkcjonariuszami, a w imię jakby obywatelskiej, wspólnej sprawy będą z nami współdziałać i wspierać nasze działania. Tak że liczymy na pozyskanie rzeczywiście wybitnych ekspertów, którzy będą nam pomagali w walce z korupcją w Polsce.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Podkański.

(Senator Anna Kurska: Jeszcze ten próbny okres przyjmowania.)

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Mariusz Kamiński:

Tak, tak, tak. Jest przewidziany okres próbny, nawet trzyletni. Można skrócić okres przygotowawczy do służby, ale pełnym funkcjonariuszem – według standardu – będzie dopiero osoba, która przejdzie trzyletni okres szkolenia i pracy wstępnej, przygotowawczej. Rząd rzeczywiście zakładał w projekcie, że będzie to roczny okres, ale posłowie podjęli decyzję, wynikającą z pewnej ostrożności, żeby przyglądać się tym nowym ludziom, żeby ten okres próbny był okresem trzyletnim. Aczkolwiek on może być skrócony w wyniku decyzji szefa CBA..

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Podkański.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, Panie Ministrze, na trzy z czterech zadanych przeze mnie pytań nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, a na jedno otrzymałem taki lekki strzał z boku, w związku z czym czuję się w obowiązku powtórzyć moje pytania i prosić o odpowiedź na nie.

W pierwszym moim pytaniu dociekałem, dlaczego aktualnie istniejącym służbom, zajmującym się walką z korupcją, z przestępczością, nie udało się poradzić sobie z tym wielkim problemem. Czy jest pan w stanie podać trzy, cztery przyczyny, które są najistotniejsze, tego, że do tej pory ten proces tak a nie inaczej przebiegał? Pytając o to myślałem, że jak gdyby odpowiedź na to pytanie stanie się kanwą działalności w ogóle CBA, za którym ja się oczywiście opowiadam.

Drugie moje pytanie brzmiało tak: czy i jakie działania zamierza podjąć rząd, by zwalczać nie tylko skutki, ale by podjąć całą, szeroko rozumianą profilaktykę, czyli zająć się przyczynami powstawania korupcji?

Trzecie pytanie, na które w ogóle nie otrzymałem odpowiedzi, brzmiało: w jaki sposób CBA zamierza eliminować zagrożenia korupcyjne w tworzeniu prawa?

Czwarte pytanie, też nie otrzymałem na nie odpowiedzi: jaka jest gwarancja, jakie są zabezpieczenia i jakie mechanizmy przewidziano, by wewnątrz CBA nie występowały zagrożenia korupcyjne?

A skoro już jestem przy głosie, to zadam piąte pytanie. Ustawa ta daje szereg delegacji do wydawania rozporządzeń władzy wykonawczej. Jest to cały wachlarz rozporządzeń i delegacji, które będą również rozwinięciem tej ustawy i będą rozstrzygały o losach i sprawności jej funkcjonowania. I moje pytanie brzmi: ile rozporządzeń jest na dzisiaj uzgodnionych w układzie międzyresortowym, ile jest przygotowanych, już gotowych, ale ile jest w toku? Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Mariusz Kamiński:

Panie Senatorze, odpowiadam na pana pytania w sposób bardziej precyzyjny.

(sekretarz stanu M. Kamiński)

Pytał pan o aktualne służby, dlaczego rząd uważa, że nie spełniły one swojej roli i jakie były przyczyny tego, pytał pan, czy mógłbym podać jakieś przykłady złego funkcjonowania służb w tym zakresie. Otóż, Panie Senatorze, ja już przy okazji wielu pytań ten temat poruszałem. Dotychczasowy model walki z korupcją był modelem nieskutecznym z dwóch względów. Po pierwsze, służby, które się tym zajmowały, traktowały to jako jedno z wielu zadań albo zupełnie na marginesie swojej działalności. Działania te miały charakter rozproszony, nieskoordynowany. Teraz powołujemy służbę wyspecjalizowaną, której głównym zadaniem będzie walka z korupcją i która będzie koordynowała w tym zakresie pracę innych służb.

Jako przykład złego zorganizowania się dotychczasowych służb do walki z korupcją, z przestępczością gospodarczą mogę podać chociażby ten przykład, który przywoływał senator Romaszewski: w którymś momencie podjęto decyzję o rozwiązaniu pionów odpowiedzialnych za zwalczanie przestępczości gospodarczej w Policji. Mogę podać też inny prosty przykład. Cztery lata temu powołano Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i wprowadzono do zadań agencji walkę z korupcją. Proszę sobie wyobrazić, że funkcjonariusze mający walczyć z korupcją byli funkcjonariuszami tego samego pionu, który miał walczyć z zagrożeniem terrorystycznym. Dopiero kilka dni przed wyborami parlamentarnymi, ostatnimi wyborami parlamentarnymi, we wrześniu 2005 r., wydzielono departament do walki z korupcją. To pokazuje, jak podchodzono dotychczas w służbach do tego zagadnienia.

A dlaczego tak podchodzono? Z jednej strony była to kwestia decyzji politycznych najwyższego szczebla, bo tak decydenci polityczni ustawiali prace służb za to odpowiedzialnych. Z drugiej strony funkcjonariusze podchodzili do tych zadań naturalnie w sposób oportunistyczny. Uważali, że aktualnie rządzący nie są zainteresowani rzeczywistą walką z korupcją, skoro dochodzi do takich sytuacji jak w Starachowicach. Okazuje się, że nawet w małym miasteczku powiatowym działania drobnych gangsterów – nie wiem, czy drobnych, ale powiedzmy, biorąc pod uwagę skalę państwa, że drobnych gangsterów – doprowadzają do tego, że okazuje się, że przestępcą jest wiceminister spraw wewnętrznych odpowiedzialny za kontrolę nad Policją. To co ci funkcjonariusze mają sobie myśleć? Dlaczego mają się angażować, w imię czego? Mają ryzykować swoim życiem i zdrowiem, a sprzeda ich własny minister? To były przyczyny, dla których służby działały tak a nie inaczej. Funkcjonariusze wiedzieli, że nikt od nich tego nie oczekuje, a ci, którzy chcieli walczyć, byli wręcz narażeni na to, że zostaną wydani przestępcom.

Jeśli chodzi o profilaktyczny charakter, oczywiście, mógłbym powiedzieć, że najlepszą profilaktyką jest skuteczna represja i zdławienie poczucia bezkarności korumpujących i korumpowanych. Oczywiście Centralne Biuro Antykorupcyjne będzie chciało podejmować działania edukacyjne w porozumieniu z organizacjami pozarządowymi. Te kontakty już są teraz, na etapie prac rządowych. Do konsultacji były zaproszone organizacje pozarządowe, renomowane, zajmujące się problematyką antykorupcyjną, takie jak Fundacja imienia Stefana Batorego, jak Transparency International, jak fundacja „Ius et Lex”. Wiele uwag tych organizacji zostało uwzględnionych, oczywiście nie wszystkie, bo często dzieliła nas różnica poglądów co do pewnych konkretnych rozwiązań, ale z wielkim poszanowaniem wzajemnym, myślę, dyskutowaliśmy o tych sprawach bezpośrednio i na posiedzeniach komisji sejmowych. Na pewno ta współpraca będzie bardzo ważna i wspieranie organizacji pozarządowych również w zakresie profilaktyki antykorupcyjnej będzie istotne.

Wspomniałem, Panie Senatorze, aczkolwiek przy innym pytaniu, o mechanizmach wewnętrznych, które mają trzymać w ryzach funkcjonariuszy i umożliwiać szybkie i skuteczne eliminowanie funkcjonariuszy, którzy dopuszczają się przestępstw, z szeregów takiej służby jak Centralne Biuro Antykorupcyjne. Bo, tak jak mówię, ludzie są tylko ludźmi i oczywiście nie wszyscy wytrzymują presję wywieraną przez przestępców, nie wszyscy wytrzymują pokusy korupcyjne, a kwestia jest taka, żeby były efektywne mechanizmy wyłapywania tych ludzi i skutecznego ich karania.

Jeśli chodzi o rozporządzenia i zarządzenia, które wynikają z ustawy, to jest ich ogólnie około czterdziestu i w zasadzie już wszystkie są gotowe – większość z nich znajduje się w Rządowym Centrum Legislacyjnym, które będzie dalej procedowało i będzie przedstawiało do zatwierdzenia projekty premierowi czy Radzie Ministrów, w zależności od charakteru projektu. Tak że w zasadzie ten proces prac przygotowawczych dotyczących aktów wykonawczych został zakończony – jeszcze kilka jest w trakcie opracowania, ale duża część z nich znajduje się już poza biurem pełnomocnika rządu, który został zobligowany do przygotowania tych aktów wykonawczych, znajduje się już na etapie prac innych instytucji rządowych, które opiniują te projekty.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Mamy jeszcze pana senatora Szaleńca, panią senator Rudnicką i pana senatora Boronia.

Czy ktoś jeszcze z państwa może chciałby zadać pytanie? Jeszcze są chętni, tak?

Proszę bardzo, pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Ministrze, co prawda moje pytanie, które chciałbym powtórzyć, jest bardzo banalne w stosunku do wielu pytań, które padły na tej sali, ale powtórzę je, bo mam wrażenie, że nie odpowiedział mi pan na temat, ale może się myłę. Pytałem, dlaczego funkcjonariusze mogą mieć średnie wykształcenie – tak wynika z zapisu. Pan powiedział, że chodzi o służby logistyczne, sekretarki, jak się domyślam, sprzątaczkę, kierowców. Moje pytanie jest takie: czy to są też funkcjonariusze? Ja pytałem o zapis, który jest w rozdziale 5 ustawy i który mówi o służbie funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego. W art. 48 napisane jest, że służbę w CBA może pełnić osoba posiadająca co najmniej średnie wykształcenie i wymagane kwalifikacje zawodowe oraz zdolność fizyczną i psychiczną do pełnienia służby. Czy to dotyczy też służb logistycznych, czy to dotyczy tylko funkcjonariuszy, jak napisano w tytule rozdziału?

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Kamiński:**

Panie Senatorze, oczywiście będziemy dążyli do tego, żeby pion logistyczny był pionem cywilnym. Uważam jednak – jeżeli chodzi o służby bezpośrednio odpowiedzialne za techniczne funkcjonowanie kluczowych osób w instytucji, na przykład szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego czy szefów poszczególnych zarządów, operacyjno-śledczych, analiz czy kontroli – że osoby, które pracują w sekretariacie, powinny być funkcjonariuszami. Nie chcieliśmy wprowadzać takiego bardzo sztywnego wymogu wyższego wykształcenia jako warunku, którego nie można obejść, jeżeli chodzi o osoby, które mogą pełnić inne funkcje, funkcje wspomaganie, funkcje techniczne. Oczywiście większość dobrych policjantów zapewne ma wyższe wykształcenie, ale mogą być tego typu sytuacje, że mamy do czynienia z niezwykle sprawnym funkcjonariuszem operacyjnym Policji i chcielibyśmy, żeby stał się on funkcjonariuszem Centralnego Biura Antykorupcyjnego, ale nie ma on wyższego wykształcenia. Nie chcieliśmy zakładać wymogu, że musi on mieć koniecznie ukończone studia wyższe, uważamy bowiem, że są różne sytuacje życiowe i osoby, które studiów nie mają, mogą mieć tego typu cechy charakteru, tego typu umiejętności, taką wiedzę, że będą niezwykle

przydatne na określonych stanowiskach w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Przypomnę, że jest to służba, która będzie prowadziła działania operacyjno-rozpoznawcze, a tutaj większą wagę przywiązuje się do cech charakteru niż do formalnego wykształcenia. O skuteczności działań funkcjonariuszy, którzy prowadzą tego typu działania, decydują cechy charakteru, ich umiejętność znalezienia się w różnych środowiskach, pozyskiwania informacji, a nie formalne wykształcenie. Czym innym oczywiście jest pion analityczny czy pion kontroli, gdzie na pewno te oczekiwania będą dużo, dużo wyższe, jeżeli chodzi o formalne standardy wykształcenia.

(*Senator Zbigniew Szaleniec: Czyli na początku wszyscy będą funkcjonariuszami, łącznie z pracownikami fizycznymi, którzy...*)

Nie, niekoniecznie, niekoniecznie.

(*Senator Zbigniew Szaleniec: Bo ustawa nic nie mówi o tym, że będzie...*)

Nie, ustawa mówi o tym, że zatrudniani są funkcjonariusze i mogą być zatrudniani pracownicy cywilni; oczywiście w takich pionach jak logistyka zdecydowana większość czy może wszyscy będą pracownikami cywilnymi.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pani senator Rudnicka.

Senator Jadwiga Rudnicka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Chciałabym przede wszystkim podziękować panu za to, że podjął się pan tak bardzo ciężkiego zadania i przyjął pan tak groźne stanowisko. Myślę, że jakaś specjalna ochrona, nie tylko dla pana, ale również dla pana pracowników i dla wszystkich funkcjonariuszy powinna być wzięta pod uwagę. Czy pan minister również i tą sprawą się do tej pory zajmował, czy wyłącznie tym bardzo ciężkim tematem, sednem sprawy? Ja po prostu troszczyć się o wasze bezpieczeństwo. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Kamiński:**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Tak naprawdę w tym zakresie chciałbym powiedzieć tylko jedną rzecz: bardzo by mi zależało... To jest apel do dziennikarzy, których na tej sali chyba zbyt wielu w tej chwili nie ma. Ciągłe są pytania, dociekanie: a kto będzie pracował, a jak się

(sekretarz stanu M. Kamiński)

nazywa, a co robił. To jest kwestia ochrony danych osobowych funkcjonariuszy, zwłaszcza tych, którzy będą prowadzili działania operacyjne. To jest coś niesłychanie ważnego z punktu widzenia ich bezpieczeństwa osobistego, a przede wszystkim ich rodzin. Dlatego też bardzo proszę, żeby nie wywierać na nas presji, byśmy ujawniali dane funkcjonariuszy, zwłaszcza tych, którzy przychodzą do nas już z jakimś dorobkiem, na przykład z Policji czy z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, żeby nie robić wokół tego niepotrzebnego zamieszania – tylko i wyłącznie z uwagi na bezpieczeństwo ich i ich najbliższych. Ale dziękuję pani senator za tę troskę.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Boroń.

Senator Piotr Boroń:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

CBA ma w planach działanie polegające na przejęciu pewnych prerogatyw niektórych służb działających dotychczas. Na przykład: Służba Celna. Czy odebranie jej prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych nie naruszy niektórych zobowiązań międzynarodowych dotyczących Polski jako państwa Unii Europejskiej? I chciałbym zapytać szerzej: jak to się ma w ogóle do polskiego funkcjonowania w tym względzie w Unii Europejskiej? Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Mariusz Kamiński:

Panie Senatorze, problem służb celnych był problemem bardzo starannie dyskutowanym na etapie prac komisyjnych. Związki zawodowe służb celnych zrobiły ogromną akcję wywołującą presję na parlamentarzystów – przekazywano często opracowania czy informacje nie do końca mające oparcie w rzeczywistości. Chcę powiedzieć, że przy okazji tej ustawy Ministerstwo Finansów zwróciło się do mnie o uzupełnienie ustawy jeszcze na etapie prac rządowych o przepisy odbierające funkcjonariuszom służb celnych uprawnienia do działalności operacyjnej. Po dokładnej i starannej analizie, która została przeprowadzona przez nowe kierownictwo Ministerstwa Fi-

nansów, kierownictwo resortu finansów uznało, że nie są potrzebne przepisy umożliwiające celnikom prowadzenie działalności operacyjnej, czyli tej, która rzeczywiście daje ogromne kompetencje do pozyskiwania informacji, która wiąże się z istnieniem funduszu operacyjnego na przeprowadzenie operacji specjalnych, która wiąże się z możliwością stosowania metod inwigilacji wobec obywateli. W ocenie kierownictwa resortu finansów służby celne, które mają te uprawnienia od paru lat, nie zdały egzaminu z możliwości ich wykorzystania.

Ja nie wnikałem w to, czy to jest kwestia sposobu dysponowania funduszem operacyjnym, który rozliczany jest na zasadach niejawnych. Na pewno na zewnątrz ministrowie finansów – mówię o ministrze Pawle Banasiu i Marianie Banasiu, którzy byli na posiedzeniu komisji, gdzie ten problem był rozpatrywany, gdzie byli zaproszeni przedstawiciele związków zawodowych Służby Celnej – mówili wprost, że przeprowadzono dokładną analizę i służby celne się nie obroniły, nie potrafiły wykazać, że uprawnienia, duże uprawnienia, które dostały kilka lat temu, spowodowały, że zwiększyła się czy w sposób istotny wzrosła... W każdym razie nie były w stanie przedstawić faktów uzasadniających istnienie takich uprawnień przez ludzi ze środowiska budzącego w Polsce, mówiąc bardzo delikatnie, bardzo duże kontrowersje.

Celnicy już nawet od czasów biblijnych są uważani za, powiedzmy, symbol zawodu, który nie do końca kojarzy się z walką z korupcją. W Polsce mieliśmy ogromne problemy z tym środowiskiem zawodowym. Wielu funkcjonariuszy publicznych, którzy zostali aresztowani, było właśnie funkcjonariuszami służb celnych. Te służby przez parę lat miały możliwość prowadzenia daleko idących działań operacyjnych, ale nie były w stanie wobec nowego kierownictwa resortu obronić zasadności podtrzymywania dalej tego stanu rzeczy.

Oczywiście żadne zobowiązania międzynarodowe wbrew temu, co twierdzą publicznie związkowcy, nie zostaną naruszone. Rząd nie mógłby sobie na to pozwolić. Ta sprawa była starannie analizowana i omawiana przez ministrów finansów na posiedzeniu komisji w obecności związków zawodowych. Chcę też jasno powiedzieć, że resort finansów ma służby, które mogą prowadzić działalność operacyjną, jest to tak zwany wywiad skarbowy. Wiem, że tam nastąpiły bardzo daleko idące zmiany personalne, obecny rząd zwolnił z pracy kilkudziesięciu byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którzy zostali tam w ostatnim okresie zatrudnieni. Wywiad skarbowy jest budowany od podstaw przez nowych ludzi i wiem, że kierownictwo resortu finansów chce, żeby działania operacyjne były prowadzone właśnie przez tę komórkę podległą ministrowi finansów bezpośrednio, a nie przez służby celne, bo często właśnie

(sekretarz stanu M. Kamiński)

wobec funkcjonariuszy tych służb powinny być prowadzone działania antykorupcyjne.

Ta analiza sytuacji oraz absolutny brak obawy o jakiegokolwiek naruszenie zobowiązań międzynarodowych spowodowały, że służbom celnym odebrano na mocy tej ustawy możliwość prowadzenia działań operacyjnych. Ale to w żaden sposób nie zmienia charakteru tych służb. Nadal są to służby odpowiedzialne za kontrole, za odpowiednie wymierzanie podatków związanych z cłem, tylko pewna część ich działań zostanie ograniczona, ale bardzo subtelna część. Często wyrażane są obawy o to, czy niezbyt wiele służb ma prawo do prowadzenia działalności operacyjnej. Rząd po dokonaniu analizy, na wniosek ministra finansów, uznał, że akurat celnicy i służby celne nie muszą prowadzić działalności operacyjnej, nie muszą zakładać podsłuchów i mieć tego typu uprawnień.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Adamczyk.

Senator Franciszek Adamczyk:

Panie Ministrze, mam pytanie. Wiadomo, że funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego muszą lepiej zarabiać – takie jest założenie. Nawet pan senator sprawozdawca wspominał, że będzie to wreszcie sensowny system płacowy. Ale chcę wiedzieć, jak to wygląda na tle choćby Centralnego Biura Śledczego albo Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Ile będzie zarabiał w tych trzech służbach funkcjonariusz o tym samym statusie? Chodzi mi o to, żeby w tamtych służbach, w przyszłości, podnieść pensję, żeby nie było tak, że ci funkcjonariusze idą do CBA, ponieważ tam lepiej płacą. Bo skoro w CBS czy ABW będzie słabo płatna praca, nastąpi pewna degradacja tych służb. Dziękuję.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Mariusz Kamiński:

Panie Senatorze, proszę pamiętać, że w odniesieniu do poszczególnych służb możemy mówić o przeciętnych zarobkach, co nie oznacza, że każdy funkcjonariusz CBA będzie zarabiał lepiej niż każdy wybitny policjant w CBS, bo jest i będzie wręcz odwrotnie. Tak że przeciętne zarobki w CBA muszą, takie jest założenie rządu, być wyraźnie lepsze, ale nie będzie to szokująca różnica, w żadnym wypadku, nie taka jest intencja. Będą wyraźnie lepsze, gdyż jest to też pewien element, dro-

by ograniczać liczbę materialnych pokus funkcjonariuszy. Chcemy, żeby funkcjonariusze nie tylko mieli poczucie misji, ale mieli również poczucie, że dobrze zarabiają za niebezpieczną i dobrą pracę dla państwa. Tak że będą to trochę lepsze zarobki, może nawet wyraźnie lepsze, ale podkreślam, że chodzi o przeciętne zarobki. Nie oznacza to, że każdy funkcjonariusz CBS, który ma osiągnięcia i realne sukcesy w walce z przestępczością kryminalną, będzie zarabiał mniej niż każdy funkcjonariusz Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pani senator jako ostatnia zadaje pytania, tak? Proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, czy pracownik, funkcjonariusz CBA będzie mógł podjąć dodatkowe zatrudnienie, jeśli jego zarobki będą w miarę średnie. Jeżeli tak, to na jakich warunkach?

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Mariusz Kamiński:

Ustawa przewiduje, że funkcjonariusze CBA będą mogli podejmować dodatkowe zatrudnienia, ale tylko jeśli będzie to związane z ich działalnością naukową bądź też dydaktyczną. Nie ukrywam, że tak naprawdę nie chodzi nam o to, żeby ci funkcjonariusze mogli dodatkowo zarabiać w tym zakresie, ale chodzi o to, żeby pozyskać ludzi, którzy zajmują się dziś działalnością naukową i dydaktyczną, na przykład na wyższych uczelniach, żeby nie musieli rezygnować ze swojej dotychczasowej działalności naukowej i dydaktycznej, żeby mogli być funkcjonariuszami CBA, a przy tym mogli wykonywać jakąś część swojej dotychczasowej pracy, na przykład na wyższych uczelniach. Tak że jest taki zapis. Z tym że ta dodatkowa praca może być wykonywana tylko i wyłącznie za zgodą szefa CBA, każdorazowo za zgodą szefa CBA, i tylko w zakresie pracy naukowej i dydaktycznej.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo panu...

(Senator Piotr Andrzejewski: Pytanie uzupełniające.)

Proszę, pytanie uzupełniające.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, wydaje mi się, że nie można odbierać sobie możliwości delegowania funkcjonariuszy CBA służbowo do różnych organów wykonujących, do urzędów celnych czy do Policji. Rozumiem, że byłaby to praca za zgodą i ona miałaby wtedy, wiemy o tym, charakter podwójny. Czy wyłącza się taką możliwość, czy ona jest dopuszczona?

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Mariusz Kamiński:**

Ustawa w tym zakresie nie przesądza...
(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo.)
Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Prosimy o przysłuchiwanie się dyskusji.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych, a szczególnie o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu senatora Czesława Ryszkę.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Powołując Centralne Biura Antykorupcyjne do zwalczania przestępstw finansowych i gospodarczych w instytucjach państwowych czy w samorządzie terytorialnym – dopowiem: przestępstw godzących w interesy ekonomiczne całego państwa, jak i poszczególnych obywateli – odpowiadamy na apel i nadzieję społeczeństwa, które ufa, że skończy się korupcja, ustaną afery i kradzieże, a urzędnicy i funkcjonariusze państwowi będą zwyczajnie uczciwi. Jest bowiem, niestety, smutną prawdą, jak ujawnił raport Transparency International za 2005 r., że na sto pięćdziesiąt dziewięć ocenianych państw Polska znalazła się dopiero na siedemdziesiątym miejscu, jeśli chodzi o przestrzeganie zasad uczciwości urzędniczej – sąsiadujemy z afrykańskim Burkina Faso, Lesoto i Syrią. To nie wymaga komentarzy, rodzi za to poczucie wstydu.

Wniosek oczywisty: mimo że zwalczaniem tego rodzaju przestępczości zajmuje się u nas Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Straż Graniczna, a także, w jakimś stopniu, służby

skarbowe oraz służby celne, ich działania, jak do tej pory, nie są wystarczające. Stąd zrodził się pomysł powołania wyspecjalizowanego organu administracji rządowej, który w sposób kompleksowy zająłby się wyłącznie zwalczaniem korupcji na drodze represji karnej.

Chciałbym dodać, że wśród państw posiadających taki urząd nie jesteśmy czy też nie będziemy wyjątkiem. Podobne urzędy utworzono w innych krajach, między innymi w Wielkiej Brytanii, Francji czy Holandii. Także Unia Europejska powołała w 1999 r. Europejski Urząd do spraw Zwalczania Oszustw jako wspólnotową instytucję wyspecjalizowaną w przeciwdziałaniu oszustwom, korupcji i innej bezprawnej działalności na szkodę interesów finansowych Unii Europejskiej. Każdy z tych urzędów korzysta z szerokich uprawnień, które obejmują prawo prowadzenia postępowań karnych, dochodzeń, postępowań administracyjnych, kontroli przestrzegania przez urzędników przepisów prawa itp. Polskie Centralne Biuro Antykorupcyjne ma być również jednym z ogniw powstającej Europejskiej Sieci Antykorupcyjnej.

Tych kilka uwag uzasadnia powołanie takiego urzędu o statusie służby specjalnej. Ale nie ukrywam, że sama ustawa i sama działalność CBA zrodzi wiele problemów.

Pierwszy na pewno dotyczy współpracy z innymi urzędami ścigającymi przestępstwa korupcyjne. Na pewno te urzędy niepokoją się kompetencjami nowego organu. Pytają: czy CBA nie uzurpuje sobie prawa do kontrolowania wszystkiego, a więc także ich? Skoro jednak CBA będzie, co trzeba mocno podkreślić, pierwszą od przełomu ustrojowego służbą specjalną budowaną od podstaw, to myślę, że należałoby temu urzędowi zaufać i nie skąpić uprawnień.

A faktycznie funkcjonariusze CBA będą mieli uprawnienia specjalne – choć oczywiście nie inne od tych, które zapisano w ustawie o innych urzędach specjalnych – czyli będą mogli prowadzić czynności o charakterze policyjnym, represyjno-karnym, operacyjno-rozpoznawczym, kontrolno-dochodzeniowo-śledczym, a także analityczno-informacyjnym, dosłownie w każdej sferze oraz w każdej instytucji. Jak wspominałem, celem ma być zebranie dowodów świadczących o zachowaniu korupcyjnym oraz przypisanie ich konkretnym sprawcom.

Jest jeszcze inny rodzaj niepokoju. Zadaniem CBA, oprócz zwalczania korupcji, będzie prześwieclanie majątków polityków i finansowanie partii politycznych. Może więc niepokoić, zwłaszcza polityków opozycji, to, czy obecna opcja rządząca nie ustanawia czegoś w rodzaju policji politycznej. Czy nie za mało jest w ustawie gwarancji apolityczności biura? I tu znowu trzeba powiedzieć tak: musimy zaufać temu urzędowi, jeśli naprawdę chcemy uczciwej Polski.

(senator C. Ryszka)

Myślę, że CBA uruchomi zapewne specjalną infolinię antykorupcyjną – numer telefonu, na który obywatele będą mogli przekazywać sygnały o znanych im przypadkach przekupstwa. I w tym wypadku również można wskazać na zagrożenia: tyśiące osób będzie dzwonić, pisać skargi, a CBA albo nie będzie w stanie rozpoznać tych napływających spraw, albo, ewentualnie, będzie musiało oprzeć się na tych informacjach, które będą miały charakter anonimowy. Ale myślę, że to są jedynie pewne obawy, może nawet nieuzasadnione.

Skoro ponad 90% badanych Polaków uważa, że korupcja w naszym kraju jest zjawiskiem wszechobecnym, to czas najwyższy zmienić tę sytuację. Czas pokazać, że państwo staje po stronie uczciwych ludzi, a nie złodziei.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że zwalczanie korupcji przyniesie olbrzymie zyski gospodarcze. Między innymi uwolni gospodarkę – tak to widzę – z urzędniczego kagańca. Dowiemy się zapewne, dlaczego konkurencja zniszczyła doskonale prosperujące polskie przedsiębiorstwa informatyczne – myślę na przykład o Optimusie Romana Kluski – i dowiemy się o zawładnięciu polskim rynkiem farmaceutycznym przez firmy zachodnie itd.

Mam nadzieję, że z powołaniem CBA nastaje czas dla uczciwych przedsiębiorców, dla uczciwych inwestorów zagranicznych, którzy nie będą musieli przekupywać urzędników, radnych czy polityków ani też nieuczciwie transferować zysków do rajów podatkowych.

Te zadania ma spełnić CBA. Obyśmy się na tym urzędzie nie zawiedli. Dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu senatora Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Już mówiłem w sprawozdaniu, że CBA to instytucja niezwykle nam w tej chwili potrzebna. Być może niepotrzebnie doszło do tego, że trzeba wyodrębnić instytucję zajmującą się działalnością operacyjno-rozpoznawczą akurat w dziedzinie antykorupcji, bo to oznacza plagę, po prostu plagę, niemniej jednak sytuacja rzeczywiście taka właśnie jest.

W związku z tą instytucją podnosi się mnóstwo najrozmaitszych zarzutów. Przede wszystkim są to zarzuty dotyczące problemów związanych z prawami człowieka, a także zarzuty dotyczące prowadzonych przez CBA kontroli.

Proszę państwa, gdy mówimy o prawach człowieka, to zaczyna się pojawiać pewien problem. Bo właściwie tak się składa, że gdyby tak zupełnie i do końca poważnie traktować na przykład Powszechną Deklarację Praw Człowieka, gdyby do końca poważnie traktować konwencje, to w zasadzie powinniśmy w ogóle zlikwidować wszelkie służby specjalne jako takie. Bo cóż, prawda jest taka, że w zakresie środków działania służb specjalnych wchodzi oszustwo, wchodzi fałsz, wchodzi wiarołomstwo, najrozmaitsze zjawiska, które są dalekie od etycznej akceptacji. Niemniej jednak ja, proszę państwa, nie znam państwa, w którym by takie służby nie funkcjonowały. Są to w końcu pewne środki niezbędne dla zabezpieczenia funkcjonowania państwa, dla zabezpieczenia przed patologiami najrozmaitszej przestępczości. I dlatego te służby muszą istnieć. A więc problem zabezpieczenia wykonywania praw człowieka to jest problem odszukania linii kompromisu. Nie da się, proszę państwa, jabłka zjeść i jabłka jednocześnie mieć.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na jedną sprawę. Tak wiele mówi się o przestrzeganiu praw człowieka, taka argumentacja tu szeroko pada, szczególnie mówi się o prawie do prywatności, o prawie do sądu – choć prawo do sądu nigdzie nie zostało tu naruszone... No cóż, proszę państwa, a ja muszę powiedzieć, że te prawa w naszym kraju są, szczególnie w ostatnim okresie, naruszane w sposób bardzo, powiedziałbym, drastyczny. Odkąd prezydent Bush wypowiedział wojnę terrorystom, my wykładamy wręcz setki milionów złotych na walkę z terroryzmem, a to się wiąże z tym, że miliony zupełnie przypadkowych ludzi są na lotniskach przeszukiwane bez zachowania żadnej intymności. A jeżeli ktoś miałby endoprotezę, to by go chyba do naga rozebrali. I to w ogóle nikogo nie wzruszyło. Nikogo w ogóle nie wzrusza to, co dotyczy ludzi. A tutaj powstała sprawa tego portfela – i to okazało się problemem łamania praw człowieka! A ja muszę powiedzieć, że to jest kwestia pewnej wrażliwości. I muszę powiedzieć, że ja w tej chwili dużo gorzej czuję się na lotniskach, a znacznie mniej przeszkadza mi CBA. Jest to więc kwestia wrażliwości.

Niemniej jednak, proszę państwa, to się wiąże z pewnym zarzutem, który w stosunku do tej ustawy podnoszę. I myślę, że ten zarzut może funkcjonować – choć jest to kwestia pewnego nieporozumienia – na przykład w odbiorze Trybunału Konstytucyjnego. Mianowicie chodzi o to, że ustawa generalnie została napisana językiem prawnym, językiem wzorowanym na języku Kodeksu postępowania karnego. No cóż, proszę państwa, Kodeks postępowania karnego zawiera jedną podstawową zasadę: domniemanie niewinności. Ale, proszę państwa, zasada domniemanie niewinności w wypadku służb specjalnych jest totalnym nieporozumieniem, czegoś takiego nie ma.

(senator Z. Romaszewski)

Te służby po to się powołuje, by były one podejrzliwe i by potrafiły pewne sprawy wyjaśniać. Dlatego uważam, że największą wadą tej ustawy jest to, że poszła ona starym torem i że przeniesiono do niej przepisy dotychczas już stosowane. A w moim przekonaniu, w tej chwili i w tego rodzaju ustawie powinno się bardzo zdecydowanie zbudować nową terminologię, terminologię dotyczącą bezpośrednio funkcjonowania służb specjalnych. Ustawa ta powinna zawierać słowniczek, który by te terminy wyjaśniał. I w tym momencie nie musielibyśmy odwoływać się do słowa „podejrzany”, które co innego znaczy we wspomnianym kodeksie, a co innego de facto w działalności operacyjno-rozpoznawczej tych służb. Myślę, że to jest jeden z tych problemów, które trzeba by podjąć, pracując nad tym i starając się skoordynować uprawnienia i działania służb specjalnych. I to jest pierwsza sprawa.

Jeżeli chodzi o kwestie, które podnoszę ad lege ferenda, to tego rodzaju ustawa byłaby wskazana również ze względu na uregulowanie pragmatyki służbowej, a więc także płac. Bo jeżeli będziemy operowali, proszę państwa, w tej dziedzinie, to za chwilę się okaże, że CBA ma wyjątkowo wysokie uposażenia, bo tam wskaźnik wynosi 3,05, a w ABW wynosi 2,83. Ale nigdzie nie zostanie podniesiony argument, że z całej naleciałości tych różnych przedziwnych oberchapków, które przeszły z peerelu do służb specjalnych takich jak ABW, jak AW, jak służby wojskowe, z tego wszystkiego ta ustawa została wyczyszczona. Muszę przy tym powiedzieć, że gdy przeglądaliśmy w tym roku budżety, stwierdziliśmy, że środki na te opłaty za przejazd na urlop, za powrót z urlopu, za malowanie mieszkania, za to, za śmo, za owo, stanowią znaczącą część budżetów ABW czy AW. A więc doprowadzenie wreszcie do powstania jednej nowoczesnej ustawy, zgodnie z którą płaciłoby się ludziom za ich pracę, byłoby wielkim celem. Muszę powiedzieć, że chętnie bym ten cel realizował, ale w ramach samego Senatu jest to po prostu zwyczajnie niemożliwe, bo to wymaga wiedzy dotyczącej pragmatyk, wiedzy dotyczącej finansów itd., itd., po prostu wymaga to szerokiej wiedzy.

Proszę państwa, jaką ja mam wątpliwość co do tej ustawy? A jest to w zasadzie rzeczywiście poważna wątpliwość. Mianowicie chodzi o to, czego ustawa, w moim przekonaniu, nie objęła. Otóż, proszę państwa, jednym z podstawowych sposobów walki z korupcją, walki z przestępczością gospodarczą, z różnymi rodzajami przestępczości, które funkcjonują na bazie chęci zysku, w gruncie rzeczy podstawową metodą tej walki byłoby pozbawianie korzyści majątkowych. Bo kwestia więzienia... No, proszę państwa, to jest taka sytuacja, że nawet jeśli ktoś dostanie dziesięć lat, a zagrabił 20 milionów – państwo takiej pensji nie mają – to

będą to i tak zupełnie nieporównywalne sprawy. I to nieporównywalne wielkości: to, co można uzyskać z przestępczości, i to, co można zarobić dzięki tak zwanej normalnej pracy. No, w takiej sytuacji dziesięć lat można odsiedzieć. Prawda? A więc jest tu przede wszystkim kwestia pozbawienia korzyści majątkowych, korzyści materialnych. Myślę, że ta sprawa, to znaczy po prostu uczestnictwo CBA w procesie windykacyjnym, w pewnym momencie, po nowelizacjach Kodeksu karnego, wróci, będzie musiała wrócić, i to właśnie w kontekście ustawy o CBA. Bo taki majątek często się rozplywa – na ciotki, na braci, na kochanki, na innych – a więc zwyczajny komornik, który będzie miał dokonać windykacji, po prostu jej nie dokona. I dlatego uważam, że zaangażowanie się CBA w tę sprawę byłoby po prostu niezbędne.

Na zakończenie powiem jeszcze, że – jak twierdziłem i jak wielokrotnie powtarzałem – jest tu jeszcze jedna kwestia, bardzo trudna, a mianowicie kwestia oczyszczenia naszego prawa. No, nie może w tej samej dziedzinie funkcjonować pięć, dziesięć czy piętnaście ustaw, te ustawy nie mogą być nowelizowane co dwa tygodnie itd., itd. I to jest właśnie sprawa, która spoczywa właściwie na nas. Pewne ujednoczenie prawa byłoby tu dużym przyczynkiem do walki z korupcją. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Jarosław Lasecki. Proszę bardzo.

Senator Jarosław Lasecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To, że Polska nie jest liderem w rankingu państw walczących z korupcją, wiadomo od dawna. Ale ostatni raport Transparency International z 2005 r., dotyczący częstotliwości występowania tego zjawiska w różnych krajach, po prostu szokuje. Według danych przedstawionych w tym raporcie Polska zajęła siedemdziesiąte miejsce na sto pięćdziesiąt dziewięć krajów świata. Można byłoby powiedzieć, że nie jest to zła lokata, bo przecież plasujemy się w środku tej stawki. A jednak, Wysoka Izbo, prawda jest porażająca: jesteśmy najbardziej skorumpowanym krajem Unii Europejskiej i jednym z najbardziej skorumpowanych krajów w Europie w ogóle. To są fakty!

Można teraz postawić pytanie o komentarz do tego. Można byłoby zapytać: kto to wszystko robi? Czy to same statystyki, które, tak jak i sondaże przedwyborcze, kłamią? Czy te same liczby są źle interpretowane? Nie, Wysoka Izbo. Po prostu taka jest skala przyzwolenia społecznego na wszelkiego rodzaju ułatwienia w załatwianiu spraw. Bo jest takie przekonanie w społeczeństwie, że jak się

(senator J. Lasecki)

da, to się robi. Jakże to dwuznaczne i smutne powiedzenie! I jakże zdążyliśmy się już do niego przyzwyczaić.

Co gorsze, proszę państwa, Polska z roku na rok osiąga w tychże badaniach coraz gorszą pozycję. I tak się dzieje od 1996 r. Sukcesywnie, z roku na rok, mamy coraz gorszą pozycję w tych badaniach Transparency International. I na dodatek z wynikami tej klasyfikacji zgadza się, według badań OBOP z sierpnia 2005 r., 94% Polaków. 94% badanych w Polsce mówi, że korupcja występuje u nas często lub bardzo często.

Szanowni Państwo, powodem tego stanu rzeczy jest to, że o ile zwykli obywatele ponoszą czasem surowe konsekwencje swojego postępowania, o ile prowadzący działalność gospodarczą za każdy swój błąd płacą, ponoszą straty, o tyle urzędnicy państwowi, urzędnicy samorządowi nie ponoszą żadnych konsekwencji opieszałości, nie ponoszą żadnych konsekwencji w przypadku świadomego, partykularnego działania. To przecież w stosunku do nich mamy najwięcej wymuszonego respektu, to przed ich druzgocącymi decyzjami obywatele starają się, często na wszelkie sposoby, chronić. Obraz wszechmogącego urzędnika państwowego, którego nie można ominąć, i który za swoje decyzje, i często swoją niekompetencję, nie ponosi żadnej odpowiedzialności, jest dzisiaj źródłem zła, które toczy państwo, i które my tak delikatnie nazywamy łapówkarstwem czy też korupcją.

Bez zmiany tego obrazu nie da się mówić o rozwoju, o wyrównaniu szans wszystkich obywateli, nie da się mówić o skutecznym funkcjonowaniu władzy i bardzo trudno jest mówić o demokracji. Z tego też powodu każda inicjatywa mająca na celu likwidację lub zmniejszenie rozmiaru zjawiska korupcji w Polsce powinna być popierana.

Ustawa o powołaniu Centralnego Biura Antykorupcyjnego jest taką inicjatywą, która powinna być popierana. Jest jednak w niej kilka elementów, które zwróciły moją uwagę, i aczkolwiek nie jest tak, że nie zgadzam się z nimi, to chciałbym jednak naświetlić je z nieco innego punktu widzenia.

Wysoka Izbo! W mediach rozgorzał spór o to, czy potrzebna jest kolejna formacja, której zadaniem będzie walka z korupcją. Podnosi się, częściowo słuszne, wnioski, że zapisy o takim kierunku działań istnieją już w ustawach o Policji, o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i służbach specjalnych. No tak, zapisy istnieją, zapisy istniały, te służby istniały, ale i korupcja istnieje nadal. Nic się nie zmieniło! A my od 1996 r. spadamy coraz niżej w rankingach! I nic się nie dzieje.

Ja myślę, że powołanie Centralnego Biura Antykorupcyjnego dzisiaj jest koniecznością. Funkcjonariuszom tej jednostki i tej instytucji dajemy do ręki nowe instrumenty, które, mamy

wszyscy nadzieję, skutecznie będą użyte w walce z korupcją.

Mam też nadzieję, że nie dojdzie do sytuacji, w której Centralne Biuro Antykorupcyjne stanie się policją polityczną zbierającą informacje na temat wrogów politycznych. Mam także nadzieję, że nie będzie ono narzędziem do ograniczania demokracji. Możliwość zbierania informacji na temat przynależności rasowej, religijnej, orientacji politycznej, orientacji seksualnej itd., może bowiem budzić wątpliwości. Ale rozumiem, że ma to na celu lepsze rozeznanie otoczenia i sytuacji, w jakiej znajduje się osoba podejrzana o korupcję, i że chcemy mieć możliwość gromadzenia takich danych. I, Wysoka Izbo, musimy sobie powiedzieć: coś za coś – albo chcemy z czymś walczyć, albo tylko chcemy próbować walczyć. Ograniczenia w tym przypadku są niezbędne.

Wysoka Izbo! Ja nie łudzę się, że utworzenie Centralnego Biura Antykorupcyjnego zlikwiduje z dnia na dzień patologie, jakie toczą nasz kraj. Aby tak się stało, konieczne są dalsze zmiany w naszym ustawodawstwie. Należałoby się zastanowić, czy nie byłoby celowe stworzenie w ramach Centralnego Biura Antykorupcyjnego Biura Postępowania Administracyjnych, które badałoby te postępowania i w razie podejrzenia o korupcję uchylało decyzję organów administracji, wobec których zachodzi podejrzenie.

Czy nie powinno się też przejrzeć polskiego prawa pod kątem antykorupcyjnym i wprowadzić obowiązku opiniowania nowych ustaw pod tym kątem? Nic tak nie zachęca do korupcji jak luki w prawie.

Czy nie powinno się też zwiększyć przejrzystości stanowienia prawa, przede wszystkim poprzez zmianę sposobu powstawania prawa? Nie da się bowiem uchwalić dobrej ustawy, jeżeli Sejm czy Senat na jej uchwalenie mają kilka dni, a czasami kilkanaście godzin. Rzeczowa dyskusja w tym czasie, już nie mówiąc o merytorycznym przygotowaniu tych, którzy to prawo mają tworzyć i którzy za to biorą odpowiedzialność przed wyborcami, jest niemożliwa. Każdy z posłów czy senatorów powinien mieć nieograniczoną możliwość korzystania z własnego sztabu prawników, prawników legislatorów w Kancelarii Sejmu czy Senatu, aby świadomie i bez presji czasu podejmować decyzje i tworzyć dobre prawo. Zapraszanie stałych przedstawicieli organizacji społecznych, organizacji pozarządowych do udziału we wszystkich etapach przygotowania ustaw, w tym szczególnie na posiedzenia komisji, powinno być standardem.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, proszę o przechodzenie do konkluzji.)

Już przechodzę do konkluzji, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Państwo wolne od korupcji, to państwo, w którym występuje wysoki stopień jaw-

(senator J. Lasecki)

ności podejmowania, przede wszystkim przez urzędników państwowych, decyzji. Im bardziej ten proces będzie jawny, im częściej urzędnicy za swoje złe decyzje będą ponosić odpowiedzialność i konsekwencje tak jak każdy z nas w naszej własnej pracy, tym więcej zrobimy dla zwalczania korupcji w naszym kraju.

Dzisiaj popieram przedstawiony projekt ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym jako pierwszy i istotny krok na drodze do zwalczania hydry, jaką jest owładnięty nasz kraj: hydry korupcji. Mam nadzieję na podjęcie przez parlament i rząd także innych niezbędnych działań zmierzających do radykalnego ograniczenia patologii i korupcji w Polsce. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Mariusz Witczak ma głos – proszę bardzo.

Senator Mariusz Witczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Rzeczywiście środowisko przedsiębiorców, jak pan sam dzisiaj zwracał uwagę, przyjęło z dużym niepokojem wprowadzoną przez Sejm zmianę w rządowym projekcie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, polegającą na objęciu przedsiębiorców prowadzonymi przez CBA czynnościami kontrolnymi, które mogą trwać nieprzerwanie nawet do dziewięciu miesięcy.

Pragnę zwrócić uwagę, że kontrola trwająca tak długo to sytuacja niespotykana w żadnym innym systemie w naszym państwie. Jest to novum ten tak długi okres kontrolowania jakiegokolwiek podmiotu. Pragnę też zwrócić uwagę, że jedną z podstawowych barier rozwoju przedsiębiorczości, prowadzenia działalności gospodarczej jest w opinii przedsiębiorców właśnie mnożenie się różnych kontroli, nakładanie się tych kontroli. Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej miała temu przeciwdziałać. To ona stworzyła sytuację, w której przedsiębiorcę można kontrolować do czterech tygodni, w niektórych tylko sytuacjach do ośmiu i to zależy od wielkości podmiotu gospodarczego.

Konieczne jest sprecyzowanie w tej ustawie również przesłanek przeprowadzenia kontroli w przedsiębiorstwie. Skoro miałyby być ona podejmowana w celu ujawnienia przypadków korupcji lub działalności godzącej w interesy gospodarcze państwa, to wydaje się, że CBA powinno dysponować materiałem uzasadniającym jej podjęcie.

Tymczasem, zgodnie z art. 46 ust. 2, CBA może dopiero po kontroli wszcząć i przeprowadzić postępowanie przygotowawcze. Potwierdza to przypuszczenia, że wejście z taką kontrolą może odbyć się bez żadnych konkretnych przesłanek. Taka regulacja, co zrozumiałe, musi budzić pewien niepokój wśród przedsiębiorców. My to musimy, jako parlamentarzyści, jako ludzie odpowiedzialni również za rozwój naszego państwa, zrozumieć. I myślę, Panie Ministrze, że może nie do końca jest to histeria środowisk gospodarczych, które o tym mówią. Warto z tej pozytywnej strony spojrzeć na sugestie i uwagi, które emitowane są przez środowiska gospodarcze.

Ponadto swoboda prowadzenia działalności gospodarczej i ochrony podstawowych wolności wymaga, aby to przede wszystkim sąd, nie zaś CBA, decydował o przeprowadzaniu kontroli u przedsiębiorców. Wątpliwości mogą budzić zapisy w art. 32 ust. 2, według których kontrola może być przeprowadzona na podstawie legitymacji służbowej oraz imiennego upoważnienia wydanego przez szefa CBA lub osobę upoważnioną do działania w jego imieniu. Ustawa nie precyzuje, jaki byłby zakres kontroli przeprowadzonej wyłącznie na podstawie legitymacji przed wydaniem stosownego upoważnienia.

Sprzeczny jest tu zapis stanowiący, że dopiero prezes Rady Ministrów określi organ wydający takie upoważnienie – on się znajduje w art. 32 ust. 8.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z tymi wątpliwościami – te wątpliwości, jak państwo słyszeliście, ogniskują się tylko na kwestiach związanych z przedsiębiorstwami i z życiem gospodarczym – chcę państwu zaproponować pewne drobne zmiany legislacyjne, które w żaden sposób nie demolują, nie deformują idei powołania urzędu, który ma skutecznie zwalczać korupcję i tej korupcji przeciwdziałać.

Oto te poprawki.

W art. 31 dodaje się ust. 4 w brzmieniu: „Kontrola u przedsiębiorcy może być rozpoczęta na podstawie postanowienia wydanego na piśmie wniosek szefa CBA przez Sąd Okręgowy w Warszawie o rozpoczęciu i zakresie kontroli u danego przedsiębiorcy.” Ust. 5 w art. 31 brzmiałby: „Szefowi CBA na postanowienie sądu, o którym mowa w ust. 4, przysługuje zażalenie.”

Proponuję również zmianę w art. 33. Ust. 3 otrzymałby brzmienie: „Kontrola powinna zostać ukończona w terminie czterech tygodni. W szczególnie uzasadnionych przypadkach okres kontroli może zostać przedłużony o kolejne cztery tygodnie.” Skreśla się w związku z tym ust. 4. Dodaje się ust. 7a w brzmieniu: „Przepisu ust. 5 nie stosuje się do przedsiębiorców.”

No i ostatnia poprawka dotyczy art. 36. W tymże artykule ust. 1 otrzymałby brzmienie: „Funkcjonariusz kontrolujący z zachowaniem przepi-

(senator M. Witczak)

sów o ochronie informacji niejawnych może swobodnie poruszać się na terenie jednostki kontrolowanej bez obowiązku uzyskania przepustki oraz zwolniony jest od kontroli osobistej, jeżeli przewiduje je wewnętrzny regulamin jednostki kontrolowanej, w tych jej częściach, w których jego obecność uzasadniona jest zakresem kontroli, określonym w upoważnieniu do przeprowadzenia kontroli, a w przypadku przedsiębiorców również w postanowieniu sądu.”

Ja myślę, Panie Marszałku i Wysoka Izbo, że deklaracja pana ministra jest bardzo cenna. Ja przyjmuję z optymizmem to, że prezes Rady Ministrów miałby w drodze rozporządzenia usankcjonować pewną praktykę, że przedsiębiorcę kontroluje się nie dłużej niż cztery tygodnie. A skoro tak, to nie widzę najmniejszych przeszkód, żebyśmy po prostu tego typu zapis ulokowali w ustawie. On uspokoi nastroje wśród przedsiębiorców, będzie zasadą, nie zaś czymś, co można od czasu do czasu przekraczać, od czego można uczynić odstępstwo. Jak wiemy, odstępowanie od zasad w przyszłości staje się regułą. I myślę, że w trosce o to należałoby tego typu zmiany poczynić. Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Włodzimierz Łyczywek – proszę bardzo o zabranie głosu.

Senator Włodzimierz Łyczywek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie, którzy jeszcze słuchacie tej debaty!

Pan senator Rau pytał pana ministra o motywację, co skłoniło mnie do poczynienia, zanim przejdę do meritum, trzech założeń, które być może pozwolą mi uniknąć chwytów erystycznych, zwłaszcza niedozwolonych, ad personam na przykład, ze strony tych z państwa, którzy nie zechcą wnikać w to, dlaczego tak właśnie się wypowiadałam.

Otóż nie jestem lobbystą, a w szczególności lobbystą złą, i w związku z tym nie wyobrażam sobie, abym dla zasady czy dla, jak mówił pan senator Lasecki, konieczności przeciwdziałania korupcji, miał zwalczać instytucję CBA, która jest przewidziana w tej ustawie. Jestem legalistą jako prawnik karnista, nieobsługujący w ogóle firm, a więc niedziałający w niczym imieniu. Jak powiedziałem, działałam jedynie w zakresie składania wniosków w imieniu pana senatora Smoktunowicza, bo obydwaj podpisaliśmy wspólnie ten wniosek. Jestem też realistą, dlatego że wiem, że płynę pod prąd w świetle wyników głosowania, które były, jak obaj sprawozdawcy komisji senackich po-

dali, jednomyślne, i w świetle faktu, że moje ugrupowanie polityczne w Sejmie głosowało w zasadzie za. No to płynę pod prąd, ale z faktu, że jestem realistą, nie wynika, że mam nie powiedzieć tego, co uważam za słuszne. Reprezentuję jako senator sam siebie i nikogo innego, reprezentuję swoje poglądy. Skoro reprezentuję swoje poglądy, to powiem, że jako prawnik ze znacznym doświadczeniem uważam, że ta ustawa, krótko mówiąc, albo ma podtekst, albo mija się z celem.

Proszę państwa, w Anglii w XVI, XVII w. wykonywano publicznie egzekucje na złodziejach kieszonkowych i w czasie egzekucji na złodziejach kieszonkowych najczęściej było kradzieży kieszonkowych. Ustawa o CBA proponuje, żeby po to, aby zwalczać korupcję, tak jak kradzież kieszonkową, powołać elitarną gwardię, jeszcze nieubraną, że tak powiem, w dworskie stroje, elitarną i dobrze opłacaną gwardię, która będzie łapała kieszonkowców w czasie obcinania ręki innym kieszonkowcom. Są to żywcem wzięte wzorce amerykańskie tak obecnie modne i popularne. Jeżeli czytamy, że coś jest ABW, CBS, CBA itd., to pamiętamy, że tam jest FBI, CBI, CTU. Jeżeli ktoś z państwa oglądał taki świetny film „24 godziny”, to widział, jak dalece te organy i instytucje będące służbami specjalnymi wzajemnie sobie wchodziły w kompetencje, i ile razy przekraczały prawo. Świetny film. Polecam. Te wszystkie typowe instytucje amerykańskie, my je bałwochwalczo stosujemy w prawie jako instytucje prawne, oczywiście są potrzebne. I jeżeli słyszę dzisiaj takie głosy, że przecież nie ma takich krajów cywilizowanych, europejskich, które by nie miały służb specjalnych, to jest to prawda, ale im odpowiadają gwarancje obywatelskie. U nas tych gwarancji obywatelskich nie ma, nawet w k.p.k. Bo jeżeli sytuacja jest taka, że można osobę podejrzaną... Pan senator Romaszewski uważa, że trochę inaczej w słowniku tej ustawy brzmi określenie osoby podejrzanego w porównaniu z k.p.k., w którym osobą podejrzaną, jak wiemy, jest dopiero ten, komu się przedstawia zarzuty, a w tej ustawie w zasadzie podejrzanymi jesteśmy my wszyscy, wszyscy państwo, jak tu siedzicie, tak samo. Jeżeli pan senator Romaszewski mówi w ten sposób, że przecież to by, że tak powiem, przeczyło sensowi tej ustawy, a więc nie może być domniemanie niewinności, tylko ma być domniemanie winy... Jeżeli coś jest domniemanie winy – ja już kiedyś odpowiadałem panu senatorowi Romaszewskiemu w kwestii filozofii Locke’a i Hobbesa – to muszę powiedzieć, że mnie to mierzi. Domniemanie winy i poszukiwanie winnych za wszelką cenę jest poniekąd rodem z Parkinsona, bo przecież każdy taki wyspecjalizowany organ, który chce udowodnić swoją przydatność, będzie szukał za wszelką cenę sukcesów.

Nie wiem, czy państwo pamiętacie, ale CBS to nie jest jakiś komunistyczny wynalazek. To jest przecież coś, co powstało w latach dziewięćdzie-

(senator W. Łyczywek)

siątych. Jakie wspaniałe sukcesy odnoszono wtedy, kiedy na przykład panią sędzię spod Koszalina powalono na ziemię, skuto kajdankami w jej własnym domu, dlatego że ktoś im szepnął, że być może tam się narkotyki sprzedaje! Potem była taka olbrzymia awantura prasowa. Ja też miałem taki przypadek, kiedy po głośnym zabójstwie w Szczecinie po jakichś kilku tygodniach CBS wytypowało sprawcę. Rok siedział niewinnie w czasie postępowania przygotowawczego. Po roku umorzono postępowanie, dostał chyba 15 tysięcy zł, a to i tak dużo, bo Kluska, pan Roman Kluska dostał, zdaje mi się, tylko 5 tysięcy zł. A jak przyszli do niego do domu, to psy zastrzelili, rodzinę, sąsiadów i wszystkich skuto kajdankami powalonych twarzami do ziemi. No i sukcesy są.

Przecież tego typu elitarna jednostka będzie musiała mieć sukcesy. Parkinson opisywał, w jaki sposób tworzy się sukcesy: przez pączkowanie, przez szukanie winnych, a jeżeli nie ma winnych, to trzeba szukać wśród niewinnych, no bo gdzieś ich trzeba znaleźć.

Wiara w onnipotencję tego typu służb, gdy są wszystkie inne, które mają te same zadania opisane w innych ustawach, to jest utopia. Pan minister Kamiński, który jest historykiem, doskonale wie, że w XVII wieku we Francji byli tacy utopiści: La Mettrie, Mercier i inni, którzy to próbowali wprowadzić taki trochę utopijny komunizm. Im się nie udało. Potem w XX wieku też się nie udało, a właściwie to się udaje tylko u mrówek i pszczół, z tym że i tam są trutnie.

Niekompatybilność tych ustaw. Ustawa jest – moim zdaniem – niekompatybilna zarówno z konstytucją, jak i z k.p.k. O osobie podejrzaną, która w zasadzie jest podejrzana, a nie podejrzana, co zupełnie inaczej należy oceniać, gdy się jest prawnikiem, o serwitutach, które są obowiązkami przedsiębiorcy – przecież to jest dokładnie pańszczyzna – to już częściowo mówiłem.

Brakuje mi w ogóle w tej ustawie jakichś działań profilaktycznych. Przecież likwidacja korupcji to nie jest tworzenie nowej instytucji, która na pewno sobie z tym poradzi. Pan senator Lasecki mówi, że co prawda nie od razu, ale po jakimś czasie, wierzy w to, że tak będzie, a ja nie, ja jestem sceptykiem. Ja nie wierzę w to, że tak będzie, dlatego że trzeba raczej zlikwidować nadmierną liczbę zezwoleń, koncesji, uznaniowość urzędników. Ba, ma za złe... Nie, nie, chyba inaczej to rozumiemy. Bo pan, Panie Senatorze, mówi o urzędnikach, którzy biorą łapówki, a ja mówię o tych, co nie biorą łapówek, ale wydają niekorzystne i nieprawne lub też nawet błędne decyzje, za które nie ponoszą żadnej odpowiedzialności. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność, powiedzmy sobie, iluzoryczną. To widzieliśmy właśnie na przykładzie pana Romana Kluski, kiedy mu 8 milionów zł przetrzyma-

no dwa lata, a potem sąd przyznał za to 5 tysięcy zł. Gdyby urzędnik państwowy ponosił odpowiedzialność materialną – taki projekt ustawy jest przygotowywany – za swoje błędne decyzje, to by się dwa razy... dziesięć razy by się zastanowił, zanim by wydał tę decyzję. I to samo dotyczyłoby oficerów śledczych CBS, CBA i wszystkich innych elitarnych specsłużb. Jeżeli by ponosili nie odpowiedzialność dyscyplinarną, która jest, że tak powiem, fikcją... Mówi się o adwokatach, że mają bardzo łagodne dla siebie postępowanie dyscyplinarne, a dzisiaj pan Kochanowski mówił, że to samo dotyczy lekarzy, ja zaś wiem, że to samo dotyczy funkcjonariuszy wszystkich służb. Ich wzajemne powiązania też doprowadzają do tego, że zawsze wszyscy są ze wszystkiego wybieleni.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Konkluzje, Panie Senatorze.)

Już kończę. Ponieważ zrezygnowałem z pytań, proszę o dodanie mi jednej minuty.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Minuta jest przyznana.)

Dziękuję pięknie.

W tej sytuacji muszę powiedzieć, że dane wrazliwie, te, o których tutaj była mowa, są kolejną kwestią, która mnie trochę denerwuje. Bo jeżeli chodzi na przykład o to, że dane dotyczące preferencji seksualnych czy wyznania potrzebne są w wypadku terroryzmu, to rozumiem, że tak. Na szczęście w Polsce mało jest tych Arabów, którzy by mogli sprawić nam tu jakieś kłopoty. Ale jeśli chodzi o korupcję, to dalibóg, nie wiem, jaki związek ma preferencja seksualna z korupcją. No chyba że przedmiotem łapówki będzie właśnie ten seks.

I na koniec chciałbym powiedzieć jeszcze jedno. Pan senator Romaszewski, kiedy pytano go, jak oceni to Trybunał Konstytucyjny, mówił o nieprzewidywalności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. No cóż, być może w grudniu czy po grudniu, kiedy się wymieni trochę członków w ramach zmiany kadencyjnej, trybunał będzie bardziej przewidywalny, ale ja jednak jako prawnik wierzę w to, że sędziowie trybunału bez względu na to, jaka jest większość w parlamencie, będą orzekali zgodnie z własnymi sumieniami. Stąd moje wystąpienie.

Proszę państwa, ja osobiście wnoszę o odrzucenie tej ustawy w całości. I to jest właśnie to moje działanie pod prąd. Oczywiście z ostrożności, jak to się mówi, obrończej i procesowej składam również i poprawki do tej ustawy, zdając sobie sprawę z tego, bo jak powiedziałem, z założenia jestem realistą, że ten mój wniosek nie przejdzie.

I na koniec jeszcze tylko powiem, że miałem jedno takie pytanie, ale zrezygnowałem z tego pytania, czy za daleko idąca ingerencja w gwarancje obywatelskie nie powinna się spotykać z retorsją. Takie pytanie było Ć propos na przykład terroryzmu i lotnisk. I pan również chyba... Nie, ktoś jeszcze... Pan senator i ktoś jeszcze, pani senator To-

(senator W. Łyczywek)

maszewska i jeszcze ktoś się wypowiadali na temat tego porównania. No to przypominam, że Brazylia w ramach retorsji w wypadku Stanów Zjednoczonych też wprowadziła dawanie odcisków palców. Dlatego, że to rzeczywiście może oburzać. Na szczęście w Polsce odcisków palców na lotnisku jeszcze nie dajemy. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Tomasz Misiak. Bardzo proszę o zabranie głosu.

I bardzo proszę o przechodzenie do konkluzji przed dziesiątą minutą.

Senator Tomasz Misiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po raz kolejny, wydaje mi się, jesteśmy świadkami sytuacji, w której ważne dla państwa prawo przechodzi przez naszą Izbę w sposób urągający tworzeniu tego prawa. Już w tej chwili słyszymy, że ustawa ta najprawdopodobniej zostanie przez większość senatorów, większość z Prawa i Sprawiedliwości, przyjęta bez poprawek, nawet bez poprawek, które sami państwo uchwaliliście w komisjach pracujących w ramach Senatu, tylko po to, żeby przyspieszyć. Ja rozumiem, że sytuacja w kraju jest trudna, że są strajki, że reforma podatkowa, która jest zapowiadana, okazuje się tylko i wyłącznie małymi zmianami, a nie tym, czego ludzie oczekiwali, i że trzeba pokazać coś, co zrobiliśmy z programu wyborczego. Tylko znowu stworzymy prawo, które będzie prawem złym, prawem, które będzie ludziom przeszkadzało i nie będzie pomagało w rozwiązaniu najważniejszych problemów.

Tworzymy obecnie specjalną służbę, służbę o zdolnościach supermana. Problem polega na tym, że bardzo wiele zapisów z tej ustawy pokazuje, że w zależności od tego, jak superman rano wstanie, tak będzie traktowany poszczególny człowiek i odbiorca tej ustawy. Bo ludzie są tylko ludźmi.

Z ust ministra słyszymy, że uważamy, że powinno się to stosować w taki, a nie inny sposób, że będziemy się starali nie zmieniać zapisów tej ustawy i nie będziemy starali się wykorzystywać i nadmiernie używać możliwości, które ustawa nam daje. Tylko że tam będzie zatrudnionych pięćset osób, a może i więcej. Czy za każdą z tych osób można wziąć stuprocentową odpowiedzialność? A niejednokrotnie mówimy o życiu, karierze i możliwości funkcjonowania w państwie bardzo wielu ludzi.

Jest na to bardzo wiele przykładów, które pokazujemy, chociażby sprawy związane właśnie z już tu poruszonymi kontrolami firm i przedsiębior-

ców. Firm, które w tej chwili obawiają się tej nadmiernej restrykcyjności państwa, ponieważ widzą negatywne zapisy, które mówią o tym, że właściwie każda firma, dlatego iż prawie każda jest powiązana z budżetem państwa, bo każda firma, większość z nich, pobiera obecnie dotacje chociażby z tytułu zatrudnienia osób niepełnosprawnych, chociażby od Unii Europejskiej, z różnego rodzaju małych programów, może być obiektem zainteresowania nowej struktury antykorupcyjnej.

Mówi się o tym, że funkcjonariusze mają mieć możliwość zatrzymywania samochodów w dowolnym momencie, że może to nie będzie nadużywane. Ja w to wierzę. Ale pytanie, czy tego nie będą nadużywać przestępcy. Bo jeżeli będzie tylko pięćset funkcjonariuszy, to kto będzie wiedział, jak wygląda legitymacja pracownika CBA? Nieraz nawet na mundur robiono kradzieże, włamania, były z tym różnego rodzaju problemy. A w tej chwili? W tej chwili daje się tym ludziom nieograniczoną władzę, kontrolowaną jednak tylko i wyłącznie przez szefa ministra, bez kontroli zewnętrznej.

To są, proszę państwa, niebezpieczne zapisy. Te zapisy, które my proponujemy, żeby wprowadzić, mogą to zmienić. Nie jesteśmy przeciwko likwidowaniu korupcji. Klub Platforma Obywatelska głosował za tą ustawą, ale liczyliśmy i liczymy na to, że uda się wprowadzić jakiegokolwiek zmiany. Państwo, nie wprowadzając tych zmian, licząc na to, że będzie to wprowadzone rozporządzeniem rządu, rozporządzeniem ministra, powodujecie, że powstaje kolejne złe prawo, do którego będziemy robić poprawki, a później nakładki na te poprawki. Czy tak się tworzy prawo? Prawo nie może być uznaniowe, prawo nie może zależeć od decyzji ministra, bo inaczej przestaje być prawem. Prawo musi być jednakowe dla wszystkich.

Chcielibyśmy, żeby jeszcze raz – i z tym apelem zwracamy się szczególnie do senatorów Prawa i Sprawiedliwości – przemyśleć te poprawki, które zgłaszamy. To nie są poprawki, które są skierowane przeciwko tej ustawie. Senat ma być Izbą, która ma zmieniać prawo, jeżeli zostało ono w Sejmie w trybie szybkim uchwalone źle. Prosimy o chwilę refleksji i o to, żebyście państwo nie byli tylko narzędziem politycznym, bo w Senacie – i to jest cel jego istnienia – ma naprawdę powstawać prawo lepsze, prawo, które będą mogli wykorzystywać ludzie i którego nikt nie będzie się obawiał. A w tej chwili tego, niestety, nie można powiedzieć o ustawie o tym właśnie biurze, które tworzymy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Piesiewicza.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście, ta ustawa jest wynikiem ostatniego piętnastolecia, opisu tego piętnastolecia czy siedemnastolecia, opisu często przesadnego, często prawdziwego, opisu, w którym pojawiają się jak gdyby dwie przestrzenie albo zaciemniające, albo utrudniające takie rozpoznawanie tego, które byłoby rozpoznawaniem optymistycznym. Te dwie przestrzenie to ta wiążąca się, mówiąc bardzo skrótowo – państwo rozumiecie, co ja chcę powiedzieć na ten temat – z przepastnymi zakamarkami, w których przechowywane są teczki, i ta wiążąca się z przekonaniem, to ta druga, że wszystko zostało rozkradzione i że żyjemy w gigantycznej korupcji.

Mnie się wydaje, że trzeba dotykać tych przestrzeni, że to jest ważne, że to jest ewidentne, że przeciętny obywatel w Polsce styka się z korupcją, że przeciętny obywatel również rozpoznaje taką rzeczywistość ostatniego siedemnastolecia, w której byli równi i równiejsi. I to jest prawda. I nikt o zdrowych zmysłach, ten, który myśli o swojej ojczyźnie w kategoriach *pro publico bono*, nie kwestionuje konieczności zamknięcia w sensie normatywnym albo lepszego opisanie tych ciemnych przestrzeni, o których mówię.

Ale na początku chciałbym powiedzieć, że prawdopodobnie... Tutaj chcę odpowiedzieć po raz pierwszy panu senatorowi Romaszewskiemu. Mogę powiedzieć tak: Drogi Zbyszku, pozostaniemy przy swoich poglądach. Jesteśmy którąś tam kadencję w Komisji Praw Człowieka i Praworządności i w tej nazwie są dwa człony: są prawa człowieka i jest praworządność. One są równoważne, one są tak samo ważne. I chcę powiedzieć, że jeżeli w jakimkolwiek aspekcie, nieprocesowym, niezwiązanym z Kodeksem postępowania karnego, kwestionuje się to, co od setek lat nazywano *in dubio pro reo*, a więc domniemanie niewinności, to nie chodzi tylko o proces karny. Chodzi o to, o czym mówił przewodniczący, prezes Prawa i Sprawiedliwości na kongresie – budowę społeczeństwa obywatelskiego. Nie zbudujemy społeczeństwa obywatelskiego sensu largo, dotykając *in dubio pro reo*. Tak, każdy obywatel ma wpisane konstytucyjnie to, że w stosunku do niego jest domniemanie niewinności. Przekreślenie tej zasady na jakimkolwiek odcinku życia społecznego to jest domniemanie winy, *tertium non datur*, nie ma innego rozwiązania. Żyjemy w społeczeństwie, w którym wszyscy nie są podejrzani, ale wszyscy są uczciwi. Dopiero określone procedury pozwalają powiedzieć: jesteś łobuzem, jesteś złodziejem, jesteś człowiekiem, który postępuje wbrew zasadom. Ale najpierw jest *in dubio pro reo* szeroko pojęte, a dopiero dalej wkraczamy i mówimy: udowodniliśmy ci winę.

A więc wychodzimy z takiego założenia. Ja z tego rodzaju przeświadczeniem skończę swoją działal-

ność publiczną i umrę z takim przeświadczeniem, że *in dubio pro reo* jest podstawą funkcjonowania sensu largo, nie tylko w sensie procesowym. I to na wstępie.

W związku z tym, wychodząc z takiego założenia, należy konstruować najbardziej restrykcyjne ustawy dotyczące ścigania przestępstw. I ja muszę powiedzieć, że dzisiaj, jak patrzę na osobę, która buduje tę ustawę i która ma stanąć na czele tego miecza mającego wypalać tę gangrenę docierającą do nas w różnym opisie od siedemnastu lat, to ja do tej osoby mam zaufanie, ponieważ znam jej przeszłość i wiem, że to jest osoba idealna. Tylko że my zawsze musimy tak konstruować ustawy i uruchamiać takie abstrakcyjne myślenie, żebyśmy mogli mieć świadomość, że uczyniliśmy wszystko, aby w wypadku jakichkolwiek zawirowaniach o charakterze politycznym nie zostały one wykorzystane w niecznych celach.

I chcę powiedzieć – to taka uwaga – odnosząc się z ogromnym szacunkiem do tego, który to konstruuje: niech bardzo umiejętnie dobiera współpracowników, nie dlatego, że są źli, tylko dlatego, że ci młodzi ludzie dostają niesamowity instrument do ręki. I ten instrument dany do ręki nie tylko wymaga sprawnego działania, ale wymaga mimo wszystko przygotowania i ogromnego doświadczenia życiowego. Dlatego zawsze *in dubio pro reo* musi towarzyszyć, zawsze, nie zgodzę się na nic innego.

Teraz chciałbym powiedzieć, dlaczego ta ustawa generalnie jest ustawą, w moim subiektywnym odczuciu, źle napisaną: dlatego, że ona myli dwie przestrzenie. Przestrzeń ścigania zwykłej przestępczości kryminalnej, mniejszej lub większej, w zakresie korupcji i szkodnictwa gospodarczego o charakterze kryminalnym myli z tak zwanym rozpoznawaniem rzeczywistości. Jeżeli mówimy o Wojskowych Służbach Informacyjnych albo mówimy o ABW, to proszę zwrócić uwagę, że jednym z głównych motywów powołania do życia przez wspólnotę tego rodzaju służb jest po prostu dostarczanie władzy informacji, wszelkiej informacji. Jeżeli Polska ma swoje służby poza granicami Polski, to one nie mają ścigać przestępstw, a tylko mają dostarczać informacje. Ale to nie jest taka sama służba, bo ta służba ma określone działania. W istocie na końcu działania Centralnego Biura Antykorupcyjnego jest po prostu przestępstwo, sąd i kryminal. Ale to nie jest informacyjne rozpoznawanie rzeczywistości. A więc wszystkie działania tej służby muszą być podporządkowane tylko jednemu celowi: wypalaniu korupcji, wypalaniu przestępstw gospodarczych. Tak więc niektóre elementy mieszają tutaj przestrzenie. Gdyby ona była opisana w ten sposób, że to są rozdziały: działania rozpoznające, a więc operacyjne, następnie działania procesowe, potem działania związane już z osądzeniem.

(senator K. Piesiewicz)

Ja tutaj naprawdę, naprawdę chciałbym sugerować państwu niemieszanie porządków, bo zbieranie informacji... Dlatego jest taki rwetes koło tych poglądów filozoficznych, religijnych, zdrowotnych, seksualnych, że my musimy postawić tutaj jedno zasadnicze pytanie: czy to jest potrzebne? Oczywiście, że nie jest potrzebne, bo ktoś, kto wyznaje filozofię Platona, i ktoś inny, kto wyznaje filozofię Nietzschego, mogą być tak samo podatni na złodziejstwo. Oczywiście, w momencie zbierania informacji wrażliwych poprzez podsłuch, korespondencję takie informacje mogą się pojawić, ale one nie mogą być istotą rozpoznania rzeczywistości. Jak zrobić, żeby tak nie było? Jak to zrobić, Panie Ministrze, kiedy pana już nie będzie? Co z tym zrobić?

W związku z tym myślmy konstruktywnie. Starajmy się wnieść tego rodzaju poprawki, które pozwolą... Ja nie chcę użyć tego określenia, ale je powtórzę. Sugeruje się bowiem, że to może być policja polityczna. W którym momencie pojawia się tego rodzaju pytanie o policję polityczną? Ono się pojawia w tym momencie – i tylko ogólnie powiem, bo ja potem omówię poprawki, które chcę zgłosić – kiedy się mówi, że Centralne Biuro Antykorupcyjne ma sprawdzać oświadczenia majątkowe funkcjonariuszy publicznych. Dobrze, nie dajemy sobie z tym rady? Może tak. Ale czy to jest dobry pomysł, żeby to robiło Centralne Biuro Antykorupcyjne, a nie, na przykład, komisja złożona z przedstawicieli Centralnego Biura Antykorupcyjnego, izby skarbowej, prokuratury, funkcjonująca przy marszałkach Sejmu i Senatu albo... Przecież tam chodzi również o sędziów. Czy tu nie krzyżuje się trójpodział władzy? Stawiam pytania. Nie zgłoszę poprawki, stawiam tylko pytania. Żeby podjąć takie czynności operacyjno-kontrolne, trzeba wystąpić do sądu. Zgadza się, prawda? Sąd musi wydać w tej sprawie decyzję. A co z immunitetem? Stawiam pytania. Powtarzam: stawiam pytania. Jestem za kontrolą tych oświadczeń, tylko stawiam pytania natury konstytucyjnej. Może to powinno być rozwiązane inaczej. Może jednak mimo wszystko szefowie, prezesi sądów apelacyjnych czy prezes Sądu Najwyższego, marszałek Senatu, marszałek Sejmu powinni mieć coś do powiedzenia w tej sprawie. Stawiam pytania, bo nie mam na to pomysłu, ale chcę państwu uzmysłowić, że w wypadku tego rodzaju ustaw dotykamy problemów konstytucyjnych.

Co zrobić, żeby pewne sytuacje likwidować? Ja się bardzo cieszę... Powiadam, że w konstruowaniu normy prawnej musi być logiczny zapis, musi być niemieszanie przestrzeni, muszą być określone kompetencje. Ja się cieszę, że na moje pytanie dotyczące Kodeksu postępowania karnego pan minister odpowiada: to będzie dla nas biblia. Ale, Panie Ministrze, to nie wynika z ustawy. Ja w to

wierzę, ponieważ wiem, jak pan myśli, wiem, kim pan jest. Ale przecież nie ogarnie pan wszystkiego. Powstaje pytanie, jak to naprawić. I powstaje następne pytanie. Zdajecie sobie, Panie Ministrze i państwo, sprawę, że w momencie pojawienia się Centralnego Biura Antykorupcyjnego natychmiast setki, tysiące osób będą w tym biurze, mówiąc skrótowo, interweniowały w związku z tym, że dookoła nich coś się dzieje. Czy nie powinniście mieć stypizowanego zakresu swojego działania jako ta służba sztandarowa, jako ta służba specjalna? Czy ten zakres, na przykład czynności kontrolnych dotyczących pięćdziesięciu stawek, to jest w porządku? Na przykład w wypadku przestępstw o charakterze skarbowym, przestępstw w obrocie gospodarczym czterdzieści pięć tysięcy to nie jest wiele. Czy tam trzeba uruchamiać tak specjalne służby? Chodzi o to, żeby nie zamulić tego biura, żeby ono naprawdę dotknęło tego, co dotyczy prywatyzacji.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, bardzo proszę o zbliżanie się już do ostatecznych rozwiązań...)

Wiem, wiem, rozumiem.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Przedłużyłem panu czas o kilka minut, przyznaję się ze wstydem...)

Rozumiem, ale...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale proszę bardzo o zbliżanie się do wniosków...)

W związku z tym będę referował poprawki.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że w tej chwili przyznaję panu dodatkowe... To w ramach tych dodatkowych pięciu minut, które pan senator ma na drugą wypowiedź. Czyli to jest tak, jakby pan siadał i teraz, w tym momencie przechodzi pan od razu do drugiej wypowiedzi. I bardzo proszę o bardzo krótkie przedstawienie tych poprawek i złożenie ich w formie pisemnej.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Pierwsza poprawka dotyczy tylko stwierdzenia pana ministra, Kodeksu postępowania karnego. W art. 2 dodaje się w ust. 5 brzmienie: „do czynności funkcjonariuszy CBA, o których mowa w art. 2 ust. 1, stosuje się przepisy ustawy z dnia 6 czerwca [...] – Kodeks postępowania karnego”. Po prostu. Dam przykład. K.p.k. mówi, że jak jest *res iudicata*, sprawa osądzona, to nie wolno wszcząć postępowania itd., itd. Proszę zwrócić uwagę, Panie Ministrze, że ustawa jest tak skonstruowana, że odwołuje się do określonych przepisów k.p.k., a wykładnia systemowa mówi o tym, że jeżeli nie powołujemy się całościowo, tak jak pan powiedział, to stosujemy k.p.k. wycinkowo. To jest jak gdyby doprecyzowanie.

(senator K. Piesiewicz)

Tam, gdzie jest mowa o zbieraniu informacji delikatnych, wrażliwych, tak je nazwijmy, to ja w art. 22 ust. 4 chciałbym po wyrazie „wszelkie” dodać słowo „niezbędne”, po to, żeby nie ustalać poglądów filozoficznych, jeżeli to nie ma związku z Kodeksem karnym. Ja wiem, że tam dalej to jest, ale to mają być niezbędne informacje. Chciałbym pomóc Centralnemu Biuro... Jak to będzie po polsku?

(Głosy z sali: Biuro, biuro.)

...Biuro Antykorupcyjnemu. Przedmiotem jest znaczna... Nie składał wniosku o „wielkie” w rozumieniu Kodeksu karnego, ale składał wniosek, żeby wyraz „pięćdziesięciokrotną” zastąpić wyrazem „stukrotną”, bo tam jest... Tu chodzi o wszczęcie czynności kontrolnych. Chodzi o to, żeby nie było „pięćdziesięciokrotną”, żeby nie było 45 tysięcy zł, ale żeby było 95 tysięcy zł.

Skladał na piśmie te wszystkie wnioski, które mają troszeczkę to ułatwić czy też doprecyzować. Ale powiadam: ta ustawa myli dwa porządki i w dyskusji to się pojawiło. Ona myli dwa porządki. Ja nie porównywałbym CBA do Wojskowych Służb Informacyjnych ani do jakichkolwiek służb, których zadaniem jest zbieranie informacji, wszelkich informacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Andrzej Owczarek.
Proszę o zabranie głosu i błagam: 10 minut.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Myślę, że na tej sali nie ma co kogokolwiek przekonywać do tego, jak groźną chorobą jest korupcja, która występuje w naszym kraju. Jest to choroba zakaźna, która z roku na rok poszerza swój zakres działania. Do tego, co mówił pan senator Lasecki, należy dodać, że jeśli chodzi o korupcję, to zajmujemy chyba ostatnie miejsce wśród krajów Unii Europejskiej i w związku z tym nie ulega wątpliwości, że należy z korupcją walczyć.

Ja co prawda uważam, a mówię to na podstawie analizy artykułów o krajach, które najlepiej sobie poradziły z korupcją, że ważniejsze są działania profilaktyczne niż działania w stylu Eliota Nessa lub innych bohaterów filmów i książek.

Chciałbym wyrazić swoje ubolewanie, że minęło siedem miesięcy naszej kadencji, a my niewiele zrobiliśmy, aby zapobiec korupcji poprzez tworzenie rozwiązań systemowych, na przykład w służbie zdrowia, gdzie jest to jedyne chyba poważne le-

karstwo, jeśli chodzi o korupcję. Nic nie zrobiliśmy w zakresie uproszczenia systemu podatkowego, likwidacji koncesji, zbędnych ograniczeń działalności gospodarczych czy też spraw związanych z uporządkowaniem zagospodarowania przestrzennego kraju.

Ostatnio ukazał się artykuł, wywiad z panem Romanem Kluską, który kilkakrotnie był już tu wspomniany, i on wypowiedział się w ten sposób, że najbardziej wolny od urzędników czuł się w czasach, kiedy premierem był Mieczysław Rakowski, a ministrem gospodarki Mieczysław Wilczek. Myślę, że jest to bardzo smutna konstatacja dla nas wszystkich. Wydaje mi się, że to prawo, które dawało największe możliwości przedsiębiorcom, potem było stopniowo, coraz bardziej ograniczane, a to niewątpliwie stwarza możliwość korupcji.

Dlatego też sądzę, Panie Ministrze, że jednym z głównych zadań, które będzie stało przed pana biurem, mimo że to w tej ustawie nie jest wyraźnie wspomniane, będzie przekazywanie i rządowi, i parlamentowi wniosków legislacyjnych, które będą miały na celu zapobieganie korupcji. Z pewnością w ramach urzędu będzie istniało biuro analiz, które tym właśnie się zajmie.

Myślę, że jest jeszcze jedna dziedzina, w której należy wiele zrobić: występuje w naszym kraju bierna akceptacja korupcji. 15% osób pytanym przez firmy, które badają sytuację pod względem socjologicznym, przyznaje się do tego, że wręcza łapówki. Jeśli 15% do tego się przyznaje, to zapewne te łapówki daje znacznie większy procent osób. I wydaje mi się, że i my wszyscy, i biuro także powinniśmy czynić starania, żeby świadomość tego zła zwiększać.

Była tu dyskusja, czy istniejące dotychczas instytucje nie mogłyby dać sobie rady z korupcją i czy należy tworzyć Centralne Biuro Antykorupcyjne. Chciałbym przypomnieć, że dwa lata temu, za czasów premiera Leszka Millera, proponowano przyjąć ustawę o kontroli skarbowej, także mającą dać duże uprawnienia urzędnikom skarbowym. Wtedy Prawo i Sprawiedliwość złożyło skargę do Trybunału Konstytucyjnego na niezrozumiałe działanie ustawodawcy, który zamiast wykorzystywać istniejące instytucje, mnoży możliwości dramatycznej ingerencji w prywatność, próbuje nadać identyczne uprawnienia kolejnym organom, a te powinny ze sobą współpracować. Wydaje mi się, proszę państwa, że to ma zastosowanie również do dzisiejszej sytuacji. Ale oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że Centralne Biuro Antykorupcyjne było jednym z najsilniej akcentowanych punktów programu wyborczego, i to zarówno PiS, jak i Platformy Obywatelskiej. Jest to jeden z fundamentów IV Rzeczypospolitej, zapewne także z tego powodu, że jest instytucją tworzoną od podstaw, zupełnie niemającą związku z instytucjami istniejącymi.

(senator A. Owczarek)

Pan minister Kamiński udzielił wielu wywiadów, w których podkreślał, że będzie to instytucja apolityczna. Myślę, że wielu spośród nas ma co do tego bardzo poważne wątpliwości. Wiele jest zapewnień polityków, które można przytoczyć. Są to na przykład zapewnienia polityków, jak będą wyglądały rady nadzorcze mediów publicznych, zapewnienia o tym, że chcą to zmieniać, odpartyjnić media publiczne, o czym mówił minister Sellin, to jest to, co powiedział pan Jarosław Kaczyński, że kandydaci do Krajowej Rady będą ludźmi fachowymi, względnie młodymi i nie będą to politycy, a gwarancje zawierają się w przyzwoitości i charakterach.

Myślę, że w prawie oprócz charakteru ważne jest także samo prawo. I ci, co znają pana ministra, wyrażają się niesłychanie pozytywnie, ale bardzo łatwo jest zmienić szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, a następny już może mieć inne poglądy. Dlatego zgadzam się z tymi wszystkimi, którzy uważają, że tu do samego prawa trzeba wprowadzić ograniczenia o charakterze prawnym.

Dlatego, proszę państwa, zgłaszam cztery poprawki. Jedna dotyczy sposobu ochrony tych danych wrażliwych, bo uważam, że jest to kwestia niesłychanie ważna. Druga poprawka dotyczy, proszę państwa, sposobu powoływania szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Kolejna poprawka, bardzo drobna, jest to poprawka, która zapewni możliwość szybszego przechodzenia funkcjonariuszy ABW do CBA. Tam obowiązuje okres sześciomiesięcznego wypowiedzenia, tu jest mowa o trzech miesiącach. Należałoby to, moim zdaniem, uprościć. I kolejna poprawka. Ona zawiera sformułowanie dotyczące pracowników Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Uważam, że sformułowanie, że ci funkcjonariusze powinni mieć nienaganny charakter, jest najprostsze i najlepsze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Andrzej Łuczycycki, proszę bardzo.

Senator Andrzej Łuczycycki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
Ja krótko będę mówił. Chciałbym zgłosić trzy poprawki do tej ustawy, ale może na początek kilka uwag ogólnych.

Pan senator Piesiewicz bardzo pięknie dzisiaj mówił o naszych niepokojach, dotyczących omawianej ustawy. O tym, dlaczego ona budzi w nas takie sprzeczne uczucia. I chcę powiedzieć, że każdy uczciwy Polak jest i będzie głosował za tym, aby walczyć z korupcją, aby unikać korupcji. I po-

wiem, że wstyd mi za Polskę, że mamy tak niekorzystne sondaże dotyczące korupcji, że tak mocno to zjawisko zakorzeniło się w nas, w nas Polakach, i to w każdej dziedzinie życia. I dlatego chwala tym wszystkim, którzy podejmują trud walki z tą korupcją.

Jeśli chodzi o to, o czym mówił senator Piesiewicz, to chciałbym, żebyście państwo podchodzili do prac nad tą ustawą w taki sposób, jakbyście mieli za miesiąc stracić władzę, jakby to inne ugrupowanie miało za miesiąc kierować tym krajem. Pomyślcie państwo o tym. My chcemy stworzyć ustawę, chcemy stworzyć narzędzie, które będzie przez szereg lat wypalało to zjawisko korupcji w nas, w nas Polakach.

A teraz co do poprawek. Szanowni Państwo, tutaj w art. 14 dajemy funkcjonariuszom CBA prawo, aby stosowali środki przymusu bezpośredniego, między innymi prawo do zatrzymywania pojazdów. Chcę powiedzieć, że w prawie o ruchu drogowym enumeratywnie są wymienione podmioty, które mają prawo to czynić. Jeżeli chcemy dać taki instrument funkcjonariuszom CBA, musimy również zmienić prawo o ruchu drogowym, a jeśli nie chcemy go zmieniać, to po prostu musimy wykreślić z tej ustawy taką możliwość daną funkcjonariuszom CBA. To jest pierwsza poprawka.

Druga poprawka dotyczy działania funkcjonariuszy poza granicami państwa. Chciałbym to doprecyzować. Otóż takie działania funkcjonariusze mogą podjąć tylko i wyłącznie za pisemną zgodą premiera. Niejako jurysdykcja tej instytucji ogranicza się sensu stricto do granic naszego kraju, a więc z tego, co rozumiem, w szczególnych przypadkach, ale tylko za zgodą pana premiera, można podejmować takie działania poza jego granicami.

I poprawka trzecia. Chciałbym, aby szef CBA miał ustawowy obowiązek, wzorem szefów innych służb, mówię tu o wywiadzie wojskowym, kontrwywiadzie, ABW, niezwłocznego informowania prezydenta i premiera w momentach zagrożenia dla państwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Kolejnym mówcą jest pan senator Piotr Zientarski.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja jako praktyk, również karnista, chciałbym przedstawić kilka swoich uwag. Mogę powiedzieć, że niektóre z nich pokrywają się z tymi przedstawionymi wcześniej, niemniej jednak są i pewne zmiany. Będzie to kilka uwag natury ogólnej, do-

(senator P. Zientarski)

tyczących oczywiście poprawek, których w sumie mam pięć.

Była tu już kilkakrotnie mowa, mówiono o tym dość szeroko, o zasadzie przestrzegania czy wprowadzaniu zasad Kodeksu postępowania karnego do postępowań przygotowawczych, prowadzonych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne. Myślę, że jeśli chodzi o tę zasadę, o której była już mowa, i z jednej, i z drugiej strony, bo przecież pan minister też przedstawiał tu swoje credo, to sporu nie ma, pozostaje tylko problem wątpliwości interpretacyjnych, a chodzi o to, żeby ich uniknąć. Poprawka, o której mówię, ta kwestia nie jest kwestią sporną, wydaje się, że powinno to zostać uzupełnione. Myślę o tym, aby art. 2 ust. 3 otrzymał brzmienie, iż postępowanie przygotowawcze jest prowadzone w trybie i na zasadach określonych w k.p.k.

Myślę też o pewnym zawężeniu tego przepisu, mianowicie w tym duchu, w jakim wypowiadał się między innymi senator Piesiewicz. Ma być to instytucja, która nie tylko prowadzi postępowanie, ale, jak widzimy, również koordynuje – to, o czym mówił kilkakrotnie pan minister – koordynuje działania wielu innych służb. A skoro koordynuje, to też w pewnym sensie może wpływać na to postępowanie, w pewnym sensie je nadzorować, oczywiście nie w sensie władztwa, ale uważam, że z tego właśnie powodu powinno się przeciwdziałać zbyt niemu obciążaniu pracą czy zakresem przedmiotowym Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Chodzi o to, aby go po prostu, jak zostało tu powiedziane, nie zamulić, aby rzeczywiście było ono w swojej pracy efektywne. Dlatego też proponuję, aby w art. 2 ust. 3 znalazł się zapis, iż CBA może prowadzić postępowania przygotowawcze wyłącznie w zakresie realizacji zadań określonych w ust. 1 pkt 1, czyli w zakresie zadań własnych, nie zaś postępowania w odniesieniu do innych przestępstw, poza korupcją i przestępstwami gospodarczymi, oraz na zasadach określonych w k.p.k., o czym już mówiłem.

Proponuję również, aby w art. 46 ust. 2 dodać słowa „w trybie i na zasadach k.p.k.”, tak by nie było tu wątpliwości.

Realizując tę myśl, o której przed chwilą mówiłem, na którą zresztą powoływał się senator Piesiewicz, aby zajmować się sprawami o największym ciężarze gatunkowym, a nie drobniejszymi, proponuję dwie poprawki. Proponuję w art. 1 ust. 4 w ostatnim zdaniu słowa „znaczną szkodę” zastąpić słowami „szkodę o wielkich rozmiarach”, zaś w art. 17 ust. 1 wyraz „pięćdziesięciokrotną” zastąpić wyrazem „dwustukrotną”. Pan senator Piesiewicz proponował słowo „stukrotną”. Pozostawiam to do rozważenia, minimum stukrotną, moja propozycja brzmi: „dwustukrotną”. W każdym razie chodzi o to, żeby podwyższyć dolny

próg, od którego zależy zajmowanie się biura tymi kwestiami.

I ostatnia już poprawka, o charakterze, powiedziałbym, czysto legislacyjnym. W art. 17 ust. 3 w sformułowaniu „po uzyskaniu zgody” dodaje się wyraz „pisemnej”. Proszę zauważyć, że w tym artykule zasadą jest uzyskanie pisemnej zgody, tym bardziej że składa się wniosek do sądu. W związku z tym należy domniemywać, że chodzi o załączenie pisemnej zgody. Jednocześnie można wysnuć inną interpretację, że na przykład nie ma zgody pisemnej, lecz jest notatka urzędowa dotycząca na przykład rozmowy telefonicznej czy zgody ustnej. Ja rozmawiałem już o tym z panem ministrem i właściwie jest zgoda w tym sensie, że pan prezes rozumie to jednoznacznie, iż w każdym przypadku musi być zgoda pisemna. Uważam jednak, że może tu wystąpić problem interpretacyjny, problem wykładni i aby nie było wątpliwości, w art. 17 ust. 3 proponuję dodać słowo „pisemnej”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Piotr Zientarski:* Składam pisemny wniosek legislacyjny.)

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Szmita.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Do skutecznej walki z korupcją potrzebne są trzy elementy. Pierwszy z nich to wola władzy politycznej, drugi to system prawny odpowiedni do zagrożeń i wreszcie trzeci to aparat do wykonywania zadań antykorupcyjnych. Te trzy elementy muszą ze sobą działać łącznie, a najważniejszy z tych czynników, jak pokazuje również polskie doświadczenie, to tak naprawdę wola władzy politycznej do walki z korupcją.

Na tej sali nie trzeba chyba przypominać o tym, że upadek rządu Leszka Millera, a w konsekwencji porażka wyborcza SLD, zostały spowodowane przyzwoleniem na korupcję. Afery: Rywina, łódzka, starachowicka, opolska, gorzowska, piotrkowska i wiele, wiele, wiele innych, w większości nadal niewychwyconych, spowodowały upadek tej formacji. Trudno się zatem dziwić, że w tej sytuacji prawo w tym zakresie pozostawało martwe, a instytucje powołane do walki z korupcją demoralizowały się. Zresztą mówił już na ten temat pan minister. Jakaż motywację mieliby mieć funkcjonariusze Policji czy Centralnego Biura Śledczego do walki z korupcją, jeżeli widzieli, że nie ma na to zapotrzebowania wśród czynników politycznych.

Głęboka zmiana polityczna, która dokonała się w ubiegłym roku, zaszła również dzięki temu, że obywatele uwierzyli, iż do władzy mogą dojść siły

(senator J. Szmit)

polityczne zdecydowane na walkę z korupcją. Ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym jest dowodem na to, że jest taka wola polityczna. Nie było też łatwo przeprowadzić tę ustawę, nie było tak, że spotkała się ona z entuzjazmem czy z poparciem wielu środowisk. Aczkolwiek, o czym warto pamiętać i co jest optymistyczne, nie została też całkowicie odrzucona przez wiodące siły polityczne, bez względu na to, czy dzisiaj są w koalicji rządowej, czy w opozycji.

Proszę państwa, chciałbym jeszcze wrócić i odnieść się do kilku wątków dyskusji. Sprawa pierwsza. Bardzo gorąco popieram głosy, które mówią o tym, że tak naprawdę oprócz wielu innych powodów, dla których musimy walczyć z korupcją, powodem jest fakt, że niszczy ona wolny rynek, a bez wolnego rynku nie poprawimy sytuacji Polski, nie poprawimy sytuacji państwa polskiego ani narodu. Jest to sprawa oczywista, ale warto to zaznaczyć.

Odniosę się też do bardzo poważnych głosów, które się pojawiały i w konsekwencji doprowadziły do wniesienia poprawek do ustawy. Otóż słuchając wystąpień niektórych senatorów, można czasami odnieść wrażenie, że oto tworzymy jakąś pierwszą służbę specjalną, że do tej pory nie było żadnych działań niejawnych, że do tej pory nie było w Polsce Centralnego Biura Śledczego, nie było ABW, że tak naprawdę w Polsce był tylko posterunkowy, który robił notatki, chodzi i pytał, czy ktoś kradnie, czy nie. Nie, przecież tak nie jest. Te wszystkie instrumenty, zapisane w ustawie o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, są żywcem wzięte z ustaw o innych służbach specjalnych, a więc nie wprowadzamy czegoś zupełnie nowego, niczego nie odkrywamy i nie dajemy nowych instrumentów, które mogłyby naruszać prawa obywatelskie.

Kolejna bardzo ważna sprawa, która wynikła już pod koniec dyskusji, pojawiła się również w kilku wystąpieniach kolegów senatorów, prawników, którzy zarzucają tej ustawie mylenie bytów. Trudno się z tym zgodzić. Centralne Biuro Antykorupcyjne będzie instytucją, której zadaniem jest tak naprawdę zbieranie informacji. Nie będzie ono miało prawa ani możliwości kierowania aktów oskarżenia do sądu, nie będzie wyřęczało prokuratury, a więc dopiero prokuratury i sądy będą orzekały o winie, dopiero tam będzie się tak naprawdę koncentrował wymiar sprawiedliwości. Tutaj zadaniem jest zbieranie informacji w różnych formach, pod różnymi postaciami, w różnych trybach, zbieranie informacji i przedstawianie ich stosownym czynnikom wymiaru sprawiedliwości.

Myślę, że wszystkie obawy oraz wprowadzone poprawki — może nie wszystkie, ale przynajmniej część poprawek, te, o których wspominałem — są

niewłaściwie zaadresowane i jestem przeciwny ich wprowadzeniu. W związku z tym zarówno w czasie prac komisji, jak i później będę głosował przeciwko ich przyjęciu. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krzysztof Putra)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Kubiaka.

Senator Janusz Kubiak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Moi przedmówcy bardzo dużo powiedzieli ogólnie, w charakterze wstępu na temat Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Chciałbym powiedzieć, że to nie będzie określane tak jak inne służby, czyli wywiad, kontrwywiad, agencja, lecz będzie to biuro. Pojęcie to nie jest zdefiniowane w ustawie, ale z tego, co rozumiem, będzie to biuro zajmujące się tą walką skutecznie.

Moje wystąpienie dotyczy wprowadzenia poprawek do dwóch przepisów, do art. 7 i art. 23. Art. 7 ust. 1 pkt 6 mówi o tym, że szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego ma wykształcenie wyższe. Moja poprawka zmierza do tego, żeby to było wykształcenie wyższe, ale związane z tytułem zawodowym magistra, inżyniera lub tytułem równorzędnym. Chodzi o to, żeby szefem nie została osoba, która ma licencjat. Jest to podniesienie prestiżu samego szefa, ale równocześnie uważam, że osoba zajmująca takie stanowisko powinna mieć takie wyższe wykształcenie. W przeciwnym razie, w sytuacji gdy inni pracownicy mogą być prawnikami czy mieć nawet uprawnienia prokuratorские, co jest w tej pracy wskazane, byłaby określona dysproporcja. Z tego powodu uważam, że ta zmiana jest zasadna.

Druga zmiana dotyczy art. 23. Była ona rozpatrywana na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Zgłoszona zmiana w znacznej części została uwzględniona, ale później nastąpiła reasumpcja i poprawka ta została odrzucona. Art. 23 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym w pierwszym przepisie mówi o informacjach związanych z bankami, zaś w ust. 2 o spółdzielczych kasach, o funduszach inwestycyjnych. Chodzi o to, że — jak wynika z prawa międzynarodowego, a przede wszystkim z prawa bankowego, związane jest to też z ustawą o Policji — osoba, której dotyczy kontrola, musi być informowana o tym, że uzyskano takie postanowienie i prowadzono pewne czynności operacyjne, jak wynika z ustawy o Policji, w terminie dziewięćdziesięciu dni, tymczasem w tej ustawie jest zapis o stu dwudziestu dniach. Dotychczasowy zapis

(senator J. Kubiak)

ust. 9 mówił o tym, że informacje i dane przekazywane w terminie stu dwudziestu dni będą dotyczyły tylko i wyłącznie spraw bankowych, nie dotyczyłyby zaś innych podmiotów, wymienionych w ust. 2. Poprawka ta rozszerza ten zakres, tak aby te informacje i dane dotyczyły również podmiotów, o których mowa w ust. 2. To tyle, jeśli chodzi o zmiany. Składam te poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Głos zabierze pan senator Sławomir Sadowski.
Bardzo proszę.

Senator Sławomir Sadowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Planowałem dłuższe wystąpienie, ale ze względu na upływający czas, a także na to, że wiele tu już powiedziano na temat ustawy, nie będę przedłużał.

Pojawiło się tu wiele definicji korupcji, opinii na temat przyczyn korupcji, także powodów powołania Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Chciałbym się skupić na pewnym porównaniu rozwiązań instytucjonalnych w zakresie walki z korupcją, które aktualnie funkcjonują w Polsce, a także na przykładzie instytucji w wybranych krajach świata. Oczywiście nie będzie to długa analiza, ale warto podać kilka przykładów.

Szanowni Państwo, zostało tu powiedziane, że w raportach Transparency International Polska zajmuje ostatnie miejsce. Chcę powiedzieć, że to miejsce się zmieniało, to znaczy na przykład w 2003 r. Polska zajęła sześćdziesiąte czwarte miejsce, w 2004 r. sześćdziesiąte siódme, a obecnie, jak podał tu senator Lasecki, jest to miejsce siedemdziesiąte.

Obecnie walkę z korupcją, funkcję tę, realizuje wiele wyspecjalizowanych służb i organów administracji rządowej: Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Straż Graniczna, w jakimś stopniu służby skarbowe, Biuro Dokumentacji Skarbowej Ministerstwa Finansów, urzędy kontroli skarbowej, służby celne i jeszcze wiele innych formacji. Jednak działania te nie były wystarczające. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele, ale za decydującą należy uznać to, że walka z korupcją jest tylko jednym z całego katalogu zadań postawionych przed tymi formacjami, a ich działania na rzecz ścigania karnego przestępstw korupcyjnych są rozproszone.

W tych warunkach należy odwołać się do rozwiązania scalonego i kompleksowego zwalczania korupcji w drodze przede wszystkim represji karnej, ponieważ tylko kary mogą jej zapobiec. Wskazują na to przykłady innych państw. Otóż jeżeli

przyjrzymy się bliżej rozwiązaniom zastosowanym w państwach, takich jak Wielka Brytania, Francja, Holandia, Litwa, Łotwa, a także położonych na antypodach, takich jak Australia, Singapur, Hongkong, to nasuwają się pierwsze wnioski.

W Wielkiej Brytanii powołano w 1988 r. Służbę Zwalczania Wielkich Defraudacji, Serious Fraud Office. Jedną z przesłanek utworzenia tej służby była, jak wskazano we wspomnianym raporcie, potrzeba powołania jednolitej formacji, właściwej w całości w zakresie wykrywania i zwalczania poważnych nadużyć. Zadaniem tej brytyjskiej formacji jest zwalczanie korupcji między innymi przy wykorzystaniu uprawnień śledczych.

We Francji od 1993 r. funkcjonuje Centralna Służba Zapobiegania Korupcji. Jest to najważniejsza instytucja francuska, wyspecjalizowana w działaniach antykorupcyjnych. Pasuje się w strukturze Ministerstwa Sprawiedliwości, ale ma niezależność. I to warto podkreślić, ten fakt jest wart podkreślenia. Jest niezależna we Francji, a więc w państwie demokratycznym, w państwie, które jako trzecie spośród państw światowych uzyskało konstytucję – 3 września 1791 r., po naszej Konstytucji 3 maja. Pierwsza była amerykańska, gwoli przypomnienia.

Także holenderska Państwowa Służba Dochodzeniowo-Śledcza istnieje już ponad sto lat. I też jest niezależną służbą, a jej celem jest prowadzenie dochodzeń, zbieranie materiałów dowodowych w przypadkach uzasadnionego podejrzenia, że urzędnik państwowy dokonał czynów przestępczych. Nadzoruje jej pracę – tutaj jest taki przypadek – Kolegium Prokuratorów Generalnych, ale osobami, wobec których Państwowa Służba Dochodzeniowo-Śledcza prowadzi dochodzenia, są pracownicy sądownictwa, proszę państwa, prokuratury, policji i innych organów ścigania, a także parlamentarzyści, burmistrzowie, a więc władze samorządowe. Zebrany materiał przekazywany jest prokuratorowi, który podejmuje decyzję.

Krótko funkcjonują urzędy antykorupcyjne w byłych republikach nadbałtyckich, Litwie i Łotwie. W obu przypadkach są to służby specjalne, które też są niezależne. Podkreślam to słowo „niezależne” po raz któryś z kolei. Obie te służby posiadają uprawnienia do prowadzenia działań operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych. No, u nas dochodzą tutaj jeszcze funkcje kontrolne.

Australię tutaj pominę. Tam jest Niezależna Komisja Przeciwdziałania Korupcji, która składa swoje sprawozdania przed parlamentem, ale nie będę mówił o jej zadaniach.

Warto jednak przywołać przykład azjatycki. Szanowni Państwo, otóż w Singapurze w 1952 r. powołano w celu walki z korupcją Biuro do spraw Ścigania Praktyk Korupcyjnych, a w Hongkongu w 1974 r. – Niezależną Komisję przeciw Korupcji.

(senator S. Sadowski)

I proszę państwa, po powołaniu tych niezależnych instytucji, jeszcze raz powtarzam słowo „niezależnych”, Singapur zajął w 2004 r. piąte miejsce na sto czterdzieści sześć państw – a więc statystyka pokazuje wyraźnie, jak spadła tam przestępczość, szczególnie gospodarcza – w tak zwanym indeksie percepcji korupcji. Hongkong, w tej chwili przejęty przez Chiny, został sklasyfikowany na szesnastym miejscu. No, w Chinach są kary wiadomo jakie...

Ale tutaj na chwilę jakby przerwę swoje wystąpienie. Pan senator Łyczywek odwołał się do przykładu historycznego, że w czasie egzekucji kieszonkowcy popełniali większość przestępstw. Chcę powiedzieć, że było to widowisko – palenie czarownic, wieszanie przestępców – a właśnie wtedy, kiedy jest wielki tłok, kieszonkowcy operują. Senator mówił także o socjalistach utopijnych, którzy próbowali – może to nie jest właściwy przykład – zrealizować swoje idee, zakładali fabryki i bankrutowali; po prostu na tamtym etapie taki był rozwój sił wytwórczych. No, żeby było śmiesznie, powiem jeszcze, że nie zrealizowali też jednego ze swoich haseł programowych, a mianowicie wspólnoty żon. Przepraszam, Panie Marszałku, to był taki przerywnik na temat socjalistów utopijnych.

A więc przykład Singapuru i Hongkongu świadczy wyraźnie, że...

Ale teraz nie wiem, ile ja mam czasu. Panie Marszałku, czy mogę kontynuować? Bo chciałem przejść do Unii Europejskiej.

(Wicemarszałek Krzysztof Putra: Trzy minuty.)

Zdaje się, że pan, który tutaj występował, pan Piesiewicz, dostał dodatkowo pięć minut na drugie wystąpienie, więc poproszę jeszcze o przedłużenie o trzy minuty, chyba że się zmieszczę w czasie.

Otóż doniosłe w tej materii są doświadczenia Unii Europejskiej, która przystąpiła w 1988 r. do walki z nadużyciami finansowymi. Proszę państwa, Zespół do spraw Koordynacji Zwalczenia Oszustw utworzono w 1994 r., wspierał on Komitet Doradczy do spraw Koordynacji Zapobiegania Oszustwom. Z czasem powstawały inne zespoły. W 1999 r. powołany został Europejski Urząd do spraw Zwalczenia Oszustw jako wspólnotowa instytucja, która się specjalizowała w przeciwdziałaniu oszustwom i korupcji; chodziło o bezprawną działalność na szkodę interesów Unii Europejskiej. Utworzenie Europejskiego Urzędu do spraw Zwalczenia Oszustw jest zatem przykładem zastosowania rozwiązań, w których walka z korupcją i towarzyszącymi jej patologiami należy nie do szeregu instytucji, lecz do jednego organu, wyspecjalizowanego w tego rodzaju działalności, który jest w pewnym sensie niezależny – w pewnym sensie. Korzysta on z szerokich kompetencji, które obejmują prawo prowadzenia postępowań kar-

nych, dochodzeń, postępowań administracyjnych, a także prawo kontroli przestrzegania przepisów prawa wspólnotowego. Prowadzi on także czynności operacyjne służące uzyskiwaniu informacji o korupcji, które godzą w interesy finansowe Wspólnot.

Szanowni Państwo, nie będę przedłużał wystąpienia, mimo że zamierzałem, bo mam tu jeszcze wiele materiału. Padło tutaj wiele uwag na ten temat. Warto jeszcze powiedzieć, że powołanie takiej instytucji jak Centralne Biuro Antykorupcyjne jest pożądane, ponieważ zapobiegnie to wypływowi wielkich pieniędzy, między innymi z budżetu państwa. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Annę Kurską.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nawiązując do domniemania niewinności, o którym wspomniał pan senator Romaszewski, chciałabym uspokoić biorących udział w tej debacie, że nie jest to przeszkodą w działaniach Centralnego Biura Antykorupcyjnego, ponieważ jest to w zasadzie naczelną zasadą prawa karnego, cytowana tutaj zresztą przez senatora Piesiewicza, *in dubio pro reo*, wszystkie wątpliwości na korzyść oskarżonego. I nie istnieje tu zagrożenie w tej ustawie, ponieważ, jak tu wspomniano, głównie będą zbierane informacje. I dopiero później się okaże, czy mogą one być przedstawiane prokuraturze, czy przestępstwo zostało popełnione, czy też nie.

Chciałabym tu powiedzieć o jeszcze jednym. Bo z przepisów ustawy co właściwie wynika? Że jest to osoba podejrzewana, a nie podejrzana. Jest to ogromna różnica, bo podejrzanej trzeba przedłożyć zarzuty i można wobec niego zastosować areszt. Jednym słowem, przepisy k.p.k., o które upominał się tutaj senator Piesiewicz, rzeczywiście mogą być pomocne, jeśli chodzi o tego rodzaju działania i powinno to być wpisane *expressis verbis*, zgodnie z tą propozycją, do tej ustawy. Niemniej jednak, jeżeli nawet tego nie będzie, to nie będzie to stanowiło żadnego zagrożenia.

Poza tym jest tutaj sprawa potrzeby powołania CBA. Myślę, że temu nie jest nawet przeciwna Platforma, która będzie atakować pana ministra dopiero wtedy, gdy proces wykrywania tych przestępstw będzie zbyt powolny. Tego oczekuję, ponieważ mamy przykłady, że w zasadzie wszystko, co robimy, podlega ostrzałowi Platformy, i to w taki sposób... No, reprezentowany niewątpliwie tutaj szczególnie przez jednego senatora.

(senator A. Kurska)

Ale nie o tym chciałam mówić. Chciałabym powiedzieć jedno: powstanie tego biura jest niewątpliwie wielkim sukcesem, ponieważ smutna statystyka, w której znajdujemy się na siedemdziesiątym miejscu pośród stu pięćdziesięciu dziewięciu krajów... W każdym razie w krajach Unii Europejskiej, oprócz Ukrainy... Bo tam korupcja jest do tego stopnia posunięta, że się wręcz mówi, iż za określoną czynność w urzędzie trzeba zapłacić tyle a tyle hrywien albo dolarów. Miałam tego rodzaju informacje, kilkakrotnie będąc na Ukrainie na przełomie roku 2005 i 2006, kiedy mi to potwierdzali Polacy mieszkający na Ukrainie, jak również konsulowie. Tak że możemy się pocieszać – marne to pocieszenie, ale cóż – że najgorsi nie jesteśmy.

Uważam, że ta ustawa jest tu poważnym wyłomem i zmierza w kierunku uzdrowienia naszego państwa. A znając determinację pana ministra Mariusza Kamińskiego, jego pasję i zapał, z jakim to wykonuje, jestem przekonana, że niewątpliwie odniesie sukces. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Szanowny Senacie!

Powołanie Centralnego Biura Antykorupcyjnego jako instytucji ujawniającej i dokumentującej działania godzące w obowiązujący porządek prawny i patologie działalności ekonomicznej obywateli oraz państwa, a także interweniującej w razie tych działań nie jest celem, który byłby negowany przez kogokolwiek. Ożywione dyskusje budzą natomiast środki, adekwatność środków przedsięwziętych w tym ze wszech miar akceptowanym celem, w świetle obowiązującego systemu prawnego. Ta dziedzina wymaga głębokiego zastanowienia, a w Izbie rozważa i rozsądka, jaką jest Senat, jest to ze wszech miar wskazane.

Pierwszy problem dotyczy ograniczenia konstytucyjnych praw, i to praw tak podstawowych, jak prawo do informacji, prawo do wolności gospodarczej, mir mieszkania, ochrona prywatności – szereg uprawnień gwarantowanych międzynarodowymi standardami praw człowieka. Czy one są bezwzględne i nienaruszalne? Otóż nie. Nasza troska jest uzasadniona; od wielu lat jestem reprezentantem tych, którzy realizują tę troskę w rozwiązaniach legislacyjnych. Ale mamy również generalną klauzulę w art. 31 konstytucji, która mówi wyraźnie: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko

wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.”

Najpierw zapytam: czy ograniczają tę istotę? Nie, taki zarzut nigdzie nie padł. Dalej: czy są ograniczenia w tej ustawie? Tak, są. Czy są to nowe ograniczenia? Odpowiedź brzmi: nie, dlatego że takie ograniczenia obowiązują też w innych ustawach, o czym tutaj mówiono. Zarówno wówczas, jeżeli chodzi o Policję, jak i wówczas, jeżeli chodzi o wszystkie służby specjalne, ustawa przewiduje takie ograniczenia. I te ograniczenia są uzasadnione obroną demokratycznego porządku w państwie, praworządności, która dotyczy organów państwa, a także tego, co jest dyskusyjne, ale niewątpliwie, czyli praworządności w działaniach obywateli między sobą, dlatego że ten przepis mówi też, iż każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych, a one ograniczają jego wolność. Nie mówię już o systemie prawnym, który jest łamany powszechnie, zwłaszcza w naszym kraju, przez możliwość manipulowania przepisami, lukami w prawie, a także po prostu przez zwykłe lekceważenie prawa – dzięki temu, że egzekucja prawa jest na minimalnym poziomie realizowana w III Rzeczypospolitej, co jest faktem powszechnie znanym.

Wychodząc zatem od tego, iż te ograniczenia uprawnień konstytucyjnych, o co słuszną troskę wyrażało wiele koleżanek i kolegów, są uzasadnione w ramach konstytucyjnego porządku przepisem art. 31 ust. 3, możemy przejść do analizy poszczególnych zadań Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Wydaje mi się, że zabrakło w tych uprawnieniach – wynika to również z odpowiedzi udzielonej nam wszystkim przez pana ministra – wykorzystania działalności biura dla rewindykacji korzyści uzyskanych w drodze działalności sprzecznej z prawem przez osoby, które winny być napiętnowane. I nie tylko, bo winno to spowodować podanie informacji o tym i wystąpienie do odpowiednich organów o ściganie, jak również możliwość inicjatywy rewindykacji tych niesłusznych korzyści.

Dlatego pozwalam sobie, zresztą zgodnie z tym, co powiedział pan minister, zaproponować rozszerzenie zadań, które ma realizować Centralne Biuro Antykorupcyjne, o inicjowanie realizacji przepisów ustawy z dnia 21 czerwca 1990 r. o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych. Tak się składa, proszę państwa, że ustawa obowiązuje od 1990 r., a jest prawie niewykorzystywana przez wszystkie układy polityczne, które dochodziły do władzy w III Rzeczypospolitej. Być może trzeba zmiany jakościowej i IV Rzeczypospo-

(senator P. Andrzejewski)

litej, żeby prawu obowiązującemu nadać wreszcie charakter egzekucyjny, pozwalający na praktyczne realizowanie obowiązującego w Polsce porządku prawnego.

Następną kwestią, która nas zaprzętała, był problem stosunku tej ustawy do przepisów Kodeksu postępowania karnego i działań wyspecjalizowanych już formacji, jak prokuratura czy władza sądownicza. Otóż z wypowiedzi pana ministra wynika, że celem i zadaniem Centralnego Biura Antykorupcyjnego nie jest zastępowanie prokuratury. Nie jest rzeczą funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego pełnienie takiej roli, jaką mają prokuratorzy czy funkcjonariusze Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, których uprawnienia są zapisane w ustawie specjalistycznej dotyczącej Instytutu Pamięi Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, w związku z tym to musi być ewidentnie, jasno w tej ustawie zinterpretowane. To, że ustawa stwarza pewne niedomówienia, wynika też z przebiegu dyskusji. A więc tam, gdzie art. 2 ust. 3 mówi, że CBA może prowadzić postępowania przygotowawcze obejmujące wszystkie czyny ujawnione w jego przebiegu, jeżeli pozostają w związku podmiotowym lub przedmiotowym z czynem stanowiącym podstawę jego wszczęcia, trzeba wyraźnie powiedzieć, jaki jest zakres tego postępowania przygotowawczego, że ono jest, rozróżniając tutaj kryteria postępowań karnych, *in rem*, w sprawie, a nie przeciwko osobie. W momencie, kiedy z informacji, z zebranych operacyjnych danych Centralnego Biura Antykorupcyjnego będzie wynikała odpowiedzialność konkretnych osób, Centralne Biuro Antykorupcyjne uruchomi prokuraturę, a prokuratura rozpocznie działania zmierzające do wniesienia aktu oskarżenia. Bo bezpośredniego przełożenia, jak wynika z tego, na wnoszenie aktów oskarżenia przez Centralne Biuro Antykorupcyjne nie ma. W związku z tym jest to jedno z ogniwi, a nie ogniwo eliminujące inne ogniwo w postaci działań prokuratury czy działań dalej idących, wywołanych wniesieniem aktu oskarżenia przed władzę sądowniczą.

A więc proponuję, żeby to *expressis verbis* zapisać, że to prowadzone postępowanie przygotowawcze jest „w sprawie”. To druga poprawka. To ujednoczenie i ujednoznacznienie tego, o czym mówi ustawa.

I wreszcie rzeczywiście trzeba zapisać, że do tego postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Centralne Biuro Antykorupcyjne stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Jest to nieodzowne w myśl zasady, że obywatelowi wolno wszystko z wyjątkiem tego, czego prawo mu zakazuje, natomiast żadnemu urzędowi, żadnej instytucji nie wolno nic z wyjąt-

kiem tego, na co prawo im zezwala. W związku z tym musi to być zapisane *expressis verbis*, nie zaś domniemywane, jak to często wynikało z niektórych wypowiedzi, że gdzieś to jest, ale nie jest wyrażone *expressis verbis*.

Chciałbym powiedzieć, czym ta poprawka różni się od poprawki proponowanej przez kolegę Pieśiewiczza. Myślę, że dosyć przewrotnie brzmi zapis, że do działań funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego stosuje się przepisy k.p.a. Nieprawda! Do działań funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego stosuje się przepisy tej ustawy, ustawy o Policji, ustawy o służbach specjalnych, bo są to działania operacyjne, informacyjne. Nie stosuje się tu również – przepraszam bardzo, ale reprezentuję taki pogląd – ani zasada domniemania niewinności, ani winy, ani *in dubio pro reo*, bo jest to postępowanie w sprawie, które ujawnia mechanizm i go dokumentuje. W momencie, kiedy ono zacznie być postępowaniem przeciwko osobie, z tymi wszystkimi elementami: *in dubio pro reo*, prawa człowieka itd., jest przekazywane już do innej instytucji, jaką jest prokuratura, jaką później są sądy i one są obowiązane do przestrzegania tego. Tu jest natomiast też zapis, bardzo istotny, że funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego, podobnie jak prokuratura, są obowiązani badać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść osoby, która jest w ten mechanizm wplątana.

I wreszcie pozwalałam sobie zaproponować poprawkę, która wydaje mi się dosyć istotna, a która dotyczy sytuacji, kiedy mamy do czynienia z tą specjalną i wyjątkową instytucją czynności operacyjno-rozpoznawczych tajnych. Mówię o art. 17: za zgodą prokuratora generalnego, za zgodą sądu, żebyśmy nie myśleli, że tu jest jakkolwiek woluntaryzm czy dyskrecjonalna działalność funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Nic podobnego! Ta instytucja jest uruchamiana w tym zakresie, w którym budzi nasze wątpliwości, pod kontrolą prokuratury i pod kontrolą sądu, i to trzeba bardzo wyraźnie podkreślać. Ale budzi moje uzasadnione wątpliwości fakt, że pisze się, a więc i dyrektywnie nakazuje, że w razie podjęcia tych czynności – za zgodą, jak rozumiem, prokuratora generalnego – w przypadkach niecierpiących zwłoki, a później nieudzielenia przez sąd zgody na dalsze tego typu działania, szef CBA wstrzymuje kontrolę operacyjną oraz poleca niezwłocznie protokolarne, komisyjne zniszczenie materiałów zgromadzonych podczas stosowania...

(Wicemarszałek Krzysztof Putra: Czas, Panie Senatorze.)

To poproszę jeszcze o pięć minut i już omawiam te poprawki, bo one są dosyć istotne – jeżeli będę mógł. Dziesięć minut minęło.

(Wicemarszałek Krzysztof Putra: Ale to już uniemożliwia ponowne zabranie głosu.)

(senator P. Andrzejewski)

Słucham? Przed chwilą był taki precedens. Jeżeli pan marszałek stosuje zasadę równości, to bardzo bym prosił, bo pana kolega, pan marszałek...

(Wicemarszałek Krzysztof Putra: Nie, nie, jeśli pan senator nie będzie ponownie zabierał głosu, to bardzo proszę.)

Ja chcę... Nie, nie będę ponownie zabierał głosu. Dziękuję bardzo.

Proponuję, żeby zapisać, że w takim zakresie, w jakim dotyczy to identyfikacji osobowej, czyli tego, co pozwala w razie czego wykorzystać dane i dokumenty zebrane w ramach działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w sposób wykraczający poza rzeczową potrzebę. Identyfikacja przedmiotowa jest natomiast niezbędna, bo jeżeli mamy kontrolę wewnętrzną, to mamy i kontrolę zewnętrzną, niezbędną w działalności. Ludzie są bowiem tylko ludźmi i mogą popełniać błędy, o czym była mowa, i popadać w różne zależności, nie będą ich analizował, i wtedy wydają te dane na ich użytek. I kiedy przeciwko takim działaniom będziemy prowadzić postępowanie, nie będzie żadnej dokumentacji, że jakieś działania były prowadzone, co pozwoli im uniknąć jakiegokolwiek odpowiedzialności. A odpowiedzialność – była mowa o „kontrwywiadzie”, kontrwywiadzie w cudzysłowie, w tymże Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, które niewątpliwie będzie istniało – i kontrola prawidłowości zachowania poszczególnych osób, to zachowanie może być patologiczne, co nie przesądza o wartości samej instytucji i procedur, musi istnieć, i musi to być kontrola zewnętrzna. Dowodów tej działalności nie można niszczyć.

I wreszcie uważam, że to, o czym mówi art. 17, ta wyjątkowa kontrola operacyjna prowadzona niejawnie powinna być, przynajmniej zbiorczo, dokumentowana protokolarnie. Oczywiście protokoły te byłyby objęte tajemnicą państwową, służyły tylko do ewentualnej kontroli zewnętrznej i wewnętrznej. I to są te poprawki.

Wydaje mi się, że nikogo nie trzeba przekonywać, że należy traktować to rozwiązanie legislacyjne jako wyraz dobrej woli. Dobrej woli poprawiania państwa, poprawiania funkcjonowania jego struktur, i dobrej woli tworzenia wreszcie systemu egzekucji prawa, który skutecznie zapobiegnie patologii, w jakiej państwo polskie się pograżało po uszy. Dziękuję bardzo.

I dziękuję panu marszałkowi za udzielenie dodatkowego czasu.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Piotrowicza.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie będę przekonywał nikogo o potrzebie istnienia Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Wydaje się, że co do tego wszyscy byli zgodni. Wątpliwości towarzyszyły jednak temu, czy aby to biuro nie będzie godziło w podstawowe prawa człowieka i wolności obywatelskie.

Pragnę zapewnić, że nie dojdzie do naruszenia tychże praw. Oczywiście patologia wszędzie może się wydarzyć, ale uprawnienia, jakie uzyskuje Centralne Biuro Antykorupcyjne, są porównywalne do tych uprawnień, które posiadają inne organy ścigania. Gdybyśmy otworzyli Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, zobaczylibyśmy, jakie uprawnienia ma Policja. Przypuszczam, że gdybyśmy debatowali dziś nad k.p.k., to też ogarnęłoby nas przerażenie, czy nie są to uprawnienia idące zbyt daleko. Ja w kompetencji Centralnego Biura Antykorupcyjnego nie dostrzegam innych uprawnień od tych, jakie ma Policja. Trzeba wszakże zdać sobie sprawę z tego, że Centralne Biuro Antykorupcyjne jest przede wszystkim organem operacyjnym. Pan senator Piesiewicz podczas zadawania pytań wyraził obawę co do tego, kto będzie wydawał postanowienia o wszczęciu postępowania; obawiał się, że to właśnie nie jest w tej ustawie sprecyzowane. Otóż jest, bo jeżeli Centralne Biuro Antykorupcyjne zgromadzi materiały, które będą uzasadniały wszczęcie postępowania przygotowawczego, to przedstawi te materiały prokuratorowi generalnemu. Wyraźnie o tym mówi art. 17: „W przypadku uzyskania dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego... – itd., itd. – ...szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego przekazuje prokuratorowi generalnemu materiały zgromadzone podczas stosowania kontroli operacyjnej, w razie potrzeby z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego.”

Zawsze mamy ten konflikt interesów. Z jednej strony konieczność walki z korupcją, z przestępczością, a z drugiej strony ochrona praw człowieka i obywatela. Musi dojść do pewnego kompromisu. Jeżeli otoczymy nadmierną troską prawa człowieka, to sparaliżujemy działanie większości służb. Co to by oznaczało? Oznaczałoby, że osoby pokrzywdzone przestępstwem również pozbawione byłyby swoich praw. Żadne prawo nie jest prawem nieograniczonym. Prawa człowieka też są ograniczone prawami innego człowieka. Jeżeli po jednej stronie jest przestępca, to po drugiej jest pokrzywdzony. Poprzez odebranie kompetencji po to, by nie pogwałcić praw podejrzanych, możemy doprowadzić do tego, że nie będą realizowane prawa osób pokrzywdzonych. Na tym etapie, na etapie postępowania operacyjnego, nie może mieć zastosowania zasada *in dubio pro reo*, zasada, że wszelkie wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Jakże można prezentować takie pode-

(senator S. Piotrowicz)

jęcie wtedy, kiedy zamierzamy przystąpić do kontroli? Czyli mielibyśmy zakładać, że wszyscy są uczciwi, bo nawet wtedy, gdy mamy jakąś wątpliwość, musimy ją rozstrzygać na korzyść, wobec czego nie należy przeprowadzać jakiegokolwiek kontroli. To by prowadziło przecież do totalnego absurdu. A więc zasada *in dubio pro reo* owszem tak, ale nie na etapie postępowania operacyjnego.

Jeżeli chodzi o newralgiczne czynności, takie jak: zatrzymanie, przeszukanie, pozyskiwanie bilingów, podsłuchów, to te czynności, wszystkie, znajdują się pod kontrolą sądową. Jest wyraźnie o tym napisane w tej ustawie.

Dyskutowano o tym, czy aby nie za daleko posuwa się w swych rozwiązaniach artykuł dotyczący gromadzenia danych osobowych. Podobne brzmienie ma artykuł w Kodeksie postępowania karnego, może nie tak dalece precyzyjny, jak ten w ustawie o biurze antykorupcyjnym. W art. 214 Kodeksu postępowania karnego stwierdza się, że w postępowaniu należy ustalić tożsamość oskarżonego, wiek, stosunki rodzinne, majątkowe, wykształcenie, zawód, źródła dochodu, dane o karalności – to nie budzi kontrowersji. Ale w art. 214 Kodeksu postępowania karnego jest mowa, że można zlecić przeprowadzenie wywiadu środowiskowego, a w trakcie wywiadu zbiera się już nieco więcej danych. W szczególności w §4 tegoż artykułu jest mowa o tym, że wywiad środowiskowy ma zawierać zwięzły opis dotychczasowego życia oskarżonego, dokładne informacje, dokładne informacje o środowisku oskarżonego, w tym rodzinnym, szkolnym, zawodowym, a nadto informacje o jego stanie majątkowym i źródłach dochodów. Dalej: informacje dotyczące stanu zdrowia oskarżonego, a także o nadużywaniu przez niego alkoholu, środków odurzających, środków zastępczych lub substancji psychotropowych. Dalej ma ten wywiad zawierać własne spostrzeżenia i konkluzje osoby, która go przeprowadza, zwłaszcza dotyczące właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego trybu życia oskarżonego. Czy te przepisy nie są w dużym stopniu podobne do siebie? Myślę, że tak.

Padają tutaj też głosy, że trzymiesięczne kontrole z możliwością przedłużenia sparaliżują działalność przedsiębiorstw, zakładów. A czy są jakieś granice w przypadku kontroli dokonywanych przez inne organy państwowe? Śmiem twierdzić, że nie ma takich granic. I tam, na gruncie tamtych ustaw, nas to nie bulwersuje. A tu sprawa jest uregulowana: trzy miesiące z możliwością przedłużenia. Oczywiście jeżeli prawo jest kazuistyczne, to później stajemy się zakładnikami tego prawa, bo życie przynosi kolejne przypadki i dochodzimy do wniosku: no tak, ale tych ustawodawca nie przewidział, a skoro nie przewidział, to nie wol-

no tego zrobić, nie wolno zrobić tego, co rozum i logika dyktuje.

Była też mowa o tym, aby w ustawie zamieścić uregulowania dotyczące odebrania korzyści majątkowych. Myślę, że to jest domena przede wszystkim Kodeksu karnego, bo o tych korzyściach można mówić wtedy, kiedy rzeczywiście dojdzie do skazania za przestępstwo. Art. 45 Kodeksu karnego mówi: jeżeli sprawca osiągnął z popełnienia przestępstwa chociażby pośrednio korzyść majątkową niepodlegającą przepadkowi, itd., itd., sąd orzeka przepadek takiej korzyści. Jeżeli nawet uważamy, że trzeba pewnego doprecyzowania, to myślę, że nie na gruncie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, ale na gruncie Kodeksu postępowania karnego, bo przecież Centralne Biuro Antykorupcyjne nie finalizuje procesu karnego. To jest wstępna faza ścigania przestępczości, głównie działania o charakterze operacyjnym. Później jest prokuratura, później dopiero sąd i tam właśnie jest Kodeks karny ze swoimi szczegółowymi rozwiązaniami.

Padają też głosy, już któryś raz to słyszę, że trzeba doprowadzić do tego, by urzędnicy ponosili odpowiedzialność za niewłaściwe decyzje. A czy nie mamy już takich uregulowań? To, że nie są stosowane, to inna sprawa. O ile się orientuję, za niewłaściwe decyzje swoich urzędników odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa. Ten z kolei ma prawo regresu wobec urzędnika. Rozwiązania takie są i myślę, że nie należy ich dublować.

(Wicemarszałek Krzysztof Putra: Czas, Panie Senatorze.)

Już kończę.

Podnoszono wątpliwość, co będzie z kontrolą oświadczeń majątkowych sędziów. Jeżeli to będzie wymagało czynności operacyjnych, to na przeprowadzenie ich będzie wymagana zgoda sądu. Będzie to decyzja sądu, czy zezwoli na takie działania, czy nie zezwoli. Najprawdopodobniej stwierdzi, że jest immunitet i nie wyrazi zgody.

W tym kontekście chciałbym przestrzec, abyśmy nie chcieli uregulować w tej ustawie wszystkiego, co już jest uregulowane na gruncie innych ustaw. Nie twórzmy kolejnego bogatego kodeksu. W wielu miejscach w tej ustawie są odniesienia, że zastosowanie mają przepisy Kodeksu postępowania karnego – wszędzie tam, gdzie to jest konieczne. Uważam, że w wystarczającym zakresie przywoływane są przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Konkludując, pragnę zaapelować do Wysokiej Izby, aby niniejszą ustawę przyjęto bez poprawek. Mam wszakże świadomość tego, że nigdy tak się jeszcze nie zdarzyło, żebyśmy byli zadowoleni z jakiegoś aktu prawnego. Sami wiemy, kiedy przychodzi nam zredagować prostą uchwałę okolicznościową, ile jest głosów, ile jest różnych pomysłów. Każdy chce w niej zamieścić swoje spostrzeżenia. Nie jest to możliwe. Podobnie rzecz się ma

(senator S. Piotrowicz)

z o wiele bardziej skomplikowaną materią, jaką jest ustawa o biurze antykorupcyjnym. Dlatego proszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Głos zabierze pan senator Zbigniew Trybuła, bardzo proszę.

To jest ostatni mówca. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Na tym lista mówców będzie wyczerpana.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Trybuła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Obowiązkiem państwa jest reagowanie na różne nieprawidłowości życia gospodarczego, społecznego i w każdym wymiarze. Stąd konieczne stało się powołanie Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Korupcja, patologia doszła już do takiego poziomu, że bez powołania takiego biura, bez jego skutecznego działania, tej patologii nie ukróci się, nie zlikwiduje się. Mamy świadomość, że likwidacja korupcji tak do końca jest prawie niemożliwa, ale obowiązkiem państwa i nas wszystkich obywateli jest walczyć z korupcją.

Ta dyskusja, cieszę się, że ona była bardzo żywa, pokazała również, że nie do końca zdajemy sobie sprawę z tego, że inne organy mają takie uprawnienia, mają uprawnienia do walki z korupcją, jednak w wypadku bardzo dużej korupcji może to być niewystarczające, dlatego że one mają również inne zadania. Przy okazji dowiedzieliśmy się o ich uprawnieniach, co wywołało dyskusję, czy czasami Centralne Biuro Antykorupcyjne nie będzie miało za dużych uprawnień. Okazuje się, że policja czy inne organa mają również takie uprawnienia, bo trzeba być skutecznym. Przykłady skuteczności podobnych instytucji w różnych państwach też tu były przedstawiane. To rzeczywiście poprawia sytuację czy powoli likwiduje korupcję. Jedną rzeczą jest właśnie egzekwowanie tego i skuteczność, a drugą, o której może tutaj nie było mowy, jest edukacja społeczna. Proszę państwa, w korupcji biorą udział... Nie mówię, że wszyscy, ale również obywatele przyczyniają się do tego, że ta korupcja się rozwija. Oczywiście, jest to proces zmian mentalności. To nie jest tak, że od razu można zmienić postawę społeczeństwa. Ale również i o tym trzeba mówić. Jeżeli społeczeństwo zobaczy, że takie biuro bardzo skutecznie działa, to również nastąpi zmiana mentalności społeczeństwa, co także pomoże ukrócić działania korupcyjne. Człowiek jest tylko człowiekiem, ma

różne ułomności, i stąd to wszystko, stąd się bierze ta korupcja. Niestety, również za cichym przyzwoleniem pewnych grup społecznych, które usprawiedliwiają się... Może to jest też efekt wielu lat poprzednich, działania w systemie komunistycznym. Usprawiedliwiają się, ale nie ma usprawiedliwienia dla działań korupcyjnych.

Wydaje mi się, że w tym momencie takie biuro jest bardzo potrzebne. Jeżeli korupcja zmaleje, to kompetencje takiego biura już nie będą tak ostro zarysowane. Wtedy wystarczy tylko monitoring i kontrola tego, co się dzieje, a inne powołane do tego organa, jak Policja czy inne służby, poradzą już sobie z sytuacją, w której ta korupcja będzie bardzo zmniejszona. W obecnym jednak stanie rzeczy jest niezbędne, i to szybkie, wprowadzenie takiej instytucji i skuteczne jej działanie. Reasumując, jeszcze raz popieram ten projekt, który dla Polski jest bardzo potrzebny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

To był ostatni głos w dyskusji.

Informuję państwa senatorów, że poprawki złożyli następujący senatorowie: pan senator Mariusz Witczak, pan senator Włodzimierz Łyczewek, pan senator Krzysztof Piesiewicz, pan senator Andrzej Owczarek, pan senator Andrzej Łuczycycki, pan senator Piotr Zientarski, pan senator Janusz Kubiak, pan senator Andrzejewski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Mariusz Kamiński chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków? Nie widzę pana ministra.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym. Zgodnie więc z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Praw Człowieka i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym zostanie przeprowadzone dzisiaj wieczorem. Przybliżony czas to godzina 19.30, a może nawet 21.00. Podaję różne godziny, dlatego że wniosków jest bardzo dużo i w związku z tym potrzeba sporo pracy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o samorządzie województwa.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemnastym posie-

(wicemarszałek K. Putra)

dzeniu w dniu 12 maja 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 12 maja 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 16 maja 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 147, a sprawozdania komisji w drukach nr 147A i 147B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Przemysława Alexandrowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa ta jest wynikiem inicjatywy ustawodawczej Senatu. Senat podjął ją po interwencjach ze strony samorządów wojewódzkich, które prosiły o umożliwienie im tych samych działań, do których prawo mają samorządy gminne i powiatowe, to znaczy dotowania prac konserwatorskich, restauratorskich bądź innych robót budowlanych przy budynkach wpisanych do rejestru zabytków.

Najkrócej mówiąc, inicjatywa ustawodawcza Senatu polegała na dopisaniu do wymienionych w ustawie samorządu powiatowego i samorządu gminnego także samorządu województwa jako uprawnionego do dotowania prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych. Zmiana ta została przez Sejm uzupełniona o drobną zmianę w ustawie z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, w art. 14, w którym w ust. 1, mówiącym o tym, że „samorząd województwa wykonuje zadania o charakterze wojewódzkim określone ustawami, w szczególności w zakresie...”, doprecyzowano pkt 3 w brzmieniu: „kultury oraz ochrony zabytków i opieki nad zabytkami”.

Sama inicjatywa senacka mówiła jedynie o zmianie w art. 81 i 82 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami właśnie poprzez to uzupełnienie w brzmieniu: „dotacja na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru może być udzielona przez organ stanowiący gminy, powiatu lub samorządu województwa”.

Sprawa ta nie budziła żadnej kontrowersji – była zresztą inicjatywą senacką – stąd też Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnosi do Wysokiego Senatu o uchwalenie tej ustawy bez żadnych poprawek.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Piotra Boronia, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Piotr Boron:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Kultury i Środków Przekazu wydała jednomyślnie opinię pozytywną w przedmiotowej sprawie. Powiem krótko, ponieważ projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o samorządzie województwa jest doskonale znany Wysockiej Izbie, a nawet jako projekt senacki był już raz w tych murach, notabene jednomyślnie, przyjęty w głosowaniu.

Dobiega końca procedura nowelizacji prawa, w krótkim zapisie, ale o symbolicznym znaczeniu – samorząd wojewódzki będzie mógł być mecenasem opieki nad zabytkami. Chce tego. I wszystkie głosowania w procedurze nowelizacji ustawy wykazały godną odnotowania zgodność parlamentarystów.

Ze swej strony dziękuję wszystkim, którzy od zasygnalizowania problemu 22 grudnia przyszli z życzliwą pomocą. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako senacki projekt ustawy oraz jako projekt poselski. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Witam serdecznie pana ministra Tomasza Merta. Czy pan minister życzy sobie zabrać głos?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:

Panie Marszałku, kilka zdań.

Wysoka Izbo, rząd popiera projekt tej nowelizacji. Uważamy, że ona jest ze wszech miar potrzeb-

(podsekretarz stanu T. Merta)

na. Cieszymy się także, że Sejm uzupełnił ją o przepis precyzujący, to znaczy wprowadzający rozróżnienie na ochronę i opiekę nad zabytkami. Po prostu, gdy była przyjmowana ustawa o samorządzie wojewódzkim, tego rozróżnienia jeszcze nie było, bo zostało ono wprowadzone dopiero ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w 2004 r. Ta zmiana porządkuje więc system i jest ze wszech miar pożądana. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad. Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów – art. 46 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam też, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Góreckiego.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Klubu Parlamentarnego PO chciałbym powiedzieć, że ta nowelizacja ustawy jest praktycznie drobnym, kosmetycznym dotknięciem wielkiego, ogromnego problemu. Chcę wyraźnie podkreślić, że państwo polskie jako dobry gospodarz powinno dbać o spuściznę narodową, która jest spoiwem konsolidującym społeczeństwo. Naród bez namacalnych przykładów historii jest niewiele wart.

Dotykały nas różne wojny, klęski, jak żaden inny kraj. Zubożyły one przede wszystkim Polskę o zabytki, które zostały rozgrabione, zniszczone. Za mało dbamy o dowody świadczące o wielonarodowości różnych polskich regionów. Dla przykładu podam Warmię i Mazury czy Śląsk. Kiedy rozbiera się stare ołtarze, znajduje się listy z XVI, XVII, XVIII wieku, w których wymieniane są nazwiska Polaków, nazwiska artystów, dowody, któ-

re pokazują udział i rolę tamtych Polaków w tamtych właśnie czasach. Jest to, uważam, bardzo istotne, gdyż od czasów krzyżackich zapomina się o tym, jaką rolę odgrywali wówczas Polacy, a była to ogromna rola.

Dlatego też uważam, że aby o to dobrze zadbać, trzeba coś w ogóle zrobić z problemem. Dla mnie takim przykładem kraju, który ma świetnie zorganizowany system – zawsze z podziwem patrzę na zabytki, na opiekę nad tym, co było w przeszłości i co trzeba zachować – jest Wielka Brytania. Proszę popatrzeć na wioski, na miasteczka i na stan tamtej infrastruktury zabytkowej.

W Polsce, chcę wyraźnie powiedzieć, jest zasadniczy problem: brak funduszy, bardzo skromne środki. Warmia i Mazury otrzymały około 2–2,2 miliona zł na ochronę zabytków w 2005 r. Chcę powiedzieć, że w ogóle brak właściwego systemu czy strategii zdobywania, pozyskiwania środków. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia: brak priorytetów w ochronie zabytków, nawet przy tych bardzo skromnych środkach, powiedziałbym, budzący wątpliwości sposób ich rozdziału. Z wymienionych 2,2 miliona zł w ubiegłym roku na ochronę zabytków przeznaczono 400 tysięcy zł, resztę przeznaczono na utrzymanie zespołu ludzkiego i całej infrastruktury związanej z zarządzaniem ochroną zabytków.

I wreszcie też, jeśli pominiemy te dwie sprawy, jest problem innej natury. My kształcimy świetnych konserwatorów, ale zarządzenie ministra z 2004 r. daje szerokie możliwości pracy absolwentom już po dwunastu miesiącach stażu. Zakres prac konserwatorskich jest niezwykle szeroki i niezwykle specjalistyczny. Często osoby niezwykle dobrze przygotowane prowadzą, nadzorują ochronę zabytków w sposób mało kompetentny. Takim przykładem jest chociażby Sztynort, a w nim leżący piękny pałac, już praktycznie ruiny, nad jeziorem Mamry. W Sztynorcie zniszczono bezpowrotnie piękny sufit, którego już nie da się naprawić. To podaję jako przykład. Po prostu zawalił się, spadł i nikt tego nie naprawi.

Chcę też powiedzieć, że przetargi często wygrywają firmy, które oferują najtańsze usługi, ale za tym kryje się też marna jakość pracowników, ekspertów. Robi się to często rękami pracowników o małym stopniu wykwalifikowania... Już kończymy. Chcę powiedzieć wyraźnie, że często skutkuje to nieprofesjonalnymi usługami. Przykład, na który nie patrzyłbym z uśmiechem, kościoła świętej Brygidy w Gdańsku. Czy zadbano tam o wszystko? Czy robili to w pełni nadzorowani fachowcy? Poddaję to państwu pod refleksję. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

(wicemarszałek K. Putra)

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamierzam dyskutować.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o samorządzie województwa zostanie przeprowadzone dzisiaj wieczorem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemnastym posiedzeniu w dniu 12 maja 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 12 maja 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 16 maja 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 148, a sprawozdanie komisji w druku nr 148A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Janusza Kubiaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Janusz Kubiak:

Panie Marszałku! Szanowni Senatorowie! Wysoka Izbo!

Komisja Praw Człowieka i Praworządności wnosi o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych bez zmian.

Chciałbym zwrócić uwagę, że zmiana dotyczy zwolnienia z kosztów z mocy ustawy wprowadzonej 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zgodnie z art. 96 nie mają obowiązku uiszczania kosztów sądowych... I jest wymienione enumeratywnie, kto nie ma obowiązku uiszczania. Do tego dodaje się pkty 11 i 12, czyli to, co jest wprowadzone tą ustawą, mówiące, że nie ma go powiatowy – miejski – rzecznik konsumentów w sprawach dotyczących ochrony indywidualnych interesów konsumenta, jak również strona dochodząca naprawienia szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego, o których mowa w dziale V ustawy z 4 lutego 1994 r. prawo geologiczne i górnicze.

Co prawda już w dotychczasowej ustawie obowiązku uiszczania kosztów sądowych nie mieli rzecznicy powiatowy lub miejski, ale w sprawach zbiorowych. W tej chwili uzupełnia się ten zapis dotyczący zwolnień o indywidualne interesy konsumenta. Oczywiście istniała możliwość zwolnienia, ale tylko i wyłącznie na wniosek konsumenta

i wtedy mógł to uczynić sąd. Teraz będzie zapis ustawowy, że w tym przypadku jest zwolnienie.

A druga sprawa to oczywiście przywrócenie statusu sprzed wejścia w życie tej ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kiedy to prawo geologiczne przewidywało, że strona wnosząca i dochodząca szkód nie ponosi kosztów sądowych wpisu, tylko te koszty ponosi przedsiębiorca. Obecnie jest to pełne zwolnienie na mocy ustawy.

Jest jeszcze przepis przejściowy, który reguluje, że w wypadku tych osób i tych procesów, które się toczą, w tych przypadkach, czyli rzecznika konsumentów, jak i ubiegania się o naprawienie szkód geologicznych i górniczych, sądy mają obowiązek z urzędu zwrócić uiszczony koszt. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była wniesiona jako poselski projekt ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Serdecznie witam pana Krzysztofa Józefowicza, wiceministra sprawiedliwości.

Bardzo proszę do mównicy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz:

Panie Marszałku! Pani i Panowie Senatorowie!

Pan senator Kubiak szczegółowo uzasadnił projekt i potrzebę zmiany ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Chciałbym w imieniu rządu stwierdzić, że popieramy te zmiany, że są one zasadne. Uprzedzając jednak ewentualne pytania, chciałbym stwierdzić, co następuje.

W naszej ocenie ta ustawa, nowa ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, to jest dobry akt prawny co do zasady, ale ma wiele drobnych mankamentów i my je zauważamy. Przygotowaliśmy w ministerstwie projekt zmiany, kolejnej zmiany tej ustawy, niestety, kolejnej, mimo że ustawa obowiązuje tylko kilka miesięcy. Pojawiły się tam oczywiście niedoróbki, na przykład takie,

(podsekretarz stanu K. Józefowicz)

że przewidziano opłatę od środków zaskarżenia, które nie istnieją, pominięto opłaty przy innych środkach zaskarżenia, które przysługują stronom czy uczestnikom postępowania.

Dwie kwestie wywołały dużą dyskusję społeczną. Chodzi o to, w jaki sposób pobierać opłaty w wypadku wykreślenia hipotek. Też przewidujemy zmianę w tym zakresie. Jest też kwestia opłat w wypadku, gdy nakaz zapłaty zostaje wydany w postępowaniu uproszczonym. Te przepisy też nie były zsynchronizowane. I jest jeszcze wiele drobnych elementów, które w naszej ocenie trzeba jednak poprawić, aby ta ustawa była w pełni doskonała.

Dlatego informuję tylko Wysoką Izbę, że jeszcze przed okresem wakacyjnym do Sejmu trafi projekt ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad. Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, art. 46 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do Marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Zientarskiego.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Kwestia, nad którą się zastanawiamy, nad którą dyskutujemy, to oczywiście kwestia incydentalna, ale dotyczy ona bardzo szerokiego, istotnego problemu, a mianowicie dostępu obywatela do sądu. Od lat zauważam ten problem, że bardzo często właśnie koszty sądowe stanowią zaporę, która uniemożliwia obywatelowi dostęp do sądu.

I dlatego też uważam, że bardzo dobrze, że tak się stało, w szczególności jeśli chodzi o możliwość zwolnienia od kosztów powiatowego rzecznika konsumentów w sprawach dotyczących ochrony indywidualnych interesów konsumenta. Wtedy ten rzecznik konsumenta uznający za słuszne wystąpienie w imieniu obywatela, którego nie stać na proces sądowy... Niewątpliwie to zwolnienie doprowadzi do tego, że ten proces rozpocznie się szybciej, bo osoba, której nie stać na pokrycie kosztów sądowych, musiałaby wdrożyć procedurę związaną z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych, to wymaga zaś czasu, to wymaga przedkładania wielu dokumentów itd. A powiatowy rzecznik, który występuje w imieniu konsumenta, automatycznie jest w tej ustawie z nich zwolniony. I oczywiście słuszne jest również przywrócenie tego zwolnienia, które już istniało, jeśli chodzi o prawo geologiczne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zostanie przeprowadzone dzisiaj wieczorem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 października 2003 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemnastym posiedzeniu w dniu 12 maja 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 12 maja 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 16 maja 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 149, a sprawozdania komisji w drukach nr 149A i 149B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Andrzeja Jarocha, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Andrzej Jaroch:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych przedstawić sprawozdanie z jej obrad

(senator A. Jaroch)

poświęconych rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 12 maja 2006 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 października 2003 r., którą, jak słyszeliśmy, dnia 16 maja marszałek Senatu skierował do komisji.

Posiedzenie komisji odbyło się 16 maja. Obecni byli senatorowie, przedstawiciele rządu z Ministerstwa Sprawiedliwości i przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Ustawa jest krótka, dwuartykułowa, i jest wyrazem zgody na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej ratyfikacji konwencji. Tryb, który stosujemy, tryb ustawowy, jest uzasadniony tym, że konwencja dotyczy spraw regulowanych ustawami.

Strony konwencji, państwa, które 10 grudnia 2003 r. ją podpisały, w tym Polska, uznają powagę problemu i zagrożeń, jakie niesie korupcja, a więc tematu, który zajmuje naszą Izbę dzisiaj od rana. Strony konwencji uznają powagę tego zagrożenia, jakie stanowi korupcja, dla stabilności i bezpieczeństwa społeczeństw, dla wartości demokratycznych i etycznych, dla rozwoju rządów prawa. Uznając, że korupcja jest nie kwestią lokalną, lecz zjawiskiem międzynarodowym i wymaga międzynarodowej współpracy, wzywają do przyjęcia rozwiązań prawnych oraz instytucjonalnych umożliwiających zapobieganie i zwalczanie korupcji. I tę konwencję możemy uznać między innymi za źródło rozwiązań ustawowych wprowadzających Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Konwencja w ośmiu rozdziałach, siedemdziesięciu jeden artykułach, reguluje całość spraw związanych z polityką antykorupcyjną, kryminalizacją czynów korupcyjnych, współpracą międzynarodową w zakresie odzyskiwania korzyści z korupcji czy pomocą techniczną udzielaną wzajemnie przez państwa strony tej konwencji.

W dyskusji w naszej komisji słusznosc ratyfikacji tej konwencji uznano jednomyślnie, uznając tym samym, że polskie prawo, jego instytucje, a także dostępne środki umożliwiający zapobieganie i zwalczanie korupcji w naszym kraju, w Polsce są wystarczające do tego, aby sprostać wezwaniom konwencji. Tak jak powiedziałem, ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym jest niezmiernie istotnym elementem systemu.

Dyskutowano ponadto kwestię skuteczności działań na gruncie polskiego prawa i jego instytucji w zakresie kryminalizacji nielegalnego wzbogacenia – to jest problem, który w wielu przypadkach bardzo trudno rozwiązać, jak się okazuje – czy też zwrotu korzyści uzyskanych w wyniku czynów korupcyjnych. Niemniej jednak podstawy prawne do tego, żeby zgodnie z podpisaną konwencją te problemy rozwiązywać, są.

Tak jak powiedziałem, słusznosc tego uznano jednomyślnie. Zatem, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, komisja po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm ustawy o ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 października 2003 r., jednogłośnie, jednomyślnie wnosi, aby Wysoki Senat raczył przyjąć projekt uchwały dostarczony paniom i panom senatorom w druku nr 149A. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Myślę, że mój przedmówca dosyć obszernie przedstawił zakres obowiązującej konwencji. Komisja Praw Człowieka i Praworządności przyjęła ustawę bez poprawek.

Ja chciałbym zwrócić uwagę na jedną sprawę, a mianowicie na aktywność Polski na arenie międzynarodowej w dziedzinie walki z korupcją. Otóż w zeszłym roku w Komisji Praw Człowieka w ramach prac nad prawem do dobrego zarządzania z inicjatywy Polski i dość szerokiej, powiedziałbym, obszarowo grupy państw, bo tam były i Wyspy Fidżi, i Afryka Południowa, był taki panel poświęcony problemom korupcyjnym i tam została przyjęta uchwała o powierzeniu Polsce zorganizowania konferencji na ten temat w Warszawie. Konferencja ta, o ile pamiętam, miała się odbyć chyba jesienią, teraz, zdaje się, będzie przesuwana, niemniej jednak Polsce zorganizowanie tej konferencji zostało powierzone i jest to wyraz aktywności naszych służb zagranicznych.

No cóż, można wysunąć tylko jedną wątpliwość: dlaczego my to ratyfikujemy dwa i pół roku po przyjęciu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowa-

(wicemarszałek K. Putra)

nia stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu, czy chcą zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo serdecznie witam pana Janusza Stańczyka, wiceministra spraw zagranicznych. Wiem, że jest też obecny minister sprawiedliwości. Ale nie widzę...

Bardzo proszę, pan minister Stańczyk. Może stąd, z mównicy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Janusz Stańczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo dziękuję panom senatorom sprawozdawcom za pozytywne odniesienie się do projektu ustawy o ratyfikacji konwencji. Wydaje mi się, że potrzeba ratyfikacji tej konwencji nie wymaga specjalnego tłumaczenia i bardzo dobrze wpisuje się, jak rozumiem, w dzisiejszą debatę w Wysokiej Izbie nad innymi zagadnieniami.

Chciałbym tylko coś wyjaśnić, bo pan senator podniósł kwestię, dlaczego procedura ratyfikacyjna trwa dwa i pół roku. Dopiero 29 sierpnia 2005 r. został sformułowany projekt wniosku o ratyfikację konwencji i skierowany przez ministra sprawiedliwości do uzgodnień międzyresortowych. Od tego czasu, mam wrażenie, procedura potoczyła się już wartko i zgodnie z terminami przepisany dla niej. W listopadzie wniosek został potwierdzony. Między jednym a drugim momentami odbyły się wybory parlamentarne. Odbyły się uzgodnienia międzyresortowe. Uchwała Rady Ministrów nr 1 z dnia 2 stycznia 2006 r. w sprawie przedłożenia konwencji do ratyfikacji została przyjęta. Minister sprawiedliwości i minister spraw zagranicznych zostali upoważnieni do reprezentowania rządu. Również 2 stycznia prezes Rady Ministrów przedstawił Sejmowi projekt ustawy o ratyfikacji konwencji. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Legutko)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad. Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Ponieważ nikt się nie zapisał do głosu, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 października 2003 r., zostanie przeprowadzone dzisiaj wieczorem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Hongkongu Specjalnego Regionu Administracyjnego Chińskiej Republiki Ludowej o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Hongkongu dnia 26 kwietnia 2005 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemnastym posiedzeniu w dniu 12 maja 2006 r., do Senatu została przekazana 12 maja. Marszałek Senatu w dniu 16 maja, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 150, a sprawozdania komisji w drukach nr 150A i 150B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Andrzeja Jarocho, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Andrzej Jaroch:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych przedstawię sprawozdanie z jej obrad poświęconych rozpatrzeniu ustawy przywołanej przed chwilą przez pana marszałka. Posiedzenie komisji odbyło się w dniu 16 maja w obecności senatorów, członków komisji, przedstawicieli rządu, przedstawiciela Biura Legislacyjnego.

Umowa, którą ratyfikujemy, trafia do naszej Izby, bowiem dotyczy wolności, praw i obowiązków obywatelskich określonych w ustawie zasadniczej, a zatem podlega ratyfikacji przez prezydenta za zgodą wyrażoną w ustawie. Jest to umowa międzynarodowa, ale nie z państwem, a ze Specjalnym Regionem Administracyjnym Chińskiej Republiki Ludowej Hongkongiem, który ma w tym zakresie zdolność traktatową, po akceptacji przez Chińską Republikę Ludową. Celem tej umowy jest ustanowienie i określenie zakresu współpracy w sprawach karnych na etapie działań prewencyjnych, postępowania przygotowawczego i sądowego. Umowa wypełnia istotny brak w systemie

(senator A. Jaroch)

pomocy prawnej obywatelom Polski, bo na wniośki w oparciu o umowę z Chińską Republiką Ludową Hongkong nie reagował. Umowę stosuje się bezpośrednio. Nie ma konieczności zmian w polskim prawie. Koszty ponosi strona wezwana, z pewnymi wyjątkami oczywiście, wyspecyfikowanymi w tej umowie.

Podczas dyskusji w zasadzie panowała jednogomyślność w przekonaniu, że należy ustawę zaakceptować. W związku z tym, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Hongkongu Specjalnego Regionu Administracyjnego Chińskiej Republiki Ludowej o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Hongkongu dnia 26 kwietnia 2005 r., komisja jednogomyślnie wnosi, aby Wysoki Senat raczył przyjąć projekt uchwały dostarczony paniom i panom senatorom w druku nr 150A. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Praw Człowieka i Praworządności po rozpatrzeniu przedłożonej umowy zajęła stanowisko identyczne jak Komisja Spraw Zagranicznych i przyjęła ustawę ratyfikacyjną bez poprawek. Prosimy o zaakceptowanie takiego stanowiska. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister sprawiedliwości.

Pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Janusz Stańczyk: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Pragnę zapytać, czy zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę pytanie do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Proszę, pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, jak często występują przypadki właśnie takich spraw karnych, jak często występują i jakie koszty ponosi z tego tytułu Polska. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz:

W ostatnich ośmiu latach było ponad dwadzieścia spraw, w których chcielibyśmy uzyskać pomoc prawną z Hongkongu. Nie udało się to z przyczyn, o których tutaj mówimy – po prostu brakowało stosownych unormowań. Tak naprawdę celem tego aktu jest to, aby ta pomoc była udzielana nam, bo Hongkong nie zwraca się do nas o pomoc sądową w tym zakresie, a my coraz częściej. Jeśli chodzi o koszty, to podstawowa zasada przy tego rodzaju regulacjach jest taka, że koszty przesłuchań czy inne koszty ponosi państwo wezwane.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Ponieważ nikt z państwa z senatorów nie zapytał się do głosu, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polski a Rządem Hongkongu Specjalnego Regionu Administracyjnego Chińskiej Republiki Ludowej o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Hongkongu dnia 26 kwietnia 2005 r., zostanie przeprowadzone dzisiaj wieczorem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szósteo porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

(wicemarszałek R. Legutko)

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Ustawodawczą i zawarty jest druku nr 125. Marszałek Senatu w dniu 20 kwietnia 2006 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone zgodnie z art. 80 ust. 1, 2, 3 Regulaminu Senatu na wspólnym posiedzeniu komisji 17 maja tego roku. Komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 125S.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Jarosława Chmielewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji w sprawie projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Senator Jarosław Chmielewski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Ministrze!

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 grudnia 2005 r. orzekł o niezgodności art. 19 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, w zakresie, w jakim artykuł ogranicza przesłankę wyłączenia sędziego jedynie do stosunku osobistego, pomijając inne okoliczności, które mogą mieć wpływ na ocenę bezstronności sędziego, ze znanym powszechnie art. 45 konstytucji. Względna przesłanka wyłączenia sędziego przewidziana w ustawie o postępowaniu przed sądami administracyjnymi – to jest stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego – ogranicza wyraźnie zakres sytuacji, które mogą być uwzględnione jako podstawa wyłączenia sędziego.

W związku z tym została podjęta inicjatywa ustawodawcza w kierunku wskazanym przez Trybunał Konstytucyjny. W projekcie nowelizacji przewidziano, że względną przesłanką wyłączenia sędziego będzie istnienie okoliczności tego rodzaju, że mogłaby ona wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Przesłanka ta będzie na tyle szeroka, że swym zakresem pojęciowym obejmie także dotychczasową, względną przesłankę wyłączenia sędziego.

Dla porównania, bo to jest ważne, odczytam poprzednie brzmienie art. 19 ustawy: niezależnie od

przyczyn wymienionych w art. 18 – to są bezwzględne przesłanki wyłączenia sędziego – sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli między nim a jedną ze stron lub jej przedstawicielem zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego. W obecnym kształcie ustawy proponowany jest taki zapis: niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 18 sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności w danej sprawie.

Proponowany zapis jest zdecydowanie korzystniejszy, także w stosunku do sędziego, który ma tutaj większe możliwości skorzystania z prawa wyłączenia się ze sprawy, czego nie zawsze mógł dokonać w oparciu o stary zapis.

Ustawa wchodzi w życie bardzo szybko, w terminie czternastu dni od ogłoszenia.

Mam zaszczyt zaproponować Wysokiemu Senatowi przyjęcie ustawy bez poprawek, tak jak wnoszą obie komisje. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zapytać, czy zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu ktoś z państwa senatorów chce zgłosić trwające nie dłużej niż minutę pytanie w związku z przedstawionym sprawozdaniem do sprawozdawcy komisji, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawcy.

Komisja Ustawodawcza, wnosząc o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, wskazała jako upoważnionego przedstawiciela wnioskodawcy senatora Janusza Gałkowskiego. Informuję, że w dniu 16 maja 2006 r. komisja dokonała zmiany swojego przedstawiciela i obecnie jest nim pan senator Jarosław Chmielewski.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym dowiedzieć się o taką sprawę. Ten zapis, który został w tej chwili zaproponowany, wydaje się zapisem szerszym w porównaniu do zapisu obecnie obowiązującego. Jakie to okoliczności mogą wywołać uzasadnioną wątpliwość? Czy pan senator mógłby dać przykłady takich okoliczności?

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo proszę.

(Senator Jarosław Chmielewski: Mogę z miejsca?)

Bardzo proszę, z miejsca.

Senator Jarosław Chmielewski:

Panie Senatorze, jeszcze zapomniałem wcześniej powiedzieć, że podobny zapis do tego, który cytowałem, już istnieje w ustawie – Kodeks postępowania karnego i w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym. Tak że to jest taka zmiana, która po prostu idzie śladem już tych wcześniejszych zapisów.

Rzeczywiście, ten przepis jest szerszy. Jakie ma on praktyczne znaczenie? Trudno teraz wykazywać przyczyny, które mogą wystąpić i które mogą skutkować tym, że ten przepis będzie miał bezpośrednie zastosowanie. Ja tylko chciałbym zwrócić uwagę, że on jest korzystniejszy nie tylko w stosunku do stron, które występują w postępowaniu, ale przede wszystkim w stosunku do sędziów. Umożliwia im on swobodniejsze, nieskrępowane podejście do pewnych spraw. Sędzia może się łatwiej teraz wyłączyć, nie tylko w oparciu o taki sensu stricto osobisty stosunek, ale w oparciu o przesłanki bardziej ogólne. Dzięki temu można uniknąć w przyszłości zarzutu, że sędzia powinien podlegać wyłączeniu, a nie wyłączył się. Nie zawsze mógł to zrobić na bazie starego przepisu, który był bardzo po prostu zawężający. Było zapisane, że zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego.

Co to jest stosunek osobisty? Trudno tutaj podawać przykłady, bo to już jest bardziej taka czysta teoria prawa, teoria postępowania prawnego. Najprostszy przykład: sędzia może się w tym wypadku czuć osobiście z kimś związany. To często się zdarza. Pamiętam taką sytuację, kiedy jeszcze byłem na aplikacji, sędzia z kimś studiował i miał po prostu jakiś osobisty stosunek, czuł wręcz sympatię do drugiej strony – na tej podstawie teraz mógłby się wyłączyć. Albo może być też jakaś negatywna sympatia, co kiedyś później, już w procesie odwoławczym można byłoby wyciągnąć.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja chciałbym może uzupełnić zupełnie praktycznym przykładem, z którym się ostatnio zetknąłem. Otóż sędzia Sądu Najwyższego prowadził wykłady za pieniądze dla określonej spółdzielni, po czym rozpoznawał sprawę pomiędzy członkami spółdzielni a zarządem spółdzielni, który mu te pieniądze płacił – sprawa zupełnie konkretna.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Chciałbym zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Józefowicz:**

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Chciałbym tylko stwierdzić, że rząd popiera projekt.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję uprzejmie.

Pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów, zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu, chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Ale do dyskusji nikt się nie zapisał i w związku z tym ją zamykam.

Informuję, że głosowanie nad tym punktem przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

I teraz, zanim ogłoszę przerwę, jeszcze proszę o przeczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Andrzej Łuczycki:**

Senacki Zespół Strażacki zbierze się w dniu dzisiejszym w sali nr 182 piętnaście minut przed głosowaniem, a więc, jak sądzę, będzie to godzina 20.45.

**Senator Sekretarz
Andrzej Mazurkiewicz:**

I trzy kolejne komunikaty.

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbędzie się o godzinie 19.00 w sali nr 182. Porządek obrad przewiduje rozpatrzenie poprawek zgłoszonych na posiedzeniu Senatu do ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Uprzejmie informuję, że posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się 7 czerwca zaraz po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 179. Porządek obrad przewiduje wyrażenie opinii o projekcie zarządzenia marszałka Senatu zmieniającego zarządzenie w sprawie nadania statutu Kancelarii Senatu.

I kolejny komunikat. Szanowni Senatorowie, Członkowie Komisji Kultury i Środków Przekazu, jutro o godzinie 12.00 w sali nr 182 odbędzie się spotkanie z międzynarodową grupą uczestników

(senator sekretarz A. Mazurkiewicz)

III Kongresu Polonistyki Zagranicznej. Spotkanie poświęcone będzie wymianie doświadczeń w nauczaniu języka polskiego, literatury, w promowaniu polskiej tradycji narodowej. Zaprasza przewodnicząca komisji, pani senator Krystyna Bochenek.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Teraz zarządzam przerwę do godziny 21.00.

Po przerwie głosowania.

(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 21 do godziny 21 minut 05)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Wznawiam obrady.

Ogłaszam przerwę do 23.00.

Spotykamy się na głosowaniach.

Dziękuję.

(Przerwa w obradach od godziny 21 minut 05 do godziny 23 minut 00)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc... już siedzą na swoich miejscach.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Zbigniewa Romaszewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych wniosków.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na posiedzeniu przedyskutowano przedłożone poprawki. Może nie była to dogłębna dyskusja, bo czasu nie było dużo, a poprawek – dużo. Zostały one przegłosowane i w druku nr 152Z wyszczegół-

nione są poprawki, którym połączone komisje udzieliły poparcia. Połączone komisje wnoszą o poparcie tych poprawek przez Senat.

Poprawki: trzydziesta piąta, czterdziesta szósta, czterdziesta siódma, czterdziesta ósma, czterdziesta dziewiąta, pięćdziesiąta, pięćdziesiąta pierwsza, pięćdziesiąta druga, pięćdziesiąta piąta, pięćdziesiąta szósta i pięćdziesiąta siódma, mają charakter bądź redakcyjny bądź legislacyjny, nie zawierają żadnych treści merytorycznych, w związku z czym będę prosił pana marszałka o przegłosowanie tych poprawek łącznie, co uprości procedurę.

Dziękuję bardzo, to wszystko...

Aha, w trakcie procedowania przez komisje senator Andrzejewski zmodyfikował jeden ze swoich wniosków, dotyczący uwzględnienia ustawy o przypadku niesłusznie uzyskanych korzyści. Jego treść znalazła się w dwóch poprawkach: czwartej i trzydziestej pierwszej. Pan senator Owczarek wycofał zaś swoją poprawkę po uzyskaniu wyjaśnienia, że w istniejącym stanie rzeczy jest ona niezasadna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że senator Andrzej Owczarek wycofał swój wniosek. Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofany wniosek? Nie widzę chętnych.

Czy do propozycji pana senatora Romaszewskiego dotyczącej przegłosowania łącznie bloku poprawek: trzydziestej piątej, czterdziestej szóstej, czterdziestej siódmej, czterdziestej ósmej, czterdziestej dziewiątej, pięćdziesiątej, pięćdziesiątej pierwszej, pięćdziesiątej drugiej, pięćdziesiątej piątej, pięćdziesiątej szóstej, pięćdziesiątej siódmej, jest sprzeciw? Nie ma. W takim razie przegłosujemy je w bloku.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: senatorowie wnioskodawcy wnosili o odrzucenie ustawy, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wносиła o przyjęcie ustawy bez poprawek, Komisja Praw Człowieka i Praworządności oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do tekstu ustawy.

Informuję, że w pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, wniosek oznaczony rzymską je-

(wicemarszałek M. Płażyński)

dynką w druku nr 152Z, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, wniosek oznaczony rzymską dwójką w druku nr 152Z.

Informuję, że głosowania nad przedstawionymi poprawkami, wniosek oznaczony rzymską trójką w druku nr 152Z, zostanie przeprowadzone, jeżeli zostaną odrzucone poprzednie wnioski.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Włodzimierza Łyczynka oraz senatora Roberta Smoktunowicza o odrzucenie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

(Senator Zbigniew Romaszewski: W kwestii formalnej, Panie Marszałku.)

Tak, Panie Senatorze?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku, osoby, które zgłaszały poprawki, mają prawo je jeszcze uzasadnić, a to zostało pominięte w procedurze.

(Głos z sali: Marszałek pytał o to.)

Pytał, tak?

(Głosy z sali: Tak, tak.)

To przepraszam bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Będą uzasadniać...

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 19 głosowało za, 56 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 1)**

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o przyjęcie ustawy bez poprawek, wniosek oznaczony rzymską dwójką w druku nr 152Z.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy oraz wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności oraz senatorów wnioskodawców poprawkami.

Nad poprawkami pierwszą i dwudziestą pierwszą należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami drugą, trzecią i dwudziestą czwartą. Poprawki pierwsza i dwudziesta pierwsza eliminują z kompetencji Centralnego Biura Antykorupcyjnego zwalczanie działalności godzącej w interesy ekonomiczne państwa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 30 głosowało za, 52 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

(Głosy z sali: Senat.)

Senat, przepraszam, przepraszam państwa.

Poprawka druga zmienia definicję działalności godzącej w interesy ekonomiczne państwa poprzez podniesienie wartości szkody, jaka mogłaby powstać w mieniu podmiotów, do szkody w wielkich rozmiarach w rozumieniu Kodeksu karnego, to jest tysiąckrotności minimalnego wynagrodzenia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 30 głosowało za, 54 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 4)**

Stwierdzam, że Senat poprawkę odrzucił.

Poprawki trzecią i dwudziestą czwartą przegłosujemy łącznie. Poprawki trzecia i dwudziesta czwarta zmieniają definicję działalności godzącej w interesy ekonomiczne państwa poprzez podniesienie wartości szkody, jaka mogłaby powstać w mieniu podmiotów, do szkody w wysokości pięćsetkrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Na 85 obecnych senatorów 33 głosowało za, 52 – przeciw. **(Głosowanie nr 5)**

Stwierdzam, że Senat poprawkę odrzucił.

Poprawki czwartą i czterdziestą siódmą z literą „a” przegłosujemy łącznie. Poprawki czwarta i czterdziesta siódma z literą „a” rozszerzają właściwości Centralnego Biura Antykorupcyjnego na dokumentowanie podstaw i inicjowanie realizacji przepisów ustawy o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych oraz rozszerzają katalog podmiotów, które mogą wystąpić do sądu z żądaniami przewidzianymi w tej ustawie, o szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

(Głos z sali: Wolniej.)

(Głos z sali: No właśnie.)

(Senator Krystyna Bochenek: I wyraźniej, bo jest bardzo późno, a pan marszałek bardzo szybko czyta.)

Dobrze.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 55 głosowało za, 1 – przeciw, 28 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 6)**

Stwierdzam, że Senat poprawki przyjął.

Poprawka piąta zmierza do tego, aby Centralne Biuro Antykorupcyjne przedstawiało informację o prowadzonej działalności analitycznej dotyczącej zjawisk występujących w obszarze właściwości biura nie tylko prezesowi Rady Ministrów, prezydentowi i Sejmowi, ale także Senatowi.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymuje od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 85 za. **(Głosowanie nr 7)**

Stwierdzam, że Senat poprawkę przyjął. *(Okłaski)*

Przyjęcie poprawki szóstej wyklucza głosowanie nad poprawkami siódmą i ósmą. Poprawka szósta obliguje Centralne Biuro Antykorupcyjne do niezwłocznego zawiadomiania prokuratora lub

Policji o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, którego ściganie nie leży w zakresie jego właściwości, oraz do przedsięwzięcia niezbędnych czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania tych przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę o przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 28 głosowało za, 52 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Stwierdzam, że Senat poprawkę odrzucił.

Przyjęcie poprawki siódmej wyklucza głosowanie nad poprawkami ósmą i jedenastą. Poprawka siódma ogranicza prawo Centralnego Biura Antykorupcyjnego do prowadzenia postępowania przygotowawczego do przestępstw wymienionych enumeratywnie w art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 28 głosowało za, 56 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Senat poprawkę odrzucił.

Poprawka ósma ogranicza prawo Centralnego Biura Antykorupcyjnego do prowadzenia postępowania przygotowawczego jedynie w sprawie, a nie przeciwko osobie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 31 głosowało za, 53 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Stwierdzam, że Senat poprawkę odrzucił.

Poprawka dziewiąta pozwala na prowadzenie działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej wyłącznie po uzyskaniu pisemnej zgody prezesa Rady Ministrów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 29 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 11**)

Senat poprawkę odrzucił.

Poprawka dziesiąta ustanawia zasadę, zgodnie z którą do czynności funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego polegających na rozpoznawaniu, zapobieganiu i wykrywaniu przestępstw w zakresie, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy, stosuje się przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 32 głosowało za, 52 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 12**)

Senat poprawkę odrzucił.

Poprawka jedenasta ustanawia zasadę, w myśl której do postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Centralne Biuro Antykorupcyjne stosuje się odpowiednie przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 32 głosowało za, 52 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 13**)

Senat poprawkę odrzucił.

Poprawka dwunasta ustanawia zasadę, że szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego obowiązany jest do niezwłocznego przekazywania prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, prezesowi Rady Ministrów informacji mogących mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 22 głosowało za, 54 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 14**)

Senat poprawkę odrzucił.

Nad poprawkami trzynastą, siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą głosujemy łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawką czternastą. Poprawki trzynasta, siedemnasta, osiemnasta, dziewiętnasta zmieniają zasady powoływania i odwoływania szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, przewidując w szczególności powoływanie szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego przez Sejm, oraz modyfikują unormowania dotyczące nadawania statutu Centralnego Biura Antykorupcyjnego, przewidując w szczególności nadawanie go przez Sejm, a nie przez prezesa Rady Ministrów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 29 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 15**)

Senat poprawki odrzucił.

Poprawka czternasta ma na celu wyraźne podkreślenie, że prezes Rady Ministrów może odwołać szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego przed upływem kadencji tylko i wyłącznie w trzech przypadkach wskazanych enumeratywnie w ustawie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 71 głosowało za, 1 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 16**)

Stwierdzam, że Senat poprawkę przyjął.

Nad poprawkami piętnastą i czterdziestą piątą głosujemy łącznie. Poprawki te zmierzają do rezygnacji z unormowań, zgodnie z którymi szefem Centralnego Biura Antykorupcyjnego, jego zastępcą, a także osobą pełniącą służbę w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym może być osoba, która nie była skazana za przestępstwa popełnione umyślnie ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwa skarbowe.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów 19 głosowało za, 58 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka szesnasta zmierza do tego, aby jednym z wymogów, który musi spełniać szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego i jego zastępca, było posiadanie tytułu zawodowego inżyniera, magistra lub innego tytułu równorzędnego, nie zaś wyższego wykształcenia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów 12 głosowało za, 61 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Senat poprawki odrzucił.

Poprawka dwudziesta obliguje szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego do przedstawienia corocznie do dnia 31 marca informacji o wynikach działalności biura nie tylko Sejmowi, ale również Senatowi.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 76 głosowało za, 3 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawkę Senat przyjął.

Poprawka dwudziesta trzecia zmierza do rezygnacji z unormowania, w myśl którego funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego, wykonując czynności służące realizacji zadań polegających na rozpoznawaniu, zapobieganiu, wykrywaniu przestępstw, mają prawo do zatrzymania pojazdów i innych środków transportu.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 27 głosowało za, 57 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta piąta zmierza do tego, aby sąd mógł zarządzić kontrolę operacyjną przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w celu rozpoznawania, zapobiegania, wykrywania przestępstw, a także uzyskania, utrwalania dowodów przestępstw skarbowych, jeżeli wartość przedmiotu czynu lub uszczuplenie należności publicznoprawnej przekraczają pięćsetkrotną, nie zaś pięćdziesięciokrotną wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 28 głosowało za, 56 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta szósta zmierza do tego, aby sąd mógł zarządzić kontrolę operacyjną przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw, a także uzyskania i utrwalenia dowodów przestępstw skarbowych, jeżeli wartość przedmiotu czynu lub uszczuplenia należności publicznoprawnej przekraczają dwustukrotną, a nie pięćdziesięciokrotną wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 26 głosowało za, 57 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta siódma zmierza do tego, aby sąd mógł zarządzić kontrolę operacyjną przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw, a także uzyskania i utrwalenia dowodów przestępstw

(wicemarszałek M. Płażyński)

skarbowych, jeżeli wartość przedmiotu czynu lub uszczuplenia należności publicznoprawnej przekraczają stukrotną, a nie pięćdziesięciokrotną wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 33 głosowało za, 54 – przeciw. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta ósma zmierza do sprecyzowania, że zgoda prokuratora generalnego na zastosowanie kontroli operacyjnej w przypadkach niecierpiących zwłoki ma być udzielona w formie pisemnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 32 głosowało za, 52 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta dziewiąta zmierza do uściślenia, że w przypadkach nieudzielenia przez sąd zgody na zastosowanie kontroli operacyjnej szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego wstrzymuje ją oraz poleca niezwłoczne, protokolarne, komisyjne zniszczenie materiałów zgromadzonych podczas jej stosowania w zakresie dotyczącym identyfikacji osobowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 87 obecnych 26 głosowało za, 55 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta ma na celu wyrażenie wprost, że wobec osoby mającej status oskarżonego w sprawie toczącej się na skutek podjętych czynności lub przeprowadzonego postępowania przygotowawczego przez funkcjonariuszy Cen-

tralnego Biura Antykorupcyjnego nie można prowadzić kontroli operacyjnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 86 obecnych 71 głosowało za, 7 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza zmierza do dodania przepisu, w myśl którego kontrola operacyjna dokumentowana jest w formie protokołu w zakresie związanym ze sprawą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 88 obecnych 88 głosowało za. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami trzydziestą drugą i pięćdziesiątą trzecią głosujemy łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami trzydziestą trzecią i trzydziestą czwartą. Poprawki trzydziesta druga i pięćdziesiąta trzecia zmierzają do modyfikacji przepisów dotyczących gromadzenia, sprawdzania i przetwarzania informacji przez Centralne Biuro Antykorupcyjne przy jednoczesnej rezygnacji z unormowania przewidującego pozbawienie generalnego inspektora ochrony danych osobowych prawa do wykonywania określonych kompetencji, w tym wydawania decyzji administracyjnych i rozpatrywania skarg w sprawach dotyczących wykonywania przepisów o ochronie danych osobowych oraz wykonywania niektórych uprawnień kontrolnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 88 obecnych 28 głosowało za, 57 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Senat poprawki odrzucił.

Poprawka trzydziesta trzecia zmierza do sprecyzowania, że Centralne Biuro Antykorupcyjne może zbierać dane osobowe, o ile są one niezbędne.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 86 obecnych 84 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 29**)

Poprawka została przyjęta.

(*Głos z sali:* Nikt się nie wstrzymał, 1 senator nie głosował.)

1 senator nie głosował, tak jest.

Poprawka trzydziesta czwarta zmierza do tego, aby funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego dokonywali weryfikacji danych osobowych zebranych w celu wykrycia przestępstwa nie rzadziej niż co trzy lata, nie zaś co dziesięć lat od dnia uzyskania informacji, usuwając dane zbędne przy jednoczesnym ustanowieniu zasady, że tak zwane wrażliwe dane osobowe osób podejrzanych o popełnienie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, które zostały skazane za te przestępstwa, podlegają komisijnemu i protokolarnemu zniszczeniu niezwłocznie po uprawomocnieniu się stosownego orzeczenia, natomiast wrażliwe dane osobowe zgromadzone podczas stosowania kontroli operacyjnej podlegają komisijnemu i protokolarnemu zniszczeniu niezwłocznie po uprawomocnieniu się postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 34 głosowało za, 54 – przeciw. (**Głosowanie nr 30**)

Poprawka została odrzucona.

Głosujemy nad poprawką trzydziestą piątą. Poprawka trzydziesta piąta zmierza do uniknięcia wątpliwości interpretacyjnych w zakresie katalogu informacji dotyczących obrotu gospodarczego, które mogą być przetwarzane przez Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 32 głosowało za, 51 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 31**)

Poprawka została odrzucona.

Teraz w bloku te pozostałe poprawki?
(*Głos z sali:* W bloku dopiero potem.)

A, dobra.

Poprawka trzydziesta szósta zmierza do tego, aby w przypadku pozytywnego stanowiska pierwszego prezesa Sądu Najwyższego wobec żądania sądu lub prokuratora zwolnienia funkcjonariusza od obowiązku zachowania tajemnicy państwowej albo żądania zezwolenia na udostępnienie dokumentów objętych tajemnicą państwową szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego musiał obowiązkowo dokonać zawsze dwóch czynności: zwolnić od zachowania tajemnicy przy jednoczesnym udostępnieniu dokumentów objętych tajemnicą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Na 88 obecnych senatorów 1 głosował za, 79 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 32**)

Poprawka została odrzucona.

(*Głos z sali:* Tu mamy blok poprawek.)

Nad poprawkami trzydziestą siódmą, czterdziestą i czterdziestą drugą głosować będziemy łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami trzydziestą ósmą i czterdziestą pierwszą. Poprawki trzydziesta siódma, czterdziesta i czterdziesta druga zmierzają do ustanowienia zasady, w myśl której kontrola u przedsiębiorcy może być rozpoczęta na podstawie postanowienia, wydanego na pisemny wniosek szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, o rozpoczęciu i zakresie kontroli u danego przedsiębiorcy, na które szefowi CBA przysługuje zażalenie przy jednoczesnej modyfikacji zasad i trybu jej przeprowadzania, w tym skrócenia jej maksymalnego okresu trwania do ośmiu tygodni zamiast dziewięciu miesięcy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Obecnych 88 senatorów, 34 głosowało za, 54 – przeciw. (**Głosowanie nr 33**)

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka trzydziesta ósma ustanawia zasadę, że kontrola u przedsiębiorcy jest możliwa tylko

(wicemarszałek M. Płażyński)

i wyłącznie po uzyskaniu postanowienia sądu o rozpoczęciu i zakresie tej kontroli.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Obecnych 88 senatorów 31 – za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 34)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta dziewiąta stanowi, że w przypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa kontrola może zostać wprowadzona na podstawie zarządzeń szefa CBA.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Obecnych 88 senatorów 32 – za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 35)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta pierwsza zmierza do skrócenia maksymalnego okresu trwania kontroli CBA u przedsiębiorcy do ośmiu tygodni zamiast dziewięciu miesięcy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Obecnych 89 senatorów 34 – za, 55 – przeciw.

(Głosowanie nr 36)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta trzecia umożliwia kontrolowanemu złożenie wniosku o wyłączenie biegłego lub specjalisty, jeżeli w toku kontroli zaistnieje okoliczność mogąca wywołać uzasadnione wątpliwości co do ich bezstronności.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Obecnych 89 senatorów 87 – za, 2 – przeciw.

(Głosowanie nr 37)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta czwarta precyzuje, że wszczynanie przez szefa CBA postępowania przygotowawczego następuje w trybie i na zasadach określonych w Kodeksie postępowania karnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Obecnych 88 senatorów 31 – za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 38)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka... Blok, tak? Czyli głosujemy łącznie nad poprawkami: czterdziestą szóstą, czterdziestą siódmą, czterdziestą ósmą, czterdziestą dziewiątą, pięćdziesiątą, pięćdziesiątą pierwszą, pięćdziesiątą drugą, pięćdziesiątą piątą, pięćdziesiątą szóstą i pięćdziesiątą siódmą. Mają one charakter językowy.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Obecnych 89 senatorów 87 – za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Obecnych 89 senatorów 61 – za, 7 – przeciw, 21 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. *(Oklaski)*

(Senator Robert Smoktunowicz: Kto mieczem wojuje...)

(Senator Krzysztof Putra: ...ten od miecza ginie.)

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o samorządzie województwa.

(wicemarszałek M. Płażyński)

(Rozmowy na sali)

Proszę o ciszę, zaraz kończymy, będzie czas na rozmowy w kuluarach.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o samorządzie województwa.

Przypominam, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiły jednoznaczne projekty uchwały, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki senackie nr 147A i 147B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Obecnych 89 senatorów 89 – za. (**Głosowanie nr 41**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o samorządzie województwa. (Oklaski)

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 148A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Obecnych 89 senatorów 89 głosowało za. (**Głosowanie nr 42**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. (Oklaski)

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 października 2003 r.

Debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 października 2003 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiły jednoznaczne projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki senackie 149A i 149B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Obecnych 89 senatorów 89 – za. (**Głosowanie nr 43**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 października 2003 r. (Oklaski)

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Hongkongu Specjalnego Regionu Administracyjnego Chińskiej Republiki Ludowej o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Hongkongu dnia 26 kwietnia 2005 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Hongkongu Specjalnego Regionu Administracyjnego Chińskiej Repub-

(wicemarszałek M. Płażyński)

liki Ludowej o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Hongkongu dnia 26 kwietnia 2005 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki senackie 150A i 150B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

88 obecnych senatorów 88 głosowało za. (**Głosowanie nr 44**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Hongkongu Specjalnego Regionu Administracyjnego Chińskiej Republiki Ludowej o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Hongkongu dnia 26 kwietnia 2005 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

W dniu dzisiejszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Obecnie możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy

– Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wnoszą o przyjęcie go bez poprawek – druk nr 125S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Jarosława Chmielewskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionych projektów? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 90 obecnych 90 głosowało za. (**Głosowanie nr 45**)

(*Oklaski*)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Jarosława Chmielewskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Na tym koniec, Szanowni Państwo. Jutro zaczynamy o 9.00. Czyli przerwa do godziny 9.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 23 minut 42)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Krzysztof Putra i Ryszard Legutko)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym. Proszę panów senatorów o zajmowanie miejsc.

Panie i Panowie Senatorowie! W dniu 6 czerwca 2006 r. zmarł Zdzisław Nowicki, senator pierwszej kadencji, członek Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, Komisji Ustawodawstwa Gospodarczego.

(*Głosy z sali:* Wieczne odpoczywanie racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.)

Proszę o minutę ciszy.

(*Wszyscy wstają*) (*Chwila ciszy*)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów siódmego, ósmego i dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.

Przypominam, że rozpatrywane ustawy zostały uchwalone przez Sejm na osiemnastym posiedzeniu w dniu 24 maja 2006 r. Do Senatu zostały przekazane w dniu 29 maja 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 29 maja 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował je do Komisji Obrony Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustaw przygotowała swoje sprawozdania w tych sprawach.

Przypominam ponadto, że teksty ustaw zawarte są w drukach nr 163, 164 oraz 165, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 163A, 164A i 165A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, senatora Czesława Rybkę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdań komisji w sprawie rozpatrywanych ustaw.

Senator Czesław Rybka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Pozwolę sobie przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej łącznie dla trzech omawianych ustaw, gdyż są one ściśle ze sobą zintegrowane.

Na wstępie pragnę zaznaczyć, że te trzy akty ustawodawcze, które właśnie rozpatrujemy, zniósł z dniem 30 września bieżącego roku, jeśli Wysoka Izba raczy je przyjąć, działalność Wojskowych Służb Informacyjnych. Pierwsza ustawa, o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, określa organizację tych służb, uprawnienia funkcjonariuszy oraz wprowadza możliwość cywilnej kontroli tych służb. Ustawa druga, o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, zawiera przepisy regulujące przebieg służby funkcjonariuszy, korpusy i stopnie występujące w służbach, służbowe prawa i obowiązki funkcjonariuszy, a także przepisy dotyczące realizacji uprawnień przysługujących funkcjonariuszom w sferze socjalnej, w tym regulacje związane z uposażeniem funkcjonariuszy oraz przepisy normujące ich wyróżniania i kary. Trzeci akt ustawodawczy, czyli ustawa – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego zawiera przepisy zespalaające istniejące przepisy ustaw z regulacją tworzącą nowe służby specjalne. Ustawa ta określa zasady i tryb dokonywania niezbędnych przekształceń organizacyjno-kadrowych tak, by możliwe było płynne

(senator Cz. Rybka)

przejęcie dotychczasowych kompetencji i zadań Wojskowych Służb Informacyjnych przez nowe służby.

Wysoka Izbo! Wymienione przeze mnie ustawy mogą być uchwalone jedynie łącznie, zatem każda ewentualna zmiana dokonana w jednym z tych aktów prawnych musi być oceniana w aspekcie jej wpływu na dwa pozostałe.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Obrony Narodowej podczas posiedzenia 5 czerwca bieżącego roku rozpatrzyła przesłane przez Sejm trzy wymienione ustawy. W trakcie prac komisji senatorowie zaproponowali łącznie czterdzieści dwie poprawki do tych trzech ustaw. W zasadzie prawie wszystkie poprawki mają charakter językowy, redakcyjny bądź legislacyjny, poza poprawką dwudziestą czwartą i dwudziestą piątą, które dotyczą ustawy rozpatrywanej jako trzecia w kolejności.

Jeżeli chodzi o poprawkę dwudziestą czwartą do tejże ustawy, to zgodnie z art. 63 ust. 1 ustawy komisja weryfikacyjna składa się z dwudziestu czterech członków. Poprawka polega na doprecyzowaniu sposobu działania komisji weryfikacyjnej poprzez określenie, że komisja zajmuje stanowisko w czteroosobowych zespołach, które będą tworzone przez przewodniczącego komisji, po dwóch spośród członków powołanych przez prezydenta Rzeczypospolitej oraz prezesa Rady Ministrów. Zaproponowany tryb działania komisji weryfikacyjnej pozwoli na usprawnienie i przyspieszenie procesu badania prawdziwości oświadczeń, przy zachowaniu parytetu składu poszczególnych zespołów, odpowiadającego mechanizmowi powoływania członków komisji. Ponadto zdaniem wnioskodawcy procedowanie w składzie czteroosobowym wzmocni gwarancję ochrony danych sensytywnych, do których członkowie komisji będą mogli mieć dostęp w toku badania prawdziwości oświadczeń. Zgodnie z treścią poprawki każdy zespół będzie mógł przedstawić całej komisji weryfikacyjnej projekt stanowiska do rozstrzygnięcia, na przykład w razie równowagi głosów członków zespołu co do prawdziwości oświadczenia. W art. 63 ust. 6 przewiduje się określenie przez prezesa Rady Ministrów w drodze rozporządzenia między innymi szczegółowego trybu działania komisji weryfikacyjnej, niemniej jednak w opinii wnioskodawcy regulacja proponowana w poprawce powinna zostać zawarta w normie ustawowej, ponieważ co do istoty dotyczy określenia podmiotu właściwego do badania prawdziwości oświadczeń.

Z kolei poprawka dwudziesta piąta do omawianej ustawy polega na skreśleniu wyrazów „przeniesieni do rezerwy kadrowej”. Projekt ustawy przewidywał początkowo, że żołnierzy Wojskowych Służb Informacyjnych, którzy nie złożyli wniosku o przyjęcie do Służby Kontrwywiadu

Wojskowego czy Służby Wywiadu Wojskowego albo nie zostali wyznaczeni na stanowiska służbowe w SKW albo SWW, bądź mianowani na funkcjonariuszy tych służb oraz zatrudnieni w tych służbach, zwalnia się z zajmowania stanowisk służbowych i przenosi do rezerwy kadrowej. W toku prac nad ustawą w art. 65 ust. 2 przewidziano, że takie osoby można również wyznaczyć na inne stanowisko służbowe albo wypowiedzieć im stosunek służbowy zawodowej służby wojskowej. W art. 65 ust. 3 wprowadza się zakaz wyznaczania na niektóre stanowiska żołnierzy Wojskowych Służb Informacyjnych, którzy nie złożyli wniosku albo nie zostali przyjęci do tych służb – myślę o Służbach Kontrwywiadu Wojskowego i Służbach Wywiadu Wojskowego. Treść tego zakazu należy dostosować do zmienionego art. 65 ust. 2, przewidującego w stosunku do tych żołnierzy inne mechanizmy niż tylko przeniesienie do rezerwy kadrowej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mając na uwadze to, że dwie z tych ustaw zostały jednogłośnie zaopiniowane pozytywnie przez Komisję Obrony Narodowej, a przy ustawie rozpatrywanej jako druga w kolejności, czyli ustawie o służbie funkcjonariuszy SKW oraz SWW, tylko 1 osoba wstrzymała się od głosu, proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tych trzech ustaw wraz z załączonymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy. Nie.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywane ustawy zostały wniesione jako prezydenckie projekty ustaw. Do reprezentowania stanowiska prezydenta w toku prac parlamentarnych został upoważniony szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać obecnego na posiedzeniu pełniącego obowiązki szefa Kancelarii Prezydenta, sekretarza stanu, pana Roberta Drabę, czy chce zabrać głos.

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Robert Draba: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marek Pasionek: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów

(marszałek B. Borusewicz)

chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do ministra Roberta Draby, związane z omawianymi punktami porządku obrad.

Proszę bardzo, pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Mam następujące pytanie. W ustawie o przepisach wprowadzających ustawy są użyte terminy: „powszechna i częściowa mobilizacja”, „czas wojny”. Takie terminy są użyte. Czy one są ściśle zdefiniowane? I jaka jest relacja tych terminów do terminu stanu wojennego, który jest określony w konstytucji? Bo konstytucja mówi o stanie wojennym, natomiast tam występuje „mobilizacja powszechna i częściowa” oraz „czas wojny”.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie widzę chętnych.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Robert Draba: Będzie krótko.)

W takim razie proszę z miejsca.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Robert Draba:

To nie dotyczy stanu wojennego, to jest zupełnie odrębne pojęcie, stworzone na potrzeby tej ustawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jakieś inne pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram łączną dyskusję nad rozpatrywanymi ustawami.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszkę.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Debatujemy nad pakietem trzech ustaw likwidujących Wojskowe Służby Informacyjne

i powołujących w ich miejsce Służbę Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbę Wywiadu Wojskowego. Z ustaw wynika, że WSI przestaną istnieć 30 września, a 1 października zaczną działać nowe służby, cywilne, które tylko podczas wojny lub w razie mobilizacji wejdą w skład sił zbrojnych.

Chciałbym podkreślić słowa „służby cywilne”, bo przypominam, że Sejm odrzucił te wnioski posłów SLD, które przewidywały pozostawienie nowych służb w strukturze sił zbrojnych, a zarazem kierowanie nimi przez zawodowych wojskowych. Sejm odrzucił również wniosek o powołanie komisji odwoławczej dla żołnierzy WSI, którzy nie zostaną pozytywnie zakwalifikowani do tych nowych służb. Sądzę, że jest to bardzo ważne założenie. Choć nie tworzymy zupełnie nowych służb, musimy wyeliminować tych funkcjonariuszy, którzy mogliby nie spełnić oczekiwanych zmian w tych służbach.

Ustawa wzbudziła liczne pytania, wątpliwości. Jedne dotyczyły kompetencji przypisywanych ministrowi koordynatorowi służb specjalnych i jego podległości ministrowi obrony narodowej.

Inne wątpliwości to kwestie pełnomocników do spraw organizacji nowych służb czy samej komisji do spraw likwidacji WSI. Nie będę tu wchodził w szczegóły. Zgadzam się z opinią, że nie można było wprowadzić w WSI opcji zerowej. Bardzo ważne jest jednak, by komisja weryfikacyjna, decydująca o tym, kogo przyjąć, a więc tak naprawdę kształtująca nowe służby, potrafiła odciąć się od budowania służb w oparciu o stary aparat. Ważne jest założenie, aby pracownikami nowych służb nie zostały osoby, które pracowały czy służyły w służbach specjalnych PRL, były ich tajnymi współpracownikami lub dyspozycyjnymi sędziami z minionego okresu.

Takie między innymi oświadczenie będą zobowiązani złożyć komisji weryfikacyjnej wszyscy pracownicy nowych służb. Mają też poinformować, czy wiedzieli o przygotowywaniu, usiłowaniu dokonania lub dokonaniu czynu zabronionego i nie zawiadomili o tym organów ścigania albo pomagali sprawcy przestępstwa uniknąć odpowiedzialności. Oświadczenie ma też zawierać informację, czy żołnierze starający się o przyjęcie do nowych służb, będąc w WSI, zmuszali inne osoby przemocą lub bezprawną groźbą do określonych działań. Służący w WSI mają też podać, czy wpływali bezprawnie na działalność organów władzy publicznej lub prowadzili tajną współpracę z przedsiębiorcą, nadawcą, redaktorem naczelnym, dziennikarzem lub podmiotem prowadzącym działalność wydawniczą. Żołnierze WSI mają ponadto napisać, czy tworzyli lub przekazywali fałszywe informacje, lub podejmowali inne działania, by jakaś osoba była ścigana w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa, wykroczenia lub przewinienia dyscyplinarnego; czy po-

(senator Cz. Ryszka)

mawiali osoby, instytucje, osoby prawne lub jednostki organizacyjne o postępowanie, które mogło poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania, i czy osiągnęli korzyść majątkową lub osobistą z takich działań.

Co zmieni się w naszym kraju po likwidacji WSI? To pytanie zadaje sobie każdy zatroskany o sprawy gospodarcze, o politykę informacyjną w mediach czy o tak zwaną walkę na teczki.

Myślę, że naszym problemem do tej pory był pewien ochronny parasol rozpięty nad działalnością WSI przez partie rządzące czy pałac prezydencki. Dlatego wraz z likwidacją WSI wraca nadzieja, że służby wywiadu i kontrwywiadu wojskowego zaczęną spełniać swoją funkcję i będą chronić polskie wojsko, polski system bezpieczeństwa. Nie jest tajemnicą – informują o tym media – że dotychczas służbami kierowali ludzie szkoleni przez Związek Radziecki, którzy mają także kontakty z wywiadem rosyjskim. Wielu z nich, wielu z żołnierzy i dowódców WSI miało swój udział w aferze FOZZ, w aferze paliwowej; zakładali firmy eksportujące części uzbrojenia do Iraku przed samą wojną i już w czasie wojny. Na tej działalności przestępczej nasz kraj tracił gigantyczne pieniądze, a także powagę międzynarodową, ponieważ broń z magazynów polskiej armii i policji trafiała do krajów objętych embargiem ONZ, do krajów, w których toczyły się wojny, do mafii rosyjskiej, do terrorystów związanych z Al-Kaidą. To robiły WSI. Wojskowi byli tymi, którzy inspirowali, ułatwiali, umożliwiali handel bronią, kierowali nim. Co niepokojące, funkcjonariusze WSI pozostali bezkarni do dzisiaj, a jedynie cywile zamieszani na przykład w handel bronią byli aresztowani.

Wspomniałem o mafii paliwowej. Straty spowodowane funkcjonowaniem mafii paliwowej oblicza się na kilka miliardów złotych rocznie. Mówi się o tym w sprawozdaniu sejmowej komisji orleńskiej, wyraźnie wskazując na udział w mafii paliwowej dawnych i obecnych funkcjonariuszy WSI.

A sprawa pierwszych firm polonijnych w latach dziewięćdziesiątych albo prywatyzacji banków polskich? Przecież na początku naszej transformacji o udziale w tym biznesie decydowali wyłącznie ludzie związani ze służbami wojskowymi. Ogólnie mówiąc, cały system finansowy na początku przemian w naszym kraju w dużym stopniu był opanowany przez środowiska związane z WSI.

Najważniejsza jednak jest sprawa przywrócenia bezpieczeństwa Polsce, a także to, że nasz kraj uzyska na przykład normalny dostęp do zespołów kierowniczych NATO. Dodam, że mamy tam swego przedstawiciela, ale z uwagi na to, że jest on związany z dawnymi służbami wojskowymi, jak dotąd jesteśmy w kwaterze NATO traktowani podejrzliwie, czemu zresztą trudno się dziwić.

To właśnie w związku z tym, że WSI kierują ludzie dawnego układu i aparatu, pojawiają się różne doniesienia medialne czy nawet toczy się obecnie w Unii Europejskiej pewien proces wskazywania na Polskę – że to u nas lądowały amerykańskie samoloty z więźniami. Można tu również przypomnieć, że na Zachodzie co jakiś czas wraca w mediach temat wywiadu wojskowego PRL, który zajmował się między innymi wykradaniem najnowszych zachodnich technologii i przekazywał je służbom Związku Sowieckiego, a nawet Wietnamowi Północnemu. Ludzie, którzy tym się zajmowali, pozostali w służbach, awansowali, są w nich nadal.

Sądzę, że w trakcie likwidacji WSI natrafimy jeszcze na wiele raf, trudności, ale musimy to zadanie wykonać. Wierzę, że jest szansa, by przy wsparciu parlamentu, pana prezydenta, przy poparciu całego patriotycznego społeczeństwa stworzyć nowe służby. Nadszedł wreszcie czas rozprawy się z ostatnią ostoją pezetpeerowskiego układu. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wachy.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawy, które dzisiaj rozpatrujemy, zmieniają w zasadniczy sposób służby specjalne wywiadu Rzeczypospolitej Polskiej.

Może tylko częściowo wystąpiło to w relacji sprawozdawcy komisji, ale te ustawy oprócz tego, że powodują likwidację Wojskowych Służb Informacyjnych, zmieniają w sposób fundamentalny wiele spraw, a także doprowadzają praktycznie do weryfikacji osób – a właściwie do stworzenia całkowicie nowego składu – które będą funkcjonariuszami Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego. Są to właściwie zmiany pożądane i dobre. Mówił o tym także mój przedmówca.

Kolejną fundamentalną zmianą jest zmiana podporządkowania. Wojskowe Służby Informacyjne były częścią sił zbrojnych. Obecnie są urzędami administracji rządowej, a ich szefowie są centralnymi organami administracji rządowej. Zmiana następuje w stanach szczególnych, czyli w czasie mobilizacji i w czasie wojny. Przyporządkowanie tych służb ulega wówczas zmianie.

Podczas dyskusji w komisji i dyskusji, która przetoczyła się przy tej okazji przez parlament, wysuwano szereg wątpliwości, których znaczną część podzielam. Mam też swoje dodatkowe wątpliwości i wydaje mi się istotne, aby je przedstawić Wysokiej Izbie.

Taką wątpliwością na pewno nie jest sprawa likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych.

(senator P. Wach)

Platforma Obywatelska również była za tym i z tą potrzebą gruntownej odnowy służb wywiadu się zgadza. Są jednak inne uwagi i inne wątpliwości, dość istotne, które chciałbym państwu przedstawić.

Pierwsza grupa wątpliwości dotyczy usytuowania i podległości tych służb. Mianowicie w tej zasadniczej ustawie, która definiuje służby, występują one wyłącznie jako organy, urzędy administracji rządowej, nie ma żadnej wzmianki o tym, że może być inaczej. A może być inaczej, ponieważ przepisy wprowadzające, które modernizują, zmieniają szereg ustaw, ale między innymi ustawę o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, w przypadku powszechnej lub częściowej mobilizacji oraz w czasie wojny podporządkowują te dwa rodzaje służb siłom zbrojnym. One wówczas stają się częścią sił zbrojnych, następuje więc duża zmiana, ale w zasadniczej ustawie nie ma o tym najmniejszej wzmianki.

Podczas posiedzenia komisji przedstawiałem swoje wątpliwości w tym zakresie, proponowałem poprawkę, ale przy silnej argumentacji przeciwnej przedstawiciela Kancelarii Prezydenta RP została ona odrzucona. Ja tej poprawki nie powtarzam, ale moje wątpliwości pozostają. Można by sądzić – jak wynika z zasadniczej ustawy o służbie – że te służby zawsze są tylko urzędami administracji rządowej i nic innego nastąpić nie może. Moim zdaniem jest to błąd.

Drugą swoją wątpliwość częściowo zawarłem w pytaniu, które przedstawiłem. Otóż przepisy wprowadzające mówią tak: w razie ogłoszenia powszechnej lub częściowej mobilizacji oraz w czasie wojny SKW i SWW – mówię w skrócie – stają się, z mocy prawa, częścią sił zbrojnych. Zapewne wiadomo, co to jest powszechna lub częściowa mobilizacja, i w ustawie o powszechnym obowiązku obrony jest to określone. Nie wiem jednak, jak jest z czasem wojny. Konstytucja w rozdziale XI wyraźnie mówi o stanach nadzwyczajnych, mówi o stanie wojennym, ten stan wojenny jest zdefiniowany, polega na wydaniu dekretu prezydenta. A co to jest czas wojny? Czy to jest wtedy, kiedy strzelają, czy wtedy, kiedy jest mobilizacja? Tego właściwie nie wiadomo. To jest poważna wątpliwość, którą również tutaj podnoszę. Nawet mam w tym zakresie poprawkę, ale jej nie zgłoszę, bo nie potrafię jej sformułować w sposób spójny z innymi ustawami.

Jest jeszcze jedna wątpliwość dotycząca stanu podległości tych służb, wiąże się ona z okresem powszechnej lub częściowej mobilizacji. Wówczas, jak wynika z tych ustaw, a właściwie ustawy o przepisach wprowadzających, służby mogą mieć dwóch szefów, podlegać dwóm ministrom jednocześnie, a mianowicie ministrowi obrony na-

rodowej – bo są już częścią sił zbrojnych – i być może ministrowi koordynatorowi służb specjalnych, w razie jego powołania. Jego powołanie w tych ustawach nie jest przesądzone, ale... Te wątpliwości nie są moim oryginalnym pomysłem, one były wyrażane wielokrotnie, były również dyskutowane na posiedzeniu komisji. Komisja nie podjęła tego tematu, nie zdecydowała się na jakiejś propozycji związanej ze zmianą w tym zakresie.

Uważam, że to jest pierwsza, najważniejsza grupa wątpliwości, dotycząca usytuowania tych służb, zmiany, braku wzmianki w tym zakresie czy odniesienia do tego w ustawie o służbach.

Druga grupa wątpliwości, może już pokonanych – chciałbym jednak je również wyartykułować – dotyczy istnienia dwóch służb. To było podnoszone w Sejmie, a podczas posiedzenia komisji nie było to tematem naszych wątpliwości i dyskusji. Otóż Wojskowe Służby Informacyjne to jedna formacja, jedna służba. Obecnie służby są podzielone i zdania również są podzielone. Szczególnie wobec występowania terroryzmu i zagrożeń zewnętrznych na własnym terenie właściwości i działania tych służb mogą się jednak pokrywać i ta odrębność nie jest taka absolutna. Poza tym wydaje się, że służby te mogą potrzebować wspólnych baz danych, być może również wspólnych środków technicznych, szczególnie w zakresie działalności operacyjnej. Tak więc jest to temat dyskusyjny, niemniej jednak nie zapisuję tego jako ewentualnych błędów legislacyjnych czy ustawowych.

Na koniec chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy, która zwróciła moją uwagę. Mianowicie w art. 3 ust. 3 ustawy o służbach, czyli tej zasadniczej, podstawowej ustawy, jest zapisane, że działalność szefów SKW i SWW podlega kontroli Sejmu. Wydawało mi się – przez analogię do naszych wczorajszych rozważań, dyskusji i poprawek dotyczących CBA – że pominięty został tutaj Senat. Chyba jednak tak nie jest, dlatego że konstytucja w art. 95 mówi, iż Sejm sprawuje kontrolę nad działalnością Rady Ministrów w zakresie określonym przepisami konstytucji i ustaw. Być może więc w tym przypadku, podobnie jak w przypadku odnoszenia się do dekretu o stanie wojennym, funkcję tę pełni tylko Sejm, a Senat takiej konstytucyjnej roli nie ma. Wydaje mi się więc, że tę wątpliwość właściwie sam sobie wyjaśniłem. Chyba nie zachodzi tu konieczność wpisywania roli Senatu w zakresie kontroli działalności szefów tych służb. Takie mam uwagi. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Adamczyka.

Senator Franciszek Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Inni Przedstawiciele Rządu!

Debatujemy nad ustawą o zmianie podejścia do Wojskowych Służb Informacyjnych, czyli nad utworzeniem zamiast tej służby dwóch centralnych organów administracji państwowej – Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego.

Osobiście uważam, że jest już za późno na merytoryczną, filozoficzną dyskusję o tym, jak te służby powinny być usytuowane, ponieważ wyrok na nie – chociaż ja nie chcę tu występować w obronie tych służb – został wydany w politycznej kampanii wyborczej. Wszystko, co toczyło się po tym, było oparte na publikacjach prasowych, na różnych domysłach, przeciekach, co nie dawało możliwości – przynajmniej nam, parlamentarzystom, senatorom – wyrobienia sobie opinii o tym, co tak naprawdę w tych służbach się dzieje. I nawet próba zorganizowania specjalnego, zamkniętego posiedzenia komisji, które by nam dało możliwość odpowiedzi na pytania... Bo jeżeli z ust przedstawiciela rządu padają takie słowa, że te służby działały na szkodę państwa, że były podejrzenia o sprzeniewierzenie się służbie, a mówimy o żołnierzach, mówimy o tysiącu pięciuset żołnierzach Wojska Polskiego, którzy tam służyli... I teraz jest pytanie, czy informacje zbierane przez tych żołnierzy zostały niegodziwie wykorzystane przez ich szefów do celów, o których tu wspominał chociażby pan senator Ryszka. Chciałbym, żeby pan senator podzielił się z nami tą wiedzą, bo jeżeli żołnierze Wojska Polskiego działali na niekorzyść państwa, jeżeli współpracowali z Al-Kaidą, to naprawdę są to poważne oskarżenia i trzeba dojść, kto to robił. No chyba że mamy na myśli obecną w powszechnej ideologii Al-Kaidę z Klewek, wtedy możemy sobie snuć insynuacje, że oni tam z takimi czy innymi współpracowali. My sobie nie zdajemy sprawy z tego, jak poważne są to oskarżenia. Ja dlatego o tym mówię, że otrzymałem list od szeregowych żołnierzy Wojskowych Służb Informacyjnych, którzy...

(Senator Czesław Ryszka: Nie chodzi o szeregowych żołnierzy...)

Żołnierze zawodowi i nie tylko zawodowi, bo ci z poboru też po części jakieś tam zadania wykonywali.

(Senator Czesław Ryszka: Tak, oni to rozumieją...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, pan będzie mógł jeszcze wyjaśnić sprawę Al-Kaidy, ja pana dopuszczę do głosu.

Proszę kontynuować.

Senator Franciszek Adamczyk:

Z tego listu wynika, że całe odium nieprawidłowości, być może nieprawidłowości, bo my do końca nigdy tego nie wiemy, zrzuca się en bloc na całość tej formacji. To są po prostu żołnierze, oni mają żal, że nie wyjaśniono spraw, nie wskazano winnych, że wszyscy zostali potępieni. Mówię o tym dlatego, że to była służba, która podobnie jak te dwie nowe, miała za zadanie dbać o bezpieczeństwo Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. To był wywiad dla wojska – tak jak aktualna Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencja Wywiadu, która zajmuje się i wywiadem, i kontrwywiadem. To była ta specyficzna służba dla wojska, która w tej chwili została z wojska w pewnym sensie wyciągnięta, jeśli wolno użyć takiego słowa, i teraz te dwa centralne organy administracji państwowej, czyli Służba Kontrwywiadu Wojskowego i Służba Wywiadu Wojskowego, będą na rzecz wojska działać usługowo. I tutaj przecież w wielu wypadkach pokrywać się to będzie z ABW i Agencją Wywiadu, ponieważ one normalnie działają w państwie jako służby specjalne, ważne dla bezpieczeństwa całego państwa, a także tego wycinka, o którym mówię, czyli wojska.

Dzisiaj, tak jak mówiłem, sprawa jest rozstrzygnięta. Myśmy w komisji rozpatrywali konkretne zapisy, bo już nie czas na to, żeby filozofię podejścia do tych służb wypracowywać. Ale chciałbym przestrzec przed takim huraoptymizmem. My się zajmujemy w komisji sprawami wojska i widzimy, że to wojsko jest naprawdę – przepraszam nie chcę użyć tego słowa – ono jest ucywilniane, a nasi obywatele służący w wojsku są od razu podejrzani. Oni byli cywilami, minister jest cywilny, całe Ministerstwo Obrony Narodowej jest cywilne i jakiś taki trend się z tego zrobił. Zlikwidowaliśmy przy tej okazji, praktycznie rzecz biorąc, służbę zdrowia. Wojskowa Akademia Medyczna została zlikwidowana i dzisiaj mamy problem z naborem lekarzy do wojska, bo oni po prostu nie chcą iść do wojska albo stawiają takie warunki, że wojska na nich nie stać. I szukamy lekarzy cywilów do wojska, na misje czy do odległych garnizonów. Ja o tym mówię tylko na marginesie, głównie po to, żebyśmy pamiętali, jeżeli mówimy o wojsku, żeby z pewną ostrożnością i z pewną troską rozmawiać na te tematy.

Mówimy o służbach specjalnych. Nie dalej niż wczoraj słyszeliśmy tutaj wyjaśnienie z ust pana ministra Kamińskiego, że Centralne Biuro Śledcze było, że była Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ale nie było woli politycznej, żeby one działały. I my dalej, ustalając szefów poszczególnych służb, oddajemy je w ręce aktualnego premiera. Dalej nie chcemy jako parlament jakoś bardziej ich umocować pod kontrolą parlamentu, mam na myśli przesłuchanie, żeby one działały niezależnie od opcji, jaka w danej chwili sprawuje

(senator F. Adamczyk)

władzę. Powinniśmy się zastanowić, jak to zrobić, żeby niezależnie od układów partyjnych te służby działały na rzecz państwa, na rzecz obywateli, i były tylko chirurgicznie korygowane, wycinane, tam gdzie wystąpi patologia, bo w tych służbach też są ludzie i do takiej czy innej patologii może dojść.

Oczywiście jako komisja, jak pan senator sprawozdawca powiedział, przychylił się do tych trzech ustaw i wszyscy poparliśmy te ustawy. Myślę, że również Wysoki Senat przychylił się dzisiaj do opinii komisji. Ja chciałem po prostu zwrócić uwagę na to, co jest istotne dla przyszłych rozważań na temat funkcjonariuszy. I nie chodziło mi o jakieś osobiste wycieczki w stosunku do pana senatora Ryszki, którego szanuję, nie taka była intencja mojego wystąpienia, ale widzimy przecież, że wielu funkcjonariuszy dotychczasowych służb będzie przez jakiś czas, nawet bez weryfikacji, pracowało w nowych służbach. Ci, co są za granicą, nie będą mogli złożyć oświadczeń itd., itd. Nie da się tego typu służb ad hoc wywrócić do góry nogami i zacząć od nowa. Lepiej, żebyśmy nie mieli złudzeń, nie tworzyli takiej iluzji, takiej ułudki, że zlikwidowaliśmy te służby, że zmieniliśmy ich nazwę i już będzie w Polsce powszechny dobrobyt: nie będzie korupcji, gospodarka się rozwinie itd., itd. Popadamy w przesadę, w takie fałszywe przekonanie, że tysiąc pięciuset...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, proszę już kończyć.)

...tysiąc pięciuset żołnierzy w Wojskowych Służbach Informacyjnych rządziło całym państwem. To według mnie jest zbyt daleko idące uproszczenie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rybka, proszę bardzo.

Senator Czesław Rybka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jestem przekonany, że pan senator Adamczyk przejęzyczył się, mówiąc, że zostały zmienione tylko nazwy tych służb. Mnie osobiście nasuwa się jedno słowo: nareszcie. Nareszcie zbliżamy się do końca wieloletnich sporów na temat sensowności istnienia Wojskowych Służb Informacyjnych i krytyki tychże służb. Krytyki ze wszech miar słusznej i niepozabawionej bardzo twardych, niedających się podważyć argumentów.

Szanowni Państwo, w toczącej się, wręcz ogólnospołecznej, dyskusji nie podnoszono w zasadzie kwestii zasadności istnienia specsłużb. Postulaty reformy Wojskowych Służb Informacyjnych od wielu lat zgłaszały różne partie, różne ośrodki władzy, jednak nikt nie opracował koncepcji

omawianej reformy, co uwidacznia złożoność tego problemu i trudność w podjęciu decyzji istotnych dla bezpieczeństwa kraju.

Służby specjalne sprawujące ochronę przed zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi dla obronności państwa, bezpieczeństwa i zdolności bojowej sił zbrojnych bezwzględnie muszą funkcjonować w naszym państwie. Tego nikt nie kwestionuje. Problem leży w czym innym. Siedemnastoletnia historia, sięgająca swoimi korzeniami okresu peerelu, i rzeczywistość, jaka została utworzona przez te służby, nakazywały wręcz zdecydowane przerwanie działalności Wojskowych Służb Informacyjnych i dopełnienie budowy demokratycznego państwa.

Tajemnicą poliszynela jest fakt, że Wojskowe Służby Informacyjne zupełnie pozbawione skutecznej kontroli, angażowały się w wiele przedsięwzięć gospodarczych, finansowych, które w następstwie stały się źródłem i przyczyną powstania patologicznych układów podcinających skrzydła między innymi gospodarce. Styk WSI z przemysłem to obszar zawsze wypełniony korupcją i nadużyciami gospodarczymi. Ale to nie wszystko. Służby te wielokrotnie funkcjonowały w strefie medialnej, a także były głęboko zaangażowane w prowokację wobec świata polityki, co w konsekwencji przekłada się na atak wobec ustroju demokratycznego państwa. Nie bez znaczenia jest też fakt wywierania nacisków na organy wymiaru sprawiedliwości czyniący funkcjonariuszy Wojskowych Służb Informacyjnych bezkarnymi.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyjęcie dzisiaj przez Wysoką Izbę omawianych trzech aktów prawnych to nie tylko, jak wcześniej powiedziałem, zmiana nazwy. Ono spowoduje powstanie nowoczesnych formacji kontrwywiadu i wywiadu wojskowego, jakimi są Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że służby te uzyskują status urzędów administracji rządowej, podległych ministrowi obrony narodowej, oraz fakt, że ustawa przyznaje premierowi nowe kompetencje, które urealniają kontrolę tych służb.

Szanowni Państwo! Rozwiązanie Wojskowych Służb Informacyjnych nie oznacza, że ze służby zostaną wydalen, zresztą o tym wspomniał częściowo senator Adamczyk, wszyscy dotychczasowi funkcjonariusze. Ci funkcjonariusze, którzy zostaną pozytywnie zweryfikowani przez komisję weryfikacyjną, będą mogli służyć swym doświadczeniem i umiejętnościami nowym, powstałym formacjom.

Wysoka Izbo! Jestem przekonany, że wraz z wejściem w życie omawianych ustaw czas, w którym służby specjalne ingerowały w życie społeczne, gospodarcze, sterowały procesami zmian społecznych, inwigilowały polityków i naruszały niezależność mediów, przejdzie do historii. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Górskiego.

Senator Henryk Górski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Historia służb specjalnych w Polsce ma także bardzo niechlubną kartę. Ja tu nawet mam takie opracowanie historyczne z 1997 r., ono dotyczy człowieka z mojej gminy, pułkownika Jerzego Barbasiewicza, który został zamordowany, to znaczy skazany wyrokiem sądu i wyrok wykonano 10 stycznia 1952 r. W tym opracowaniu pisze się, że przygotowywał sprawę Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego. Osaczano tego człowieka już od 1948 r., czyli nie spieszo się, wszystko zaplanowano i przeprowadzono. On został w 1956 r. zrehabilitowany. I co ciekawe większość tych oficerów informacji jeszcze żyje. Niektórzy wyjechali za granicę, tam sobie żyją. Jest to historia znana i bardzo tragiczna, można powiedzieć.

Powiem może kilka słów, nie wiem, w odpowiedzi czy w nawiązaniu do tego, co mówił przewodniczący naszej komisji, senator Adamczyk. Tak się złożyło, że ja zasadniczą służbę wojskową odbywałem w Warszawie, w jednostce specjalnej, konkretnie w jednostce kontrwywiadu. Wiadomo, jakie są czynności i obowiązki żołnierza. Ale jeżeli coś się wydarzyło, coś się w wojsku zagotowało, można się było orientować, ale wtedy młody człowiek o tym nie myślał, myślał o tym, żeby wyjść do cywila i normalnie żyć. Powiem o tym, co mnie zapadło w pamięć. Tam się poznawało tych oficerów, tych funkcjonariuszy, którzy później, ja służyłem w latach 1969–1971, awansowali i dochodzili do najwyższych stanowisk w państwie. Powiem mocno: w latach osiemdziesiątych kolejnego człowieka wytypowano do zlikwidowania, wytypowano mianowicie trzech księży, jednego, który pochodził z Korytnicy, z mojej gminy, ale później to zmieniono i zamordowano księdza Jerzego. Tamten człowiek, ksiądz, żyje do dziś. Może ta wiedza nie jest powszechna, bo nie ma się czym chwalić, ale ci, którzy się interesują historią, o tym wiedzą.

Ale przejdźmy może do teraźniejszości. Czas z tym skończyć – wszyscy są co do tego zgodni. Jako członkowie komisji obrony spotykamy się przecież z oficerami, rozmawiamy z nimi, i trudno zakładać, że ktoś ma złe zamiary czy złą wolę. Niemniej zła sława się ciągnęła, została przeniesiona. Powiem wprost: niektórzy ludzie tak zostali uformowani, że nawet gdyby im dać jakieś nowe zadanie, oni po prostu tego nie robią. Robią tak, jak robili dotychczas, tak im to zostało. Ja nie wiem, im chyba jakaś pomoc psychologiczna jest potrzebna, ale to już jest inny temat.

Oczywiście założenie, że nadal mogą pracować ci, którzy już pracowali, zwłaszcza młodzi, którzy poznali techniki operacyjne, jest jak najbardziej słuszne. Jeszcze wspomnę o pewnej historii. Uczestniczyłem niedawno w konferencji w Wojskowym Instytucie Historycznym, jej tematem był rok 1968, czyli udział wojska w wydarzeniach w 1968 r. Oczywiście sala pełna, generałowie wszyscy siedemdziesięcio-, osiemdziesięcioletni, frekwencja bardzo duża, omawiany jest udział żołnierzy w wydarzeniach marcowych. I wstaje jeden generał i kwestionuje: no, panie, to nie wiadomo, pan profesor mówi, że może tak było, no i może było, może nie było. Wstaje pułkownik i mówi: słuchajcie, co wy tutaj będziecie kombinować. Ja byłem podchorążym w Wojskowej Akademii Technicznej i my dostaliśmy zadanie: kto ma ubranie cywilne, rano melduje się i do autokaru. No i – mówi – koledzy jeździli na akcje na uniwersytety. Po nim wstaje drugi generał i mówi, co było hańbą Wojska Polskiego, jakie haniebne sprawy. Myślę więc, że tkwi w ludziach jakaś taka potrzeba, jest ten odruch, żeby powiedzieć prawdę. No i tutaj powstaje problem. Funkcjonariusze, jeżeli powiedzą prawdę, to mogą pracować w służbach. Tak trzeba zakładać, zakładać wariant optymistyczny. Myślę, że to jest słuszne.

Tysiąc pięciuset żołnierzy to na pewno za mało, żeby rządzić państwem, ale jak się to dobrze zorganizuje, to i kilku potrafi. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę pana senatora Romaszewskiego o zabranie głosu.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja podzielam zdanie senatora Adamczyka, że w służbach wojskowych naprawdę służyli żołnierze przyzwoicie spełniający swoje obowiązki, to nie podlega żadnej dyskusji. Trzeba sobie natomiast zdać sprawę z jednego: oddanie im sprawiedliwości jest czymś niezwykle skomplikowanym. Gdybyśmy, proszę państwa, przystąpili do personalnej oceny tych żołnierzy, co należałoby zrobić, stałoby się to, co się powinno było stać, to znaczy te służby by padły, bo zostałyby zwyczajnie ujawnione. O czymś takim mowy być nie może i przyjęty wariant wydaje się w tej chwili najrozsądniejszy.

Czy tysiąc pięćset osób może rządzić krajem? W tej kwestii będziemy się też zapewne spierać, proszę państwa. Ja twierdzę, że rządy oligarchii w naszym kraju doskonale funkcjonowały przed tą kadencją. No tym krajem w pewnym momencie zaczęła rządzić oligarchia, może nie do końca uda-

(senator Z. Romaszewski)

ło się to przełamać, ale to jest fakt. A co to jest oligarchia? To wąska grupa ludzi. A kto oczywiście odgrywał poważną rolę w tej oligarchii? No, właśnie służby wojskowe. I, proszę państwa, nie usiłujmy sobie wmawiać, że było inaczej, bo ich wpływ trwają do dnia dzisiejszego. No, przecież to były służby tajne. Ale, proszę państwa, jeżeli się troszeczkę temu wszystkiemu poprzyglądać i troszeczkę to poznać, to dziś można wykazać w spółkach z udziałem Skarbu Państwa delegatów służb wojskowych. I to jest problem, którym warto się zająć, który warto zbadać, bo pęd do spółek z udziałem Skarbu Państwa w dotychczasowym WSI był gigantyczny. Gigantyczny! Wszystkie podstawowe spółki, te, które się liczyły, były obsadzone, pojedynczo, podwójnie, potrójnie były podporządkowane. I KGHM, i PSE, i Teleenergo. To wszystko było w gruncie rzeczy kontrolowane. I ta sprawa się ciągnie, odbywa się to najrozmaitszymi kanałami.

Proszę państwa, dlaczego zabrałem głos? Ja poprawki wносить nie będę, ale chciałbym zwrócić tutaj uwagę panu ministrowi przede wszystkim na jedną kwestię, taką, że w istniejącej sytuacji warto byłoby, ażeby w procesie weryfikacyjnym Wojskowych Służb Informacyjnych wzięli jednak udział przedstawiciele powołanego – w gruncie rzeczy wczoraj czy może do końca tygodnia – CBA. To są problemy wchodzenia służb w struktury gospodarcze. Ta sprawa niewątpliwie powinna być zbadana. Nie wiem, czy CBA będzie w tej chwili, po tygodniu działalności, posiadało dostateczne możliwości, ażeby wnieść konstruktywny wkład w proces weryfikacyjny, ale na pewno funkcjonariusze bardzo dużo się nauczą. Oczywiście, proszę państwa, można by postulować, ażeby w ustawie zapisano, że wchodzi w skład jako obserwatorzy, ale to już jest generalnie kwestia, którą powinni omówić między sobą szefowie służb, bo być może oni chcą ich wprowadzić po prostu do komisji weryfikacyjnej. Tak że tutaj, nie wchodząc w ich kompetencje, chciałbym jednak postulować, ażeby CBA zostało do tych działań włączone. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję Wysoką Izbę, że lista mówców została wyczerpana.

Zatem zgodnie z art. 52 Regulaminu Senatu zamknięciem łączną dyskusję.

Nikt z panów senatorów nie złożył wniosków o charakterze legislacyjnym, zatem informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych łącznie

ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Zamknąłem dyskusję nad punktami od siódmego do dziewiątego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: informacja Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o działalności Sądu Najwyższego w roku 2005.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, pana profesora Lecha Gardockiego.

Witam, Panie Prezesie.

Przypominam, że zgodnie z art. 4 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym pierwszy prezes Sądu Najwyższego składa corocznie Senatowi informację o działalności sądu oraz wynikających z niej istotnych problemach. Nad informacją tą nie przeprowadza się głosowania.

Przypominam również, że marszałek Senatu otrzymał od pierwszego prezesa Sądu Najwyższego informację, którą zgodnie z art. 8 pkt 10 Regulaminu Senatu skierował do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja ta w dniu 6 czerwca zapoznała się z przekazaną przez pana prezesa informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Panie Prezesie, proszę o zabranie głosu. Proszę bardzo.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym przedstawić informację o działalności Sądu Najwyższego w ubiegłym roku, w roku 2005. Jest ona obszerna, ale została państwu dostarczona i zakładam, że jest znana, w związku z tym nie będę oczywiście odczytywał całego tekstu, bo to by musiało potrwać kilka godzin. Chciałbym przedstawić najważniejsze fragmenty, najważniejsze punkty tej informacji.

Otóż zacznę od pewnych danych statystycznych, z których wynika, że w tym okresie sprawozdawczym, w roku 2005, nastąpił pewien spadek liczby spraw wnoszonych do Sądu Najwyższego. Ogółem w tym okresie wpłynęło dziewięć tysięcy trzysta trzydzieści cztery sprawy, podczas gdy 2004 r. – dziesięć tysięcy dwieście trzydzieści cztery, w tym sześć tysięcy pięćset pięć kasacji, podczas gdy w ubiegłym roku, to znaczy w 2004 r., siedem tysięcy siedemset dwadzieścia siedem.

Struktura wniesionych spraw była zróżnicowana. Najwięcej spośród tych spraw należało do kategorii kasacji, z czego trzy tysiące dwadzieścia cztery wniesiono do Izby Cywilnej; w 2004 r. było ich cztery tysiące dwadzieścia trzy. Tak więc ten spadek głównie dotyczy spraw cywilnych i działających

(pierwszy prezes L. Gardocki)

ności Izby Cywilnej, bo jeżeli chodzi na przykład o Izbę Karną, to nawet można powiedzieć, że jest pewien wzrost, chociaż statystycznie jest on mało istotny – tysiąc osiemset trzydzieści siedem spraw w porównaniu z liczbą tysiąca osiemset dwudziestu osiem w 2004 r. Łącznie Sąd Najwyższy rozpoznał dziesięć tysięcy sto sześć spraw. W porównaniu z rokiem 2004, kiedy rozpoznano ich dziesięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt, nastąpił nieznaczny spadek. Jednak wskazać tu należy rzecz, moim zdaniem, bardzo istotną, mianowicie na załatwienie większej liczby spraw niż liczba spraw, które wpłynęły w roku sprawozdawczym, co spowodowało zmniejszenie zaległości z trzech tysięcy czterystu czterdziestu spraw w 2004 r. do dwóch tysięcy sześciuset sześćdziesięciu ośmiu w 2005 r.

Jeśli chodzi o kategorię spraw może najważniejszą w sensie statystycznym, to znaczy o kasacje, to zmniejszyła się liczba spraw oczekujących na rozpoznanie z dwóch tysięcy osiemset czterdziestu siedmiu do dwóch tysięcy stu dziewięćdziesięciu czterech, co oznacza usprawnianie działalności Sądu Najwyższego pod tym względem. Oczywiście nie chodzi wyłącznie o aspekt ilościowy. Myślę, że jeśli chodzi o poziom działalności Sądu Najwyższego w sensie merytorycznym, to można tutaj również odnotować, że poziom tych orzeczeń w ocenie zewnętrznej, prowadzonej ze strony komentatorów, uważany jest za wysoki.

Specyficzne miejsce w działalności Sądu Najwyższego zajmują uchwały, które mają rozstrzygać ważne i trudne zagadnienia prawne, w tym dokonywać wykładni przepisów, aby przez to prowadzić do jednolitości orzecznictwa w skali całego kraju. To następuje albo w drodze pytań zadawanych przez sądy odwoławcze w konkretnej sprawie, albo w drodze tak zwanych pytań abstrakcyjnych, które może zadawać między innymi minister sprawiedliwości, prokurator generalny, a także pierwszy prezes Sądu Najwyższego i rzecznik praw obywatelskich oraz rzecznik praw ubezpieczonych w zakresie swojej działalności.

Przechodząc do charakterystyki działalności w poszczególnych izbach Sądu Najwyższego, chciałbym zacząć od Izby Cywilnej. W 2005 r. w ramach działalności uchwałodawczej Sąd Najwyższy podjął w tej Izbie sześć uchwał w składzie siedmiu sędziów i dziewięćdziesiąt jeden uchwał w składzie trzyosobowym, co oznacza znaczny wzrost tego rodzaju rozstrzygnięć. Jest to spowodowane trudnościami w interpretacji przepisów, trudnościami jurysdykcyjnymi przy dokonywaniu przez sądy powszechne wykładni prawa o coraz gorszej, niestety, jakości, a także ograniczeniami w dostępie do skargi kasacyjnej. W związku z tym szereg zagadnień przechodzi jak gdyby do

innego nurtu. Są rozstrzygane gdzie indziej, nie w trakcie rozpoznawania kasacji.

Spośród tych interesujących, ważnych uchwał w Izbie Cywilnej bez wątplenia na pierwszy plan wysuwa się uchwała siedmiu sędziów z lutego 2005 r., podjęta na wniosek pierwszego prezesa w związku z tym, że były rozbieżności w orzecznictwie sądowym, w tym również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co do tego, jakie powinny być zasady wykładni art. 24 §1 kodeksu cywilnego w związku z art. 12 ust. 1 prawa prasowego, a więc chodziło o kwestię naruszania dóbr osobistych przez dziennikarzy w stosunku do innych osób. Sąd Najwyższy zajął tu stanowisko, które można by określić jako uwzględniające z jednej strony interes ogólny polegający na wolności prasy, a z drugiej strony interes polegający na ochronie dóbr osobistych osoby, którą prasa się interesuje i na temat której publikuje się – no, generalnie w mediach – pewne informacje. Otóż zdaniem Sądu Najwyższego wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności, rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza, z zastrzeżeniem, że jeśli zarzut okaże się nieprawdziwy, w sensie obiektywnym nieprawdziwy, dziennikarz jest zobowiązany do jego odwołania.

Ta uchwała została na ogół dobrze przyjęta przez środowisko dziennikarzy, natomiast była pewna polemiczna reakcja ze strony przedstawicieli doktryny prawa cywilnego, gdzie postuluje się, by obiektywna bezprawność nie mogła być zniwelowana, zniesiona poprzez szczególną staranność, rzetelność. To jest właśnie główny problem: stosunek subiektywnej postawy dziennikarza, w sensie jego szczególnej staranności i rzetelności, do faktu, że obiektywnie pewne dane okazały się nieprawdziwe. Myślę, że ta uchwała Sądu Najwyższego zawiera pewną interpretację, którą mógłbym określić jako kompromisową.

Ważne znaczenie jurysdykcyjne – to już z zupełnie innej części prawa cywilnego – ma uchwała siedmiu sędziów z 20 maja 2005 r. Wywołana była niejednorodnością orzecznictwa w samym Sądzie Najwyższym w zakresie stosowania art. 24 ustawy z 2001 r. o ochronie praw lokatorów mieszkaniowych, zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego. Chodziło o wyjaśnienie kwestii, czy wymieniony przepis upoważnia sąd orzekający eksmisję do przyznania pozwanemu prawa do lokalu socjalnego. To zagadnienie zostało przedstawione przez rzecznika praw obywatelskich. Sąd Najwyższy stwierdził, wykładając art. 24 ustawy na tle całej ustawy, że w wyroku nakazującym opróżnienie lokalu mieszkalnego przez osobę, która samowolnie go zajmuje, sąd nie orzeka o prawie do lokalu socjalnego. Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy wyraźnie zastrzegł, że zajęte stanowisko nie pro-

(pierwszy prezes L. Gardocki)

wadzi do możliwości eksmitowania, jak to się określa potocznie, na bruk, gdyż stoi temu na przeszkodzie art. 1046 k.p.c. w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 2 lipca 2004 r.

Uchwały z dziedziny prawa materialnego, o których w tej chwili mówię, z dziedziny prawa materialnego i cywilnego, jak co roku dotyczyły szerokiego zakresu zagadnień. Nie mogę przytoczyć ich wszystkich, więc przytaczam cały czas tylko takie przykłady, które wydają mi się charakterystyczne czy szczególnie interesujące albo ważne społecznie. Szereg uchwał dotyczyło prawa rzeczowego, również prawa spółek, z tym, że w większości ciągle jeszcze kodeksu handlowego, a nie obowiązującego kodeksu spółek handlowych, chociaż Sąd Najwyższy starał się w swoich uchwałach formułować tezy, które mogłyby mieć znaczący charakter również w przyszłości i być istotne również na tle nowego stanu prawnego w zakresie spółek.

Kilka uchwał dotyczy szeroko rozumianej problematyki ubezpieczeń gospodarczych. Chciałbym zwrócić uwagę na tę uchwałę, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że deprecjacja składki określonej umową ubezpieczenia, zaopatrzenia dzieci – to, co się określa potocznie tak zwaną umową posagową – może wpłynąć na wysokość waloryzowanego świadczenia należnego uprawnionemu, jeśli zakład ubezpieczeń wykaże, iż podjął starania o podwyższenie składki w okresie, gdy istniał obowiązek jej zapłaty przez ubezpieczającego. Nie może budzić wątpliwości, że podejmując tę uchwałę, Sąd Najwyższy opowiedział się w obronie słusznego interesu konsumenta, czyli osoby ubezpieczonej, który jest w stosunku do kontrahenta, a więc zakładu ubezpieczeń dyktującego warunki umowy, stroną zdecydowanie słabszą.

Wiele uchwał z dziedziny prawa cywilnego dotyczy zagadnień procesowych. Między innymi duże zainteresowanie Sądu Najwyższego budziło, ze zrozumiałych powodów, jedno z postępowań odrębnych, to znaczy postępowanie w sprawach gospodarczych. Wśród wypowiedzi Sądu Najwyższego w tym zakresie na pierwszy plan wysuwa się uchwała, w której stwierdzono, że sąd gospodarczy ma obowiązek wziąć pod uwagę w każdym stanie sprawy nieważność czynności prawnej, jednak tylko na podstawie materiału zgromadzonego zgodnie z regułami wskazanymi w art. 479 §1 i 381 k.p.c. A więc Sąd Najwyższy jeszcze raz podkreślił istotę oraz rangę systemu tak zwanej prekluzji dowodowej, która obowiązuje w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Po raz kolejny opowiedział się na rzecz usprawnienia tego postępowania, tak przecież ważnego w każdej kategorii spraw, ale chyba szczególnie jaskrawo widocznego, jeśli chodzi o znaczenie sprawności postępowania w sprawach gospodarczych, gdzie

przewlekłość może prowadzić do nieodwracalnych szkód przynajmniej dla jednej ze stron.

Wiele też w zakresie wykładni prawa sformułował też Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej nie w trybie podejmowania uchwał i rozstrzygania, wydawania odpowiedzi na pytania zadane mu przez sąd odwoławczy albo w trybie uchwał dotyczących tak zwanych pytań abstrakcyjnych, ale w trybie rozpatrywania kasacji, gdzie w uzasadnieniu rozstrzygnięcia sprawy formułuje się również pewne tezy ogólne, które później są publikowane i stanowią podstawę do ujednocniania orzecznictwa wśród sądów powszechnych.

Takim interesującym, precedensowym orzeczeniem jest tutaj postanowienie, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że oświadczenie pacjenta wyrażone na wypadek utraty przytomności, określające wolę dotyczącą postępowania lekarza w stosunku do niego w sytuacjach leczniczych, które mogą zaistnieć po utracie przytomności, jest dla lekarza wiążące. W orzeczeniu tym podkreślono, że jest to jeden z przejawów autonomii jednostki i swobody dokonywania przez nią wyborów. Jest w tym również prawo do decydowania o samym sobie, w tym do wyboru metody leczenia w drodze tak zwanego testamentu na życie, to znaczy określenia za życia i w stanie, kiedy przyszły pacjent jest jeszcze niezagrożony utratą przytomności, chorobą, która by to powodowała, żeby jego wola była na przyszłość respektowana. Ta konkretna sprawa dotyczyła kwestii sprzeciwu pisemnego znalezionej u ofiary wypadku co do ewentualnej transfuzji krwi. Chodziło o świadka Jehowy. Tego typu sprzeciw zdaniem Sądu Najwyższego powinien być przez lekarzy respektowany.

Inne interesujące i niewątpliwie wzbudzające różne oceny orzeczenie, w jakimś sensie też dotyczące sfery medycznej, to orzeczenie, w którym zajęto stanowisko w kwestii roszczeń związanych z urodzeniem dziecka upośledzonego z przyczyn genetycznych. Do jego urodzenia nie doszłoby, gdyby lekarze nie naruszyli prawa kobiety do uzyskania informacji, przeprowadzenia badań oraz podjęcia decyzji o przerwaniu ciąży zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu rodziny. Sąd Najwyższy uznał istnienie w takiej sytuacji podstawy do roszczeń rodziców o zadośćuczynienie za krzywdy z tytułu naruszenia dóbr osobistych, art. 448 k.c., oraz o odszkodowanie za uszczerbek majątkowy wynikający z konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów utrzymania i wychowania związanych z upośledzeniem dziecka.

Jeśli chodzi o orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych, to chciałbym wspomnieć również o tym, że rozpoczyna swoje funkcjonowanie, na razie może jeszcze nie w pełnym biegu, instytucja skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, która to skarga ma związek z orzeczeniem Trybunału Konstytu-

(pierwszy prezes L. Gardocki)

cyjnego dotyczącym odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego. Instytucja ta w praktyce rozpoczyna swoje funkcjonowanie i od początku pojawiają się pewne problemy proceduralne, które Sąd Najwyższy na bieżąco rozstrzyga.

Jeśli chodzi o kolejną Izbę, Izbę Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, to tutaj również w większości skomplikowane kwestie interpretacyjne, które mają największą doniosłość dla praktyki sądowej, rozstrzygane są w uchwałach stanowiących odpowiedzi na sformułowane pytania prawne.

Jest wiele interesujących uchwał, ale może przytoczę tytułem przykładu między innymi taką uchwałę, w której Sąd Najwyższy, mimo bogatego orzecznictwa, ciągle musi rozstrzygać wątpliwości interpretacyjne – chodzi o art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń, to jest ustawa potocznie zwana ustawą 203. W uchwale dotyczącej tej kwestii Sąd Najwyższy zajmował się zagadnieniem zakresu uprawnienia wynikającego z tego art. 4a i stwierdził, że znajduje on zastosowanie tylko do samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które w dniu 1 stycznia 2002 r. zatrudniały powyżej pięćdziesięciu pracowników, a uzasadnia tę tezę w świetle całości przepisów ustawy, w tym tego interpretowanego art. 4a.

Kolejna istotna uchwała dotyczyła kwestii charakteru prawnego pakietu socjalnego określonego w porozumieniu między zakładową organizacją związkową a pracodawcą. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przepisy art. 42 §1–3 Kodeksu pracy oraz art. 241 §2 Kodeksu pracy nie mają zastosowania w przypadku wprowadzenia mniej korzystnych dla pracownika postanowień porozumienia zbiorowego zawartego przez zakładowe organizacje związkowe i spółkę akcyjną powstałą wskutek komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego, zmieniającego porozumienie zbiorowe, czyli tak zwany pakiet socjalny, zawarte wcześniej przez wymienione zakładowe organizacje związkowe i przedsiębiorstwo państwowe w związku z planowaną komercjalizacją przedsiębiorstwa.

Wiele zagadnień poruszanych w działalności uchwałodawczej Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych odnosiło się do podstawowych zasad prawa pracy, między innymi zasady równego traktowania w zatrudnieniu. Tu charakterystyczny jest wyrok Sądu Najwyższego, w którym stanął on na stanowisku, że przepisy art. 11 Kodeksu pracy, gwarantujące równość praw pracowniczych, oraz art. 32 konstytucji, gwarantujące równość wobec prawa oraz równe traktowanie przez władze publiczne, nie zape-

wniają pracownikom równości w uzyskaniu świadczeń nienależnych i bezprawnych.

W sprawie, w której pracownicy Banku Pekao SA zostali w sposób wadliwy na podstawie nieważnej umowy zawartej między ministrem Skarbu Państwa i bankiem uprzywilejowani w zakresie nieodpłatnego nabycia akcji w aspekcie zaliczenia okresu zatrudnienia, sąd podkreślił, że spełnienie na podstawie nieważnej czynności prawnej nienależnego świadczenia w stosunku do grupy pracowników nie rodzi po stronie spełniającego świadczenie zobowiązania wobec innego pracownika, który świadczenia nie otrzymał. Zasada równości nie może być rozumiana w ten sposób, że skoro niektórzy pracownicy otrzymali określone świadczenie bez właściwej podstawy prawnej, to powód, który takiego świadczenia nie uzyskał, ma z tego tytułu roszczenia odszkodowawcze. To jest bardzo ważny aspekt interpretacji zasady równości w świetle prawa pracy.

Wiele orzeczeń dotyczyło problematyki źródeł prawa pracy. Sąd Najwyższy, wypowiadając się w jednym z wyroków, uznał na przykład, że przepisy Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej nie mogą być skutecznie przywoływane przed sądami krajowymi jako samoistne źródło praw jednostki lub wzorzec oceny zgodności prawa krajowego z zawartymi w karcie prawami podstawowymi, ponieważ karta została przyjęta jako solenna proklamacja Rady, Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej. Tego rodzaju oświadczenie nie jest prawnie wiążące dla sądu państwa członkowskiego, zatem jego przepisy nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia sądu. Akt ten, to znaczy karta, jest uważany za polityczną deklarację kierunku rozwoju Unii Europejskiej, a nie za akt mający wartość normatywną.

Wiele orzeczeń dotyczyło kwestii związanych ze szczególną ochroną trwałości stosunku pracy, między innymi dotyczyły one ochrony stosunku pracy działaczy związków zawodowych. W jednym z orzeczeń generalnie stwierdzono, że granice swobody prowadzenia przez pracownika działalności związkowej sięgają punktu, w którym postępowanie pracownika będącego działaczem związkowym nie znajduje już uzasadnienia w zadaniach i celach związku zawodowego i stanowi zarazem oderwane od działalności związkowej ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. W związku z tym szczególna ochrona wówczas nie przysługuje.

Znaczna liczba rozstrzygnięć dotyczyła zwolnienia z przyczyn niedotyczących pracownika. Między innymi w jednym z orzeczeń przyjęto, że jakkolwiek nie ma przepisu prawa pracy ani zasady współżycia społecznego, które nakazywałyby pracodawcy zaproponowanie zwalnianemu pracownikowi zatrudnienia na innym stanowisku pracy, to oczywistym nadużyciem prawa jest zwolnienie pracownika z przyczyn dotyczących

(pierwszy prezes L. Gardocki)

pracodawcy, któremu to zwolnieniu towarzyszy natychmiastowe nawiązanie stosunku pracy z nowym pracownikiem w tej samej grupie zawodowej.

Chciałbym teraz przejść do kwestii, które również należą do właściwości Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, mianowicie do kwestii związanych z ubezpieczeniem społecznym. I tutaj jako przykład ważnego orzeczenia dotyczącego tej części kompetencji Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych przytoczę wyrok, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy. Umowie o pracę, która nie narusza art. 22 kodeksu pracy, nie można stawiać zarzutu zawarcia w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Krytyczna ocena zawierania umów o pracę przez kobiety w zaawansowanej ciąży i ich krótkotrwałe zatrudnianie, skutkujące jednak prawem do pełni świadczeń przysługujących z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa, może uzasadniać poczucie nadużywania prawa, lecz nie jego obejścia w rozumieniu art. 58 §1 k.c., które by skutkowało nieważnością takiej umowy i niezapewnieniem pełnych świadczeń społecznych.

Jeśli chodzi o trzeci człon nazwy tej Izby, Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, a więc o sprawy publiczne, przede wszystkim chciałbym wymienić przykładowo następujące rozstrzygnięcie: pełny skład tej Izby podjął uchwałę stwierdzającą ważność wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 25 września 2005 r. oraz ważność wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 25 września 2005 r., z wyjątkiem wyborów w okręgu wyborczym nr 27 w Częstochowie. Prawidłowość wyborów do Senatu przeprowadzonych w okręgu nr 27 w Częstochowie Sąd Najwyższy ocenił, rozpoznając pięć protestów wyborczych. Sąd stwierdził, że karty do głosowania były nieważne, i uznał, że miało to lub mogło mieć wpływ na wynik wyborów w tym okręgu, co sprawia, że są one nieważne.

Pełny skład Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych podjął też uchwałę stwierdzającą ważność dokonanego w dniu 23 października 2005 r. wyboru Lecha Aleksandra Kaczyńskiego na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozstrzygane były również sprawy skarg partii politycznych na uchwały Państwowej Komisji Wyborczej w przedmiocie odrzucenia sprawozdań o źródłach pozyskania środków finansowych,

w tym o kredytach bankowych i warunkach ich uzyskania oraz o wydatkach poniesionych ze środków funduszu wyborczego. Rozpatrywane były w sumie dwie grupy spraw, które dotyczyły pozyskiwania przez partie dochodów oraz przyjmowania kwot pieniężnych po dniu wyborów. Sąd Najwyższy podtrzymał przyjętą w ubiegłych latach rygorystyczną wykładnię przepisów art. 24 i 25 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych. Na dziewięć skarg rozpoznanych w składzie siedmiu sędziów osiem zostało oddalonych.

W jednej ze skarg, dotyczącej wyborów do Parlamentu Europejskiego, możemy zwrócić uwagę na istotną tezę, którą Sąd Najwyższy wygłosił, uchylając skarżoną uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej. Otóż stwierdził, że datą pozyskania przez komitet wyborczy środków finansowych wypłaconych przelewem jest dzień złożenia przez darczyńcę dyspozycji bankowi, a nie ich zaksięgowania na rachunku komitetu wyborczego. To jest niewątpliwie istotne z praktycznego punktu widzenia, bo dzięki temu można stwierdzić, czy nastąpiło przekroczenie czasowe, jeśli chodzi o składanie środków finansowych komitetowi wyborczemu.

Jeśli chodzi o Izbę Karną, tutaj również chciałbym podkreślić znaczenie podejmowanych uchwał, których liczba zwiększyła się w roku sprawozdawczym do pięćdziesięciu ośmiu, podczas gdy w 2004 było ich tylko trzydzieści siedem – chodzi o pytania prawne, które zostały rozstrzygnięte w drodze uchwał. Jedno zagadnienie prawne rozstrzygnięte zostało w składzie całej Izby Karnej, dziesięć zagadnień w składach powiększonych, czyli siedmioosobowych, a czterdzieści sześć w składach trzyosobowych.

W zakresie prawa karnego materialnego największe znaczenie miała uchwała pełnego składu Izby dotycząca zagadnienia przekazanego przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego. Chodziło o to, czy pojęcie „popelnianie przestępstw”, o którym mowa w art. 258 §1 Kodeksu karnego, czyli w tym przepisie dotyczącym grupy przestępczej lub związku przestępczego, obejmuje również popelnianie przestępstw skarbowych, jeśli chodzi o brzmienie tego artykułu przed dniem 17 września 1999 r., to znaczy przed dniem wejścia w życie Kodeksu karnego skarbowego. Sąd Najwyższy stwierdził, że pojęcie przestępstwa występujące w art. 258 §1 Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 października obejmowało także przestępstwa skarbowe, a więc przyjął tutaj z dwóch możliwych szerszą pojęciowo wykładnię sformułowania „popelnianie przestępstw”, obejmując tym również przestępstwa skarbowe.

Ważne znaczenie praktyczne ma uchwała składu siedmiu sędziów określająca, w jaki sposób należy rozumieć określenie art. 85 Kodeksu kar-

(pierwszy prezes L. Gardocki)

nego – chodzi o zwrot, że karę łączną wymierza się, uwzględniając czyny popełnione, zanim zapadł pierwszy wyrok za którekolwiek z przestępstw branych pod uwagę. To jest uchwała, która rozstrzyga pewne, od dawna istniejące wątpliwości w praktyce sądów powszechnych, a nawet w praktyce Sądu Najwyższego, co do tego, w jaki sposób może dochodzić do ustalania pewnych grup czynów, co do których sąd wydaje wyrok łączny – czy powinno kierować się zasadą, że należy szukać konfiguracji najbardziej korzystnej dla skazanego, czy też kierować się tym formalnym zwrotem. Ten właśnie zwrot „zanim zapadł pierwszy wyrok” został tu uwzględniony. Sąd Najwyższy stanął więc na stanowisku, że nie upoważnia to sądu wydającego wyrok łączny do szukania jakichś wariantów najbardziej korzystnych, tylko należy się kierować tym kryterium, które zostało wyraźnie wymienione w art. 85 Kodeksu karnego.

Jeśli chodzi o prawo karne procesowe, to zwraca uwagę uchwała dotycząca nowej instytucji, która później, jak się okazało, sprawiła pewne kłopoty konstytucyjne: europejskiego nakazu aresztowania. W tym czasie, gdy wydawano uchwałę, Sąd Najwyższy zajmował się kwestią, czy na postanowienie sądu okręgowego w przedmiocie wydania europejskiego nakazu aresztowania przysługuje zażalenie. W oparciu o analizę, zarówno przepisów k.p.k., jak i decyzji ramowej dotyczącej europejskiego nakazu aresztowania, unijnej dyrektywy, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że takie zażalenie nie przysługuje.

Należy również wskazać problematykę procesową podjętą w uchwale dotyczącej wyznaczenia składu w tak zwanej sprawie FOZZ, głośniejszej sprawie, która wiązała się z potrzebą dokonania interpretacji przepisów art. 350 §1 pkt 1 oraz art. 351 §1 k.p.k. Zarzucane uchybienie miało polegać na tym, że decyzja organu uprawnionego do wyznaczenia tego składu została zdeterminowana przez wcześniejszą uchwałę kolegium sądu, a do składu wyznaczono innego sędziego niż kolejny z jawnej dla stron listy sędziów bez podania ważnej przyczyny. Sąd Najwyższy zajął tu stanowisko następujące: wskazał na wadliwość takiej praktyki, ale stwierdził, że nie jest to tak zwana bezwzględna przyczyna odwoławcza, ale względna przyczyna odwoławcza, a więc ewentualne uchylenie na jej podstawie wyroku instancji odwoławczej może nastąpić tylko wtedy, jeśli zostanie dowiedzione, że miało to wpływ na rozstrzygnięcie.

Warto również zwrócić uwagę na inne orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach karnych. Wymieniłem tylko takie, które może są bardziej charakterystyczne. Sąd Najwyższy w jednej z uchwał stwierdził, że nie mogą domagać się wszczęcia postępowania lustracyjnego osoby, które nie pełnią, nie pełniły w przeszłości funkcji publicznej ani nie

kandydują na funkcję publiczną w rozumieniu art. 3 ustawy lustracyjnej, a więc rozstrzygnął zakres personalny dotyczący osób, które temu postępowaniu podlegają.

Sąd Najwyższy zajmował się też, przy okazji dość głośniejszej sprawy, znanej jako afera Rywina, kwestią pojęcia pomocnictwa. Sąd wyraził pogląd, że o ile dla przyjęcia pomocnictwa niezbędne jest, znajdujące potwierdzenie w materiale dowodowym konkretnej sprawy, przekonanie sądu o tym, że istniała osoba indywidualnie oznaczona, względem działań której podejmowane były przez pomocnika czynności określone w dyspozycji przepisu art. 18 §3 Kodeksu karnego – oraz dyspozycji przepisu określającej znamiona przestępstwa, którego dopuszczał się sprawca – o tyle brakuje podstaw zarówno do twierdzenia, że osoba ta musi być z imienia i nazwiska oznaczona w czynnie przypisanym pomocnikowi, jak i do stwierdzenia, że personalia tej osoby muszą być znane pomocnikowi. Jest to więc ważny przyczynek do interpretacji pojęcia pomocnictwa, w sensie jego zindywidualizowania i skonkretyzowania osób, które są przedmiotem ułatwiania popełnienia przestępstwa.

Istotne orzeczenie, które chciałbym wymienić, dotyczyło art. 60 §3 Kodeksu karnego i bardzo ważnej instytucji, tak zwanego małego świadka koronnego. Sąd Najwyższy przyjął, że odwołanie przez oskarżonego złożonych uprzednio wyjaśnień, w których ujawnił informację o osobach współdziałających z nim w popełnieniu przestępstwa i okolicznościach jego popełnienia, przekreśla możliwość skorzystania z nadzwyczajnego złagodzenia kary, o której mowa w tym przepisie. Żeby skorzystać z tego nadzwyczajnego złagodzenia kary, musi więc taki mały świadek koronny, jak to się określa w języku potocznym, takim sądowym, nieustawowym, nie odwołać swoich wyjaśnień złożonych uprzednio, które były podstawą do takiego jego potraktowania.

Jeśli chodzi o Izbę Wojskową, jest to izba, która ma dość szeroki zakres kompetencji, bo jako jedyna w Sądzie Najwyższym zajmuje się również rozpatrywaniem środków odwoławczych, apelacji, zażaleń od orzeczeń i zarządzeń wydanych w pierwszej instancji przez wojskowe sądy okręgowe; oczywiście również zajmuje się sprawami kasacyjnymi, a także wydawaniem uchwał mających charakter precedensowy, w których rozstrzyga pewne zagadnienia prawne nasuwające wątpliwości.

Tu chciałbym zwrócić uwagę na to, że wprawdzie liczba spraw, które wpłynęły do Izby Wojskowej, nie jest duża, bo było ich sto siedemdziesiąt dziewięć w okresie sprawozdawczym, ale sędziowie Izby Wojskowej orzekają również w Izbie Karnej w systemie rotacyjnym, a jeden z sędziów przez cały czas, w wymiarze jednej sesji w miesiącu. W każdym razie, co może nie dziwi, Izba

(pierwszy prezes L. Gardocki)

Wojskowa utrzymała wysoką sprawność postępowania w zakresie swojej właściwości. Jeśli chodzi zaś o jej działalność polegającą na wydawaniu uchwał, to dwa orzeczenia zasługują może na szczególną uwagę.

Jedno odnosiło się do interpretacji pojęcia używanego w art. 264 §3 Kodeksu karnego, a więc przepisu dotyczącego organizowania innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej. W tej uchwale przyjęto, że to pojęcie organizowania przekraczania granicy obejmuje nie tylko zapewnienie fizycznego przekroczenia granicy, a czynności sprawcze nie muszą ograniczać się tylko do momentu nielegalnego przekroczenia granicy, bo może to być również udostępnienie miejsca przechowania osobom, które przekroczyły wbrew przepisom granicę Rzeczypospolitej Polskiej, zapewnienie tym osobom możliwości przemieszczania się do określonych miejsc. I to wszystko mieści się w pojęciu organizowania, odpowiada to leksykalnemu znaczeniu tego słowa.

Inne istotne orzeczenie, które chciałbym przytoczyć, dotyczy art. 233 §1 Kodeksu karnego, to znaczy przestępstwa fałszywych zeznań, który to przepis, jak wiadomo, obejmuje również złożenie fałszywego oświadczenia w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy. Ale, jak zinterpretowała to Izba Wojskowa, chodzi tylko o postępowanie prowadzone na podstawie takiej ustawy, w której to znajduje się upoważnienie do odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej. Wówczas oświadczenie, jeśli jest fałszywe, może być podstawą odpowiedzialności z art. 233 Kodeksu karnego.

Sąd Najwyższy jest również organem drugiej instancji w wypadku orzeczeń sądów apelacyjnych w sprawach dyscyplinarnych sędziów. Jest zresztą również organem dyscyplinarnym, sądem dyscyplinarnym w wypadku innych zawodów prawniczych, ale ta kwestia spraw dyscyplinarnych sędziów jest może najbardziej charakterystyczna i najważniejsza dla nas. Otóż w 2005 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło sześćdziesiąt pięć spraw dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych. To jest właściwie mniej więcej tyle, ile w 2004 r., kiedy było ich sześćdziesiąt, i mniej niż w 2003 r., kiedy było ich osiemdziesiąt cztery. W okresie sprawozdawczym załatwiono sześćdziesiąt siedem takich spraw. Należy podkreślić, że utrzymano bardzo dobrą sprawność postępowania w tych sprawach. Blisko 94% spraw rozpoznano w terminie instrukcyjnym określonym w art. 121 §2 ustawy o ustroju sądów powszechnych, to znaczy w ciągu dwóch miesięcy od daty wpływu sprawy do drugiej instancji.

Przechodząc do bardziej ogólnych wniosków dotyczących roku sprawozdawczego i pewnych sformułowań co do naszej działalności w przyszłości, trzeba stwierdzić, że zmniejszyło się opóźnienie w rozpoznawaniu spraw w Sądzie Najwyższym. Okres oczekiwania na rozpoznanie skargi kasacyjnej i kasacji w sprawach cywilnych nie przekracza sześciu – ośmiu miesięcy, a w sprawach karnych czterech miesięcy. Uważa się to za zadowalający standard, jeśli porównuje się to z odpowiednimi danymi dotyczącymi państw zachodnioeuropejskich, ale oczywiście będziemy dążyli do tego, żeby ten okres jeszcze możliwie skrócić.

Nadal konieczne będzie skupienie uwagi na kwestiach dotyczących rozstrzygania zagadnień prawnych poprzez wydawanie uchwał. Myślę, że warto podkreślić, że te uchwały spotykały się na ogół z przychylnym przyjęciem, z przychylną oceną, pozytywną oceną komentatorów nauki prawa w piśmiennictwie prawniczym. Rzadziej spotykaliśmy się z krytycznymi ocenami, które oczywiście również były i które bierzemy pod uwagę w dalszej naszej działalności.

Istotne znaczenie przywiązujemy i będziemy przywiązywać do udostępniania ważnych społecznie orzeczeń również w drodze zamieszczania ich na stronie internetowej Sądu Najwyższego oraz w prasie, w zainteresowanych tym mediach.

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że Sąd Najwyższy konsekwentnie uwzględnia również aspekt konstytucyjny i międzynarodowoprawny w zakresie rozpatrywanej problematyki prawnej, odwołując się do przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz do prawa Unii Europejskiej i orzecznictwa między innymi Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu oraz Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu.

Stwierdzamy, że nadal znaczna liczba skarg kasacyjnych jest sporządzana niestarannie i powierzchownie, chociaż z drugiej strony faktem jest, że mimo iż nadal ten poziom skarg kasacyjnych jest niezadowalający, to jednak – naszym zdaniem – ten poziom, formalny poziom wnoszonych kasacji rośnie, co należy odnotować jako zjawisko pozytywne.

Myślę, że nie budzi wątpliwości również to, że zdała egzamin instytucja tak zwanego przedsądu w sprawach cywilnych, sprecyzowana w wyniku kolejnych nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego dokonanych przez parlament. Jest ona racjonalnym instrumentem powodującym, że do Sądu Najwyższego wpływają głównie sprawy precedensowe, dzięki rozpoznaniu których sąd ten może wpływać na rozwój prawa i jurysprudencji, a jednocześnie może zachować pewną sprawność postępowania. Przypomnę, że jeszcze pięć lat temu znajdowaliśmy się w sytuacji, w której oczeki-

(pierwszy prezes L. Gardocki)

wanie na rozpoznanie kasacji mogło trwać nawet trzy lata, a spodziewaliśmy się, że będzie trwało cztery lata.

Jeśli chodzi o skargi dotyczące stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz skargi na przewlekłość postępowania, to dwie nowe kategorie spraw, to obecnie dopiero zbieramy doświadczenia wynikające z ich wpływu i rozpatrywania. Są pierwsze orzeczenia dotyczące tego, również wykładnia niektórych z tych przepisów, które dotyczą tych instytucji, i w związku z tym sprawą na przyszłość jest ocena, jak one będą funkcjonowały.

Jeszcze raz podkreślam, że w naszej przyszłej działalności chcemy, utrzymując sprawność postępowania, zachować również wysoki, naszym zdaniem, poziom merytoryczny orzeczeń Sądu Najwyższego oraz oprócz rozpoznawania skarg kasacyjnych koncentrować się, co jest niezbędne, na wykładni prawa, na zmierzaniu do jednolitości interpretacji prawa w skali całego kraju, co chcemy osiągać przez zauważalne już w roku 2005 zwiększenie liczby rozpoznawanych w danym roku pytań prawnych w sprawach przepisów, które budzą wątpliwości bądź które powodują rozbieżności w orzecznictwie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Proszę o pozostanie jeszcze przez chwilę na miejscu.

Teraz chciałbym państwu senatorom zadać pytanie, czy ktoś chce skierować pytanie do pana prezesa.

Pan senator Gałkowski, senator Romaszewski, senator Andrzejewski. Widzę następne zgłoszenia: senator Bentkowski oraz senatorowie Bender i Szafranec.

Proszę bardzo, pan senator Janusz Gałkowski. Proszę o zadanie pierwszego pytania.

Senator Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, ja mam kilka pytań i postaram się w miarę precyzyjnie je przedstawić.

Czy z punktu widzenia Sądu Najwyższego są dostrzegane i komunikowane propozycje rozwiązań ukierunkowanych na poprawę procesu legislacyjnego? Oczywiście sama analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego, sama w sobie, jest często wskazaniem, że konieczne jest rozważenie potrzeby zmian legislacyjnych. Ale czy Sąd Najwyższy widzi ewentualnie jakieś inne rozwiązania w tym zakresie?

Drugie moje pytanie. Czy Sąd Najwyższy, dokonując analizy prawnej, ma jakieś wnioski o charakterze ogólnym wskazujące na nadmiar regulacji? Powszechnie uważa się, ja przynajmniej taki pogląd wyznaję, że jest u nas zdecydowanie nadregulacja w wielu dziedzinach prawa. I czy właśnie z punktu widzenia Sądu Najwyższego takie zjawisko jest dostrzegane? Czy z analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego lub jakichś innych materiałów można wysnuć wnioski, w jakim zakresie taką potrzebę deregulacji Sąd Najwyższy w jakiś sposób zgłasza?

Kolejne pytanie. Czy sama regulacja w zakresie ustawy o Sądzie Najwyższym nie wymaga zmian legislacyjnych zmierzających w kierunku zwiększenia roli Sądu Najwyższego w poprawie szeroko rozumianej prawodawczej funkcji państwa? Oczywiście w klasycznym podziale władzy jest rozdział funkcji określonych władz, ale ten szeroko rozumiany aparat prawodawczy musi korzystać z dorobku Sądu Najwyższego. Czy Sąd Najwyższy dostrzega jakieś potrzeby w tym zakresie?

Wreszcie kolejne pytanie. Czy zdaniem Sądu Najwyższego ustrojowe usytuowania Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego są wystarczająco precyzyjne i rozłączne? Bo jeśli chodzi o orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego w zakresie oceny zgodności prawa z konstytucją, zgodności ustaw z konstytucją, to na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego te problemy można dostrzec.

I wreszcie ostatnie dwa zagadnienia. Pierwsze to problem skuteczności prewencyjnego aspektu orzeczeń karnych wobec osób ponownie popełniających przestępstwo, popularnie nazywanych recydywistami. Czy dostrzegane są jakieś tendencje w polityce karnej i jakimi metodami jest to prowadzone? Chciałbym wiedzieć, w jakim kierunku te tendencje w orzecznictwie, nie w doktrynie, ale w orzecznictwie, faktycznie zmierzają.

I ostatnie zagadnienie. Jakie jest stanowisko Sądu Najwyższego co do ograniczenia liczby adwokatów, radców prawnych uprawnionych do wnoszenia spraw kasacyjnych? Pojawił się swego czasu pogląd, iż właśnie ten niski poziom wielu kasacji powoduje, że należałoby wprowadzić jakieś ograniczenia czy też dodatkowe wymagania oraz listy adwokatów, radców prawnych uprawnionych do składania kasacji.

Dziękuję bardzo, to wszystkie moje pytania.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Prezesie, proszę bardzo.

(pierwszy prezes L. Gardocki)

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, poruszył pan szereg tak fundamentalnych spraw, że chyba nie na wszystkie pytania będę mógł bardzo wyczerpująco odpowiedzieć. Ale na początku zadawanych przez pana pytań na pierwszy plan wybijała się przede wszystkim kwestia procesu legislacyjnego, ewentualnej poprawy poziomu tego procesu, kwestia nadmiaru regulacji prawnej w pewnych dziedzinach prawa oraz ewentualnego zwiększenia roli Sądu Najwyższego w procesie prawodawczym.

Otóż jeśli chodzi o poprawę procesu legislacyjnego, to myślę, że to jest nasze wspólne zadanie i to jest sprawa, która ma niebagatelny wpływ na wzajemne stosunki między władzami, dlatego że przecież wtedy, kiedy ustawy są w niedostatecznym stopniu jasne, kiedy jest w nich wiele sformułowań wątpliwych, to z pewnością ciężar ustalania, co one naprawdę stanowią, przechodzi na władzę sądowniczą, w tym na Sąd Najwyższy. Jest to bardzo delikatne zagadnienie pewnego faktycznego przesunięcia się ciężaru ustalania, co jest prawem, podczas gdy lepsza jakość ustawodawstwa na pewno by zwiększyła rolę organu stricte ustawodawczego.

Czy jest nadmiar regulacji? No cóż, żyjemy w szczególnym okresie, kiedy pewne sprawy muszą być regulowane na nowo, pewne sprawy wynikają chociażby z naszych zobowiązań międzynarodowych, i z pewnością jest takie wrażenie, że mamy nadmiar regulacji. Ale wskazać konkretne przykłady przepisów, które były zbędne, jest bardzo trudno wtedy, kiedy chce się jednak dokonywać zmian w rzeczywistości przy pomocy instrumentów prawnych. Tak więc myślę, że to nie jest wyłącznie chęć organów ustawodawczych do regulowania wszystkiego, ale też potrzeba dokonywania zmian, zarówno ze względu na pewne nowe podejście do niektórych zagadnień, jak i ze względu na zobowiązania międzynarodowe, powoduje, że ta regulacja przybiera takie rozmiary. W związku z tym jest to do pewnego stopnia – moim zdaniem – nieuniknione.

Czy Sąd Najwyższy może odgrywać większą rolę w procesie stanowienia prawa? Sam pan senator stwierdził, że jest to sprawa delikatna ze względu na kwestię rozdziału władzy. Ja myślę, że my możemy mieć tylko większy wpływ na to poprzez sygnalizowanie organom ustawodawczym takich miejsc w ustawodawstwie, takich fragmentów ustaw na przykład, które stale budzą wątpliwości i sprzeczności, rozbieżności w orzecznictwie, to po pierwsze, a po drugie, poprzez opiniowanie projektów ustaw, co wynika z ustawy o Sądzie Najwy-

ższym. Oczywiście my te opinie sporządzamy, staramy się wykorzystać przy ich sporządzaniu nasze doświadczenie orzecznicze, ale to jest również kwestia tego rodzaju, że czasami mamy wątpliwości, czy wypowiadając się, nie wychodzimy ze swojej roli, dlatego że my powinniśmy się wypowiadać głównie na temat kwestii techniki legislacyjnej, na temat ewentualnych skutków, jakie takie lub inne proponowane rozwiązania spowodują w praktyce działania sądów, możemy to robić w oparciu o nasze doświadczenie. Ale jest delikatna sprawa, żeby nie wkraczać w sferę celów uregulowania, które jest proponowane w projekcie, bo to już jest kwestia polityki. I tutaj trzeba pamiętać o tym, żeby się do tego, będąc Sądem Najwyższym, mówiąc potocznie, nie wtrącać. Są więc pewne granice naszego oddziaływania i naszej odpowiedzialności za ustawodawstwo. Opiniujemy projekty, ale często mamy wątpliwości co do tego, czy powinniśmy się dalej wdawać w pewne spory co do pewnych projektów, roztrzasać zarzuty, z jakimi pewne projekty się spotykają, różnice zdań, brać udział w posiedzeniach komisji sejmowych, na które jesteśmy dość często zapraszani. Musimy tu zachować pewien umiar, tak by nie przekraczać roli, która sprowadza się jednak do orzekania na podstawie prawa już ustanowionego, z wyjątkiem opiniowania projektów ustaw, ale w takim zakresie, w jakim to nie wkracza w sferę zagadnień w gruncie rzeczy wyboru celów lub sposobów ich osiągania, czyli w sferę polityki. Tak więc możliwości jakiegos znacniejszego zwiększenia roli Sądu Najwyższego w procesie prawodawczym bym nie widział.

Jeśli chodzi o stosunki między Trybunałem Konstytucyjnym a Sądem Najwyższym, to jest oczywiście tradycyjny spór o to, czy Sąd Najwyższy, mimo że Trybunał Konstytucyjny ma generalną kompetencję do orzekania o zgodności ustaw bądź ich niezgodności z konstytucją, może w konkretnej sprawie tylko zadać pytanie Trybunałowi Konstytucyjnemu, czy też może sam rozstrzygnąć o niekonstytucyjności jakiegos uregulowania ustawowego. I muszę powiedzieć, że ten spór, mimo że specjalnie nierozszerzany, niepodsyncany, nadal istnieje. Są różne orzeczenia Sądu Najwyższego. Są takie, które sprowadzają rolę Sądu Najwyższego w kwestii konstytucyjnej do zadawania pytania trybunałowi, ale są też takie, które mówią, że przecież Sąd Najwyższy podlega również konstytucji, nie tylko ustawom, i to z konstytucji wynika zasada bezpośredniego jej zastosowania. Tak więc ta kwestia nie została właściwie do końca przesądzona, w tym sensie, że nie nastąpiła pełna zgoda między Trybunałem Konstytucyjnym a Sądem Najwyższym co do tego, jakie są uprawnienia Sądu Najwyższego, co do badania konstytucyjności. Oczywiście nie generalnie, ale w konkretnej sprawie poprzez odmowę zastosowania jakiegos przepisu.

(pierwszy prezes L. Gardocki)

Jeśli chodzi o aspekt prewencyjny kary w stosunku do recydywistów, to jest to oczywiście odwieczny problem. Myślę, że Sąd Najwyższy styka się z nim rzadko w swojej działalności, my się nie zajmujemy w pracach kasacyjnych wymiarem kary. Ale możemy mieć oczywiście na ten temat swoje zdanie. A ono jest takie, że ważne jest, jeśli chodzi o recydywistów, aby odróżniać przede wszystkim sprawców przestępstw z użyciem przemocy, to jest tych, którzy budzą szczególny niepokój, poczucie zagrożenia społecznego – oni muszą być traktowani w sposób, który określiłbym jako surowy – od innych recydywistów, którzy czasami mimo należenia do tej kategorii mogą być potraktowani w sposób, który dawałby im jakąś szansę, bez długoletniej kary pozbawienia wolności. Ja mówię o takim poglądzie, który może przeważać wśród sędziów Sądu Najwyższego. A nasz wpływ na wymiar kary, w sensie naszej działalności jako Sądu Najwyższego, jest żaden. To znaczy my nie zajmujemy się wymiarem kary, to nie należy do zakresu skarg kasacyjnych.

I wreszcie ostatnie pytanie, o specjalną grupę podmiotów – adwokatów, radców prawnych, którzy byliby uprawnieni do składania skarg kasacyjnych, tylko oni, nie wszyscy adwokaci, nie wszyscy radcowie prawni. Istnieją takie poglądy wśród kolegów sędziów w Sądzie Najwyższym, ale nie formułowaliśmy tego w naszym sprawozdaniu, bo to nie jest pogląd większościowy. Istnieje też szereg wątpliwości co do tego, dlatego że to by musiało jednak łączyć się wtedy, kiedy to byłaby elitarna, nieduża grupa, pewnie adwokatów, głównie z Warszawy. Tak na przykład jest we Francji czy w Niemczech, gdzie to są adwokaci mający siedzibę w mieście, w którym funkcjonuje Sąd Najwyższy. Mogłoby to też wpłynąć poprzez barierę finansową na ograniczenie prawa do kasacji osób, które nie mają odpowiednich środków, kiedy byłaby specjalna elitarna grupa tych, którzy byliby jako jedyni uprawnieni do składania skarg kasacyjnych. Stawiamy raczej na podnoszenie poziomu całej adwokatury i korporacji radców prawnych w zakresie sporządzania kasacji.

Moim zdaniem, pewne podniesienie poziomu następuje, więc nie byłbym zwolennikiem tworzenia tej specjalnej grupy. A już kiedy zaczynam się zastanawiać, jakby wyglądało jej tworzenie, to dochodzę do wniosku, że byłoby strasznie trudne, no bo kto miałby o tym decydować. Tak więc takie jest moje stanowisko w tej sprawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Prezesie.

I kolejne pytanie – pan senator Zbigniew Romaszewski.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Prezesie, ja mam właściwie dwa pytania. Pierwsze jest pytaniem o charakterze edukacyjnym, to znaczy chciałbym od pana uzyskać pewną pomoc. Mianowicie w pańskim sprawozdaniu rzeczywiście został zahaczony problem, którego bym pewnie nie zauważył, bo już o nim zapomniałem, gdyby nie to, że się z nim, że tak powiem, w życiu interwencyjnym zetknąłem. Chodzi o kwestię instytucji skargi na niezgodność z prawem.

W związku z tym moje pytanie brzmiałoby tak: jakie ona znajduje miejsce w orzecznictwie Sądu Najwyższego? I czy takich skarg w ogóle dużo napływa? Jest to niezwykle subtelny instrument prawny, a stąd to wiem, że kiedyś ktoś się do mnie zgłosił z prośbą o interwencję – w sprawie emerytalnej zwracał się do ministra sprawiedliwości o zgłoszenie skargi na niezgodność z prawem, ale tam nie uzyskał pozytywnej odpowiedzi, prosił więc mnie o interwencję. Ja w to wszedłem i muszę powiedzieć, że też się okazałem bezradny. Tak więc byłaby do pana prezesa prośba o przystępne wyjaśnienie następującej kwestii: skarga kasacyjna a skarga na niezgodność z prawem, jak to w ogóle funkcjonuje, jak tego w ogóle używać. Rzeczywiście, jest to instytucja bardzo subtelna i w gruncie rzeczy zastanawiam się, czy ona jest w ogóle potrzebna. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy już sprawy stosunkowo prostej. Mianowicie – nie wiem, tydzień temu czy dwa tygodnie temu – przeczytałem w „Gazecie Wyborczej” artykuł, w którym powoływano się na protest sędziów Sądu Najwyższego. No muszę powiedzieć, że to zabrzmiało dosyć dziwnie. Ja samego protestu... Nie wykazałem się dostateczną dociekliwością, żeby szukać tego po wszystkich pismach, po PAP itd. Ja tego protestu w gruncie rzeczy nie widziałem. Oczywiście jestem zainteresowany, kto to podpisał, czy to było podpisane po prostu: sędziowie. To brzmi dosyć dziwnie. Chciałbym wiedzieć, jak to skutkowałoby wyłączeniami w postępowaniach związanych z przedmiotem podnoszonym w proteście. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Prezesie, proszę bardzo.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:

Dziękuję bardzo.

(pierwszy prezes L. Gardocki)

Jeśli chodzi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, no to stosunek tej instytucji do kasacji w sprawach cywilnych bądź też w sprawach należących do kompetencji Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych jest taki, że przysługuje ona właśnie w sprawach, w których nie przysługuje kasacja. W związku z tym ta instytucja dopiero nabiera biegu w praktyce Sądu Najwyższego. Jest tak, że wpływa kilkadziesiąt takich skarg, około stu. Ale to jeszcze jest nowa instytucja, która dopiero musi, jak to się mówi, obrosnąć orzecznictwem. I dopiero się okaże, w jakim ona będzie pozostawała stosunku, również liczbowym, jeśli chodzi o zadania stojące przed Sądem Najwyższym, sprawy, którymi się zajmuje. To zależy od tego, jak bardzo rygorystyczne będą orzeczenia dotyczące wymogów formalnych takiej skargi. Obecnie obowiązuje tak zwany przymus adwokacki. Poza tym jest to też kwestia, jak będziemy rozstrzygać takie skargi, z których treści wynika, że są oczywiście bezzasadne, ale strona nie może pogodzić się z faktem, że przegrała prawomocnie sprawę, nie przysługuje jej kasacja, w związku z tym składa skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem.

Jest pewna obawa, że nastąpi podział – w tych sprawach, w których kasacja jest dopuszczalna, będzie składana kasacja, a w innych sprawach być może w podobnym rozmiarze będą składane skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem. Jeśli wykładnia Sądu Najwyższego poszłaby w tym kierunku, że jest to skarga, która jednak nie zmierza wyłącznie do symbolicznego stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, ale do uzyskania odszkodowania z tytułu tego naruszenia prawa i wymaga na przykład przedstawienia pewnych przesłanek co do tego, że nastąpiła szkoda, bo ona jest podstawą uzyskania odszkodowania, w zależności od tego, jak to w orzecznictwie się ukształtuje, może nastąpić pewne ograniczenie później składania takich skarg, jeśli się okaże, że nie jest wcale łatwo uzyskać odszkodowanie na podstawie tego typu procedury. Powiedziałbym więc, że jeszcze nie mamy jasnego obrazu tego, jak to będzie funkcjonowało.

Jeśli chodzi o protest sędziów Sądu Najwyższego, to przecież takiego protestu nie było. To znaczy był protest... Jest Stowarzyszenie Sędziów Sądu Najwyższego w Stanie Spoczynku. Pewnie to pan senator ma na myśli. Oni protestowali przeciwko pewnym wypowiedziom, pewnym działaniom, które ich zdaniem mogą obniżyć autorytet władzy sądowniczej, mogą mieć negatywny wpływ na poczucie niezawisłości sędziów. Te wypowiedzi, które jak gdyby ze strony na przykład członków rządu przesądzały winę

konkretnego sędziego, związane z tą katastrofą budowlaną, to jest... Cóż, myślę, że trudno odmówić sędziom w stanie spoczynku prawa do wypowiedzania się na tematy dotyczące sądownictwa. Ale sędziowie Sądu Najwyższego nie składali żadnego protestu, nie wypowiedzieli się publicznie na ten temat. Tyle miałbym na ten temat do powiedzenia.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Kolejne pytanie. Pan senator Piotr Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Mam dwa pytania.

Panie Prezesie, rozwinę pytanie poprzednika, kolegi senatora Romaszewskiego, bo dotyczyło ono tylko instytucji stwierdzenia niezgodności z prawem i skargi związanej z zakresem orzeczeń sądowych, podczas gdy bezpośrednio zastosowanie konstytucji oparte na art. 8 ust. 2, mówiącym o bezpośrednim stosowaniu konstytucji, i art. 77, mówiącym, że każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organów władzy publicznej, ma dużo szerszy zakres. I rad byłbym, gdyby wyodrębniono ewentualnie w sprawozdaniu również zakres akcji sądowych tego odszkodowania, w kategoriach cywilistycznych z reguły, które są oparte o art. 77 jako samoistną podstawę prawną. Czy Sąd Najwyższy zajął stanowisko co do zakresu stosowalności art. 77 bezpośrednio jako podstawy procesowej, podstawy roszczenia, która przecież mówi o wszelkich działaniach organów władzy publicznej? Czy zostały w tym zakresie sformułowane dosyć precyzyjne przesłanki przez Sąd Najwyższy? To by było pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest natury bardziej ogólnej, konstytucyjnej. Mianowicie art. 178 mówi, że sędziowie w swojej niezawisłości podlegają tylko konstytucji i ustawom. A w hierarchii źródeł prawa pojawił się art. 90 ust. 3, który mówi, że prawo wtórne, stanowione przez organizację międzynarodową, ma pierwszeństwo przed ustawami. Z tych dwóch przepisów... Czy Sąd Najwyższy miał możliwość ustosunkowania się do tego, że stosowanie prawa wtórnego, wynikającego z umowy międzynarodowej – chodzi tu o prawo Unii, o dyrektywy, o postanowienia – narusza zasadę niezawisłości sędziowskiej w polskim systemie prawnym? Konstytucja ma charakter priorytetowy – to już i Trybunał Konstytucyjny potwierdził – w związku z czym nie domniemywa się innej podległości sędziów niż tylko konstytucji i ustawom. Czy w związku z tym, gdyby for-

mułowany był zarzut, że sąd dał wyraz priorytetowi ustawy i konstytucji, bo jest to przecież sprzężona zasada normy sędziowskiej, wynikająca z całego systemu prawnego, a nie tylko z jednego przepisu, taki zarzut byłby słuszny w świetle tych przepisów konstytucji? Czy Sąd Najwyższy w ogóle zajął stanowisko i czy się ustosunkował do tego? A jeżeli nie ustosunkował się, to jakie jest zdanie pana prezesa w tej kwestii? To są te dwa pytania.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, to niezależnie od sformułowania w konstytucji musimy kierować się znowelizowanym Kodeksem cywilnym w zakresie odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego utworowało drogę takiemu uregulowaniu, a następnie dotyczącej tego uregulowania skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. I moim zdaniem, to narzuca ramy funkcjonowania tej instytucji w tym sensie, że nie możemy opierać szerszego stosowania odpowiedzialności odszkodowawczej na przepisie konstytucji. Uważamy, że to zostało przez ustawodawcę zinterpretowane i zrealizowane w postaci tych przepisów, które dają możliwość odszkodowania związanego z tym, że prawomocne orzeczenie okazało się niezgodne z prawem. Są oczywiście inne działania władz, które mogą również dawać podstawę do roszczeń odszkodowawczych, ale to jest jak gdyby w innym trybie wówczas, również w takim zakresie, w jakim Kodeks cywilny to umożliwia.

A co do związania sądów tylko konstytucją i ustawami, to tak, ale przepis mówiący o tym, że podlega tylko konstytucji i ustawom, musi być interpretowany w kontekście całości uregulowań konstytucyjnych i ów art. 90, na który pan senator się powołał. Nasze zobowiązania międzynarodowe skłaniają nas do przyjęcia, że jednak sądy krajowe, nie tylko Sąd Najwyższy, stosują bezpośrednio prawo unijne i że w związku również z tymi uregulowaniami, które przyjęliśmy, nie możemy uznać prymatu ustawy nad uregulowaniami wynikającymi z prawa unijnego. Co innego jeśli chodzi o konstytucję, co pan podkreślił, jak to ustalił Trybunał Konstytucyjny. Ale jeśli chodzi o ustawy zwykłe, to one powinny być interpretowane w duchu zgodności z prawem unijnym, w razie sprzeczności stosujemy bezpośrednio prawo unijne. Takie jest stanowisko, które, jak myślę, jest zgodne z tym, że państwo, przystępując do pewnej struktury, zobowiązuje się do przestrzegania pewnych zobowiązań, które się z tym łączą.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

O zadanie kolejnego pytania proszę pana senatora Ryszarda Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Panie Prezesie, czy można do pana sprawozdania dodać fakt pewnych powiązań, chociażby personalnych, ale częściowo organizacyjnych, Sądu Najwyższego z Trybunałem Stanu, któremu pan z mocy konstytucji prezesuje, przewodniczy?

Dla mnie to jest jasne, bo do ubiegłego roku pod pana prezydencją zasiadałem w Trybunale Stanu. Ale wiedza o tym powiązaniu jest niewielka. Media na ogół się tym nie interesują, bo trybunał rzadko obraduje. Powtarzam: czy można do tego sprawozdania dołączyć jakąś krótką informację o tym fakcie, o tych związkach, personalnych, ale częściowo i organizacyjnych?

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:

No więc zupełnie umyślnie tego nie robimy, dlatego że to są jednak dwa różne organy. W sprawozdaniu z działalności Sądu Najwyższego za określony rok nie umieszczamy informacji dotyczących Trybunału Stanu. Związek jest rzeczywiście biurowo-personalny na szczeblu przewodniczącego Trybunału Stanu. Wydaje mi się, że Sąd Najwyższy nie sprawuje żadnej kontroli nad orzecznictwem Trybunału Stanu – i słusznie. Kiedyś próbowano złożyć kasację w konkretnej sprawie, w aferze alkoholowej do Sądu Najwyższego, myśmy przyjęli, że ona nie przysługuje, teraz to jest wyraźnie powiedziane. A więc konstytucyjnie i ustawowo te dwa organy są oddzielone, choć dla celów praktycznych w jakiś sposób powiązane. Ale ja nie chciałbym, żeby to powiązanie interpretować w ten sposób, że działalność Trybunału Stanu jest jakąś częścią działalności Sądu Najwyższego, tak że...

(*Senator Ryszard Bender: Jest unia personalna, taka jak polsko-litewska.*)

No, jest to unia personalna, tak więc ja nie uchylam się od odpowiedzialności za moje decyzje. Nie chciałbym natomiast, żeby to było coś, co mogłoby być przedmiotem czy to pochwały, czy przygany pod adresem sądu jako instytucji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

O kolejne pytanie proszę pana senatora Aleksandra Bentkowskiego.

(senator A. Bentkowski)

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Prezesie, instytucja kasacji jest instytucją stosunkowo młodą, jeżeli chodzi o nasz wymiar sprawiedliwości. Wprawdzie początkowo – nie mówię o okresie przedwojennym, mówię o okresie powojennym – przez krótki okres była stosowana, ale de facto została wprowadzona dopiero niedawno. Niemniej jednak już w tym ostatnim okresie przechodziła liczne modyfikacje. Początkowo był stosunkowo szeroki dostęp do Sądu Najwyższego, teraz nastąpiło tutaj, w moim przekonaniu, bardzo, bardzo drastyczne ograniczenie. Tego nie ma wprawdzie w sprawozdaniu, ale dowiedziałem się od pana prezesa na posiedzeniu komisji, że faktycznie rozpoznawanych na rozprawie skarg kasacyjnych jest raptem 20% z tych, które są wnoszone, czyli, krótko mówiąc, na przykład w sprawach karnych jest to około trzystu kilkadziesiątu spraw rozpoznawanych na rozprawie. W porównaniu do tego, co było przed wojną, kiedy Sąd Najwyższy rozpatrywał kilka tysięcy spraw kasacyjnych, to rzeczywiście niezwykle mało. Ale gorsze jest to, że odbiór społeczny jest taki: obawiano się, iż będzie coraz gorsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, ponieważ kasacja, jak wszyscy wiemy, zastąpiła powszechnie krytykowaną instytucję rewizji nadzwyczajnej. Zarzucono tej instytucji to, że była to decyzja wolontarystyczna ministra: chciał, to wniósł, nie chciał, to nie wnosił rewizji. Zastąpiono ją kasacją. I co się okazało? Teraz, jeżeli jest wnoszone na przykład tysiąc osiemset skarg kasacyjnych w sprawach karnych, to sąd rozpoznaje trzysta, a reszta rozpoznawana jest za zamkniętymi drzwiami przez jednego sędziego, i bez uzasadnienia. Osoba zainteresowana... My tu patrzymy na sprawozdanie pod kątem uchwał, bo rzeczywiście jest to znakomita działalność Sądu Najwyższego i olbrzymia pomoc dla orzecznictwa sądów powszechnych, ale trzeba wiedzieć, że za każdą sprawą, za każdą uchwałą stoi jakiś człowiek, jakaś sprawa. A odczucia bywają takie, że coś się rozstrzyga za zamkniętymi drzwiami. I niektórzy podnoszą zarzut, że jest gorzej, niż było kiedyś, kiedy była ta rewizja nadzwyczajna, bo wtedy przynajmniej otrzymywało się odpowiedź od ministra z uzasadnieniem na półtorej strony i miało się pewność, że ktoś w ogóle te akta wziął do rąk. A teraz otrzymuje się odpowiedź w postaci jednego zdania, że sąd nie znalazł przesłanek do tego, żeby kasację rozpatrywać na rozprawie. Stąd rodzi się podejrzenie, mimo olbrzymiego, oczywiście, zaufania do Sądu Najwyższego, że te kasacje są rozpatrywane po prostu bardzo, bardzo indywidualnie, przez jedną czy dwie osoby. I te skargi kasacyjne, i to wszystko. Moje pytanie jest więc takie: czy do-

strzegalny sukces opanowania wpływu nie odbije się, powiedzmy, na dostępności stron do instytucji kasacji? I to jest pierwsze moje pytanie.

A drugie dotyczy tej całkiem nowej instytucji, to jest skargi na niezgodność z prawem. Panie Prezesie, pan przyzna, że ta skarga to była konieczność. Wprowadzenie tej instytucji do naszego prawa to była konieczność. Konieczność, bo dostrzegano w postępowaniu sądów powszechnych drugiej instancji zupełną dowolność orzecznictwa. Sędziowie drugiej instancji, wiedząc o tym, że ich orzeczenia są niezaskarżalne, dopuszczali się ewidentnego naruszenia prawa. Oczywiście, że to były sporadyczne przypadki, ale były takie przypadki i ta instytucja ma właśnie temu zapobiec. To ma być skarga na wydanie orzeczenia ewidentnie niezgodnego z prawem. A więc takie ograniczanie z góry, żeby można było rozpatrywać, jednak nie przesądzać o odszkodowaniu z tego powodu, że nastąpiło orzeczenie niezgodne z prawem, bardzo by tę instytucję ograniczało. W moim przekonaniu, jest to dobre rozstrzygnięcie. Jest to po prostu jak gdyby odpowiednik tego, co jest w postępowaniu karnym, tylko że tam może to zrobić minister sprawiedliwości, prokurator generalny czy ktoś jeszcze, a w cywilnym postępowaniu mamy właśnie tę instytucję. I stąd moje pytanie: jak Sąd Najwyższy – pan już po części to powiedział – zamierza traktować te skargi, żeby one nie były traktowane jako, powiedzmy, zastąpienie kasacji w sprawach, w których te kasacje są niedopuszczalne? Dziękuję.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:

Dziękuję bardzo.

To są bardzo trudne, niestety, zagadnienia, które trudno jest rozwiązać w sposób zadowalający wszystkich.

Przede wszystkim, jeśli chodzi o dostępność kasacji, powiem, że rzeczywiście przed wojną było tak, jak mówi pan senator, tylko że zaległości rosły. Wiadomo było, że coś trzeba z tym zrobić, ale wybuch wojny spowodował, że nic z tym nie zrobiono, a po wojnie instytucję kasacji zastąpiono rewizją nadzwyczajną w taki sposób, który też nie mógł zadowolić nikogo poza władzami. Kiedy przywrócono instytucję kasacji, to początkowo było to bardzo szeroko ujęte. I jak sobie przypominam, te zaległości naprawę robiły się takie, że była perspektywa czekania właśnie trzech, czterech lat na rozpatrzenie kasacji. Tak więc coś za coś. Trzeba się było zdecydować na pewną selekcję skarg kasacyjnych wpływających do Sądu Najwyższego. Oczywiście spowodowało to poczucie pewnej krzywdy u osób, które tą selekcją zostały dotknięte, ale wówczas te sprawy poważniejsze, sprawy, w których wstępnie uznano, że nie są

(pierwszy prezes L. Gardocki)

oczywiście bezzasadne, mogły być rozpatrywane w rozsądnym terminie. To też jest pewna wartość. Ja w tej sytuacji z trudem sobie wyobrażam powrót do stanu poprzedniego, do powszechnej dostępności kasacji, bo po prostu Sąd Najwyższy by tego nie wytrzymał. Musiałby być instytucją, która by miała ciągle opóźnienia, ciągle. Z punktu widzenia sensowności tego środka zaskarżenia to byłby też bardzo niedobry aspekt, gdyby czekało się latami, a tak już przecież było. Z tym, że rzeczywiście można szukać jakichś kompromisowych rozwiązań. Takie rozwiązanie jest w tej chwili poszukiwane w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, który przy tych kasacjach, oczywiście bezzasadnych, uznanych przez Sąd Najwyższy za oczywiście bezzasadne, domaga się jednak innego ich potraktowania, chociażby tego, żeby te decyzje były uzasadniane. I sądzę, że nowelizacja Kodeksu postępowania karnego pójdzie w tym kierunku – nawet jeśli kasacja bez udziału stron zostanie uznana za oczywiście bezzasadną, to będziemy wymagać, żeby było dołączone do tego uzasadnienie, które wyjaśniałoby osobie zainteresowanej, dlaczego tak się stało. Bo głównie to budzi taki niepokój, niezadowolenie i poczucie, że sprawą się w ogóle nie zajęto. Chodzi o to, że nie wytłumaczono nawet, dlaczego ta kasacja została uznana za oczywiście bezzasadną.

Jeśli chodzi o skargę na niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia, to naturalnie jest to związane z ogólną zasadą wynikającą z konstytucji, a później z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o odpowiedzialności odszkodowawczej państwa w takiej sytuacji. Jednak jest to kwestia tego, jakie się przyjmie założenie. Jeśli się przyjmie założenie, że każde prawomocne orzeczenie, które okazało się niezgodne z prawem, wywołuje jakąś szkodę, to by oznaczało, że w gruncie rzeczy te ograniczenia kasacji w sprawach cywilnych okażą się iluzoryczne. Po prostu jest pewna pula spraw prawomocnie osądzonych i część z nich podlega kasacji, a część tej skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem. Wówczas te sprawy wróciłyby, ten system powszechnej dostępności do kontroli przez Sąd Najwyższy prawomocnych orzeczeń w sprawach cywilnych jak gdyby wróciłby, tylko pod inną nazwą. On w jakimś sensie wraca. Jeszcze nie wiemy, w jakim to będzie stopniu statystycznie. Oczywiście może być tak, może dojść do takiej sytuacji – w zależności od tego, jak będą traktowane te skargi, w jakim stopniu na przykład będzie się wymagać uprawdopodobnienia nastąpienia szkody w związku z tym orzeczeniem, a nie tylko samego stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia – że po prostu powrócimy do stanu powszechnej kontroli Sądu Najwyższego nad orze-

zzeniami prawomocnymi, tyle że sprawowanej pod inną nazwą. To oznaczałoby również, że wróciłibyśmy wówczas do tych wieloletnich zaległości. Jak będzie naprawdę, czy liczba spraw tej drugiej kategorii, o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, rzeczywiście będzie odpowiadała tej liczbie spraw, która pozostaje po odjęciu od całej puli spraw, w których przysługuje kasacja, tego dokładnie jeszcze nie wiemy. Na razie tak nie jest. Na razie tak nie jest, więc po prostu jeszcze nie wiemy, jak to się rozwinie. Patrzymy na to z nadzieją, bo z punktu widzenia osoby, która została pokrzywdzona niezgodnym z prawem orzeczeniem, jest to instytucja bardzo dobrze pomyślana, ale patrząc z innego punktu widzenia, tak statystycznie, jest tu pewne zagrożenie dla poradzenia sobie z tym Sądem Najwyższym.

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Marszałku, jeśli można...

Panie Prezesie, a co pan powie na to, że kasacji rozpoznanych na rozprawie, karnych, jest teraz znacznie mniej, niż kiedyś było rozpoznawanych rewizji karnych, nadzwyczajnych? Przecież jakość orzecznictwa nagle się nie polepszyła.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:

Kasacji rozpatrywanych na rozprawie jest znacznie mniej niż kiedyś rewizji nadzwyczajnych...

(Senator Aleksander Bentkowski: W sprawach karnych, tak.)

No cóż, nad tym trzeba byłoby się trochę głębiej zastanowić, ale, jak pan senator pewnie pamięta, Izba Karne liczyła wówczas...

(Głos z sali: Około dwudziestu paru osób.)

Nie, nie, w tej chwili liczy dwadzieścia kilka osób.

(Głos z sali: Dwadzieścia jeden?)

No właśnie, właśnie... To był znacznie szerszy skład osobowy. Powiedzmy sobie też, że te sprawy, jeśli chodzi o rewizje nadzwyczajne, były jednak mimo wszystko dosyć wyselekcjonowane. Ten aparat urzędniczy, zwłaszcza ministerstwa, dokonywał tutaj, trzeba to przyznać, pewnej selekcji, która ułatwiała później rozpoznawanie takich spraw o rewizje nadzwyczajne. Ale to jest pytanie, nad którym, muszę powiedzieć, ja się głębiej nie zastanawiałem. Warto o tym oczywiście pomyśleć.

(Głos z sali: Był szerszy zakres. Szerszy zakres.)

Był szerszy zakres, oczywiście. Ale też były one przygotowywane w trybie takiej jak gdyby selekcji, która stwarzała większe prawdopodobieństwo rozstrzygnięcia zgodnego z rewizją nadzwyczajną. Może to było wtedy łatwiejsze do rozpoznania? Ale zdecydowanego zdania na ten temat nie mam. Po

(senator J. Szafraniec)

prostu ta kwestia, przyznam się, nie była nigdy przez nas analizowana.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krzysztof Putra)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Szafranca.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, proszę mi wybaczyć to, być może naiwne pytanie z mojej strony, ale zadaję je w poczuciu, że nie jestem prawnikiem, i to w jakimś sensie może mnie usprawiedliwić.

Otóż pan prezes wspomniał o uznaniu za słusne roszczeń rodziców w sytuacji dopuszczenia do urodzenia dziecka z wrodzoną wadą rozwojową. Chciałbym zapytać, jakie były konsekwencje prawne tego orzeczenia. Zadaje je w kontekście art. 77 konstytucji, który mówi, że każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działania organów władzy publicznej. Ale czasami mogą zdarzać się przypadki, że co prawda działanie może być niezgodne z prawem, ale za to zgodne z własnym sumieniem... Jak rozstrzygnąć ten dylemat w sytuacji takiego orzeczenia prawnego? Dziękuję.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:

No cóż, muszę powiedzieć, że bałem się tego pytania. Bałem się, że ono padnie. Panie Senatorze, jednak to rozstrzygnięcie dotyczy sytuacji, w której lekarze naruszyli prawo do uzyskania przez kobietę informacji – tak stwierdził sąd. Przy obecnym uregulowaniu ustawowym zobowiązani są dać taką informację, umożliwić jej uzyskanie. I przecież jest taka podstawa do dokonania przerwania ciąży – jest tak wtedy, kiedy chodzi o nieodwracalne, poważne zmiany dziecka poczętego. A więc z tego punktu widzenia, z punktu widzenia zgodności czy niezgodności z prawem, nie było tutaj wątpliwości. Można powiedzieć, że jest tu bardzo głęboko zakotwiczony aspekt etyczny, ale on dotyczy tylko osobistej sytuacji lekarza. On nie musi dokonywać zabiegu, natomiast musi wskazać kobiecie sposób postępowania, skierować ją do innego lekarza, żeby mogła uzyskać taką informację, żeby mogła przeprowadzić odpowiednie badania. I z tego

punktu widzenia Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej uznał to za naruszenie prawa, które spowodowało, że kobieta, która nie chciała urodzić dziecka o takim stopniu uszkodzenia, została do tego zmuszona przez naruszenie przepisów i w związku z tym przysługuje jej z tego tytułu odszkodowanie. Przecież to dziecko musi być w jakiś sposób utrzymywane, wychowywane, i to w sposób wymagający większych środków niż dziecko normalne, zdrowe. To nie oznacza, że Sąd Najwyższy rozstrzyga tu jakieś kwestie etyczne. Rozstrzyga tu kwestie, można powiedzieć, trochę przyziemne, dotyczące odszkodowania dla kobiety w takiej sytuacji, bo została ona do pewnej decyzji jak gdyby zmuszona takim zachowaniem, do którego lekarz nie miał prawa.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Gołasia.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Prezesie, mam dwa pytania.

Pierwsze będzie może trochę prowokacyjne. Zaczęną od przypomnienia sformułowania: byleby człowiek był, to i paragraf na niego się znajdzie. Jest to przypisywane sowieckiemu prokuratorowi z polsko brzmiącym nazwiskiem, Andriejowi Wyszynskiemu, ale to już nie jest istotne, czy on był jego twórcą. W każdym razie to funkcjonowało. Funkcjonowało to, niestety, także w polskim wymiarze sprawiedliwości, który stał się w zasadzie karykaturą, polegającą na tym, że sądy były dowolnym narzędziem czy to w rękach policji politycznej, UB, SB czy też prokuratury. Wytworzył się nawet – nie wiem, czy to jest stosowne słowo – pewien obyczaj polegający na tym, że sądy stawały się dowolnym narzędziem, czego przykładem są orzeczenia czy to w sprawie afery radomskiej, mięsnej, czy orzecznictwo w czasie stanu wojennego. To znaczy niezawisłość sądów była tu nie tylko fikcją, ale i karykaturą. Czy ten obyczaj, czy to podporządkowanie, jego refleksy, nie obowiązują do dzisiaj? Spójrzmy na symboliczną już niemal sprawę Romana Kluski, w której orzeczenie o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci aresztu było dziełem sądu powszechnego. I nie jest to jedyny przypadek występowania w ostatnich latach takiej dowolności wobec oczekiwania prokuratury, przy słabości materiału dowodowego.

Oczywiście zestawienie wprost tego, co się dzieje obecnie, z tym, co się działo w latach pięćdziesiątych, może iść za daleko, niemniej obserwuje się dowolność sądów wobec oczekiwań i żądań

(senator A. Gołaś)

prokuratury, co potem kończy się, krótko mówiąc, kompromitacją sądu.

Jakie są więc odczucia pana, jako prezesa, wobec takich orzeczeń sądu jak na przykład w przypadku pana Kluski? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie dotyczy opinii pana, jako pierwszego sędziego w Polsce, na temat dyskusji politycznej, która w tej chwili się toczy, a mianowicie w sprawie przyszłej ewentualnej likwidacji Sądu Lustracyjnego i w sprawie tego, że osobom, które czują się pokrzywdzone poprzez materiał zebrany na przykład w IPN czy w innych miejscach, przysługiwałoby prawo odwołania się do sądów powszechnych. Czy w sytuacji, w której powód byłby zmuszony odbywać kwerendę w różnego rodzaju instytucjach – nie tylko w IPN, ale także w archiwach służb specjalnych... Czy tego typu postawienie sprawy nie byłoby fikcją polegającą na pozornej możliwości dochodzenia swoich roszczeń przed sądami powszechnymi w sytuacji, gdy praktycznie nie ma możliwości zebrania materiału dowodowego? Jakie jest zdanie pana prezesa na ten temat? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi...

Ale najpierw zapytam: czy jeszcze ktoś z państwa będzie chciał zadać pytanie? Tak, jeszcze, pan senator Szymura... Czy jeszcze ktoś z państwa? Pan senator Chmielewski i pani senator Kurska.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:

Jeśli chodzi o odpowiedź na pierwsze pytanie pana senatora Gołasia, to, no cóż, nie mogę twierdzić, że wymiar sprawiedliwości, sądy w Polsce działają w sposób idealny i że nie zdarzają się pomyłki sądowe. Niektóre z nich są nawet, co należy z bólem przyznać, bardziej tragiczne niż sprawa pana Romana Kluski, bo chodzi również o sprawy o zabójstwo itd. Myślę, że sądy czasami po prostu stosują tymczasowe aresztowania, zwłaszcza w sprawach, w których nie ma obawy o mactwo, nie ma obawy o ucieczkę, i można zastosować inny środek zapobiegający uchylaniu się od sądu. No, sprawa pana Romana Kluski jest takim niedobrym przykładem działań – właściwie wszystko było dosyć jasne, spór dotyczył pewnej oceny prawnej, tego, jak ocenić to działanie, którego on dokonywał w postaci przewożenia tych komputerów i importowania ich z powrotem do Polski, i można

było to wszystko zrobić bez przetrzymywania człowieka w areszcie. No, ale przykład ten jest przywoływany bardzo słusznie, bo była tu pewnego rodzaju pochopność działania wymiaru sprawiedliwości, co wyrządziło temu człowiekowi krzywdę – niewątpliwie tak było. Jednak porównywanie tego z okresem poprzednim jest chyba krzywdzące. Są takie przypadki, zdarzają się, ale w porównaniu z tym, jak to wyglądało w poprzednim okresie, w porównaniu z tamtym systemem działania... No, to są dwie różne sprawy. Chociaż jeśli chodzi o skutki dla konkretnego człowieka, to one mogą być równie dolegliwe.

Jeśli chodzi o Sąd Lustracyjny i w ogóle o lustrację, to muszę przyznać, że nie jest to mój ulubiony temat. Jest on tak najeżony różnymi sporami, bardzo rozbieżnymi poglądami politycznymi... Ale rzeczywiście Sąd Najwyższy zabrał w tej sprawie głos na prośbę czy na wniosek Sejmu – bo, zgodnie z naszym zobowiązaniem ustawowym, oceniamy przecież projekty ustaw – i w tej opinii wyraziliśmy takie zdanie, że propozycja zawarta w projekcie odwraca jednak pewien porządek rzeczy, bo ogłasza się pewne dane, pewne informacje i aż do czasu uzyskania odpowiedniego wyroku, który by w trybie postępowania cywilnego tym informacjom zaprzeczył, jest tak, że dany człowiek może nawet przez kilka lat udowodniać, że tak, jak ogłoszono, nie było. A więc to – w porównaniu z obecnym stanem prawnym, w którym lustracja w dużym stopniu przypomina postępowanie karne i gdzie stosuje się zasadę domniemania niewinności – byłoby sytuacją dla wielu osób bardzo trudną. Ponadto oznaczałoby potrzebę przerzucenia ciężaru dowodu, udowadniania, że czegoś się nie robiło. A udowadnianie okoliczności negatywnych, to znaczy, że coś nie miało miejsca, jest w ogóle bardzo trudne. Łatwiej jest udowodnić pewne fakty pozytywne. Bo jak udowodnić na przykład to, że nie było się w określonym miejscu? No, są jakieś sposoby, ale nie zawsze jest to możliwe – ktoś może na przykład tego nie pamiętać, nie mieć żadnego alibi na to, że nie był na spotkaniu z kimś itd. No i jak udowodnić, że się czegoś nie powiedziało? Tak więc oceniamy tę propozycję negatywnie, bo naszym zdaniem w postępowaniu lustracyjnym powinno się zachować zasadę domniemania niewinności.

Poza tym jest jeszcze inna kwestia, mianowicie taka, że te dane zebrane przez Służbę Bezpieczeństwa czy przez Urząd Bezpieczeństwa w autentycznych dokumentach wcale nie muszą zawierać prawdy w sensie treściowym. Ale bardzo trudno jest udowodniać coś przeciwnego. Ponadto jeśli stwarza się taki tryb postępowania, że najpierw podaje się te informacje do wiadomości, a dopiero później można przeciwko nim wytaczać powództwo, to jak gdyby nobilituje się tę bezprawną działalność funkcjonariuszy totalitarnego państwa,

nadaje się im większe znaczenie – w sensie prawdziwości tego, co ci funkcjonariusze zanotowali, usłyszeli, zinterpretowali – niż te dane na to zaskują.

Tak więc to są te przesłanki, które stały u podstaw naszej dosyć krytycznej opinii o tym projekcie nowych rozwiązań lustracyjnych.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Szymurę. Następna będzie pani senator Anna Kurska i pan senator Jarosław Chmielewski.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów będzie chciał zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń. Czyli na tym wyczerpałaby się lista pytających.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Szymura:

Panie Prezesie, moje pytanie dotyczy sprawy funkcjonowania obecnego systemu prawnego w Polsce i pana opinii na taki temat: czy w istniejącym systemie prawnym znajduje pan rozwiązania dla przykładu, którym się posłużę, czy też konieczne byłoby stworzenie jakichś nowych rozwiązań? Dotyczy to pewnej sprawy, z którą miałem bezpośredni kontakt, ale, prawdę mówiąc, do podobnych refleksji skłaniają mnie również moje kontakty z wyborcami, jakie mam w ciągu ostatnich paru miesięcy. Otóż chodzi generalnie o kwestię tego, kiedy zgodnie z prawem następuje zamknięcie pewnych spraw prawnych, pewnych roszczeń obywateli, pomimo tego, iż ich interesy w oczywisty sposób zostały naruszone. Dam przykład... W zasadzie też nie ukrywam, że powód mojego wystąpienia jest związany z kwestią, którą znam osobiście, a dodatkowo zostałem przez pana senatora Gołasia niejako pozytywnie sprowokowany do tego, żeby się na ten temat wypowiedzieć – mówię tu o sytuacji pana Romana Kluski.

Otóż znam przykład firmy, której prezes w roku 1998 miał odwagę oddać do sądu sprawę unieważnienia kontraktu swojej spółki z Ministerstwem Pracy i Polityki Socjalnej na system, którego wartość opiewała na mniej więcej 4 miliony zł. Roszczenie w tej sprawie zostało przez ministerstwo odrzucone. Wkrótce po rozwiązaniu umowy z tą spółką ministerstwo bez przetargu publicznie przekazało ten kontrakt do realizacji innej firmie, ta firma tego kontraktu nie wykonała zgodnie z wymogami, co stwierdził NIK w swoim raporcie, ale za samo serwisowanie tego systemu otrzymała w ciągu kolejnych trzech lat kwotę około 50 milionów zł. Proces toczył się kilka lat, w tym czasie spółkę, która pozwała ministerstwo, doprowadzono do upadłości. Na kolejnej rozprawie prezes nie

mógł już tej spółki reprezentować i w związku z tym sąd, opierając się na opiniach biegłych sądowych – które, mówiąc w skrócie, polegały na tym, iż stwierdzały, jakoby wirusy komputerowe nie miały wpływu na przebieg testów komputerowych – powództwo oddalił. Syndyk pomimo wielokrotnie kierowanych pism osób zainteresowanych nie wniósł apelacji. Nie doszło do niej także, mimo iż kancelaria prawna, która prowadziła sprawę, zobowiązała się do prowadzenia tej apelacji, praktycznie rzecz biorąc, za darmo. W związku z tym minęły wszystkie terminy, a po minięciu wszystkich terminów sądowych postępowanie upadłościowe wobec tej spółki zostało umorzone. Prezes spółki wielokrotnie pytał wszystkich prawników, co może zrobić. W wyniku upadłości jego osobiste roszczenia wynosiły około 160 milionów zł, a pozostałych wierzycieli – 50 milionów zł. W kontekście poprzedniej debaty chcę dodać, że biegłymi sądowymi w tej sprawie byli oficerowie Wojska Polskiego w stanie spoczynku.

No i powstaje pytanie... To jest pewien konkretny przykład, w którym szkody były olbrzymie, sięgały paruset milionów złotych, ale w swojej praktyce, w swojej pracy z wyborcami, poznaję podobne sprawy, także takie bardzo proste, w których ludzie przegrywali faktycznie we wszystkich instancjach. A były to sprawy drobne, czasami w tych orzeczeniach chodziło o kwotę kilkuset złotych, czasami tysiąca złotych. Niemniej jednak jedno ich oburzało, nad jednym nie potrafili przejść do porządku dziennego, a mianowicie nad tym, że ich zdaniem – choć oczywiście jest to kwestia dyskusyjna, bo każda sprawa wymaga odrębnego rozpatrzenia – polski system prawny, państwo polskie w sposób niesprawiedliwy zasądziło...

(*Wicemarszałek Krzysztof Putra:* Panie Senatorze, proszę o pytanie, bo czas na złożenie pytania jest określony.)

Tak, tak. To pytanie zadałem na wstępie. Gdyby pan prezes był łaskaw udzielić odpowiedzi...

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Annę Kurską i pana senatora Jarosława Chmielewskiego, a następnie poproszę o udzielenie odpowiedzi.

Bardzo proszę.

Senator Anna Kurska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, chciałabym zapytać, czy nie uważa pan, że praca w Sądzie Lustracyjnym wymaga, oprócz kwalifikacji prawniczych, jeszcze benedyktyńskiej cierpliwości archiwisty – ponieważ dokumenty tam się znajdujące są, niestety,

rozrzucone po różnych teczkach, w wielu wypadkach akta jednej osoby nie są w jednej teźce – i że obsada w tym sądzie jest stanowczo za mała, zwłaszcza że w tej chwili lustracja rusza pełną parą. To jest jedno pytanie.

I drugie pytanie, krótkie: kiedy upływa termin zakończenia kadencji Trybunału Stanu, któremu pan przewodniczy?

(*Wicemarszałek Krzysztof Putra*: Dziękuję bardzo i bardzo proszę...)

I jeszcze dodatkowe pytanie: ile razy Trybunał Stanu zebrał się w czasie tej kadencji pod pana przewodnictwem?

To są trzy pytania, ale krótkie. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jarosława Chmielewskiego.

Senator Jarosław Chmielewski:

Szanowny Panie Prezesie, ja mam krótkie pytanie. W części wstępnej sprawozdania pisze pan, iż podobnie jak w latach poprzednich istotne znaczenie miało sięganie do przepisów Konstytucji RP, i to zarówno w celu ich bezpośredniego stosowania, jak i posługiwania się wykładnią ustaw w „duchu” Konstytucji RP.

Zadam więc, z ciekawości, takie pytanie: czy są takie wyroki albo orzeczenia Sądu Najwyższego, w wypadku których przepis konstytucji był jakby tą główną normą, na podstawie której się orzekało lub która miała bezpośrednie zastosowanie? Wiadomo, że w innych państwach, też mających system konstytucyjny, w krajach Europy kontynentalnej, często odpowiednik naszego Sądu Najwyższego stosuje przepisy konstytucyjne wprost. Zresztą w krajach anglosaskich to wygląda trochę inaczej – stosowanie konstytucji wprost jest już, powiedzmy, praktyką powszechną. Ale czy u nas, w naszym systemie orzecznictwa Sądu Najwyższego, podstawą rozstrzygnięcia bywał konkretny artykuł konstytucji? Czy taka sytuacja miała miejsce?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy listę senatorów, którzy chcieli zgłosić zapytania.

Bardzo proszę, Panie Prezesie, o udzielenie odpowiedzi.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:

Najpierw sprawa tego, o co pytał pan senator. To jest naturalnie bardzo trudna sprawa, dlatego że ja nie mogę na podstawie tego, co pan mi zreferował... W ogóle nie podejmowałbym się oceny, czy nastąpiło tu wydanie wyroku niezgodnego z prawem, czy też ten wyrok był zgodny z prawem, a tylko nie może zostać zaakceptowany przez stronę, która tę sprawę przegrała. Tak jest z wieloma sprawami, skargami, z którymi zwracają się do mnie i na pewno do pana senatora osoby, które przegrały proces.

No cóż, w pewnym momencie nachodzi mnie taka refleksja, że jesteśmy tylko ludźmi i że na pewno nie zadowolimy wszystkich, jeśli chodzi o orzeczenia. Wymiar sprawiedliwości ma swoje granice, jeśli chodzi o możliwości orzekania w taki sposób, żeby nie było co do orzeczenia pretensji z jakiegokolwiek strony. No i po prostu każda sprawa w pewnym momencie musi się zakończyć. Przykro jest, jeśli łączy się to z poczuciem krzywdy czy z rzeczywistą krzywdą jakiejś strony. Czasami dzieje się tak ze względów formalnych, na przykład przegapi się jakiś termin albo, tak jak tutaj, syndyk nie chciał złożyć apelacji, no ale są pewne granice prawne dotyczące kontynuowania takich spraw. Ja wiem, że trudno powiedzieć takiemu człowiekowi, że musi się z tym pogodzić, ale niestety tak już jest, że w pewnym momencie nie ma już instancji, która mogłaby się tym zajmować, chociaż zainteresowany bardzo chciałby, żeby jeszcze raz tą sprawą dokładnie się zająć; no a druga strona chciałaby czegoś wręcz przeciwnego – żeby to już się skończyło. Takie sprawy, niestety, będą zawsze i wiele na to się poradzić nie da.

Teraz to, o co zapytała pani senator Kurska, czyli Sąd Lustracyjny, jego praca, specyfika tej pracy, obsada. No, niewątpliwie tak, byłoby zapewne bardzo pożądane, gdyby ta obsada była większa. Wpłynęłoby to na sprawność postępowania Sądu Lustracyjnego. Przypuszczam, że do tego dojdzie, zwłaszcza jeśli zrealizowane zostaną postulaty objęcia szerszych grup osób lustracją ustawową – no, mówi się przecież o sferach akademickich, mówi się o dziennikarzach itd. Wtedy to będzie nieuniknione. Zresztą być może nawet nie będzie to jeden Sąd Lustracyjny, ale będzie jakieś inne rozwiązanie – jak wiadomo, odpowiednie propozycje tutaj padały.

Odpowiedź na drugie pytanie jest bardzo prosta. Kadencja Trybunału Stanu upływa razem z upływem kadencji Sejmu i Senatu. Jego działalność być może jest odczuwana jako niezadowolająca, ale muszę powiedzieć, że trochę wmiszały się w to także losowe przypadki – mieliśmy już wyznaczoną na 9 czerwca rozprawę w sprawie pana ministra Wąsacza, która wpłynęła do Trybunału Stanu, ale przewodniczący składu sądującego zgi-

(pierwszy prezes L. Gardocki)

nał w wypadku samochodowym, a drugi z przewodniczących, w związku z objęciem funkcji doradcy politycznego w kancelarii pana prezydenta, zrzekł się funkcji. No i teraz czekam na wybór dwóch moich nowych zastępców, żeby tę sprawę jakoś ruszyć. Jednym słowem, w tym wypadku nie jest to takie proste, bo jak gdyby los spletał nam takie... No, powstała taka właśnie dramatyczna sytuacja, kiedy były już wyznaczone terminy na czerwiec, lipiec, sierpień i kiedy wydawało się, że ta sprawa zostanie osądzona, że będziemy mogli powiedzieć: Trybunał Stanu rozstrzygnął sprawę, która do niego wpłynęła. Ale niestety, musimy jeszcze trochę na to poczekać.

Jeśli chodzi o bezpośrednie stosowanie przepisów konstytucji, staramy się opierać nasze orzeczenia jednak na przepisach ustawowych, które są przez nas interpretowane w kontekście przepisów konstytucyjnych. I w tym sensie, rozstrzygając na przykład sprawy o zniesławienie, korzystamy z przepisu konstytucyjnego o wolności słowa, ustalając granice tej wolności w świetle przepisów karnych albo przepisów cywilnych. W tej chwili jednak nie przypominam sobie, aby jakieś rozstrzygnięcie zostało rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy wyłącznie w oparciu o przepisy konstytucji. Pamiętam, że została podjęta taka próba ze strony Sądu Rejonowego w Częstochowie w sprawie wynagrodzeń sędziów. Jeden z sędziów złożył powództwo, starając się na podstawie przepisu konstytucji o godnym wynagrodzeniu sędziów wyliczyć, ile ono powinno wynosić. To dotarło do sądu okręgowego, ten zaś zadał pytanie Trybunałowi Konstytucyjnemu, który uznał, że nie da się przeprowadzić tego typu wyliczenia na podstawie ogólnej klauzuli konstytucyjnej. Tak że bezpośrednie stosowanie przepisów konstytucji zdarza się raczej na tej zasadzie, że pewien przepis uznajemy za sprzeczny z konstytucją, wobec tego nie jest on stosowany, albo też za zgodny z konstytucją, wobec tego się go stosuje. Jednak ja nie przypominam sobie sytuacji, w której oparliśmy jakieś rozstrzygnięcie wyłącznie na przepisach konstytucji.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Gałkowskiego.

Dziękujemy panu prezesowi. Być może po wystąpieniach, bo mogą się w nich jeszcze pojawić jakieś sprawy, będziemy prosili pana prezesa o zabranie głosu.

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki: Panie Marszałku...)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki: Bardzo przepraszam, może nie powinienem się wtrącać, ale – moim zdaniem – nad sprawozdaniem nie przeprowadza się dyskusji.)

Ale jest wewnętrzny regulamin, taka procedura jest ustalona i to jest forma dyskusji.

(Głos z sali: Nie ma dyskusji.)

(Głos z sali: Senat nie zajmuje stanowiska w tej sprawie.)

Senat nie zajmuje stanowiska w tej sprawie, ale dyskusję przeprowadza.

Bardzo dziękuję panu prezesowi.

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki: Dziękuję bardzo.)

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Gałkowskiego.

Dla porządku chciałbym jeszcze zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zapisać się do dyskusji.

Na liście zapisani są pan senator Janusz Gałkowski i pan senator Piotr Andrzejewski.

Czy ktoś jeszcze z państwa będzie chciał zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo!

Zacznę może od ogólnej refleksji, która nasunęła mi się na tle informacji przedstawionej przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, a związana jest jeszcze z okresem bycia studentem.

Na pierwszym roku studiów, kiedy byliśmy bardzo młodymi adeptami sztuki prawniczej, prowadzący zajęcia ze wstępu do prawoznawstwa zapytał studentów o to, który system prawny uważają za lepszy. Mieliśmy już jakąś wiedzę początkową, wiedzieliśmy o tym, że istnieje system kontynentalny prawa stanowionego i system *common law* wywodzący się z krajów anglosaskich, były też oczywiście przykłady, parodiowane niekiedy w prasie, w mediach, orzeczeń amerykańskich, w których sąd oparł się na jakimś orzeczeniu z 1870 r. Wywiązała się dyskusja i oczywiście młodzi adepci sztuki prawniczej powiadają, że naturalnie prawo stanowione, bo to ustawodawca, bo to powaga itd., itd., a w końcu co nas obchodzi jakieś orzeczenie z 1872 r., wreszcie przywoływane są różne inne argumenty.

Na koniec pojawiła się taka konstatacja prowadzącego pana doktora, który powiedział: słuchajcie, a powiedzcie mi już nie jako studenci czy późniejsi prawnicy, ale co tak naprawdę obchodzi zwykłego Kowalskiego to, co jest napisane w tych waszych mądrych księgach. Czy to go interesuje?

(senator J. Gałkowski)

Co jest dla niego ważne? Ważne jest przede wszystkim to, co ostatecznie orzekł sąd, ale w ogóle nie interesuje go to, na podstawie jakich mądrych ksiąg tego dokonał. A jeszcze ważniejsze od tego, co orzekł sąd, jest to, czy to orzeczenie zostanie wyegzekwowane, czy prawo będzie skuteczne. I ostatnia sprawa, którą tak atakowaliście, to jest fakt, że i w połowie XIX w., i teraz, po stu latach, po ponad stu latach obywatel dobrze wie, że w określonej sytuacji sąd zachowa się tak samo, a dla demokracji, dla praworządności, dla państwa prawa najważniejsza jest stabilność prawa, a nie ciągłe jego zmiany.

W zasadzie to, co się teraz dzieje, to jest przykład złego kierunku, w którym, można powiedzieć, brnęliśmy i w którym chyba nadal zmierzamy.

Powiedziałem o tym wszystkim po to, żeby uświadomić, iż wiele problemów, z którymi się spotykamy, wynika z pewnej chyba nie do końca należyście zrozumianej tendencji, widocznej już w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu. Otóż Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wywodzi się z tradycji prawa stanowionego, prawa europejskiego, ale wielki wpływ mają tam prawnicy anglosascy, prawnicy brytyjscy. Można powiedzieć, że dostrzega się tam powoli mieszanie się systemów prawa stanowionego i prawa precedensowego, *common law*, które właśnie w systemie strasburskim znajduje znakomite odzwierciedlenie. Jest to system dynamiczny, jest to system, który wobec pojawiających się problemów, na które ustawodawca siłą rzeczy nie jest w stanie odpowiednio szybko zareagować, reaguje w odpowiednim czasie, reaguje sądowy system wymiaru sprawiedliwości, skupiający prawników o najwyższych kwalifikacjach merytorycznych, ale również o określonym systemie wartości, jaki oni reprezentują, co jest bardzo ważne i od czego nie można uciec.

Teraz sprawa reformy wymiaru sprawiedliwości jako przyczynek do debaty, która zostanie, mam nadzieję, rozpoczęta; myślę nie tylko o debacie legislacyjnej, ale i o debacie społecznej nad reformą wymiaru sprawiedliwości.

Proszę państwa, istota państwa sprowadza się do dwóch zadań. Obywatele, oddając swoje podatki, oddając część swojej wolności, poddając się władzy państwowej, oczekują tak naprawdę dwóch działań i do tego powołane jest państwo: zapewnienia bezpieczeństwa zewnętrznego, czyli armii, i zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego, czyli wymiaru sprawiedliwości, szeroko pojętego, poczynając od służb policyjnych, wszelkich mundurowych, po sądownictwo i prokuraturę. Jeżeli chcemy wykonać te dwa zadania, bo w zasadzie z całą resztą, nawet bez jakiegokolwiek ingerencji ustawodawczej, ludzie sobie poradzą, to te

dwa fundamenty państwa powinny być należycie wypracowane przez legislację.

Uważam, że jeśli chodzi o reformę wymiaru sprawiedliwości, to rozpocząć należy niejako od tyłu, od końca, od tego, co jest najważniejsze, co jest istotne dla obywatela – od skuteczności, od egzekwowalności wyroków sądowych. Cóż z tego, że zapadają wyroki sądowe zasądzające, ustalające, przywracające posiadanie, kiedy one na skutek wadliwego wymiaru sprawiedliwości, wadliwego ukształtowania całego procesu nie są egzekwowane. Jest wiele przykładów kpiny z wydawanych wyroków, które nie mogą doczekać się zrealizowania. Wysoka Izbo, jest to szczególnie łatwo dostrzegalne w przypadku wyroków, które orzekają o świadczeniach niepieniężnych, nakazując określone zachowanie. Dla wielu bogatych ludzi wymiar grzywny, który może być orzekany przez sąd egzekucyjny, działający jako organ egzekucyjny, jest taki, że oni są w stanie płacić latami i nic sobie z tego nie robić. Trzeba to zmienić.

Mam pewne wątpliwości co do tego, czy niektóre szczegółowe regulacje są wystarczająco precyzyjne, ale dyskusja na ten temat to już dyskusja pomiędzy fachowcami. Myślę, że bardzo dobrymi fachowcami są właśnie praktycy, właśnie sędziowie, sędziowie o najwyższych kwalifikacjach merytorycznych, również przedstawiciele nauki. I w tym momencie pewna przestroga. Trzeba powiedzieć, że po roku 1989, kiedy rynek wytworzył, tak to nazwę, dużą liczbę egzemplarzy książek prawniczych, które najczęściej zawierały tylko przepisy prawne, a tylko czasami komentarze, w pewnym momencie pojawiło się wśród prawników praktyków powiedzenie, że tam, gdzie zaczynają się problemy, kończą się komentarze. I rzeczywiście było tak, że gdy prawnik praktyk poszukiwał rozstrzygnięcia, rozwiązania problemu, to po przejrzeniu ośmiu komentarzy może w jednym...

Trzeba uczciwie powiedzieć, że dobre komentarze to te, które czerpią z bogatego orzecznictwa. Nie popadajmy tu jednak w samozadowolenie. Orzecznictwo sądowe też może być obarczone pomyłkami. Nawiązując do wypowiedzi pana prezesa Sądu Najwyższego, powiem w ten sposób. Dyskusja o pomyłkach sądowych, wypowiedzi dotyczące tego, że pomyłki się zdarzają i należy znajdować rozwiązania, sposoby na usunięcie ich skutków, nie wynikają z chęci deprecjacji orzecznictwa sądowego. Obecna była jednak przez pewien czas taka tendencja: trudno, orzeczenie zapadło, nic nie da się zrobić. Sam byłem świadkiem takiego zdarzenia. Pewna osoba odnalazła przepis, dotyczył on sfery prawa pracy, na podstawie którego była przekonana o słuszności swojego twierdzenia, i kiedy przyszła do sędziego już po wyroku w sądzie drugiej instancji i pokazała mu wycinek prasowy, to on przeczytał, sprawdził i powiedział: rzeczywiście, ale ja tego przepisu nie znam.

(senator J. Gałkowski)

W takim razie ona pyta: a co ja mam teraz zrobić? Na co on odpowiada: wie pani, jest przepis, wyraźnie mówi, że pani ma rację, niech pani pójdzie do zakładu pracy, zakład pracy zrealizuje pani to świadczenie, bo przecież jest taki przepis prawny. Zatem drepcze ona do zakładu pracy, pokazuje przepis, przedstawia swoją sytuację, a dyrektor mówi: radca prawny, jest opinia radcy prawnego, jest wyrok, oddalający jej roszczenie, w którym sędzia wydający ten wyrok przyznał, że nie miał racji. I co? I nic się nie dało zrobić. Mało tego, gdy jeszcze w okresie nieprzedawnienia zostało wytoczone powództwo o odszkodowanie przez Skarb Państwa za szkody wyrządzone wydaniem orzeczenia sprzecznego z prawem, powództwo to również zostało oddalone.

To jest to, co powiedział pan prezes Sądu Najwyższego, zostało to też poruszone w wypowiedziach przez zadających pytania, myślę o bardzo ważnej regulacji, dotyczącej orzeczeń o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczeń sądowych, o bardzo ważnej instytucji. Mam nadzieję, że rozwinię się ona w należyтым kierunku.

Jeszcze jedno stwierdzenie – przyczynek do dyskusji o kierunkach zmian systemu wymiaru sprawiedliwości. Praktycy wiedzą, że orzeczenia sądowe zapadają na podstawie materiału dowodowego. Często najważniejszym materiałem dowodowym są zeznania świadków, wyjaśnienia oskarżonych, zeznania stron, ale te zeznania są wynikiem projekcji sędziego do protokołu, bo w obecnych zapisach o treści protokołu decydują sędziowie. I nie ze złej woli, ale często ze zmęczenia, czasami z powodu niedosłyszania, wreszcie z powodu wycofania się przez osoby, które składają zeznania, bo się zorientowały, że coś źle powiedziały, dzieje się tak, że protokół nie jest odzwierciedleniem rzeczywistych wypowiedzi uczestników procesu. Ta zapowiadana przez pana ministra Ziobrę reforma, zmierzająca w kierunku zaudiowizualizowania, ale przede wszystkim spowodowania, iż wszystkie rozprawy, wszyscy uczestnicy procesu będą, tak jak w Sądzie Najwyższym, tam jest to już wspaniale zrobione, tam każdy uczestnik procesu ma mikrofon i jest to nagrywane... Rozmawiałem z jednym z sędziów z południa Polski, który był w Ostrawie i ma doświadczenia. Tam zorganizowano to tak, że nie ma już protokolowania przez protokolantki, jest centralna serwerownia, oczywiście z należyтymi zabezpieczeniami, i wszystko odbywa się w drodze rejestracji wypowiedzi uczestników procesu, co wpływa i na poprawę pracy adwokatów, i prokuratorów, również sędziów, a wreszcie w sposób obiektywny pozwala rejestrować to, co rzeczywiście zostało powiedziane, a nie projekcję przewodniczącego składu sędziowskiego.

Ostatnia prośba do pana prezesa. Ponieważ materiał jest ogromnie ważny, jest to kompendium, które przygotował pan prezes, z najważniejszymi orzeczeniami, ukierunkowującymi również orzecznictwo sądów powszechnych, to wykorzystanie tego w celach edukacyjnych byłoby bardzo pomocne. Gdyby opisane tu zakresy znalazły nieco bardziej szczegółowe odzwierciedlenie w spisie treści, zdecydowanie pomogłoby to w wykorzystaniu tego materiału w celach edukacyjnych, za co serdecznie dziękuję. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Problematyka orzecznictwa Sądu Najwyższego, którą ustawa nakazuje przedstawić w formie sprawozdania pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego, ma ogromne znaczenie dla procesu legislacyjnego. Wychodząc z założenia konstytucyjnego podziału władz i oddzielenia władzy ustawodawczej od władzy sądowniczej, nie możemy zapomnieć, że sędziowska norma prawna antycypuje i wyprzedza niejednokrotnie konstrukcje legislacyjne, a czasami te konstrukcje legislacyjne zastępuje. Chcę tu mówić zwłaszcza o sytuacji, kiedy praca parlamentu zostaje zniwelowana decyzją prezydenta, który, mimo że jest organem władzy wykonawczej, pełni funkcję de facto „kasacyjną”, jeżeli chodzi o wynik pracy ustawodawczej. Tak było z ustawą reprivatyzacyjną, w przypadku której prezydent odesłał działania na zasadzie dochodzenia roszczeń nie do regulacji ustawowej, tylko do rozstrzygania przez władzę sądowniczą. I widzimy tego rezultaty.

Dzisiaj mówimy o sprawozdaniu przedłożonym przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Tu informacja dla pana pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Otóż w Senacie odmiennie niż w Sejmie marszałek Senatu udziela głosu we wszystkich sprawach objętych porządkiem obrad i prowadzi dyskusję. Jedyne wyłączenie, jeśli chodzi o dyskusję, dotyczy oświadczeń senatorów. Poza tym nad każdym punktem obrad Senat prowadzi dyskusję. Jest to odmiennosc charakteru wolnego mandatu senatora od wolnego mandatu posła, przewidziana wewnętrzną regulacją prawną Senatu.

Uważam, że rola Sądu Najwyższego w polityce prawodawczej, a jest coś takiego jak polityka prawodawcza, jest bezcenna. Przepisy konstytucji wyraźnie określają rolę sądownictwa, pod niejako patronatem wykładni stosowania prawa przez Sąd Najwyższy, w zakresie przestrzegania prawo-

(senator P. Andrzejewski)

rządności w całym systemie, w tym i przestrzegania porządku konstytucyjnego.

Niedawno powiedziałem, że trzeba się strzec prawnika, sędziego, który stosuje jedną normę prawną bez kontekstu całego systemu, tak jak trzeba się strzec człowieka, który uważa, że skoro przeczytał jedną książkę, to ona załatwia sprawę wizji świata, którą on reprezentuje, no, może z wyjątkiem Pisma Świętego.

Ale na pewno, jeżeli chodzi o sądownictwo polskie, wahadło wychyliło się zbyt daleko w kierunku mieszania systemu kontynentalnego z systemem anglosaskim. Dzisiaj coraz częściej sędzia jest arbitrem, a nie rozstrzyga normą prawną o daniu prawa w myśl zasady *da mihi factum, dabo tibi ius*, starej zasady prawa rzymskiego: daję tobie, sędzio, fakty, a ty mi dajesz prawo. Jest to stara zasada, od której dzisiaj Sąd Najwyższy między innymi też odstępuje. Albowiem mówiono tu, że każe się nieraz słono płacić za wniesienie kasacji, z którą wiąże się nadzieja na merytoryczne rozstrzygnięcie wątpliwości co do prawidłowości funkcjonowania sądów w zakresie orzeczeń niższej instancji w sprawach bardzo wielkiej wagi, a Sąd Najwyższy w cieniu gabinetów, często nienależycie uzasadniając, mówiąc tylko o aspekcie formalnym, nie przyjmuje tej kasacji do rozpoznania, tłumacząc to tym, że ma za duży przerób spraw i musi się wyrobić, mówiąc wulgarnie, ale pieniędzy nie zwraca. No, w dobie gospodarki rynkowej być może jest to zasadne, ale ludzi to trochę razi. Pamiętam swój protest przy pierwszej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, kiedy zwolniono sąd cywilny z zasady dochodzenia prawdy materialnej. Sąd dopuszcza tylko to, co przedstawią mu strony. Może oczywiście, ale nie musi, sam poszukiwać dowodów na prawdę materialną.

Tak więc sąd coraz bardziej jest arbitrem, i to stronniczym arbitrem. Dlaczego mówię: stronniczym? Nie ze względu na niezawisłość sędziowską, rolę sędziego, tylko dlatego, że strona silna ekonomicznie może się wyposażyć w takie środki przedstawiania tych dowodów sądowi, które są sprawniejsze niż strony ubogiej czy niesprawnej. To jest mankament legislacji, nie jest to zarzut pod adresem Sądu Najwyższego. Bo to między innymi z naszej woli zaistniał taki stan prawny.

Czy on może być korygowany? On jest korygowany. On jest korygowany właśnie orzeczeniami i uchwałami Sądu Najwyższego, które stanowią autorytet dla sądów niższej instancji. Te orzeczenia mogą być również wywoływane przez rzecznika praw obywatelskich wtedy, kiedy jest różnica w orzecznictwie, i wywoływane w sposób bardziej autorytatywny przez skład całej Izby czy siedmiu sędziów uchwałami Sądu Najwyższego. I one odgrywają ogromną rolę, twierdząc, że rolę równą legislacji. Dlatego, że jak jeszcze raz powiadam,

norma sędziowska jest normą o charakterze prawnotwórczym w zakresie konkretnego stanu faktycznego.

I chcę jeszcze poruszyć problem, który od dawna zaprzęta nas jako zajmujących się pewnymi kolizjami w poglądach Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego. Otóż z jednej strony jest skarga konstytucyjna z art. 79 do Trybunału Konstytucyjnego, ale z drugiej strony jest, troszkę deprecjonowana w sprawozdaniu, skarga powszechna, *actio popularia*, z art. 77 na każdy organ władzy państwowej, który wywołał szkodę. Oczywiście musi on być stosowany subsydiarnie, to znaczy ostrożnie. Tam, gdzie nie można zastosować Kodeksu cywilnego czy innego przepisu, subsydiarnie można wytoczyć powództwo – taki pogląd reprezentowałem przy tworzeniu konstytucji i taki pogląd reprezentuję dzisiaj – wystąpić z roszczeniem, wytoczyć powództwo w oparciu o samodzielną podstawę materialnoprawną, jaką stanowi art. 77 konstytucji. Tak zakładaliśmy w wykładni autentycznej, tworząc konstytucję, niezależnie od tego, jaką wykładnię dzisiaj przyjmie Sąd Najwyższy. No ale oczywiście wiążąca będzie ta przyjęta przez Sąd Najwyższy.

No więc jaka jest ta różnica? No, różnica jest taka, że Trybunał Konstytucyjny orzeka co do prawa i systemu prawa, a Sąd Najwyższy orzeka co do stanu faktycznego ze skutkami autorytatywności, ale każdy stan faktyczny jest inny, w związku z tym za każdym razem ma prawo rozstrzygnąć, czy inne przepisy i wartości konstytucyjne, zasady bądź klauzule generalne, zasady współżycia społecznego, nazywając konkretną zasadę, nie korygują danej normy prawnej, jeżeli chodzi o zastosowanie jej w praktyce. Tak jak w prawie karnym mamy kontratyp, tak tutaj mamy korektę każdego przepisu prawa, którą stosuje nie inny organ, tylko władza sądownicza. I w tym zakresie, jeżeli stosuje, a obowiązany jest stosować, te wszystkie zasady, ma, twierdząc, wolną rękę i nie musi sięgać do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, chociaż musi to orzecznictwo respektować jako kryterium wykładni przepisu konstytucyjnego. Ale korygując całym systemem to legislacyjne indywidualne zadanie dotyczące rozstrzygnięcia stanu faktycznego, niewątpliwie ma rolę samodzielną. Od tego orzeczenia niejako służy jeszcze ta skarga konstytucyjna na system, bo tak naprawdę jest to skarga na system, a nie na rozstrzygnięcie sądu.

Reasumując, żeby nie zabierać zbyt wiele czasu, powiem, że dzisiaj w centrum zainteresowania nas jako legislatorów jest orzecznictwo Sądu Najwyższego jako stanowiące przesłankę korekt legislacyjnych zarówno kodeksów, jak i zasad funkcjonowania takich organów jak Sąd Najwyższy, sądownictwo powszechne, sądownictwo specjalne. I wydaje mi się, że wnioski z tego orzecznictwa każdy z nas wyciągnie.

(pierwszy prezes L. Gardocki)

Dziękuję bardzo panu pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego za to sprawozdanie. Myślę, że przyjęcie go będzie bardzo dobrze służyło poprawianiu i korekcie, zgodnie z wolą legislacyjną przedstawicieli narodu w Senacie i w Sejmie, polskiego systemu prawnego. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Zamykam dyskusję.

Czy pan prezes chciałby jeszcze zabrać głos i ustosunkować się do wystąpień senatorów w dyskusji?

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki: Jeśli można, to bardzo bym prosił.)

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przede wszystkim chciałbym wyjaśnić czy może przeprosić... Ta moja interwencja co do dyskusji oczywiście wynikała z nieporozumienia. Ta dyskusja jest jak najbardziej przewidziana przepisami. Ja się przejęczyłem i, mówiąc o dyskusji, miałem na myśli to, że nie przeprowadza się głosowania nad sprawozdaniem, a to jest zupełnie inna sprawa. Tak więc zaszło pewne nieporozumienie, zresztą z mojej winy.

Jeśli chodzi o wypowiedzi panów senatorów, to pan senator Gałkowski poruszył kwestię przenikania się systemów prawnych, *common law* i prawa kontynentalnego, i w tym kontekście stabilności prawa, jego przewidywalności. Ja zrozumiałem tę wypowiedź jako sugestię, że jako sędziowie powinniśmy w większym stopniu wzorować się na samodzielnej roli sędziego, który by był właśnie takim sędzią jak w systemie anglosaskim. To jest wątek, który później przewijał się również w wystąpieniu pana senatora Andrzejewskiego. To jest ogromny problem, zarówno teoretyczny, jak i praktyczny, ale ja powiedziałbym, że ta rola sędziego w anglosaskim systemie *common law*, tak duża, łączy się też ogólnie z pozycją sędziów, z ich poziomem zawodowym, doświadczeniem prawniczym, wiedzą prawniczą i jak gdyby z inną niż w systemie kontynentalnym selekcją do zawodu sędziowskiego. Dlatego też to może być kurs na większą samodzielność orzekania sędziowskiego, który może się rozwinąć w naszym systemie prawnym, również w Polsce, no ale to wymaga też innego podejścia do tworzenia tego stanu sędziowskiego. W tej chwili mamy bardzo młodych sędziów, często jeszcze kształcących się w trakcie pracy. Zresztą każdy sędzia ustawicznie się kształci i tu

jednak trochę obawiałbym się zbyt radykalnego zwiększenia ich samodzielności w stosunku do związania normami ustawowymi.

Jeśli chodzi o reformę wymiaru sprawiedliwości, to – no cóż – jest to temat rzeka. Niewątpliwie jest to sprawa bardzo ważna. Jest to sprawa ważna w sensie reformy procedur oraz w sensie zapewnienia warunków pracy i infrastruktury w sądownictwie, która też została tutaj wspomniana. To usprawni działanie sądów. Te kwestie egzekwowania wyroków to są sprawy najwyższej wagi, bo oczywiście wymiar sprawiedliwości traci swój autorytet i swoimi decyzjami, jeśli nie są one egzekwowane, wywołuje raczej rozgoryczenie. Moim zdaniem, to jest bardzo słuszny postulat, żeby te środki oddziaływania na osobę zobowiązaną do określonego zachowania, a więc egzekwowanie wyroku sądu w tym zakresie, były bardziej skuteczne. To jest temat, którym ustawodawca z całą pewnością powinien się zająć w pierwszej kolejności.

Czy orzecznictwo sądowe jest wolne od pomyłek? No, ja już przyznałem, że nie jest wolne od pomyłek. Czy zawsze można taką pomyłkę naprawić? To jest kwestia tworzenia pewnych instancji. Jeśli zakładamy, że sądownictwo jest dwuinstancyjne, jeszcze z możliwością nadzwyczajnego środka, jakim jest kasacja, ale nie we wszystkich sprawach, jak wiadomo, to powiedziałbym, że w pewnym momencie możliwość naprawienia takiej pomyłki kończy się albo na skutek upływu terminu przedawnienia, albo na skutek wyczerpania już wszystkich instancji. Ja zdaję sobie sprawę, że to może brzmieć okrutnie, że w pewnym momencie nie ma już prawnych możliwości naprawienia niesłusznego orzeczenia, ale tak jest we wszystkich systemach prawnych. Myśmy tego nie wymyślili. Procedura w tym naszym wymiarze sprawiedliwości musi mieć jakiś koniec. To jest dzieło ludzi, a więc na pewno nie jest doskonałe.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana senatora Andrzejewskiego, to też bardzo dziękuję za te uwagi, które pozwolą nam może trochę inaczej spojrzeć na rolę Sądu Najwyższego, zarówno jeśli chodzi o nasz wpływ na proces prawodawczy, jak też i odgrywanie naszej roli właśnie w kontekście systemu dającego sędziom większą samodzielność bądź też możliwość jakiegoś większego trzymania się tekstu ustawy. Tu są różne tendencje, nawet wśród sędziów. Są tacy, którzy uważają, że należy śmielej sięgać po pewne wartości konstytucyjne. Są tacy, którzy uważają, że to jest jednak wkroczenie w sferę, która jest zastrzeżona dla innego organu, jakim jest Trybunał Konstytucyjny.

Co do zakresu, w jakim uzupełniamy normę prawnoustawową, to jest jednak tak, że powinniśmy uważać, żeby nie wkroczyć w rolę ustawodawcy, żeby nie przekraczać roli, jaką zapewnia nam konstytucja w systemie trójpodziału władzy, bo czasami przy jakimś bardziej śmiałym orzeczeniu

(pierwszy prezes L. Gardocki)

zarzuca nam się, że to jest przecież prawotwórstwo. Sąd Najwyższy nie jest od tego, żeby tworzyć prawo, ale żeby stosować prawo już ustanowione przez ustawodawcę.

Kwestia poszukiwania przez sąd cywilny prawdy materialnej to jest naturalnie problem bardzo trudny. Tak przesądził ustawodawca. Sędziowie w praktyce nie do końca się do tego stosują i czasami jednak starają się dociec pewnych faktów niejako wbrew postawie stron, nawet jeśli one tego nie forsują. Ja zgadzam się, że to jest zasada, która daje większe szanse stronie silniejszej, stronie bogatszej, mogącej sobie zapewnić lepszą pomoc prawną, i w tym sensie taka zasada może być nieco okrutna dla osób, które gorzej sobie radzą z działaniem w zakresie wymiaru sprawiedliwości, z uzyskiwaniem pomocy, z opłaceniem tej pomocy. To jest też w jakimś stopniu kwestia zapewnienia pomocy osobom, które same nie mogą sobie jej zapewnić. To jest na pewno ważny problem, który wymaga przemyślenia.

Bezpośrednie stosowanie konstytucji. No cóż, to jest zagadnienie, o którym ja już mówiłem. Nie sądzę, żebym je deprecjonował w sprawozdaniu, ale przecież to jest kwestia pewnego wyboru, czy w państwie, w którym funkcjonują dwa organy – bo przecież są takie państwa, w których nie ma Trybunału Konstytucyjnego – nie oznacza to jednak tendencji do tego, żeby pewne kwestie konstytucyjne przekazać temu organowi, który nazywa się Trybunałem Konstytucyjnym, a tylko w niewielkim zakresie zapewnić Sądowi Najwyższemu możliwość stosowania konstytucji bezpośrednio, niezależnie od orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. W tym niewielkim zakresie my to jednak robimy i wydaje mi się, że jest to zakres, który można uznać za racjonalny, chociaż rozumiem, że mogą tu być różne zdania, zwłaszcza jeśli chodzi o zakres posługiwania się art. 77 konstytucji. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego, panu profesorowi Lechowi Gardockiemu, za przedstawienie Senatowi informacji o działalności Sądu Najwyższego w roku 2005.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z tą informacją.

Jeszcze raz bardzo dziękuję, Panie Prezesie.

(Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki: Dziękuję bardzo.)

Ogłaszam przerwę do godziny 13.00.

Wtedy przeprowadzimy głosowania.

(Głos z sali: Jest jeszcze jeden punkt.)

(Głos z sali: To o 13.00.)

Tak, to o 13.00.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 38 do godziny 13 minut 02)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyalnym.

Zaczynamy od komunikatów.

Senator Sekretarz Andrzej Łuczycycki:

Marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Prezydium Senatu bezpośrednio po zakończeniu obrad.

Związki zawodowe Kancelarii Prezydenta RP, Kancelarii Sejmu RP i Kancelarii Senatu RP zapraszają serdecznie państwa senatorów do wzięcia udziału w szóstym festynie sportowo-rekreacyjnym, organizowanym w dniu 10 czerwca bieżącego roku na stadionie Marymont, ulica Potocka 1, w godzinach od 11 do 19. W programie przewidziany jest turniej piłki nożnej o puchar szefa Kancelarii Sejmu RP, szeroki wachlarz gier i zabaw dla dzieci i młodzieży oraz wiele atrakcji dla dorosłych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: zmiany w składach komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest druku nr 160.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, pana senatora Dariusza Góreckiego, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku komisji.

Senator Dariusz Górecki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich przedkładam projekt uchwały w sprawie zmian w składach komisji senackich. Projekt ten jest konsekwencją wystąpienia pana senatora Andrzeja Kaweckiego z wnioskiem o odwołanie go ze składu Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz powołanie go do składu Komisji Spraw Zagranicznych. W dniu 6 czerwca bieżącego roku komisja rozpatrywała ów wniosek i przychyliła się do niego.

W tym stanie rzeczy, Wysoki Senacie, wnoszę o podjęcie uchwały w sprawie zmian w składach

(wicemarszałek R. Legutko)

komisji senackich, której projekt jest zawarty w druku nr 160. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nikt.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składach komisji senackich. Przypominam, że projekt ten zawarty jest w druku nr 160.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 84 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 46**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składach komisji senackich.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego.

Przypominam, że Komisja Obrony Narodowej...

(Senator Czesław Rybka: Panie Marszałku...)

(Senator Ryszard Bender: Tu jest sprawa formalna.)

Proszę bardzo.

Senator Czesław Rybka:

Jako senator sprawozdawca chcę zabrać głos.

Panie Marszałku, ze względu na jednakowy charakter redakcyjno-porządkowy wielu poprawek w tym punkcie – chodzi o poprawki: drugą, trzecią, czwartą, piątą, ósmą, dziewiątą i dziesiątą – wnoszę, aby głosowanie nad tymi poprawkami było łączne. Pozostałe poprawki – pierwszą, szóstą i siódmą – przegłosowalibyśmy odrębnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jest przeciwny temu wnioskowi? Nikt. Dziękuję bardzo.

Przypominam, że Komisja Obrony Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek, druk senacki nr 163A.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad przyjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza umożliwia działania SKW poza granicami kraju również w zakresie rozpoznawania i wykrywania przestępstw popełnionych we współdziałaniu z żołnierzami, pracownikami sił zbrojnych i innych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

85 głosujących, 85 za. (**Głosowanie nr 47**)

Poprawka została przyjęta.

Teraz będziemy głosować łącznie nad poprawkami: drugą, która skreśla zbędne określenie podmiotu będącego adresatem zarządzenia ministra obrony narodowej; trzecią, która ma charakter redakcyjny; czwartą, polegającą na użyciu właściwego określenia opisującego formę pobytu żołnierzy zawodowych poza granicami państwa; piątą, która polega na właściwym odesłaniu do art. 5 określającego zadania SKW; ósmą, która ma charakter redakcyjny; dziewiątą, która ma na celu dostosowanie wytycznych do rozporządzenia do jego treści, oraz dziesiątą, która ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

86 osób głosowało, 86 za. (**Głosowanie nr 48**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka szóstą ma na celu wyraźne stwierdzenie, że również żołnierze wyznaczeni do służby w SKW i SWW, posługujący się fałszywymi dokumentami, tak jak funkcjonariusze SKW i SWW nie popełniają przestępstwa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(wicemarszałek R. Legutko)

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Obecnych 86 senatorów, 86 głosowało za. (**Głosowanie nr 49**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma ma celu precyzyjne określenie zakresu rozporządzenia dotyczącego postępowania kwalifikacyjnego żołnierzy ubiegających się o wyznaczenie na stanowiska służbowe w SKW i SWW.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

86 osób głosujących, 86 za. (**Głosowanie nr 50**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

86 głosujących, 85 za, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 51**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Jak rozumiem, wniosek formalny.

Proszę bardzo.

Senator Czesław Rybka:

Panie Marszałku, analogicznie jak w poprzednim punkcie porządku obrad proponuję, by – ze względu na ich redakcyjno-porządkowy charakter – łącznie głosować nad poprawkami: pierwszą, drugą, czwartą i piątą, a odrębnie nad poprawkami trzecią, szóstą i siódmą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa sprzeciwia się temu wnioskowi? Nie. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.

Przypominam, że Komisja Obrony Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek, druk senacki nr 164A.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad przyjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Będziemy teraz głosować nad całym blokiem poprawek.

Poprawka pierwsza uzupełnia wykaz stopni służbowych uprawniających do mianowania na stopień porucznika SKW lub SWW. Poprawka druga ma charakter porządkowy i odsyła wytyczne opisane w przepisie art. 49 ust. 5 do dwóch rozporządzeń wydawanych przez ministra obrony narodowej. Poprawka czwarta ma charakter redakcyjny i doprecyzowuje organy, wobec których odpowiednie działania przerwą bieg przedawnienia roszczenia z tytułu uposażenia. Poprawka piąta wyraźnie wskazuje organy właściwe w sprawach pokrywania kosztów pogrzebu funkcjonariusza.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

86 obecnych, 86 głosów za. (**Głosowanie nr 52**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawki trzecia i szósta. Poprawka trzecia powoduje, że minister obrony narodowej będzie mógł określić w rozporządzeniach, odrębnie dla SKW i SWW, inne świadczenie socjalno-bytowe niż tylko te, które wynikają z ustawy.

(wicemarszałek R. Legutko)

Poprawka szósta stanowi konsekwencję poprawki trzeciej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

86 obecnych, 86 głosów za. (**Głosowanie nr 53**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka siódma precyzyjnie wskazuje, iż na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego lub na orzeczenie o jego umorzeniu pokrzywdzony będzie mógł wnieść zażalenie lub odwołanie w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia postanowienia lub orzeczenia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

86 obecnych, 86 głosów za. (**Głosowanie nr 54**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

86 obecnych, 86 osób głosowało za. (**Głosowanie nr 55**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Wniosek formalny, tak?

Proszę bardzo.

Senator Czesław Rybka:

Panie Marszałku, ze względu na redakcyjno-porządkowy charakter poprawek zgłaszanych w tym punkcie porządku obrad – mam na myśli poprawki: drugą, czwartą, piątą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą, dwudziestą drugą i dwudziestą trzecią – proponuję przegłosowanie tych poprawek łącznie.

Druga grupa poprawek to poprawki: pierwsza, trzecia, szósta, siódma, jedenasta, osiemnasta i dwudziesta pierwsza. Dotyczą one zmian wynikających z wyłączenia nowych służb z sił zbrojnych. Tutaj także jest propozycja, aby nad tymi poprawkami głosować w jednym bloku.

Z kolei nad poprawkami dwudziestą czwartą i dwudziestą piątą – odrębnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa sprzeciwia się temu wnioskowi? Nie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.

Przypominam, że Komisja Obrony Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy, druk senacki nr 165A.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu...

(Rozmowy na sali)

Czy mógłbym prosić panów senatorów... Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad przyjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Najpierw będą to dwa kolejne bloki poprawek.

Poprawka pierwsza z uwagi na fakt, że nowe służby nie są częścią sił zbrojnych, wprowadza dodatkowe niezbędne zmiany do ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Poprawka trzecia z uwagi na fakt, że nowe służby nie są częścią sił zbroj-

(wicemarszałek R. Legutko)

nych, wprowadza dodatkowe niezbędne zmiany do ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Poprawki szósta i siódma mają na celu wprowadzenie dodatkowych zmian wynikających z wyłączenia nowych służb z sił zbrojnych do ustawy o powszechnym obowiązku obrony. Poprawka jedenasta ma na celu dostosowanie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej do zmiany nazwy ustawy emerytalnej funkcjonariuszy. Poprawka dwudziesta pierwsza ma na celu dostosowanie ustawy o promocji zatrudnienia do zmiany nazwy ustawy emerytalnej funkcjonariuszy.

A, przepraszam, jeszcze poprawka osiemnasta. Ma ona na celu dostosowanie ustawy o ABW i AW do zmiany nazwy ustawy emerytalnej funkcjonariuszy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

87 senatorów obecnych, 86 – za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawki zostały przyjęte.

Kolejny blok.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny. Poprawka czwarta naprawia błąd interpunkcyjny. Poprawka piąta ma charakter redakcyjny. Poprawka ósma ma charakter porządkowy. Poprawka dziewiąta ma charakter redakcyjny. Poprawka dziesiąta ma charakter redakcyjny. Poprawka dwunasta ma charakter redakcyjny. Poprawka trzynasta ma charakter redakcyjny. Poprawka czternasta ma na celu uwzględnienie istnienia wśród służb specjalnych Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Poprawka piętnasta skreśla zbędne powtórzenie nazwy SWW. Poprawka szesnasta ma charakter redakcyjny. Poprawka siedemnasta ma charakter porządkowy. Poprawka dziewiętnasta ma charakter redakcyjny. Poprawka dwudziesta ma charakter porządkowy i ma na celu prawidłowe powołanie tytułu nowej ustawy o służbach oraz poprawne odesłanie do ust. 1 art. 22 ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych. Poprawka dwudziesta druga ma na celu właściwe użycie nazwy Komisji Likwidacyjnej. Poprawka dwudziesta trzecia ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

87 senatorów obecnych, 87 za. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przechodzimy teraz do poprawki dwudziestej czwartej. Ma ona na celu umożliwienie działania Komisji Weryfikacyjnej w postaci zespołów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

87 obecnych, 87 za. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta piąta ma na celu zrównanie w prawach wszystkich byłych żołnierzy WSI, zarówno przeniesionych do rezerwy kadrowej, jak i tych, którym wypowiedziano stosunek służbowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

87 obecnych senatorów, 86 za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem ustawy? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

87 obecnych, 87 głosowało za. **(Głosowanie nr 60) (Oklaski)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego

(senator P. Andrzejewski)

oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.

Informuję, że porządek obrad dwunastego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

(Rozmowy na sali)

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu nie mogą one trwać dłużej niż pięć minut.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Nie będzie się komu oświadczyć.)

Pięć minut! Nie przeprowadzamy dyskusji.

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze Andrzejewski, czy chce pan chwilę poczekać?

(Rozmowy na sali)

(Senator Piotr Andrzejewski: Muszę poczekać, aż się uspokoi.)

Dobrze.

Pan senator ma trzy oświadczenia? Już pan senator jest gotowy?

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak, ja już jestem gotowy.)

Bardzo proszę pana senatora.

Senator Piotr Andrzejewski:

Zgodnie z art. 20 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora i art. 49 ust. 4 Regulaminu Senatu, kieruję do ministra skarbu państwa Wojciecha Jasińskiego wniosek interwencyjny i zapytanie, czy, w jakim zakresie i w jakim trybie zamierza podjąć działania dotyczące rewindykacji na rzecz Skarbu Państwa sprzeniewierzonego majątku byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych.

W załączeniu składam interwencyjny wniosek, skierowany do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, o podjęcie w trybie nadzoru szeregu działań zgodnie z zakresem jego kompetencji i z wykorzystaniem procedury karnej, administracyjnej i cywilnej. Mam tu na myśli ustawę o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych.

Proszę o udzielenie informacji o skoordynowaniu działań obu resortów.

W załączeniu: plik dokumentów*.

Zgodnie z powołanym przepisem, proszę pana marszałka, jak to mówi regulamin, o niezwłoczne przesłanie adresatowi tego interwencyjnego oś-

wiadczenia wraz z załącznikami celem uzyskania stosownej odpowiedzi.

Jeżeli chodzi o załącznik, obszerny wniosek interwencyjny o podjęcie działań w trybie nadzoru, to jest on opublikowany, wprawdzie bez uzasadnienia całkowitego, ale jest, w Internecie.

Dziękuję – składam na ręce pana marszałka.

To jest jedno oświadczenie.

Drugie oświadczenie z tym związane – do pana ministra Sekuły, prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Na podstawie art. 16 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora zwracam się z prośbą o przekazanie następujących dokumentów.

I tu, we wniosku wymieniam dokumenty, które dotyczą sprzeniewierzenia majątku Funduszu Wczasów Pracowniczych i bezczynności poszczególnych organów państwa: prokuratur, ministrów i innych organów, co wymaga stosownego udokumentowania.

Składam na ręce pana marszałka ten całościowy dokument*.

I wreszcie oświadczenie w tym samym trybie, na zasadzie art. 20 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora i art. 49 ust. 4 regulaminu, skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego, zawierające wniosek interwencyjny i zapytanie w przedmiocie działań, jakie minister zamierza podjąć w sprawie rewindykacji na rzecz polskiego podmiotu, Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, tytułu własności do działki gruntowej położonej w Paryżu na Wyspie Świętego Ludwika przy Quai d'Orléans nr 6, zabudowanej budynkiem pałacem – hôtel particulier – w którym ma siedzibę Biblioteka Polska w Paryżu, oraz w sprawie wpisu własności do odpowiedniej księgi wieczystej.

W załączeniu opinia prawna wskazująca na konieczność zajęcia stanowiska przez pana ministra sporządzona na zlecenie marszałka Senatu*.

Składam ten dokument wraz z załącznikiem. Dziękuję bardzo.

Proszę oczywiście pana marszałka o podjęcie stosownych działań regulaminowych.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo pana senatora Ryszkę.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

** Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu.

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

(senator Cz. Ryszka)

W imieniu senatorów: Ryszarda Bendera, Jana Szafranca, Adama Bieli i moim własnym, oświadczenie kieruję do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry.

Panie Ministrze, zapewne pan wie, że Sąd Rejonowy, XV Wydział Grodzki w Lublinie, ul. Czechowicza 1, uznał pana Łukasza Wróbla, organizatora wystawy „Wybierz życie”, za winnego wywołania zgorszenia i wymierzył mu karę grzywny.

Przypomnę, że wystawa została zorganizowana w centrum Lublina za zgodą władz miasta. Na czternastu fotogramach przedstawiono zdjęcia zabijanych poczętych dzieci w kontekście innych faktów ludobójstwa czy znęcania się nad zwierzętami, uznawanych powszechnie za akty zbrodni. W ten sposób wystawa była dramatyczną wypowiedzią autora na temat okrutnej prawdy o aborcji i spotkała się z powszechnym zainteresowaniem mieszkańców. Wielu z nich stwierdziło, iż nie przypuszczali, że ten niby niewinny zabieg tak strasznie wygląda.

Sędzia Dorota Wiśniewska w ustnym uzasadnieniu wyroku stwierdziła: „Rzecz nie leży w treści tej wystawy, ale w formie. Chodzi o to, że osoby, które przemieszczają się po mieście, muszą być wolne od tego, aby przypadkowo nie stawać twarzą w twarz z takimi obrazami...”

Jeśli tak, to dlaczego, mówiąc słowami księdza biskupa Stanisława Stefanka, przewodniczącego Rady do spraw Rodziny Episkopatu Polski, milczą organy ścigania wobec potężnych reklam pełnych obrzydliwych zdjęć, często pornograficznych, na które muszą patrzeć dzieci, młodzież i dorośli we wszystkich miastach Polski?

Jeśli tak, to dlaczego śpią spokojnie stróże porządku publicznego, gdy na chodnikach, za wycieraczkami samochodów, a czasem w skrzynkach pocztowych pełno jest zdjęć roznegliżowanych pań reklamujących domy publiczne?

Jeśli tak, to gdzie są odpowiedzialni za ład społeczny, gdy w wielu gazetach spotkać można reklamy dziesiątków, o ile nie setek, agencji towarzyskich?

Jeśli tak, to gdzie są ci pseudogorliwi policjanci donoszący na Łukasza Wróbla, chociaż prokuratura odmówiła w tej sprawie wszczęcia postępowania? Gdzie oni są wtedy, kiedy czasopisma roją się od bezkarnych ogłoszeń gabinetów ginekologicznych oferujących, czasem całkiem jawnie, usuwanie ciąży, co jest nie tylko gorszące, ale zbrodnicze w świetle polskiego prawa?

Nasuwa się bolesne podobieństwo: w latach peerelu skazywano opozycjonistów „nie za poglądy wyrażane w ulotkach, ale za zaśmiecanie ulic”! Dziś skazuje się niby nie za poglądy na temat zbrodni zabijania najmłodszych i bezbronných obywateli, których mamy coraz mniej, ale za zgorszenie mówieniem o tym. Gdyby chodziło tyl-

ko o zgorszenie, to te wszystkie inne formy prawdziwego zgorszenia, czyniące człowieka gorszym, dawno byłyby napiętnowane. Niestety, wygląda na to, że poprawność polityczna zmusza do takiego jak opisane reagowania na problem zabijania dzieci nienarodzonych.

Nomen omen: Łukasza Wróbla skazano 1 czerwca, a więc w Dniu Dziecka. Gorzki i okrutny to prezent dla naszych najmłodszych! Wniosek: obrońca życia skazany, aborterzy czują się bezpieczni! Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, proszę pana senatora Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Oświadczenie swoje kieruję do pana marszałka i Prezydium Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wstępie pragnę stwierdzić, iż wysoko cenię troskę pana marszałka i Prezydium naszego Senatu o sprawę Polonii i Polaków za granicą.

W odniesieniu do krajów Ameryki Południowej jest to jednak, Panie Marszałku, troska wybiórcza. Nie obejmuje ona większości stowarzyszeń i organizacji skupionych w liczbie kilkudziesięciu w Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej, w skrócie USOPAŁ.

Kontakty Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z USOPAŁ obecnie praktycznie nie istnieją. Na XI Walny Zjazd USOPAŁ, obradujący w listopadzie 2005 r. w Punta del Este w Urugwaju, odmówił pan marszałek wysłania oficjalnej delegacji Senatu mimo otrzymania zaproszenia. Na przeszkodzie stała osoba prezesa USOPAŁ, pana Jana Kobyłańskiego. Zapominamy, Panie Marszałku, że sprawa prezesa USOPAŁ to problem wyłącznie wewnętrzny tej zasłużonej organizacji i konstytuujących ją stowarzyszeń. Naszym obowiązkiem jest uszanować ten fakt.

Oficjalna delegacja Senatu Rzeczypospolitej Polskiej udała się natomiast, na przełomie maja i czerwca bieżącego roku, przy pańskiej, Panie Marszałku, akceptacji, w składzie: pan wicemarszałek Maciej Płażyński i pan dyrektor Artur Kozłowski, do Argentyny, na zaproszenia pana Leszka Szybisza, prezesa Związku Polaków w tym kraju, organizacji rozłamowej, która w okresie rządów SLD w Polsce odłączyła się za sprawą prezesa Szybisza od USOPAŁ, inspirowana przez ówczesne komunistyczne środowisko konsularne. Kilkadziesiąt organizacji polonijnych Ameryki Południowej skupionych w USOPAŁ uznało i uznaje ten fakt za zdradę sprawy polskiej w Ameryce Łacińskiej.

(senator E. Tomaszewska)

Pana dyrektora Kozłowskiego tłumaczy okoliczność, że jest urzędnikiem, wykonuje polecenia, podobnie jak je wykonywał w poprzedniej kadencji, gdy większość w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej posiadała postkomunistyczna SLD.

Dziwi natomiast udział pana marszałka Macieja Płażyńskiego w imprezie organizowanej przez Związek Polaków w Argentynie, instytucję rozłamową, od dawna nazywaną „konsulatową”, której pismo, „Głos Polski”, Senat stale wspiera finansowo. Cui bono tak się dzieje?

Proszę wybaczyć, Panie Marszałku, ale uważam, chyba słusznie, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej, senatorzy, niezależnie od orientacji politycznej, na szczęście w Senacie SLD już nie zasiada, powinni wspierać, i to aktywnie, te organizacje polonijne, które łączą, integrują Polonię, nie zaś ją dzielą i dokonują rozłamów.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią senator Tomaszewską.

Senator Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W związku z sygnałami o zamierzeniach obniżenia ryczałtu kosztów uzyskania przychodu dla środowisk twórczych pozwolę sobie odczytać stanowisko Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

„Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki zdecydowanie negatywnie ocenia projekt likwidacji ryczałtu pięćdziesięcioprocentowych kosztów uzyskania przychodu z tytułu praw autorskich i pokrewnych.

Pracownicy szkolnictwa wyższego i nauki ponoszą bardzo duże dodatkowe koszty tworzenia i utrzymania swoich warsztatów naukowych. Pracują w znacznie większym niż nominalny wymiarze czasu pracy i uwzględnienie ponoszenia tak przez nich, jak i przez innych twórców dodatkowych kosztów uzyskania przychodu na dotychczasowych zasadach jest w pełni uzasadnione. Projektowana zmiana uderzy najbardziej w młodych pracowników nauki i szkolnictwa wyższego, powodując ich dodatkowy odpływ za granicę. Oznacza ona również bezprecedensową obniżkę dochodów pracowników sfery nauki i szkolnictwa wyższego bez jakiegokolwiek rekompensaty.

Apelujemy do rządu Rzeczypospolitej Polskiej oraz do partii tworzących obecną koalicję rządową o odstąpienie od tego projektu. Apelujemy również do wszystkich organizacji działających w obszarze nauki i szkolnictwa wyższe-

go, a więc: do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, do Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, do Konferencji Rektorów Uczelni Niepublicznych, do Prezydium Polskiej Akademii Nauk, do Rady Głównej Jednostek Badawczo-Rozwojowych oraz do wszystkich innych organizacji i reprezentacji środowiska nauki i szkolnictwa wyższego, o wyrażenie zdecydowanego i silnego sprzeciwu wobec projektowanej zmiany.

Apelujemy również do Komisji Krajowej i Krajowego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność”, a także do innych struktur Związku, o udzielenie nam skutecznego, solidarnego wsparcia oraz o postawienie sprawy na forum Komisji Trójstronnej do spraw Społeczno-Gospodarczych.”

Stanowisko to zostało przyjęte na posiedzeniu walnego zebrania delegatów 5 czerwca 2006 r. W pełni je popieram. Mam nadzieję, że rząd zastanowi się jeszcze raz nad tym rozwiązaniem. Ze względu na skutki dla rozwoju Polski, poprzez wpływ na środowiska twórcze, środowiska naukowe, środowiska kultury, jest to decyzja zdecydowanie negatywna, niekorzystna.

Pozwolę sobie odczytać także apel Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

„Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” wzywa komisje zakładowe zrzeszone w Krajowej Sekcji Nauki do podjęcia akcji protestacyjnej lub strajkowej w przypadku podtrzymania przez Ministerstwo Finansów zamiaru zmniejszenia wynagrodzeń w wyniku zniesienia normy 50% kosztów uzyskania przychodów.”

Wyraźnie więc mamy sygnał, że środowisko to będzie się bronić przed wprowadzeniem negatywnych dla niego rozwiązań. Mam nadzieję, że ten projekt ulegnie zmianie w trakcie niezbędnych i przewidzianych prawem konsultacji z partnerami społecznymi, zarówno w trybie ustawy o związkach zawodowych i w trybie ustawy o organizacjach pracodawców, jak i w trybie ustawy o Komisji Trójstronnej. Dziękuję bardzo.

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Dziękuję bardzo...)

Zaznaczam, że takiej konsultacji nie przeprowadzono. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Lista senatorów składających oświadczenie została wyczerpana.

Protokół dwunastego posiedzenia zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam dwunaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej szóstej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 43)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	
1 M.J. Adamczak	-	-	-	#	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	
2 F. Adamczyk	?	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	?	?	?	+	
3 P. Alexandrowicz	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
4 P.Ł. Andrzejewski	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	+	?	-	+	-	
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
6 M. Augustyn	?	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
7 D.J. Bachalski	?	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
8 R.J. Bender	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	?	+	-	
9 A. Bentkowski	-	-	+	-	+	?	+	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	+	-	
10 P. Berent	
11 A. Biela	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+	-	
12 K. Bochenek	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	#	+	+	+	
13 P.M. Boroń	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
14 B.M. Borusewicz	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	
15 M. Budner	?	-
16 J.M. Chmielewski	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
17 J.M. Chróścikowski	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
18 R. Ciecierski	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	?	+	
19 K.P. Cugowski	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
20 J. Fetlińska	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
21 U.J. Gacek	
22 J.P. Gałkowski	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
23 E. Gelert	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	-	?	+	+	
24 A.M. Gołaś	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
25 J. Gowin	
26 D.M. Górecki	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
27 R.J. Górecki	?	-	+	+	+	?	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	
28 H. Górski	-	-	-	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
29 A.S. Jaroch	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
30 S. Karczewski	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
31 A.J. Kawecki	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
32 S. Kogut	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
33 B.J. Korfanty	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
34 W.J. Kraska	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
35 J. Kubiak	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	#	-	-	-	+	.	+	+	-	
36 A.M. Kurska	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
37 K.J. Kutz	+	-	?	+	+	+	+	?	+	-	-	+	+	-	+	+	?	-	+	-	
38 J.W. Lasecki	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
39 R.A. Legutko	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
40 T.S. Lewandowski	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
41 B. Lisiecki	-	-	-	-	-	+	+	?	-	?	-	-	?	-	-	?	-	?	?	#	
42 R.E. Ludwiczuk	
43 A. Łuczycki	?	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	
44 J.M. Łyczak	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	+	-	
45 W. Łyczywek	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	?	?	+	
46 T. Maćkała	?	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	
47 A. Massalski	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
48 M.S. Maziarz	-	-	+	-	-	#	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	.	+	-	
49 A.T. Mazurkiewicz	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
50 P. Michalak	+	-
51 M. Miłek	-	-	?	-	-	+	+	?	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	
52 T.W. Misiak	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	
53 A.A. Motyczka	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 S.K. Niesiołowski	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+
55 M. Nykiel
56 M. Okła	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+
57 W. Ortyl	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
58 A. Owczarek	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+
60 A. Person	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
61 K.M. Piesiewicz	?	-	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+	?	+	?	?	+	?
62 S. Piotrowicz	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
63 M. Płażyński	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
64 L.P. Podkański	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	-	+	+
65 K.J. Putra	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
66 E. Rafalska	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
67 Z.W. Rau	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
68 M.D. Rocki	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	-	+	-	+
69 Z. Romaszewski	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
70 J.J. Rudnicka	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
71 C. Rybka	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
72 C.W. Ryszka	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
73 S. Sadowski	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
74 J. Sauk	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
75 W. Sidorowicz	?	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+
76 R.T. Sikorski
77 R.M. Smoktunowicz	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	-	-	+	+
78 J. Szafraniec	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	?	+	-
79 Z.M. Szaleniec	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
80 J. Szmit	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
81 A. Szymański	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
82 J.M. Szymura
83 M. Szyszka	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
84 R.J. Ślusarz	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
85 E. Tomaszewska	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
86 Z.A. Trybuła	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
87 P. Wach	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
88 M. Waszkowiak
89 K. Wiatr	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
92 M.S. Witczak	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	-	-	?	+
93 E.K. Wittbrodt
94 J.W. Włosowicz
95 M.J. Wojtczak	?	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
96 L. Zalewski	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-
97 P.B. Zientarski	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
98 M. Ziółkowski	?	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
99 K.T. Złotowski
100 C.M. Żelichowski
Obecnych	85	85	85	85	85	85	85	85	85	85	85	85	85	85	85	85	84	84	87	87
Za	19	0	30	30	33	55	85	28	28	31	29	32	32	22	29	71	19	12	76	27
Przeciw	56	84	52	54	52	1	0	52	56	53	55	52	52	54	55	1	58	61	3	57
Wstrzymało się	10	1	3	0	0	28	0	5	1	1	1	0	1	9	1	13	6	11	8	2
Nie głosowało	0	0	0	1	0	1	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0	1

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 M.J. Adamczak	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	#	?	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	?
3 P. Alexandrowicz	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	+	+	+
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
6 M. Augustyn	+	.	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?
7 D.J. Bachalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?
8 R.J. Bender	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
9 A. Bentkowski	-	-	+	-	-	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+
10 P. Berent
11 A. Biela	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	+	+
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?
13 P.M. Boroń	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+
15 M. Budner	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+
16 J.M. Chmielewski	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
17 J.M. Chróścikowski	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
18 R. Ciecierski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	?
19 K.P. Cugowski	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
20 J. Fetlińska	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
21 U.J. Gacek
22 J.P. Gałkowski	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
23 E. Gelert	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	-
24 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
25 J. Gowin
26 D.M. Górecki	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
27 R.J. Górecki	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?
28 H. Górski	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
29 A.S. Jaroch	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
30 S. Karczewski	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
31 A.J. Kawecki	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
32 S. Kogut	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
33 B.J. Korfanty	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
34 W.J. Kraska	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-	+	+
35 J. Kubiak	-	-	-	?	-	+	+	-	-	-	+	-	-	-	-	-	+	-	+	+
36 A.M. Kurska	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
37 K.J. Kutz	?	-	+	+	?	+	+	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	?
38 J.W. Lasecki	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
39 R.A. Legutko	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
40 T.S. Lewandowski	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
41 B. Lisiecki	?	?	+	?	-	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	-	+	+
42 R.E. Ludwiczuk
43 A. Łuczycki	+	+	+	+	+	?	+	+	#	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?
44 J.M. Łyczak	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
45 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
46 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Massalski	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
48 M.S. Maziarz	-	-	-	-	-	.	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
50 P. Michalak	-	-	-	-	-	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
51 M. Miłek	-	-	-	+	?	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+
52 T.W. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+
10 P. Berent
11 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 M. Budner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J.P. Gałkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 E. Gelert	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 J. Gowin
26 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 A.S. Jaroch	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Kubiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 J.W. Lasecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 R.A. Legutko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 A. Łuczycki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+
44 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 T. Maćkała	+	+	+	+	+
47 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 P. Michalak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T.W. Misiak	+	+	+	.	+
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
55 M. Nykiel	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
56 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
57 W. Ortyl	+	+	+	+	+	
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
60 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
61 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	
62 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
63 M. Płażyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
65 K.J. Putra	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
66 E. Rafalska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
67 Z.W. Rau	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
68 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
69 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
71 C. Rybka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
72 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
73 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
74 J. Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
75 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
76 R.T. Sikorski	
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
82 J.M. Szymura	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	
84 R.J. Ślusarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
85 E. Tomaszewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
87 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
88 M. Waszkowiak	
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
90 R.W. Wierzbicki	
91 E. Więclawska-Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
100 C.M. Żelichowski	
Obecnych	89	89	89	88	90	84	85	86	86	86	86	86	86	86	86	87	87	87	87	87	
Za	89	89	89	88	90	84	85	86	86	86	85	86	86	86	86	86	87	87	87	86	87
Przeciw	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 12. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Adamczaka

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Wojciecha Jasińskiego

Panie Ministrze!

W piśmie z dnia 2 czerwca 2006 r. zwróciłem się, na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, do Pana Ministra jako organu sprawującego nadzór właścicielski nad spółkami z większościovym udziałem Skarbu Państwa z wnioskiem o wszczęcie postępowania kontrolnego w sprawie prowadzonej przez zarząd Krajowej Spółki Cukrowej SA z siedzibą w Toruniu polityki likwidacji wchodzących w skład spółki cukrowni. Przedmiotem mojej interwencji była wówczas Fabryka Cukru w Tucznie. Otrzymane przeze mnie w ostatnich dniach materiały wskazują na występowanie podobnych kontrowersji, jak w wypadku cukrowni w Tucznie, co do planów zamknięcia produkcji w zakładach w Woźuczynie, Opolu i Częstocicach. Świadczą o tym materiały, jakie załączam* do niniejszego pisma.

Ze wspomnianych materiałów wynika, że interwencje odnośnie do restrukturyzacji cukrowni wchodzących w skład Krajowej Spółki Cukrowej SA sięgają 2004 r., kiedy to działacze ze związków zawodowych funkcjonujących w poszczególnych zakładach interweniowali między innymi u ówczesnego ministra skarbu, podając mu własne propozycje zmian w funkcjonowaniu spółki i podległych jej cukrowni. Wynika z tego, że kilka lat negocjacji i walki o swoje prawa pracowników cukrowni KSC SA nie przyniosło skutków, a ich propozycje były ignorowane zarówno przez zarząd Krajowej Spółki Cukrowej, jak i przez kolejnych ministrów skarbu.

Cała opisana sytuacja uzasadnia wnioski przedstawione przeze mnie w moim oświadczeniu z dnia 2 czerwca 2006 r.

Z poważaniem
Mirosław Adamczak

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Adamczaka

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Wojciecha Jasińskiego

Panie Ministrze!

Na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – DzU nr 221 poz. 2199 z późniejszymi zmianami – zwracam się do Pana Ministra jako organu sprawującego nadzór właścicielski nad spółkami z większościovym udziałem Skarbu Państwa z wnioskiem o wszczęcie postępowania kontrolnego w sprawie prowadzonej przez zarząd Krajowej Spółki Cukrowej SA z siedzibą w Toruniu polityki likwidacji wchodzących w skład spółki cukrowni, w szczególności Fabryki Cukru z siedzibą w Tucznie. Za uzasadnione, w świetle posiadanych przeze mnie informacji, uważam zbadanie kosztów funkcjonowania zarządu spółki ze szczególnym wskazaniem na koszty osobowe oraz nadmierne – w kontekście trudnej sytuacji finansowej wchodzących w skład spółki cukrowni – koszty dzierżawy pomieszczeń na siedzibę spółki oraz koszty zakupu pojazdów na użytek członków zarządu.

Z prośbą o interwencję w przedmiotowej sprawie zwrócili się do mnie członkowie związków zawodowych funkcjonujących przy Fabryce Cukru w Tucznie. Do tego kroku skłoniły ich plany restrukturyzacji KSC SA przewidujące między innymi likwidację Fabryki Cukru w Tucznie. Plany te, przyjęte kilka lat temu, jeszcze podczas sprawowania rządów przez ekipę SLD, całkowicie pomijają zarówno ekonomiczne, jak i społeczne aspekty funkcjonowania cukrowni w Tucznie. Według danych przekazanych mi przez pracowników przedmiotowego zakładu, w efekcie politycznych nacisków ówczesnych decydentów związanych z Sojuszem Lewicy Demokratycznej do likwidacji przeznaczono Fabrykę Cukru w Tucznie będącą cukrownią o stosunkowo niskich kosztach produkcji i produkującą cukier o wysokich parametrach jakościowych.

Pominięto całkowicie społeczny aspekt likwidacji cukrowni w Tucznie, jakim jest niewątpliwie zwiększenie po zamknięciu tego zakładu bezrobocia w rejonie Inowrocławia. Likwidacja zakładu zatrudniającego w trakcie kampanii cukrowniczej do kilkuset osób, w kontekście stopy bezrobocia wynoszącej w tym regionie 29%, uznać można za krok skrajnie nieodpowiedzialny.

Za wymagające dodatkowego wyjaśnienia należy uznać przekazane przez związkowców z Fabryki Cukru w Tucznie informacje o przypadkach skrajnej niegospodarności ze strony zarządu KSC SA, jakim był zakup ośmiu luksusowych limuzyn na swoje potrzeby, jak również wynajem pomieszczeń w jednym z bardziej reprezentacyjnych biurów Warszawy. Na takie kroki, w mojej ocenie, może pozwolić sobie zarząd prywatnej spółki przynoszącej inwestorom godziwe zyski, a nie osoby kierujące spółką znajdującą się w trudnej sytuacji ekonomicznej, z niemal dziewięćdziesięcioprocentowym udziałem majątku państwowego w kapitale akcyjnym. Takie działanie może wypełnić znamiona czynu przestępczego działania na szkodę spółki KSC SA.

Załączone do mojego pisma materiały*, jakie przekazane mi zostały przez pracowników Fabryki Cukru w Tucznie, w pełni uzasadniają przedstawiony przeze mnie na wstępie wniosek.

Z wyrazami szacunku
Mirosław Adamczak

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Andrzejewskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Mirosława Sekuły

Na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – DzU z 2003 r. nr 221 poz. 2199 z późn. zm. – zwracam się z prośbą o przekazanie następujących dokumentów*.

Po pierwsze, informacji o wynikach kontroli zarządzania majątkiem byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych i jego prywatyzacji.

Po drugie, wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 27 lipca 1999 r., sygnatura I C 296/99, oddalającego powództwo FWP Spółki z o.o. przeciwko Gminie Miasta Gdańska o zobowiązanie do zawarcia z FWP Spółką z o.o. umowy o przekazanie nieruchomości w Sobieszewie w użytkowanie wieczyste oraz odpłatnego przeniesienia położonych na niej budynków.

Po trzecie, wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 24 lutego 2000 r., sygnatura I Aca 1256/99, oddalającego apelację FWP Spółki z o.o. od wyżej wymienionego wyroku sądu okręgowego.

Po czwarte, postanowienia Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., sygnatura IV CKN 1581/00, umarzającego postępowanie kasacyjne, na skutek cofnięcia kasacji od wyżej wymienionego wyroku sądu apelacyjnego przez pełnomocnika FWP Spółki z o.o.

Po piąte, projektu ustawy o uregulowaniu statusu mienia FWP przesłanego przez MSP 20 stycznia 2005 r. Losy dalszych prac nad ustawą, a w szczególności wyniki uzgodnień międzyresortowych, podobno negatywne, nie są znane KGP.

Po szóste, zawiadomienia do Prokuratury Rejonowej w Poznaniu z 27 października 2005 r. w sprawie uzyskania niesłusznej korzyści z majątku SP przez Fundację „Porozumienie”.

Po siódme, wniosku o ukaranie prezesa FWP Spółki z o.o. Kozłowskiego za popełnienie czynu polegającego na uniemożliwieniu kontroli NIK.

Po ósme, wyroku sądu grodzkiego w tej sprawie, skazującego, uchylonego w dniu 21 grudnia 2005 r. przez sąd okręgowy.

Po dziewiąte, pisma do ministra sprawiedliwości, zawiadamiającego o nieprawidłowym akcie notarialnym sporządzonym przez Z. Marmaja – umowie darowizny udziałów w FWP Spółce z o.o. przez OPZZ na rzecz Fundacji „Porozumienie” z 27 listopada 2001 r.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadzi postępowanie sprawdzające w związku z zawiadomieniem NIK dotyczącym sporządzenia aktu notarialnego przez notariusza Z. Marmaja w dniu 27 listopada 2001 r. – aktu darowizny udziałów w FWP Spółce z o.o. przez OPZZ na rzecz Fundacji „Porozumienie”. Akta sprawy V Ds. 106/05. Wynik postępowania nie jest znany KGP.

MSP złożyło do Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 7 stycznia 2005 r. pozew przeciwko FWP Spółce z o.o. o wydanie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55 k.c., jednostki organizacyjnej FWP. Losy procesu nie są znane KGP. W dniu 25 stycznia 2005 r. sąd wydał postanowienie – sygnatura I C 77/05 – o zabezpieczeniu roszczenia, zakazując FWP Spółce z o.o. zbywania przedsiębiorstwa i poszczególnych jego składników, które podobno nie jest przestrzegane; MSP złożyło zawiadomienia do prokuratury i CBS.

W wyniku pisma NIK z 27 października 2004 r. Prokuratura Okręgowa w Poznaniu podjęła, pod sygnaturą II Pc 865/04, czynności wyjaśniające w sprawie zbadania podstaw do wytoczenia powództwa o zwrot korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem SP w związku z nieodpłatnym zbyciem przez OPZZ udziałów w FWP Spółce z o.o. Od grudnia 2004 r. nie mamy wiadomości, co się dzieje w tej sprawie.

Wyniki kontroli skarbowej nie zostały wykorzystane w informacji NIK. UKS w Warszawie przeprowadził kontrolę w FWP Spółce z o.o. Dokument: „Wynik kontroli” sporządzono 7 grudnia 2004 r., znak UKS/FB/K-0028/8500/03. UKS w Poznaniu przeprowadził kontrolę Fundacji „Porozumienie” dotyczącą rozliczeń podatkowych. Informację sporządzono 8 marca 2004 r.

Piotr Łukasz J. Andrzejewski
przewodniczący Komisji Regulaminowej,
Etyki i Spraw Senatorskich
członek Komisji Ustawodawczej

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Szanowna Pani Minister!

Po śmierci za granicą obywatelki polskiej, zamieszkałej na stałe w Polsce, jej mąż zgodnie z wolą zmarłej przywiózł jej prochy w urnie do Polski. Po zgłoszeniu się przez niego po zasiłek pogrzebowy okazało się, że nie można go wypłacić. Zmarła przepracowała jako nauczycielka pełny okres wymagany do nabycia emerytury. Przyjechała z zagranicy, by dopracować trzy lata. Zgodnie z przepisami musiałaby w ostatnim dziesięcioleciu przepracować pięć lat, mimo iż staż pracy wystarczał jej do uzyskania emerytury. Los nie pozwolił jej przepracować tych pięciu lat, bo zmarła.

Mąż nie może otrzymać zasiłku, mimo że za wszystko zapłacił i za granicą, i w Polsce. Urzędniczka ZUS stwierdziła, że najlepiej byłoby, gdyby po raz drugi zakupić urnę i mieć na to rachunek. Rachunek za urnę zakupioną za granicą jest objęty ubezpieczeniem tam płaconym i nie może być dostarczony do ZUS. Konsul RP widział urnę i ją opieczętował. Zasiłek pogrzebowy powinien przysługiwać mężowi, który okazuje akt zgonu i dokument potwierdzający na piśmie pochowanie zmarłej żony. Jedynym kryterium wypłacania winno być obywatelstwo polskie, prawo do zasiłku w ZUS i fakt pochowania zmarłej.

Urzędniczki ZUS stwierdziły, że osoba pracująca za granicą nie ma żadnego konta, z którego można pobrać pieniądze, i dlatego potrzebny jest ktoś pracujący w Polsce, od kogo można by poprzez ZUS pobrać pieniądze i jemu oddać. Wyjściem, jak sugerowały, jest pośmiertne załatwienie renty lub emerytury dla osoby zmarłej. To jednak wiąże się ze zdobywaniem dokumentów już przecież dostarczanych do ZUS, co miesiąc w sprawozdaniach. Powstałaby sytuacja, w której zmarła osoba od nowa musiałaby starać się o zaistnienie w ZUS, nie mając ani numeru PESEL, ani NIP.

Przytoczony casus wskazuje na jakiś brak systemowy w świadczeniach ZUS z tytułu zasiłku pośmiertnego, skoro nie można w żaden sposób wypłacić takiego zasiłku mężowi, który poniósł pełne koszty finansowe związane z pochówkiem w Polsce żony, która zmarła za granicą. Braki te należałoby skorygować w trybie nowelizacji aktualnie istniejących przepisów, które pomijają sytuację śmierci za granicą obywatela polskiego, przez długie lata płacącego w Polsce składki ZUS.

Z wyrazami poważania
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biela

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Dziękuję za udzielenie odpowiedzi na moje oświadczenie z dnia 15 listopada 2005 r. w sprawie wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji pozwalającej na budowę pawilonu wystawowego sprzedaży samochodów, wydanej przez kierownika Urzędu Rejonowego w Bielsku Białej w dniu 30 maja 1996 r. (AUN7351/D/27/96/Prz) na podstawie art. 156 §1 pkt 5–7 k.p.a. państwu U. i M. Honkiszom.

Chciałbym jednak poruszyć dwie kwestie: postępowanie administracyjne dotyczące przedmiotowej decyzji co do jej nieważności i szkody majątkowe poniesione przez skarżących na skutek zawinionych działań organów administracji publicznej.

Państwo Honkiszowie wnieśli na podstawie przepisów art. 57 §2 k.p.a. sprawę o stwierdzenie nieważności decyzji. Tymczasem zarówno wojewoda śląski, jak i główny inspektor nadzoru budowlanego odmówili rozpoznania sprawy, pomimo że k.p.a. wskazuje na niemożliwość stwierdzenia nieważności decyzji tylko w sytuacji, o której mowa w art. 156 §2. Taka sytuacja jednak nie zaistniała w przedmiotowej sprawie.

Niestety, również Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, rozpatrujący tę skargę (sygnatura akt VII SA/Wa 1216/05), w orzeczeniu z dnia 10 kwietnia 2006 r. ją oddalił, uzasadniając to tym, że przedmiotowa decyzja została wyeliminowana z obrotu prawnego wskutek uchylenia jej ostateczną decyzją wojewody śląskiego z dnia 28 czerwca 1999 r. przed wystąpieniem skarżących z wnioskiem o stwierdzenie jej nieważności. Zdaniem sądu organy obu instancji nie mogły stwierdzić nieważności decyzji, która w momencie orzekania nie funkcjonowała już w obrocie prawnym i nie wywoływała żadnych skutków prawnych.

Jednak błędna decyzja pozwalająca na budowę wywoływała przecież przez trzy lata od jej podjęcia aż do uchylenia określone skutki prawne, gdyż budowa została rozpoczęta, a koszty zostały poniesione. Chodzi tu o znaczne szkody majątkowe poniesione przez inwestora, wyrażające się nie tylko w stratach rzeczywistych związanych z kosztami kredytu, nakładami na budowę, lecz również związane z utratą zysków.

Uchylenie decyzji i stwierdzenie jej nieważności to dwa niezależne od siebie instytucje prawa. Żaden przepis prawa nie zakazuje orzekania o decyzji uchylonej i wyeliminowanej tym samym z obrotu prawnego na skutek zdarzeń późniejszych, *ex nunc*. Organ powinien więc rozpoznać, czy nie zachodzą przesłanki, o których wspominają skarżący, a w razie stwierdzenia ich zajścia stwierdzić nieważność decyzji już w dniu jej wydania, *ex tunc*.

Proszę o ustosunkowanie się do moich wątpliwości w przedmiotowej sprawie. Bardzo też proszę o sugestię, w jaki sposób, to znaczy: jakimi środkami prawnymi, państwo Honkiszowie mogą dochodzić roszczeń odszkodowawczych z tytułu zawinionych działań organu administracji publicznej, który wydał decyzję niewykonalną ze względu na odmienny niż na podkładach mapowych rzeczywisty przebieg podziemnych kabli wytyczony w terenie przez pracowników zakładów energetycznych i Telekomunikacji Polskiej.

Z wyrazami poważania
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Ludwika Dorna oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Rada Miasta Elbląga dnia 13 kwietnia 2006 r. podjęła uchwałę o wykupieniu od spółki Elzam Dom czterystu pięćdziesięciu trzech lokali mieszkalnych za kwotę 3 milionów 100 tysięcy 414 zł, co oznacza, że koszt zakupu jednego mieszkania wynosił około 6 tysięcy zł (uchwała nr XXIX/732/2006). Miasto planuje zbywać te mieszkania jako komunalne za około 20 tysięcy zł za mieszkanie na mocy podjętej uchwały, dając 75% bonifikaty w stosunku do jego wartości rynkowej. W tej sytuacji dnia 28 kwietnia 2006 r. radny Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego Witold Łada złożył skargę na przedmiotową uchwałę do wojewody warmińsko-mazurskiego, uzasadniając ją naruszeniem przez tę uchwałę przepisów prawa oraz naruszeniem interesów Gminy Miasta Elbląga.

W moim przekonaniu, uchwała ta faktycznie naruszyła przepisy art. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości (DzU nr 157 poz. 1315). W myśl tych przepisów najemcy zajmowanych mieszkań zakładowych mają prawo w ciągu trzech lat od wejścia w życie ustawy złożyć wniosek o nabycie prawa odrębnej własności tych mieszkań na warunkach określonych w ustawie, czyli za cenę nabycia ich przez spółkę Elzam jako pierwszego nabywcy od zakładu ABB Zamech. Tymczasem najemców, przez zbycie tych mieszkań przez Zarząd Nieruchomości Elzam Dom na rzecz miasta Elbląga już po wejściu w życie ustawy, pozbawiono prawa pierwszeństwa wykupu tych mieszkań za cenę określoną według zasad ustawowych. W sytuacji więc nabycia przedmiotowych mieszkań przez miasto najemcy będą kierować roszczenia o nabycie własności mieszkań do miasta Elbląga, ale za cenę nabycia tych mieszkań przez spółkę Elzam jako pierwszego nabywcy od ABB Zamech. Miasto, zbywając te mieszkania na warunkach art. 4 ust. 6, poniesie więc stratę, gdyż uprawnieni nabywcy będą domagali się na drodze sądowej ustalenia ceny, o której mówi art. 4 ust. 4 i 6 ustawy, a nie którą proponuje przedmiotowa uchwała Rady Miasta Elbląga. Wojewoda, odpowiadając na skargę radnego Witolda Łady, nie dopatrył się jednak żadnych nieprawidłowości w przedmiotowej uchwale.

Proszę więc o ustosunkowanie się do zarzutów radnego do tej uchwały. Szczegółowo zaś proszę odpowiedzieć na pytanie, czy miasto może wykupywać od spółki mieszkania, wykupione przez tę spółkę za przysłowiową złotówkę od zakładu, w którym pracowali najemcy, i sprzedawać je tym najemcom – swoim mieszkańcom z zyskiem. Na tej transakcji zarabia zarówno były właściciel mieszkań, jak i miasto, tracą zaś zubożali najemcy – byli pracownicy Zakładów Mechanicznych „Zamech”. W tej sytuacji zachodzi podejrzenie o układ korupcyjny. Proszę więc o szczegółowe przeanalizowanie przedmiotowej sprawy.

Z wyrazami poważania
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Ludwika Dorna oraz do ministra budownictwa Antoniego Jaszcza

W związku z tragicznym wypadkiem, który w ubiegłym tygodniu wydarzył się na placu zabaw w Czerwionce-Leszczynach na Śląsku, gdzie skorodowana zjeżdżalnia była przyczyną śmierci pięcioletniego chłopca, proszę o spowodowanie kontroli placów zabaw w całym kraju i możliwie szybkie zamknięcie tych, które nie odpowiadają wymogom bezpieczeństwa, bo narażają zdrowie i życie dzieci.

Krystyna Bochenek

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Ciecierskiego oraz senatora Jarosława Chmielewskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Grażyny Gęsickej

Szanowna Pani Minister!

Uprzejmie informujemy, że przedstawione przez Panią Minister propozycje zmian algorytmu podziału środków unijnych dla szesnastu regionalnych programów operacyjnych wywołały szeroką dyskusję w samorządach Opolszczyzny. Samorzady uznały, że konieczne jest odejście od I wariantu algorytmu (metoda 80/10/10) i zastąpienie go II wariantem (tak zwaną metodą berlińską), bowiem tylko II wariant zapewni najlepsze warunki poprawy konkurencyjności naszego województwa. Stwarza on też możliwości wyrównania szans Opolszczyzny względem pozostałych regionów Polski, zgodnie z założeniami wyznaczonymi w Strategii Lizbońskiej. Ponadto spośród zaproponowanych podziałów to właśnie propozycja II wariantu bazuje na kryteriach najbardziej przejrzystych i adekwatnych do Europejskiego Funduszu Społecznego.

Za II wariantem algorytmu przemawiają także wyniki najnowszych danych biura statystycznego Eurostat („Rzeczpospolita” nr 116 z maja bieżącego roku – artykuł w załączeniu*, w których Opolszczyznę zaliczono do najbiedniejszych regionów Unii Europejskiej, lokując ją tym samym w towarzystwie województw ściany wschodniej.

Dysproporcje te są jeszcze bardziej dotkliwe, gdy oceniamy sytuację poszczególnych powiatów – i co do tego najbardziej obawiamy się o możliwości rozwojowe powiatów zachodniej części województwa, gdzie stopa bezrobocia sięga blisko 30% (na przykład w Nysie).

Prosimy więc Panią Minister o przyjęcie do realizacji II wariantu algorytmu, który, naszym zdaniem, najlepiej odpowiada potrzebom rozwojowym większości województw.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Ciecierski
Jarosław Chmielewski

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Chmielewskiego oraz senatora Pawła Michalaka

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Wojciecha Jasińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o dokładną analizę sytuacji przedsiębiorstwa „Metron” Fabryki Zintegrowanych Systemów Opomiarowania i Rozliczeń Spółki z o.o. w Toruniu.

Przedsiębiorstwo „Metron” prowadzi działalność gospodarczą od 1994 r. Od 2001 r. przedsiębiorstwo funkcjonuje w ramach umowy o oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania. Zasadniczym przedmiotem działalności gospodarczej spółki jest produkcja i sprzedaż systemów opomiarowania energii cieplnej, elektrycznej i wody. Głównymi odbiorcami produkowanych przez spółkę wyrobów są zakłady energetyczne, wodociągowe, spółdzielnie mieszkaniowe i firmy budowlane. Pogłębiający się kryzys na tych rynkach, na których działają odbiorcy wyrobów, oraz wyniki z tego zatory płatnicze spowodowały powstanie trudności płatniczych spółki „Metron”. Złe wyniki ekonomiczne obniżyły wiarygodność spółki w oczach kredytujących banków, które zażądały spłat udzielonych kredytów, co spowodowało konieczność wycofania istotnej części środków przeznaczonych na finansowanie bieżącej działalności. Spółka zmuszona została do częściowego zaniechania spłat swoich zobowiązań, pogłębiającego się z każdym miesiącem. Spółka kontynuuje jednak swoją działalność, na bieżąco wypłacając wynagrodzenia pracownicze i w większości placąc zobowiązania publicznoprawne. Utrzymuje współpracę z licznymi podmiotami gospodarczymi oraz poziom produkcji zapewniający możliwość przetrwania firmy po zawarciu układu z wierzycielami.

Spółka „Metron” wystąpiła do właściwego sądu o wszczęcie postępowania układowego. Propozycje układowe – zdaniem władz spółki – zmierzają do utrzymania istnienia firmy i ochrony istniejących miejsc pracy oraz przywrócenia jej pełnej sprawności ekonomicznej i jednoczesnego zaspokojenia wierzycieli w części odpowiadającej aktualnym możliwościom dłużnika.

Mając to wszystko na uwadze, wnoszę o sprawdzenie, czy istnieje prawna i ekonomiczna przesłanka skorzystania z propozycji układowych dotyczących spółki „Metron”. Dotyczy to przede wszystkim możliwości zastosowania tak zwanej konwersji wierzytelności na udziały spółki.

Proszę o podjęcie takich działań, które w całym zakresie będą korzystne dla interesu majątkowego Skarbu Państwa. Należy dokładnie przeanalizować, czy w przypadku odstąpienia od układu nie zostanie ogłoszona upadłość spółki, co może doprowadzić do całkowitej likwidacji spółki „Metron” lub przejęcia jej majątku po zaniżonej wartości. Upadłość może również skutkować utratą miejsc pracy, co zawsze powoduje rozgoryczenie społeczne. Proszę o uwzględnienie podczas analizowania sytuacji spółki „Metron” dokładnej analizy całego postępowania układowego od strony działalności miejscowej delegatury Ministerstwa Skarbu Państwa.

Należy również sprawdzić, czy istnieje możliwość pozyskania dla spółki „Metron” inwestora branżowego i skorzystania z tej szansy uzdrowienia sytuacji ekonomicznej spółki.

Jarosław Chmielewski
Paweł Michalak

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Jarocho

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Kazimierza Marcinkiewicza

Podczas spotkań i rozmów z kombatantami na czołowym miejscu pojawia się problem usytuowania w strukturach rządu Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Aktualne rozwiązanie ustawowe podporządkowujące urząd Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej jest bardzo krytycznie oceniane przez radę kombatancką przy Urzędzie do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, czemu daje wyraz w licznych pismach jej przewodniczący, pan Jerzy Woźniak – wielki autorytet środowisk kombatanckich.

Takie usytuowanie urzędu wywołuje, niezgodne z prawdą, wrażenie, że kombatanci funkcjonują jako środowisko o charakterze socjalno-rozszczeniowym. Na drugi plan schodzi dbałość o niesiony przez nich depozyt zasług w walce o powstanie i zachowanie Niepodległej.

Postulowane przez kombatantów przeniesienie urzędu pod bezpośredni nadzór premiera nie tylko podniesie rangę urzędu i nawiąże do standardów praktykowanych w świecie, ale także uhonoruje tych, którzy najlepiej zasłużyli się Polsce.

Kombatanci nie są środowiskiem, które potrafi głośno upominać się o swoje prawa, dlatego stawiam pytanie: jakie jest stanowisko rządu Pana Premiera w tej sprawie? Czy może w planach rządu wspomniana zmiana usytuowania Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych już istnieje?

Jestem przekonany, że postulat środowisk kombatanckich jest słuszny i uzasadniony, a jego spełnienie stanie się czytelnym sygnałem, że władze Rzeczypospolitej nie tylko słuchają problemów kombatantów i je rozumieją, ale także chcą i potrafią im zaradzić.

Andrzej Jaroch

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Kazimierza Marcinkiewicza

Zostałem poinformowany o bardzo ważnym dla gmin uzdrowiskowych w Polsce problemie, który w konsekwencji uniemożliwia wydawanie decyzji o ustaleniu warunków zabudowy dla gmin będących w trakcie realizacji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Ustawa o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz gminach uzdrowiskowych z dnia 28 lipca 2005 r., DzU nr 167 poz. 1399, w art. 38 ust. 2 stanowi, że gmina, która uzyskała status uzdrowiska lub status obszaru ochrony środowiskowej, sporządza i uchwała miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego na zasadach określonych w odrębnych przepisach, w terminie dwóch lat od dnia uzyskania statusu.

Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z 27 marca 2003 r., DzU nr 80 poz. 717 z późniejszymi zmianami, w art. 62 ust. 2 stanowi, że jeżeli wniosek o ustalenie warunków zabudowy dotyczy obszaru, w odniesieniu do którego istnieje obowiązek sporządzenia planu miejscowego, postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia warunków zabudowy zawiesza się do czasu uchwalenia planu.

Przepisy te stwarzają obowiązek sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla terenów objętych ochroną uzdrowiskową, w konsekwencji więc i wymóg zawieszania postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy do czasu uchwalenia planu.

W sytuacji braku planów miejscowych taka konstrukcja przepisów wymienionych ustaw skutkuje zamrożeniem ruchu budowlanego i wykonania wszelkich zamierzeń niebędących realizacją inwestycji celu publicznego.

Postanowienia właściwych władz samorządowych o zawieszeniu postępowań są w zdecydowanej większości spraw utrzymane w mocy postanowieniami samorządowego kolegium odwoławczego.

Jestem przekonany, że kwestia, czy tereny objęte ochroną uzdrowiskową wymagają aż tak drastycznych obostrzeń w odniesieniu do zagadnień planowania przestrzennego powinna być przedmiotem rozpatrzenia. Większość gmin konsekwentnie dąży do objęcia planami obszaru całej gminy. Prace planistyczne ze względu na czasochłonność oraz znaczne koszty przebiegają powoli i trudno jest określić, kiedy całe obszary gmin będą objęte planami.

Z tych względów niemożność zrealizowania inwestycji na terenach od dawna przewidywanych do przeznaczenia pod różnego rodzaju zabudowę, głównie mieszkaniową, budzi zrozumiały protest inwestorów i właścicieli działek.

Proszę Pana Premiera o rozważenie podjęcia odpowiedniej inicjatywy ustawodawczej w celu dokonania koniecznych zmian ustawowych.

Z poważaniem
Stanisław Karczewski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi oraz do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jerzego Millera

Zaniepokojony informacjami o dalszej centralizacji Narodowego Funduszu Zdrowia bardzo proszę o wyjaśnienie zmian organizacyjnych w oddziałach wojewódzkich NFZ. Jak mi wiadomo, planuje się reorganizację struktury delegatur, polegającą głównie na przeniesieniu kompetencji do oddziałów, znajdujących się w miastach wojewódzkich.

Przekazanie zadań z delegatur do oddziałów wojewódzkich spowoduje głęboką centralizację systemu ubezpieczeń zdrowotnych oraz utrudni, a wręcz uniemożliwi współpracę świadczeniodawców z NFZ. Kontakt świadczeniodawców z delegaturą nie ogranicza się tylko i wyłącznie do dokonywania comiesięcznych rozliczeń za świadczenia. To przede wszystkim bieżąca partnerska współpraca mająca na celu polepszenie organizacji i jakości udzielania świadczeń medycznych, co przyczynia się do zmniejszenia liczby skarg i ograniczenia konieczności interwencji ze strony funduszu, a w rezultacie także do zadowolenia ubezpieczonych.

Kolejnym utrudnieniem dla świadczeniodawców posiadających kontrakty na kilka rodzajów świadczeń będzie konieczność składania faktur i raportów w dwóch różnych miejscach. W wypadku dokonania przez NFZ negatywnej weryfikacji dokumentów spowoduje to niepotrzebne wydłużenie czasu weryfikacji, podniesie koszty związane z odsyłaniem bądź uzupełnianiem danych, a konsekwencją tego będzie przedłużenie czasu rozliczenia i dokonania zapłaty za świadczenia. Obecnie większość świadczeniodawców składa te dokumenty w delegaturach osobiście, co pozwala niemal od ręki dokonać pierwszej, wstępnej kontroli formalnej i merytorycznej. Występujący w oddziałach wojewódzkich obieg dokumentacji spowoduje opóźnienia zapłaty za świadczenia w terminach określonych w ogólnych warunkach umów.

Uprzejmie proszę o uwzględnienie moich uwag w planach zmiany struktury organizacyjnej delegatur oddziałów wojewódzkich NFZ.

Z poważaniem
Stanisław Karczewski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Kazimierza Marcinkiewicza

Szanowny Panie Premierze!

Na początku czerwca bieżącego roku w wielu gminach na Podkarpaciu ogłoszono alarm powodziowy. Na Wiśle, Dunajcu, Białej Tarnowskiej, Wisłoce, Uzwicy przekroczone zostały stany alarmowe. Woda wdiera się znów do osiedli, atakuje siedliska i w jednej chwili niweczy dorobek pokoleń. Znów powódź w południowej Polsce, jak co roku, staje się problemem, wobec którego mieszkańcy stają bezradni, nie mogą liczyć na dostateczną pomoc władz publicznych.

Panie Premierze, brak dostatecznego wsparcia ze strony państwa polskiego dla obywateli – ofiar klęski żywiołowej jest dla nas, polityków biorących na siebie odpowiedzialność za bieg spraw publicznych, zawstydzający. Wolna Rzeczpospolita w zjednoczonej Europie nie może dłużej tych problemów ignorować. Niezbędna jest poprawa funkcjonowania państwa w sferze przeciwdziałania zagrożeniom i pomocy poszkodowanym. Sprawniej muszą działać odpowiednie publiczne służby, ale przede wszystkim nie możemy dłużej ignorować potrzeby odnowy i rozbudowy niezbędnej infrastruktury.

Panie Premierze, proszę o informację, jak rząd zamierza doprowadzić do odbudowy systemu zabezpieczeń przeciwpowodziowych, stworzenia sprawnego systemu ostrzegania i zabezpieczenia mienia na obszarach zagrożonych.

Z poważaniem
Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Szanowny Panie Ministrze!

Opinia publiczna otrzymuje wciąż niepokojące sygnały na temat funkcjonowania spółek grupy PKP na rynku. Prasa donosi o niezbyt udanych próbach rozszerzenia klienteli poza grupę PKP podejmowanych przez wyspecjalizowane spółki informatyczną i telekomunikacyjną. Dowiadujemy się również o balaście zobowiązań obciążającym Koleje Regionalne i pogłębiającym się kryzysie w zakresie finansowania tych usług. Z niektórych doniesień wnioskować można, że jednym z silniejszych spoiw grupy są rosnące wzajemne zobowiązania. Z tej perspektywy – silnego uzależnienia spółek, także na poziomie technologii realizacji usług, jak lokomotywy CARGO czy wspólna dla przewoźników pasażerskich obsługa na stacjach końcowych – pojawiająca się między spółkami konkurencja może nie zawsze być korzystna.

Panie Ministrze, proszę o pilną informację, jak resort zamierza wykorzystać narzędzia, przyznane ustawami uchwalonymi w końcu ubiegłego roku, do poprawienia wyników finansowych spółek kolejowych, a także w jaki sposób zamierza Pan powstrzymać cywilizacyjną degradację kolejowego transportu publicznego. Nie zgadzam się na to, aby przekształcenia polskiego kolejnictwa polegały na konsekwentnym ograniczaniu sieci połączeń pasażerskich i likwidacji kolejnych tras. Administracja nie może pozostać obojętna wobec tej cywilizacyjnej zapaści branży.

Oczekuję zdecydowanych działań, oczekuję też od Pana informacji, kiedy resort do nich przystąpi i jaka będzie ich kolejność.

Z poważaniem
Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych Tomasza Czajkowskiego

Szanowny Panie Prezesie!

Zwrócili się do mnie przedstawiciele związków zawodowych byłego wrocławskiego Pafawagu, obecnie Bombardiera, wyrażając zaniepokojenie przebiegiem postępowania przetargowego na zakup elektrycznych zespołów trakcyjnych dla spółki „Koleje Mazowieckie”.

Przetarg trwa już półtora roku i nie przynosi ostatecznego rozstrzygnięcia, choć – jak wynika z otrzymanych przeze mnie wystąpień – w grę wchodziło tylko dwóch wykonawców.

Panie Prezesie, zdaję sobie sprawę z faktu, że postępowanie odnoszące się do zamówienia o tak wielkiej wartości, i to jeszcze rozpoczęte pod rządami prawa zamówień publicznych przed kwietniową nowelizacją, może być przedłużane w wyniku stosowania środków ochrony prawnej przez przegranego wykonawcę i w wyniku poddania kontroli. Myślę jednak, że jednym z warunków skuteczności prawa jest jego akceptacja przez zainteresowanych, a to jest możliwe wówczas, gdy są oni w stanie zrozumieć i przyjąć za przekonujące wyjaśnienia procedur, które ich dotyczą. Takie wyjaśnienie do moich korespondentów nie dotarło.

Z tych względów zwracam się do Pana Prezesa o informację, jakie są – według Pańskiej wiedzy – zasadnicze przyczyny wydłużenia procedury przetargowej odnoszącej się do zakupu EZT dla kolei mazowieckich i czy w trakcie tego postępowania nastąpiły przypadki naruszenia prawa.

Z poważaniem
Stanisław Kogut

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Grzegorza Woźniaka

Szanowny Panie Ministrze!

Ostatnie dwa, trzy lata odnotowywane są jako dobre dla polskich spółek węgla kamiennego. Główną przyczyną tak dobrych wyników była bez wątpienia hossa, która rozpoczęła się w połowie roku 2003 r. i trwała właściwie do końca 2005 r., kiedy to światowe ceny węgla kamiennego praktycznie się podwoiły.

W bieżącym roku, jak też prawdopodobnie w kolejnych latach, spodziewać się należy zdecydowanie niższych zysków tych spółek, a potwierdzenie tego znajdujemy w wynikach pierwszych miesięcy tego roku. Na kondycję ekonomiczną tych spółek bez wątpienia mogą mieć również wpływ obecnie zgłaszane żądania związków zawodowych, dotyczące płac, a zwłaszcza podziału zysku. Złożoność przedstawionej sytuacji budzić powinna daleko idący niepokój o dalszą kondycję branży węgla kamiennego w Polsce.

W związku z powyższym uprzejmie proszę o udzielenie informacji, a także odpowiedzi w poniższych kwestiach: po pierwsze, jak będą realizowane i jakie programy rządowe reform branży węgla kamiennego w najbliższej przyszłości w kontekście obecnych i prawdopodobnych trendów koniunktury; po drugie, czy przewidywane jest ograniczenie wydobycia węgla kamiennego w Polsce w najbliższych latach, a jeśli tak, to jakich wielkości będzie ono dotyczyło; po trzecie, czy występuje zagrożenie likwidacji poszczególnych zakładów, spółek węglowych, jeśli tak, to jak zostaną rozwiązane ewentualne związane z tym problemy pracownicze.

Łączę wyrazy szacunku
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Łuczyckiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

W maju 2006 r. Polacy stanęli przed problemem odpracowania święta 3 Maja. Absurdem jest to, że kodeks pracy w §2 art. 130 przewiduje możliwość obniżenia tygodniowego czasu pracy tylko o osiem godzin. Zatem w tygodniu, w którym przypadają kalendarzowe dwa dodatkowe święta, w maju był to poniedziałek – 1. oraz środa – 3., pracodawca może nakazać odpracowanie jednego z nich. Ma prawo to zrobić, pod warunkiem, że w jego zakładzie pracy nie wszystkie soboty są wolne. Jeżeli w regulaminie pracy zapisano, że wszystkie soboty są wolne, praktycznie nie ma możliwości odpracowania święta. W takiej sytuacji występuje brak sobót, które mogą stać się dniami wolnymi za to święto i które nie obniżają wymiaru czasu pracy. Korzystniej brzmiące niż przepisy kodeksu pracy jest postanowienie układu zbiorowego pracy, zgodnie z którym wszystkie soboty są wolne od pracy, wyłącza on bowiem możliwość stosowania reguł kodeksowych w tym zakresie. Urzędy państwowe w swoich regulaminach mają właśnie przepisy określające, że pracują od poniedziałku do piątku.

Zwracam się do Pani Minister z pytaniem: kiedy w takim razie urzędnicy powinni odpracować ten dzień wolny i czy w ogóle zachodzi konieczność odpracowywania go? Niektóre urzędy państwowego nie odpracowywały. Przed analogicznym problemem staną Polacy w grudniu bieżącego roku, gdyż Święta Bożego Narodzenia przypadają na poniedziałek 25 grudnia i wtorek 26 grudnia. Jeżeli zatem Polacy będą musieli odpracowywać ustanowienie święta, to może lepiej ich nie ustanawiać, a te już istniejące zlikwidować.

Andrzej Łuczycki

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka

Oświadczenie skierowane do minister spraw zagranicznych Anny Fotygi oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Pani Barbara Rumińska, zamieszkała w Aleksandrowie Kujawskim przy ul. Szkolnej 5 m. 6, zwróciła się do mnie z prośbą o pomoc w zakresie uzyskania informacji na temat możliwości egzekwowania świadczeń alimentacyjnych od obywateli Libii.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2000 r., sygn. akt RC 231/99, Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział III Rodzinny orzekł o zasądzeniu na rzecz małoletniego Wojciecha Rumińskiego alimentów w wysokości 200 zł miesięcznie. Ojciec dziecka jest obywatelem libijskim i mieszka aktualnie w Libii. W dniu 23 sierpnia 2005 r. pani Barbara Rumińska otrzymała zaświadczenie z Sądu Rejonowego we Włocławku, w którym uznano egzekucję alimentacyjną za bezskuteczną ze względu na brak umowy konwencyjnej, dotyczącej możliwości egzekwowania alimentów od obywateli Libii. Pani Barbara Rumińska jest osobą samotnie wychowującą dziecko i wobec braku możliwości wyegzekwowania jakiegokolwiek kwoty od dłużnika alimentacyjnego przysługuje jej aktualnie zaliczka alimentacyjna.

Z uwagi na brak umowy konwencyjnej dochodzenie i egzekwowanie świadczeń alimentacyjnych od obywateli Libii stwarza spore trudności natury prawnej i praktycznej. Jak wiadomo, zagadnienie uznawania i wykonywania zagranicznych orzeczeń sądowych jest przedmiotem regulacji licznych konwencji międzynarodowych. Polska jest aktualnie stroną kilku konwencji dotyczących obrotu prawnego i pomocy prawnej w sprawach cywilnych i rodzinnych, jednakże żadna z tych umów nie wiąże Polski z Libią.

W związku z powyższym pragnę zwrócić uwagę Pani Minister i Pana Ministra na konieczność zainteresowania się kwestiami wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych pomiędzy oboma krajami, tak aby można było dochodzić roszczeń alimentacyjnych od osoby zamieszkałej za granicą w sposób mniej skomplikowany i mniej czasochłonny.

Proszę Państwa o rozważenie możliwości podpisania umowy międzynarodowej z Libią we wskazanym przeze mnie zakresie.

Z poważaniem
Józef Łyczak

Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Jednym z warunków sprawnego działania wymiaru sprawiedliwości jest ścisła współpraca z organami powołanymi do wykrywania przypadków naruszenia prawa. W Koszalinie zetknąłem się z taką sytuacją, że policja wykryła przypadek przestępstwa, zgromadziła materiał dowodowy, po czym przekazała sprawę prokuraturze rejonowej, a prokuratura umorzyła postępowanie.

Postępowanie oznaczone sygnaturą 2 Ds. 1004/05 dotyczyło dwukrotnej sprzedaży alkoholu osobom nieletnim. Patrolujący teren policjanci w dniu 21 marca 2005 r. zauważyli, że w jednym z koszalińskich sklepów w alkohol zaopatruje się młodzież. Po wylegitymowaniu kupujących okazało się, że są to osoby nieletnie. Oświadczyły one, że alkohol zakupiły w sklepie, z którego właśnie wyszły. W trakcie przesłuchania w obecności rodziców potwierdziły, że alkohol zakupiły w tym sklepie, zaś sprzedawczyni nie żądała żadnych dokumentów potwierdzających ich pełnoletność. Jeden z zeznających nieletnich zeznał, że obecna przy sprzedaży właścicielka sklepu również nie pytała o jego wiek. Sprzedawczyni zeznała, że w tym dniu wiele młodych osób kupowało piwo i wódkę, nie sprawdzała każdej osobie dowodu osobistego, ponieważ nie sposób każdego legitymować.

Policja, dysponując notatkami urzędowymi, zeznaniami nieletnich, sprzedawczyni i właścicieli sklepu skierowała sprawę do Prokuratury Rejonowej w Koszalinie. Asesor Prokuratury Rejonowej B. Szeffler w postanowieniu z dnia 15 czerwca 2005 r. umorzyła dochodzenie zarówno wobec sprzedawcy, jak i kierownika placówki handlowej wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.

Nasuwa się pytanie, jakie dowody prokuratura uznałaby za wystarczające, by skierować sprawę do sądu? Ta sprawa bulwersuje wiele środowisk zaangażowanych w przeciwdziałanie alkoholizmowi i patologiom społecznym również z tego względu, że ci sami właściciele sklepu zostali kilka lat wcześniej ukarani grzywną i cofnięciem zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych za sprzedanie alkoholu osobie nieletniej. Prowadzący sprawę prokurator nie zadał sobie trudu, aby to sprawdzić i uwzględnić przy wydawaniu postanowienia. Nieformalnie policja i młodzież wiedzą, że w sklepie sąsiadującym z miejskim parkiem nagminnie łamane są przepisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Prokuratura Rejonowa w Koszalinie w dniu 28 lipca 2005 r. wydała zarządzenie o przyjęciu środka odwoławczego złożonego przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Koszalinie wobec stwierdzenia, że zażalenie złożone zostało w terminie zawitym i pochodzi od osoby uprawnionej. Prokuratura Okręgowa w Koszalinie oraz Sąd Rejonowy VIII Wydział Grodzki w Koszalinie jednomyślnie uznały, że zażalenie zostało złożone przez osobę nieuprawnioną. Tak więc ze względów formalnych postanowienie prokuratury rejonowej zostało utrzymane w mocy.

Panie Ministrze, analizując tę jednostkową sprawę, trudno oprzeć się wrażeniu, że jednoosobowa decyzja prokuratora niweczy wysiłki organów ścigania, wydłuża tok postępowania i utwierdza w poczuciu bezkarności łamiących prawo.

Z poważaniem
Paweł Michalak

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Miłkę

Oświadczenie skierowane do prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzeja Stelmachowskiego

W związku z likwidacją Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Zielonej Górze proszę o ponowne rozpatrzenie przez Pana Prezesa pisma z kwietnia 2006 r., w którym władze Stowarzyszenia „Wspólnota Bukowińska”, Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej oraz Klubu Tarnopolan PTTK zwracają się z prośbą o reaktywowanie oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Zielonej Górze.

Powodem likwidacji oddziału była nieprawidłowo prowadzona przez ostatni zarząd gospodarka finansowa. Zarząd powinien jednak ponieść inne konsekwencje niż likwidacja oddziału, która dotknęła całe środowisko skupione między innymi w wymienionych organizacjach. Należy zauważyć, że pismo adresowane do Pana Prezesa podpisały osoby niezwiązane z poprzednim zarządem.

Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że większość mieszkańców województwa lubuskiego ma swoje korzenie na kresach II Rzeczypospolitej. Nie tylko kultywują oni tradycje przodków, ale utrzymują żywy kontakt z rodzinami, które pozostały w tamtych stronach. Przybiera on konkretne formy – kolonii dla młodzieży polskiej mieszkającej na dawnych kresach II Rzeczypospolitej, pomocy humanitarnej (przekazywanie lekarstw), spotkań, festiwali itp.

Wielokrotnie w okresach pełnienia funkcji wojewody zielonogórskiego oraz rektora uczelni w Zielonej Górze i w Sulechowie (PWSZ) miałem możliwość uczestniczenia w różnych spotkaniach stowarzyszenia, oficjalnych i mniej oficjalnych, kiedy goszczono Polaków ze swoich stron. Dlatego uważam, że podejmując decyzję o likwidacji Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Zielonej Górze wyrządzono wszystkim członkom wymienionych organizacji – a większość tych ludzi jest w podeszłym wieku – krzywdę. Postrzegają oni podjętą decyzję w kategoriach odpowiedzialności zbiorowej.

Zdziwienie wywołuje stwierdzenie sekretarza Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, zawarte w piśmie z dnia 24 kwietnia 2006 r., stanowiącym odpowiedź na wspomniane na wstępie pismo, proponujące podjęcie działań w ramach swoich organizacji. Przecież Wspólnota Polska ma integrować działania tych organizacji. Również propozycja stworzenia koła przy większym oddziale wiązałyby się z formalną degradacją środowiska, z ograniczeniem możliwości, co na pewno wpłynęłoby na zmniejszenie aktywności zarówno działaczy, jak i członków.

Dlatego jako członek Senatu RP, którego jednym z głównych zadań jest opieka nad Polonią oraz Polakami za wschodnią granicą, jeszcze raz ponawiam prośbę o reaktywowanie Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Zielonej Górze.

Marian Miłka

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Miłkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra edukacji narodowej Romana Giertycha

Zwracam się z prośbą o uregulowanie sprawy realizacji za granicą obowiązku szkolnego przez polskie dzieci z terenów przygranicznych, uczęszczające w szczególności do szkół niemieckich.

Konstytucja RP w art. 70 ust. 1 stanowi, że sposób wykonywania obowiązku szkolnego określa ustawa. Ustawa, o której mowa w Konstytucji RP, o systemie oświaty w art. 16 ust. 5 stanowi, że „obowiązek szkolny spełnia się przez uczęszczanie do szkoły podstawowej i gimnazjum, publicznych albo niepublicznych”.

W świetle tego ustawodawca określił, że dziecko będące obywatelem polskim obowiązek szkolny musi realizować w szkole funkcjonującej w polskim systemie oświaty. Istnieje wprawdzie zapis w art. 16 ust. 8 ustawy o systemie oświaty zezwalający na spełnienie obowiązku szkolnego poza szkołą, ale warunkiem otrzymania świadectwa ukończenia poszczególnych klas danej szkoły oraz ukończenia tej szkoły jest przystąpienie przez ucznia do egzaminów klasyfikacyjnych i zdanie ich. Przyjęcie świadectwa ukończenia zagranicznej szkoły podstawowej lub gimnazjum jako podstawy na przykład do zakwalifikowania ucznia do polskiej szkoły wyższego stopnia ma charakter uznaniowy. Najczęściej jako kryterium przyjmuje się liczbę lat nauki lub adekwatność nauczanych przedmiotów.

W związku z tym wnoszę o zmianę obecnych przepisów zmierzającą do dopuszczenia realizacji obowiązku szkolnego poza granicami kraju i określenie jednoznacznych zasad uznawania świadectw ukończenia szkoły podstawowej lub gimnazjum za granicą.

Problem ten staje się odczuwalny w szczególności w miastach leżących przy granicy polsko-niemieckiej. W miastach tych, po latach odseparowania części niemieckiej i polskiej, obecnie występuje w wielu obszarach życia społecznego i gospodarczego daleko idąca integracja, która obejmuje również oświatę. Należy zauważyć, że proces integracji zintensyfikował się po wejściu Polski do Unii Europejskiej i można przewidywać, że przedstawione problemy będą narastać.

Marian Miłka

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Na początku stycznia bieżącego roku podczas pracy nad budżetem Sejm przyjął poprawkę gwarantującą 20 milionów zł dotacji na utylizację niebezpiecznych odpadów po Zakładach Chemicznych w Tarnowskich Górach. Jednak ta kwota została przez Senat zmniejszona do ledwie 4 milionów zł, co właściwie przekreśla szansę na otrzymanie w przyszłości dotacji do tej inwestycji z Funduszu Spójności Unii Europejskiej.

Realizacja programu „Ochrona Głównego Zbiornika Wód Podziemnych 330 – Gliwice poprzez kompleksowe unieszkodliwienie odpadów wraz z rekultywacją terenów skażonych Zakładów Chemicznych Tarnowskie Góry” rozpoczęła się w 2000 r. Generalny wykonawca wszedł na plac budowy w czasie, kiedy nie było zabezpieczonych środków na ten cel. Dziś niezapłacone faktury opiewają na około 17 milionów zł. Pomimo wielokrotnych interwencji wojewody śląskiego nie udało się spłacić zadłużenia. Dług wraz z odsetkami w wysokości ponad 8 milionów zł okazał się główną przeszkodą w pozyskaniu na realizację inwestycji środków z unijnego Funduszu Spójności.

A nie wolno zapominać, że tarnogórska bomba ekologiczna coraz bardziej daje się we znaki wodom podziemnym. O ile początkowo przenikało do nich rocznie około 400 t związków toksycznych, o tyle teraz przedostaje się ich około 1 tysiąca 400 t. W pobliżu byłych zakładów chemicznych w wyniku decyzji sanepidu zamknięte zostały już wszystkie studnie głębinowe. Poza tym przedłużanie cyklu inwestycyjnego ma wpływ na wzrost kosztów całej inwestycji.

Do tej pory na unieszkodliwienie toksycznych odpadów w Tarnowskich Górach wydano prawie 210 milionów zł. W specjalnych kwaterach umieszczono ponad 920 tysięcy m³ niebezpiecznych odpadów, co stanowi 60% całości. Zrekultywowano ponad 14 ha skażonego terenu oraz uregulowano koryto rzeki Stoły na długości ponad 700 m. Do unieszkodliwienia pozostaje wciąż prawie 600 tysięcy m³ odpadów. Na ten cel potrzeba 95 milionów zł. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach jest w stanie wyłożyć połowę tej kwoty pod warunkiem, że resztę sfinansuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Pragnę zwrócić się do ministra środowiska, pana Jana Szyszki, z prośbą o podjęcie stosownych działań w opisanej sprawie. Bez pomocy finansowej inwestycja będzie się ciągnąć w nieskończoność. Nie wolno zapominać, że bomba ekologiczna w Tarnowskich Górach cały czas tyka i zatykanie uszu na nic się zda.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Od kilku tygodni mamy do czynienia z nieustającymi protestami w służbie zdrowia. Sprawa jest niezwykle poważna ze względu na realne zagrożenie zdrowia, a być może także życia pacjentów w całej Polsce. Czy w związku z tym Ministerstwo Zdrowia, na czele z panem profesorem Zbigniewem Religą, podjęło działania w celu rozwiązania następujących problemów?

Reforma służby zdrowia, przeprowadzona w 1999 r., wyłączyła lekarzy oraz pozostały personel medyczny z grupy pracowników sfery budżetowej. Jedną z konsekwencji tego faktu był brak ustawowych gwarancji co do przyrostu wynagrodzeń, a w sytuacji utrzymującego się deficytu w służbie zdrowia w pierwszej kolejności oszczędzano na placach personelu medycznego. W związku z tym roszczenia pracowników służby zdrowia wydają się jak najbardziej uzasadnione.

Problemy wynikają także z przestarzałego systemu kształcenia, nabierania doświadczeń i uzyskiwania specjalizacji aż po całkowicie ułomny system organizacji pracy. Obecnie powoli zwiększa się także problem braków kadrowych personelu lekarskiego, związany z falą wyjazdów do pracy za granicą.

Podwyżki dla lekarzy bez zmiany systemu kształcenia i zdobywania specjalizacji niczego nie zmieniają. Realizacja postulatu wzrostu wynagrodzeń musi być skorelowana z reorganizacją systemu szkolenia lekarzy. Konieczne są zmiany dotyczące organizacji studiów lekarskich – model cztery lata plus dwa lata specjalizacji kierunkowej na studiach – oraz uzyskiwania specjalizacji lekarskich poprzez kontraktowanie przez NFZ etatów specjalizacyjnych, tak jak innych usług medycznych, w celu odciążenia pracodawców od wysokich kosztów kształcenia lekarzy.

Obecnie zdobywanie specjalizacji odbywa się w ten sposób, że lekarz zatrudniony jest w jednym szpitalu, otrzymuje wszystkie przysługujące mu świadczenia, lecz w czasie od trzech do dwunastu miesięcy zdobywa doświadczenie i kolejny stopień specjalizacji w innej placówce. W sytuacji, kiedy mamy przed sobą wizję reorganizacji służby zdrowia oraz planowanie stworzenia sieci szpitali finansowanych z NFZ – a więc część szpitali zostanie bądź sprywatyzowana, bądź w inny sposób zrestrukturyzowana – wielu lekarzy może mieć trudności z podjęciem pracy, ponieważ możliwości zdobycia specjalizacji będą znacznie utrudnione. Według mojej opinii, system powinien umożliwiać uzyskanie odpowiednich kwalifikacji przed trzydziestym rokiem życia, czyli po dziesięciu, jedenastu latach kształcenia.

Kolejną kwestią, którą chciałbym poruszyć, jest sprawa uruchomienia systemu ratownictwa medycznego. Ma to nastąpić 1 stycznia 2007 r., wraz z rozpoczęciem procesu tworzenia publicznej sieci szpitali. W opinii wielu specjalistów kolejność tych działań powinna być odwrotna. Oznacza to, że sieć szpitali publicznych musi być określona przed uruchomieniem systemu ratownictwa medycznego, co pozwoli wesprzeć z budżetu państwa te szpitale, które ze względu na prawidłowe i racjonalne funkcjonowanie systemu muszą do niego należeć, a samodzielnie nie są w stanie ponieść wszystkich kosztów dostosowawczych. Należy także jednoznacznie określić, kto jest w sieci, a kto nie, co pozwoli jednostkom samorządu terytorialnego wesprzeć swoje zakłady w osiąganiu niezbędnych standardów medycznych poprzez dotacje na zakup sprzętu lub pożyczki na poprawę bieżącej działalności. Pozwoli to także uniknąć sytuacji, że szpital wejdzie do systemu, otrzyma wsparcie z budżetu państwa, a z innych przyczyn organ założycielski podejmie uchwałę o jego likwidacji.

Reasumując, chciałbym otrzymać od Pana Ministra odpowiedź na przedstawione wątpliwości i pytania co do podwyżki plac, możliwości przeprowadzenia zmian w systemie kształcenia i specjalizacji oraz stworzenia publicznej sieci szpitali w Polsce przed stworzeniem systemu ratownictwa medycznego. Mam ogromną nadzieję, że pomimo wielu perturbacji i nielogicznych działań podejmowanych dotychczas przez kolejne ekipy rządzące sytuacja w służbie zdrowia z roku na rok będzie się poprawiała.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Radosława Sikorskiego

W związku z przygotowanym przez Ministerstwo Obrony Narodowej „Raportem na temat rozwoju sił zbrojnych do 2020 r.”, w którym zakłada się likwidację Jednostki Wojskowej nr 2819 w Zgierzu, chciałbym podzielić się z Panem Ministrem kilkoma refleksjami związanymi z tą decyzją.

Chciałbym zaznaczyć, że w sprawach wojskowych jestem dyletantem, ale sprawowanie przez osiem lat funkcji burmistrza w Łasku, gdzie stacjonowały trzy jednostki wojskowe, liczne kontakty z wojskowymi, pełnienie funkcji ojca chrzestnego sztandaru 7. Batalionu Radiotechnicznego w Łasku – niestety jednostka została już zlikwidowana – uprawnia mnie do zabrania głosu w tej sprawie.

Likwidacja 5. Zgierskiego Batalionu Radiotechnicznego jest niewątpliwie konsekwencją tezy, iż tego typu jednostki są niepotrzebne, gdyż zastąpi je system AWACS. Pozwalam sobie mieć inne zdanie: uważam że jednostka w Zgierzu stanowi niezbędne uzupełnienie tego systemu. Wskazane wydaje się posiadanie narodowego systemu wykrywania sprzężonego z systemem koalicyjnym (AWACS), mogą się one wzajemnie uzupełniać, co zwiększa prawdopodobieństwo wykrycia celów powietrznych.

Jednostka w Zgierzu jest przewidziana do rozwinięcia posterunków radiotechnicznych na kierunkach spodziewanego ataku przeciwnika. Głównym celem tych działań jest obniżenie dolnej granicy strefy informacji radiolokacyjnej, a tym samym jak najwcześniejsze wykrycie środków napadu powietrznego działających na małych wysokościach.

W systemie AWACS mogą wystąpić ograniczenia, na przykład pogoda lub oddziaływanie przeciwnika, a 5. Batalion Radiotechniczny jest w stanie rozwinąć posterunki w dowolnym miejscu w kraju i wykorzystując aktualnie posiadany sprzęt, przekazać informację w systemie zautomatyzowanym w czasie rzeczywistym, bez opóźnień.

Pododdziały 5. Batalionu Radiotechnicznego mogą być wykorzystywane również poza granicami kraju w celu zabezpieczenia radiolokacyjnego misji, w których biorą udział polscy żołnierze. Innym ważnym zadaniem może być również zabezpieczenie świąt i uroczystości państwowych oraz imprez międzynarodowych, co ze względu na zagrożenie terrorystyczne jest szczególnie ważne.

Chciałbym również zwrócić uwagę na możliwości wykorzystania kadry, nowoczesnych koszar oraz bazy poligonowej do szkolenia specjalistów na potrzeby Wojsk Radiotechnicznych Sił Powietrznych, rozważyć można również szkolenie specjalistów radiotechnicznych w zakresie podstawowym państw sojuszników. 5. Batalion Radiotechniczny może być również doskonałym poligonem doświadczalnym dla produkowanego w Polsce sprzętu radiolokacyjnego i łączności.

Inne skutki likwidacji 5. Zgierskiego Batalionu Radiotechnicznego – społeczne, ekonomiczne i patriotyczne – dla żołnierzy oraz społeczeństwa lokalnego są tak oczywiste, iż nie będę ich omawiał.

Proszę Pana Ministra o przeanalizowanie tez zawartych w moim oświadczeniu oraz ponowne rozważenie celowości likwidacji 5. Zgierskiego Batalionu Radiotechnicznego.

Andrzej Owczarek

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Kazimierza Marcinkiewicza

Wielce Szanowny Panie Premierze!

Niniejsze oświadczenie spowodowane jest propozycjami wicepremier, minister finansów Zyty Gilowskiej, dotyczącymi zmniejszenia kosztów uzyskania przychodów z obowiązującej przez wiele minionych lat wielkości 50% do poziomu 20%.

Koszt uzyskania przychodu, zarówno przez twórców, jak i nauczycieli akademickich, to nie nieuzasadniony przywilej, jak twierdzi pani premier Gilowska, ale konsekwencja przyjęcia założenia, że twórcy i nauczyciele akademicki to nie pracownicy na pensji, nie są w stanie ujawniać swoich kosztów stworzenia dzieł bądź też przygotowania swej wiedzy, tak jak to mogą robić pracownicy czy też przedsiębiorcy. Różnorodność przyrządów, pomocy naukowych, literatury, prasy i innych narzędzi niezbędnych do pracy twórców, podobnie jak i nauczycieli akademickich, nie jest ściśle związana z miejscem wykonywania ich zawodu, bowiem oni doksztalają się stale, przez całe życie – i temu właśnie mają służyć rekompensaty w zakresie kosztów uzyskiwania przyszłych przychodów.

Koszt uzyskiwania przychodu w sposób oczywisty zmniejsza ciężary związane z opodatkowaniem twórców, a więc dochody ich, i tak niezbyt wysokie, na skutek zmian w tych regulacjach będą zdecydowanie niższe. Trudno sobie wyobrazić, aby obniżenie dochodów było celem tej regulacji. Az drugiej strony trudno też wyobrazić sobie, aby te grupy zawodowe mogły się z tym pogodzić. W tej sytuacji przewidywać należy, że zlikwidowanie czy też zmniejszenie przychodów wolnych od opodatkowania będzie powodowało, w wypadku tych grup, zwiększenie cen na dzieła wytworzone przez twórców (proces inflacyjny), podobnie jak, w wypadku nauczycieli akademickich, zwiększenie opłat czesnego, a to tylko po to, by zachować dotychczasowy poziom wynagrodzeń netto tych grup zawodowych.

W tej sytuacji zupełnie inaczej musi się jawić populistyczne twierdzenie pani premier Gilowskiej, że obniżanie kosztów uzyskania przychodów to likwidacja nieuzasadnionych przywilejów bądź też upraszczanie podatków. Wręcz przeciwnie – nie jest to nic innego jak jeszcze większe pognębienie elit inteligentnych w zakresie poziomu uzyskiwanych przez nich wynagrodzeń. Potrzeby budżetowe nie mogą uzasadniać pogarszania sytuacji ekonomicznej jakiegokolwiek grupy podatników, tym bardziej gdy udział w przychodach budżetowych podatków od tych grup zawodowych jest niewielki. A te właśnie grupy są szczególnie mobilne i można je utracić, jeżeli swoją aktywność zawodową przeniosą do innych krajów Unii Europejskiej.

Apelujemy o wycofanie się rządu z tych nieprzemyślanych pomysłów, które nie są ani niezbędne ze względów budżetowych, ani potrzebne z punktu widzenia ocen społecznych, ponadto są bardzo szkodliwe dla interesów polskiej kultury i nauki.

Marek Rocki
Antoni Motyczka
Krzysztof Cugowski
Andrzej Person
Urszula Gacek
Mirosława Nykiel
Zbigniew Szaleniec
Ryszard Ciecierski
Ryszard Górecki
Włodzimierz Łyczywek
Michał Wojtczak
Zbigniew Rau
Robert Smoktunowicz
Jacek Bachalski
Mariusz Witczak
Piotr Wach
Michał Okła

Elżbieta Gelert
Andrzej Owczarek
Władysław Sidorowicz
Piotr Zientarski
Andrzej Gołaś
Andrzej Łuczycki
Roman Ludwiczuk
Stefan Niesiołowski
Krystyna Bochenek
Edmund Wittbrodt
Aleksander Bentkowski
Kazimierz Kutz
Marian Miłek
Lesław Podkański
Mieczysław Augustyn
Bogdan Lisiecki

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Uzdrowianie polskiego wymiaru sprawiedliwości jest procesem trudnym i długotrwałym, wymagającym istotnych zmian prawnych i zapewne w jakimś stopniu zmiany mentalności funkcjonariuszy państwowych. Dzisiaj mamy niestety do czynienia z nierzadkimi przykładami, że sędzia czy prokurator stawiają sobie ponad prawem, łamią obowiązujące przepisy i zasady etyki zawodowej, lekceważą zwykłego obywatela. Dlatego już dzisiaj należy z wielką uwagą badać każdy uzasadniony przypadek patologii w sądownictwie i prokuraturze, a jeśli trzeba, wyciągać konsekwencje służbowe wobec winnych nadużyć. Bez tej mozolnej pracy u podstaw nie da się zbudować nowoczesnego wymiaru sprawiedliwości, który cieszy się zaufaniem społecznym.

Panie Ministrze, bezpośrednią przyczyną niniejszego oświadczenia było poznanie przeze mnie informacji o przypadku drastycznego pogwałcenia praw i godności inwalidki, osoby starszej, cierpiącej na ciężką chorobę nowotworową, przez sędziego Sądu Rejonowego w Częstochowie. Sędzia ten prowadził w latach 2003–2005 postępowanie – IC 280/03 – w sprawie zmiany wysokości renty wypłacanej wspomnianej inwalidce na mocy prawomocnego wyroku z 1999 r. przez sprawcę jej ciężkiego pobicia, które miało miejsce w 1996 r. Sędzia prowadzący sprawę zaniechał działań zapewniających niezbędne kwalifikacje specjalistyczne biegłych oraz sumienne i bezstronne wykonywanie przez nich obowiązków. Ponadto sędzia, świadom niesumienności i rażących zaniedbań obowiązków przez biegłych, przyjął ich opinię sądowo-lekarską bez żadnych zastrzeżeń, mimo ewidentnych dowodów, iż biegli z rozmysłem podali w opinii fałszywą informację o kluczowym znaczeniu dla sprawy, a także zataili inną ważną informację o stanie zdrowia inwalidki. W ten sposób ofiara bestialskiego pobicia została dotkliwie pokrzywdzona przez sędziego, a jej oprawca zyskał dodatkowo możliwość dochodzenia od swej ofiary odszkodowania za okres od 1999 r. do 2005 r.

Obecnie, po śmierci poszkodowanej, sprawca bestialskiego pobicia inwalidki kieruje swe wysokie roszczenia do jej spadkobierców. Doszło zatem, na skutek złamania przez sędziego ustawowych wymogów prawnych, do sytuacji, w której oprawca pastwi się nad poszkodowaną nawet po śmierci.

Chciałbym ponadto zwrócić uwagę na fakt nieludzkiego potraktowania poszkodowanej inwalidki przez sędziego w maju i czerwcu 2005 r. Ze względu na zaawansowaną chorobę nowotworową ofiara pobicia z 1996 r. nie była w stanie uczestniczyć w postępowaniu sądowym ani kontaktować się z adwokatem od lutego 2005 r. Sędzia, świadom, iż pozwana jest przykuta do łóżka i walczy o życie, odrzucił złożony w dniu 10 czerwca 2005 r. wniosek o zawieszenie postępowania sądowego i mimo braku pełnomocnika poszkodowanej wydał w dniu 20 czerwca 2005 r. niesprawiedliwy wyrok. Dzień później, 21 czerwca 2006 r., poszkodowana zmarła.

Warto w tym miejscu zauważyć, że sędzia nie miał prawa wydać wyroku, gdyż w tym czasie przez sąd rejonowy był rozpatrywany wniosek poszkodowanej o wykluczenie sędziego.

Dla pełnego obrazu problemu przedstawię jeszcze w kilku zdaniach rolę prokuratury. W czerwcu i lipcu 2005 r. syn poszkodowanej złożył dwa zawiadomienia do Prokuratury Okręgowej w Częstochowie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez biegłych: pierwsze 16 czerwca 2005 r. o podaniu kłamliwej informacji w opinii sądowo-lekarskiej – uzupełniającej – z dnia 20 grudnia 2004 r.; drugie 6 lipca 2005 r. o zatajeniu w opinii sądowo-lekarskiej z dnia 10 maja 2004 r. informacji o rozpoznaniu u poszkodowanej nerwicy roszczeniowej. Obecnie prowadzone jest śledztwo przez Prokuraturę Rejonową Katowice Centrum-Zachód.

Obecnie postępowanie prokuratorskie jest zawieszona na co najmniej sześć miesięcy. Powody zawieszenia są bardzo niejasne ze względu na enigmatyczne uzasadnienie postanowienia o zawieszeniu postępowania przez Prokuraturę Rejonową w Katowicach i równie enigmatyczne uzasadnienie odrzucenia przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach zażalenia syna poszkodowanej.

W świetle powyższych faktów proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Po pierwsze, jakie działania podejmie minister sprawiedliwości, prokurator generalny w celu poprawy efektywności nadzoru nad funkcjonowaniem sądów i prokuratury w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem województwa śląskiego i okręgu częstochowskiego?

Po drugie, jakie działania podejmie minister sprawiedliwości, prokurator generalny w celu wyeliminowania zjawiska opieszałości prokuratury w Katowicach w związku z prowadzeniem śledztwa w spra-

wie wydania fałszywej opinii przez biegłych lekarzy w ramach procesu IC 280/03, który toczył się w Sądzie Rejonowym w Częstochowie?

Po trzecie, jakie działania podejmie minister sprawiedliwości, prokurator generalny w celu zniwelowania negatywnych skutków rażącego naruszenia prawa i norm etycznych przez sędziego Sądu Rejonowego w Częstochowie prowadzącego sprawę IC 280/03?

W załączeniu przekazuję kopię pisma z dnia 22 maja 2006 r.* przesłanego do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego przez syna pokrzywdzonej, pozwanej w sprawie IC 280/03.

Z wyrazami szacunku
Czesław Ryszka

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

Panie Ministrze!

Zgłosił się do mnie Eugeniusz Tkocz – zamieszkały: ulica Wodzickiego 10, 42–200 Częstochowa – prosząc o interwencję w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Rybniku o sygnaturze 3 Ds. 173/06, gdyż posądza prokuraturę o brak rzetelności i sprawności w toczącym się postępowaniu. Przekazuję jego list w pełnym brzmieniu.

„W maju 2005 r. dałem ogłoszenie, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, o zamiarze sprzedaży nieruchomości położonej w Czerwionce przy ulicy Furgoła 91A. Na ogłoszenie zgłosili się pan Jacek Komarek i Grzegorz Kolorz wraz z panem Szarejko. Grzegorz Kolorz wraz z Jackiem Komarkiem wyrażają zainteresowanie nabyciem nieruchomości. Grzegorz Kolorz wraz z Jackiem Komarkiem zaczynają przekonywać mnie do sprzedaży nieruchomości wraz z firmą, bowiem prowadzona działalność podoba im się i zamierzają ją przejąć. W trakcie spotkań panowie Komarek i Kolorz przekonują mnie co do swoich inwestycji gospodarczych. Grzegorz Kolorz twierdził, że posiada fabryki okien tak w Polsce, jak i w Czechach – pokazywał stronę internetową PPHU „Koldrew Grzegorz Kolorz” – a pan Komarek stwierdził, iż posiada fabrykę mebli kuchennych w Rybniku.

W czerwcu 2005 r. Grzegorz Kolorz i Jacek Komarek przyjeżdżają do siedziby firmy Teldon w Czerwionce wraz ze swoimi przedstawicielami: Józefem Piotrem Kwakiem, prowadzącym działalność jako Biznes Consulting – dla Grzegorza Kolorza i Jacka Komarka będzie pośredniczył w otrzymaniu kredytu na zakup nieruchomości – oraz biegłym Markiem Górniakiem, który dokonuje wyceny.

W dniu 3 sierpnia 2005 r. dochodzi do podpisania umowy przedwstępnej na sprzedaż nieruchomości pomiędzy mną a panią Mirelą Kolorz za cenę 980 tysięcy zł płatną do dnia 31 października 2005 r. Umowa została sporządzona na panią Kolorz, bowiem Grzegorz Kolorz oświadczył, iż nieruchomość i firma ma być dla Mireli Kolorz. Umowa przewidywała wpłacenie przez Mirelę Kolorz zaliczki w kwocie 160 tysięcy zł, których jednak w momencie podpisywania umowy nie miała.

Zaliczkę Mirela Kolorz miała wpłacić mi po otrzymaniu pożyczki z firmy Mazur spółka jawna z siedzibą w Radzionkowie przy ulicy Kużaja 57, w której to umowie pośrednikiem był Józef Kwak oraz Marek Mizar. W trakcie podpisywania tej pożyczki przez Mirelę Kolorz podsunęto mi do podpisu umowę poręczenia tej pożyczki oraz ustanowienie hipoteki na mojej nieruchomości w Czerwionce – tej, która miała zostać sprzedana Mireli Kolorz – jako jej zabezpieczenie. Po przeczytaniu umowy odmówiłem podpisania i wyszedłem z biura notarialnego. Za mną wybiegli Mirela Kolorz, Grzegorz Kolorz i Józef Kwak i zaczęli bardzo natarczywie przekonywać mnie do podpisu, bowiem kwotę tej pożyczki miałem otrzymać ja jako zaliczkę za nieruchomość i będzie to z mojej strony potwierdzenie chęci zawarcia umowy. Z kwoty uzyskanej przez Mirelę Kolorz pożyczki, to jest 200 tysięcy zł, zostało przelanych na moje konto 160 tysięcy zł – w dwóch transzach: 51 tysięcy zł i 109 tysięcy zł – a pozostałą kwotę otrzymała Mirela Kolorz: część w gotówce, część na swoje konto. W dniu składania niniejszego zawiadomienia pożyczka nie jest spłacana, co skutkuje koniecznością spłaty pożyczki przeze mnie, co na dzień 28 stycznia 2006 r. wynosiło 340 tysięcy 788 zł, bowiem Mirela Kolorz i Jacek Komarek są nieuchwytni i jedynym realnym zabezpieczeniem umowy jest hipoteka na nieruchomości w Czerwionce, do sprzedaży której nie doszło.

W dniu 30 sierpnia 2005 r. ze spółki Teldon wychodzę ja wraz z córką, pozostawiając jako współników Mirelę Kolorz i Ireneusza Pychyńskiego.

Józef Kwak wraz z Jackiem Komarkiem i Grzegorzem Kolorzem przekonywali mnie, że aby dostać kredyt, muszą wykazać się wiarygodnością i posiadaniem majątkiem, stąd potrzebują w banku umowy sprzedaży samych maszyn. Umówiliśmy się na cenę wynikającą z ksiąg, pomimo że ich rzeczywista wartość wynosiła około 400 tysięcy zł. Nadmieniam, że do dnia dzisiejszego nie otrzymałem kwoty wynikającej z tej umowy.

W dniu 27 października 2005 r. następuje również zmiana współnika w spółce Teldon s.c. z Mireli Kolorz na Dariusza Lanusznego, który analogicznie jak Ireneusz Pychyński udziela wszelkich pełnomocnictw Grzegorzowi Kolorzowi. Po bezskutecznym upływie terminu do zapłaty reszty ceny za nieruchomość, który upłynął 31 października 2005 r., brak zapłaty, według słów Lanusznego i Kolorza, spowodowany był brakiem uzyskania kredytu, którego nie mogli uzyskać, bowiem nigdy nie składali żadnych wniosków w celu jego uzyskania.

W dniu 28 listopada Grzegorz Kolorz i Dariusz Lanuszny proszą o zwłokę i podpisanie kolejnego aneksu przedłużającego spłatę należności za nieruchomość, co następuje w dniu 1 grudnia 2005 r.

W grudniu 2005 r. pracownik spółki Teldon informuje mnie, że na terenie zakładu nic się nie dzieje, a ani on, ani pracownicy nie otrzymują od nowych właścicieli wynagrodzenia. W grudniu, pomiędzy Świętami a Nowym Rokiem, zjawiłem się w Czerwionce, aby zamknąć zakład i zatroszczyć się o pozostawione maszyny i urządzenia. Na miejscu okazało się, że pomieszczenia były nieogrzewane, bowiem w wyniku niezapłaconych rat za energię elektryczną zakład energetyczny wyłączył dostawy energii elektrycznej, co spowodowało rozerwanie instalacji grzewczych i szkodę w wysokości 200 tysięcy zł. Z informacji uzyskanych od Dariusza Lanusznego wynika, że nowi właściciele nie płacili rachunków.

W grudniu dostałem również pismo ze spółki Mazur, w którym informują mnie, iż Mirela Kolorz nie spłaca pożyczki. W związku z tym pismem podjąłem działania, bowiem niesprzedana nieruchomość była zabezpieczeniem tej pożyczki. Wartość długu z odsetkami wynosi 340 tysięcy 788 zł, którą to kwotę muszę zapłacić. Do tej pory wpłaciłem na rzecz spółki Mazur kwotę 161 tysięcy 215 zł i 1 gr.

W wyniku działalności Grzegorza Kolorza, Mireli Kolorz, Jacka Komarka, Józefa Kwaka, Marka Mizara, Ireneusza Pychyńskiego i Dariusza Lanusznego oraz właścicieli spółki Mazur straciłem udziały w spółce o wartości 100 tysięcy zł, maszyny o wartości 400 tysięcy zł, a szkoda w nieruchomości wynosi około 200 tysięcy zł, oraz zapłaciłem tytułem zwrotu pożyczki kwotę 161 tysięcy 215 zł i 1 gr.

Na podstawie powyższych okoliczności faktycznych złożyłem zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa poprzez wprowadzenie mnie w błąd przez okres siedmiu miesięcy co do zamiaru nabycia nieruchomości i doprowadzenia mnie do złożenia niekorzystnych oświadczeń woli poprzez zabezpieczenie pożyczki w spółce Mazur, przekazania dokumentacji firmy oraz adresów dostawców i odbiorców, przeniesienia udziałów w spółce oraz sporządzenia umowy sprzedaży maszyn, doprowadzenie do zaległości wobec dostawców mediów oraz wyrządzenie szkody na nieruchomości w wysokości 200 tysięcy zł.

Prokuratura Rejonowa w Rybniku w trakcie postępowania sprawdzającego dopuściła do postępowania mojego pełnomocnika, radcę prawnego Michała Zaparta. Pełnomocnik ten bezpośrednio uczestniczył w przesłuchaniu mnie na Policji, jak również uzyskiwał jako mój pełnomocnik wszelkie informacje w mojej sprawie z prowadzącej sprawę prokuratury. Pomimo wskazanych przeze mnie przesłanek oraz innych podawanych faktów dotyczących działalności wskazywanych przeze mnie osób prokurator odmówił wszczęcia postępowania. Postanowienie to, jak i każde inne w tej sprawie, zostało doręczone mnie, jak również mojemu pełnomocnikowi, czego dowodzi zarządzenie prowadzącego postępowanie prokuratora.

Uzasadnienie odmowy wszczęcia śledztwa oraz sporządzone uzasadnienie zmusiło mnie, w przekonaniu do swoich racji, do złożenia za pośrednictwem pełnomocnika zażalenia. W zażaleniu podniosłem, że prokurator popełnił szereg błędów w określaniu stanu faktycznego, który następnie był podstawą podjętej decyzji merytorycznej, bowiem ustalony i opisany stan faktyczny pozostaje w sprzeczności z moimi zeznaniami jako pokrzywdzonego oraz sytuacją faktyczną. Wbrew poprzedniemu stanowisku prokuratury, zażalenie złożone przeze mnie za pośrednictwem tego samego, dopuszczonego już do postępowania, pełnomocnika zostało odrzucone, bowiem prokurator dopiero teraz doszedł do wniosku, że radca prawny nie może być pełnomocnikiem w postępowaniu.

Uważam, że przepisy kodeksu postępowania karnego, znowelizowanej ustawy o radcach prawnych – art. 4 ustawy – oraz fakt pierwotnego uznania przez prokuraturę radcy prawnego Michała Zaparta za mojego pełnomocnika uprawniają go do złożenia zażalenia, które powinno zostać przyjęte oraz rozpatrzone.

Taka sytuacja prowadzi do wniosku, że specjalnie wprowadzono mnie w błąd co do możliwości reprezentowania mnie przez radcę prawnego, aby za pomocą późniejszej interpretacji pozbawić mnie prawa do obrony swoich praw i dochodzenia sprawiedliwości. Sytuacja ta w mojej opinii powoduje konieczność objęcia nadzorem niniejszego postępowania.

Wniosek swój uzasadniam również tym, że poprzez kontakty ze wskazywanymi przez mnie osobami i ich podstępne działania poważnie zagrożony jest cały dorobek mojego życia, o czym prowadzący postępowanie zdają się zapominąć.”

Panie Ministrze, przypadek ten dowodzi, że chodzi o szajkę oszustów, którzy w podobny sposób wyłudzi od różnych firm poważne kwoty, doprowadzając niektórych do bankructwa.

Proszę uprzejmie o zajęcie się tą sprawą.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do dyrektora Departamentu Nieruchomości i Infrastruktury w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego Janusza Ulatowskiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

W marcu 2003 r. skierowałem do Pana oświadczenie senatorskie w sprawie sprzedaży mieszkań zakładowych Szpitala Psychiatrycznego w Pruszkowie-Tworkach. Wiem, że obecnie sprawa jest w toku. Powstały jednak rozbieżności pomiędzy organami samorządu wojewódzkiego a zainteresowanymi wykupem odnośnie do wysokości przyznawanych bonifikat przy zakupie mieszkań. Odnośnie do stanowiska mieszkańców zainteresowanych wykupem pozwalam sobie odwołać się do pisma Rady Osiedla Malichy z dnia 31 marca br., które zostało skierowane do Urzędu Marszałkowskiego.

Bardzo proszę o ustosunkowanie się do argumentów przytoczonych przez mieszkańców w wyżej wymienionym piśmie i poinformowanie mnie o stanowisku urzędu w tej sprawie.

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym poruszyć sprawę nowego szpitala w Grodzisku Mazowieckim. Niewątpliwie na tle ogólnej sytuacji w polskiej służbie zdrowia ten nowy i nowoczesny szpital jest przykładem tego, że przy wspólnym zaangażowaniu, przy wspólnym wysiłku wielu ludzi i instytucji polska służba zdrowia może funkcjonować według standardów europejskich.

Niestety, sytuacja szpitala w Grodzisku nie jest w ogóle pozbawiona problemów. Szpital, choć już wybudowany, wciąż nie został całkowicie uruchomiony. Ciągłe rosną koszty utrzymania części obiektu oczekującego na wyposażenie i uruchomienie. Koszty finansowe utrzymania oddziałów szpitalnych, które nie pracują, czekając na wyposażenie, oznaczają w praktyce stratę pieniędzy. Do zakończenia całej inwestycji potrzeba jeszcze około 42 milionów zł. Czy Ministerstwo Zdrowia w porozumieniu z marszałkiem województwa mazowieckiego ma pomysł i plany na dokończenie inwestycji w Grodzisku Mazowieckim, tak by szpital poza generowaniem kosztów zaczął w pełni służyć do celów, do których został przeznaczony?

Szpital po uruchomieniu będzie nie tylko największym obiektem użyteczności publicznej na terenie powiatu grodziskiego, ale także bardzo znaczącym pracodawcą. Planuje się zatrudnienie około stu trzydziestu lekarzy i dwustu pięćdziesięciu pielęgniarek. Do tego trzeba jeszcze dodać kolejne kilkaset miejsc pracy przy obsłudze tak dużego kompleksu. Jak najszybsze ukończenie i oddanie do użytku szpitala w Grodzisku Mazowieckim ma więc znaczenie nie tylko dla systemu ochrony zdrowia. Będzie miało również ogromne znaczenie społeczne w sytuacji tak wielkiego bezrobocia.

Bardzo proszę o poinformowanie mnie o planach Ministerstwa Zdrowia i podejmowanych przez nie działaniach w tej sprawie.

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafraniec wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra edukacji narodowej Romana Giertycha

W związku z nasilającą się krytyką środowisk liberalno-lewicowych odnośnie do zaproponowanego przez Pana Ministra planu naprawy polskiej szkoły pragniemy wyrazić naszą solidarność i akceptację dla Pana przedsięwzięć.

Przeprowadzone w środowiskach naszych wyborców konsultacje wskazują na powszechną, społeczną aprobatę rozwiązań mających na celu naprawę polskiej edukacji.

Mamy nadzieję, że zapisy zawarte w ustawie oświatowej i Karcie Nauczyciela, nakładające na szkoły i ministra edukacji obowiązek wychowania młodzieży w duchu miłości do Ojczyzny przestaną być pustymi sloganami i zyskają praktyczne odzwierciedlenie w odrębnym przedmiocie nauczania, jakim będzie wychowanie patriotyczne.

W dobie postępującego kryzysu wartości, relatywizacji i dewaluacji norm etycznych, a także promocji negatywnych wzorców osobowych, zaproponowane przez Pana Ministra zmiany: nadanie nauczycielowi statusu funkcjonariusza publicznego, monitoring w szkołach, zainstalowanie filtrów w szkolnych komputerach, a także wprowadzenie religii jako przedmiotu do wyboru na maturze – będą antidotum na fakt postępującej intoksykacji obyczajowej w polskich szkołach.

Chcemy zapewnić Pana Ministra o gotowości wspomagania zaproponowanych rozwiązań tak w pracy parlamentarnej, jak i terenowej w okręgach wyborczych, których jesteśmy reprezentantami w Senacie RP.

Z wyrazami szacunku
Jan Szafraniec
Ryszard Bender
Adam Biela
Waldemar Kraska
Ludwik Zalewski
Bogdan Lisiecki
Anna Kurska
Miroslaw Adamczak
Mieczysław Maziarz
Czesław Ryszka
Piotr Boroń
Janina Fetlińska
Ewa Tomaszewska
Janusz Kubiak

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Wacha

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Ziobry

W imieniu funkcjonariuszy i pracowników więziennictwa reprezentowanych przez związek zawodowy i zgodnie z ich interwencją wyrażam zaniepokojenie, a nawet sprzeciw w związku ze sposobem realizacji uchwały przyjętej przez Radę Ministrów w dniu 7 lutego 2006, dotyczącej ośrodków doskonalenia kadr Służby Więziennej.

Uchwała Rady Ministrów, zmierzająca niestety do podjęcia działań w celu wyzbycia się ośrodków wypoczynkowych, wypoczynkowo-szkoleniowych i szkoleniowych, w tym również ośrodków doskonalenia kadr Służby Więziennej w Turawie, Sulejowie i Kulach oraz Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu, jest krokiem mocno dyskusyjnym.

Podjęcie działania zmierzającego do wyzbycia się Ośrodka Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Turawie jest błędna. Ośrodek zlokalizowany w Turawie, w województwie opolskim, jest jednym z kilku ośrodków doskonalenia kadr Służby Więziennej. Najważniejszy jest jednak fakt, że znajduje się w najatrakcyjniejszym rejonie Polski, a swoje usługi kieruje do wszystkich, którzy pragną wypocząć w ciekawym miejscu. Turawa jest jedną z najbardziej popularnych i atrakcyjnych gmin na Opolszczyźnie pod względem rekreacyjno-wypoczynkowym. ODKSW w Turawie funkcjonuje i pełni swoje zadania bardzo dobrze, jest zadbany i dobrze wykorzystany.

Działaniom zmierzającym do wyzbycia się ośrodka w Turawie przeciwstawiam się, przedstawiając następujące szczegółowe argumenty.

Utrzymanie dotychczasowej bazy szkoleniowej Służby Więziennej jest niezbędne nie tylko ze względu na jej szkoleniowy charakter, ale także dlatego, że jest to miejsce zgrupowania oraz zakwaterowania ewentualnych odwodów funkcjonariuszy na wypadek buntów w jednostkach penitencjarnych; ma to szczególne znaczenie z uwagi na program rządu, który zmierza do zwiększenia liczby skazanych oraz miejsc ich zakwaterowania.

Ośrodek w Turawie jest miejscem, w którym odbywają się bardzo często szkolenia realizowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości; w ostatnich latach obserwowany jest wzrost zapotrzebowania na szkolenia w ośrodkach doskonalenia kadr Służby Więziennej. ODKSW w Turawie został wpisany do krajowego rejestru instytucji szkoleniowych, w związku z tym współpracuje w zakresie szkoleń, kursów i konferencji międzynarodowych z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Opolu, z Opolskim Urzędem Wojewódzkim, Uniwersytetem Opolskim, Politechniką Opolską, Komendą Wojewódzką Policji, z ZUS, GUS oraz Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa. ODKSW w Turawie jest ośrodkiem funkcjonującym całorocznie, dlatego zainteresowanie korzystaniem z tej bazy szkoleniowej i noclegowej przez urzędy i instytucje użyteczności publicznej jest bardzo duże.

Skazani, odbywający karę w ODKSW w Turawie, wykonują prace na rzecz gminy Turawa w zakresie odśnieżania dróg gminnych oraz oczyszczania brzegów jezior turawskich, co daje widoczny efekt w postaci lepszego funkcjonowania gminy.

Szacunkowe koszty osobowe likwidacji ośrodka są znaczne i wynoszą w przypadku pracowników cywilnych sześć etatów, 33 tysiące zł, a w przypadku funkcjonariuszy – dwadzieścia dwa etaty, w przybliżeniu 430 tysięcy zł.

Wartość księgowa budynków, budowli oraz maszyn, urządzeń i sprzętu wchodzących w skład majątku ODKSW w Turawie, po odliczeniu amortyzacji, wynosi 5 milionów 800 tysięcy zł. Ośrodek wybudowany został w latach siedemdziesiątych między innymi z funduszy i wkładów z odpisów socjalnych funkcjonariuszy SW. Większość przepracowanych tu godzin w nadzorze nad pracą skazanych funkcjonariusze przepracowali w czynnie społecznym.

Ponadto, zgodnie z umową dzierżawy gruntu będącego w dyspozycji Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, Służba Więzienna zobowiązana jest w przypadku zakończenia dzierżawy usunąć, wyburzyć wszelkie zabudowania i wzniesione urządzenia na terenie dzierżawy, a w przypadku niewywiązania się z terminu rekultywacji terenu płacić będzie kary umowne. Takie rozwiązanie spotkałoby się z silną krytyką społeczną i prasową.

Nie można zapomnieć o tym, że funkcjonariusze Służby Więziennej są narażeni na bezpośredni kontakt ze skazanymi, często są to bardzo ciężkie przypadki. Ponadto więziennictwo od kilku lat notuje wzrost liczby osadzonych. W związku z podjętymi przez rząd RP decyzjami, zmierzającymi do zwiększenia wykrywalności i karalności za popełnione przestępstwa, istnieje realna perspektywa znacznego wzrostu tej liczby. Wzrost liczby osadzonych w przeludnionych celach powoduje wśród nich niezadowo-

lenie oraz negatywne napięcia i konflikty. Zwiększa agresję skierowaną bezpośrednio na funkcjonariuszy Służby Więziennej. W tej sytuacji funkcjonowanie ośrodka w Turawie, pełniącego zadania szkoleniowe, rekreacyjne i dającego szansę zatrudnienia więźniów, jest bardzo istotne.

W konkluzji wnoszę do Pana Ministra o ponowną wnikliwą analizę podjętej uchwały w odniesieniu do ośrodków wypoczynkowych, wypoczynkowo-szkoleniowych oraz szkoleniowych będących w dyspozycji właściwych organów administracji rządowej.

W szczególności wnoszę zasadnicze zastrzeżenia co do ewentualnej likwidacji ośrodka w Turawie, a w tym przypadku byłaby to likwidacja fizyczna, co stanowiłoby decyzję absurdalną pod względem ekonomicznym i odbioru społecznego.

Z wyrazami szacunku
Piotr Wach

Oświadczenie złożone przez senatora Mariusza Witczaka

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Szanowny Panie Ministrze!

W odpowiedzi na moje oświadczenie złożone 22 grudnia 2005 r., otrzymałem od Pana wyczerpujące informacje o działaniach podejmowanych w celu rozpoczęcia budowy linii kolejowej dużych prędkości Warszawa – Łódź – Wrocław/Poznań.

W związku z niepokojącymi informacjami o problemach związanych z finansowaniem projektu budowy linii kolejowej dużych prędkości, które do mnie docierają, zwracam się jednak do Pana Ministra z prośbą o odpowiedź na pytanie: czy nastąpiły od stycznia bieżącego roku jakiegokolwiek zmiany w planach realizacji wyżej wymienionych inwestycji?

Z poważaniem
Mariusz Witczak

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Ważnym składnikiem polskiego dziedzictwa przyrodniczego jest krajobraz. Jesteśmy zobowiązani chronić go tak samo, jak unikalne obszary leśne, zagrożone gatunki roślin czy zwierząt. Tymczasem polski krajobraz od lat ulega postępującej dewastacji, będącej w znacznej mierze skutkiem ludzkiej bezmyślności i krótkowzroczności.

Od ponad roku trwa systematyczna zagłada nieodłącznego elementu tego krajobrazu, jakim są aleje przydrożnych drzew. Dzieje się to w majestacie prawa, a uzasadnieniem tej szeroko zakrojonej akcji ma być poprawa bezpieczeństwa na drogach. Cel rzeczywiście ważny, ale realizowany w najbardziej prymitywny sposób. W czasach, gdy dla ochrony migrujących żab buduje się specjalne przepusty pod autostradami, mosty buduje się w sposób niezagrażający przelatującym ptakom, a dla przeprowadzenia ważnej arterii projektuje się tunel pod puszcza, istnieją także techniczne możliwości zapewnienia bezpieczeństwa na starych drogach, inne niż bezmyślna wycinka starych drzew, często cennych okazów przyrody. Jest to z pewnością trudniejsze i bardziej kosztowne, ale przecież unikalny charakter naszych dróg jest bezcenny.

Szanowny Panie Ministrze, zwracam się do Pana jako odpowiedzialnego za stan naszego naturalnego środowiska, a więc także polskiego krajobrazu, z następującymi pytaniami:

Czy ministerstwo środowiska dostrzega w prowadzonej wycince drzew zagrożenie dla naszego krajobrazu?

Czy wycinanie przydrożnych drzew jest w opinii ministerstwa usprawiedliwioną metodą poprawy bezpieczeństwa na drogach?

Czy zamierza Pan Minister podjąć działania zmierzające do zatrzymania tego procederu?

Czy możliwe jest wsparcie finansowe tych gospodarzy, którzy zechcą poprawić bezpieczeństwo w inny sposób, zachowując istniejący drzewostan?

Panie Ministrze, przydrożne drzewa wycinane są każdego dnia. Od chwili złożenia tego oświadczenia padły ich pewnie setki, a może tysiące. Znając Pańską, leśnika, troskę o stan naszego dziedzictwa przyrodniczego, jestem przekonany, że rozumie Pan, iż tej sprawy nie wolno odkładać na jutro, bo jutro może już być za późno.

Z wyrazami szacunku
Michał Wojtczak

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Andrzeja Leppera

Szanowny Panie Ministrze!

Jednym z wymogów, które muszą spełniać gospodarstwa rolne prowadzące hodowlę zwierząt, jest wybudowanie tak zwanych płyt obornikowych. Muszą one spełniać odpowiednie wymogi techniczne, i co ważniejsze, zostać wykonane w ściśle określonym terminie. Tymczasem wielu rolników nie jest w stanie wywiązać się z terminowej realizacji tego obowiązku. Mimo uzyskania niezbędnej decyzji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie mogą rozpocząć budowy z powodu braku wystarczających mocy przerobowych firm wykonujących tego rodzaju usługi. Mimo że w ostatnim czasie znacząco wzrosła ilość takich firm, nie są one w stanie zrealizować wszystkich zamówień w wyznaczonym czasie. Jedną z przyczyn jest zresztą opóźnienie, z jakim ARiMR wydawała stosowne decyzje.

Przyczyny, z powodu których znaczna część rolników nie będzie w stanie wywiązać się z obowiązku terminowego wyposażenia swoich gospodarstw w płyty obornikowe, mają więc charakter obiektywny, niezależny od rolników. Nie powinni więc oni ponosić konsekwencji nieterminowej ich budowy.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy ministerstwo podjęło lub zamierza podjąć jakieś kroki w celu wydłużenia obowiązującego terminu budowy płyt, by stworzyć rolnikom szansę wywiązania się z tego obowiązku.

Z wyrazami szacunku
Michał Wojtczak

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 12. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 czerwca 2006 r.

w sprawie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 maja 2006 r. ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 w ust. 1 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:
„2a) dokumentowanie podstaw i inicjowanie realizacji przepisów ustawy z dnia 21 czerwca 1990 r. o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych (Dz.U. Nr 44, poz. 255, z późn. zm.);”;
- 2) w art. 2 w ust. 1 w pkt 5 wyrazy „oraz Sejmowi” zastępuje się wyrazami „, Sejmowi oraz Senatowi”;
- 3) w art. 6 w ust. 1 po wyrazach „i odwołuje” dodaje się wyrazy „, w przypadkach, o których mowa w art. 8, ”;
- 4) w art. 12 w ust. 4 po wyrazie „Sejmowi” dodaje się wyrazy „oraz Senatowi”;
- 5) w art. 17 w ust. 4 wyraz „oskarżonego” zastępuje się wyrazami „osoby będącej oskarżonym w innej sprawie” oraz wyrazy „wobec tej osoby” zastępuje się wyrazami „wobec podejrzanego lub tej osoby”;
- 6) w art. 17 dodaje się ust. 5a w brzmieniu:
„5a. Kontrola operacyjna dokumentowana jest w formie protokołu w zakresie związanym ze sprawą.”;
- 7) w art. 22 w ust. 4 po wyrazie „wszelkie” dodaje się wyraz „niezbędne”;
- 8) w art. 43 w ust. 6 wyrazy „art. 34 ust. 1” zastępuje się wyrazami „art. 34 ust. 1 i 2”;
- 9) w art. 142 w pkt 2, w pkt 3 wyrazy „w wypadku” zastępuje się wyrazem „wypadku” oraz wyraz „czynna” zastępuje się wyrazem „czynną”;
- 10) w art. 149 w lit. a, w ust. 1 wyraz „finansowania” zastępuje się wyrazem „finansowana”;
- 11) dodaje się art. 152a w brzmieniu:
„Art. 152a. W ustawie z dnia 21 czerwca 1990 r. o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych (Dz. U. Nr 44, poz. 255, z późn. zm.) w art. 2 w ust. 1 po pkt 5 dodaje się pkt 5a w brzmieniu:
„5a) Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego, ”.”;
- 12) w art. 153 w pkt 2, w art. 106:
 - a) wyrazy „okresów i pracy” zastępuje się wyrazami „okresów służby i pracy”,
 - b) wyraz „okres” zastępuje się wyrazem „okresy”,
 - c) wyrazy „traktowanie jako równorzędne za służbą” zastępuje się wyrazami „traktowane jako równorzędne ze służbą”;
- 13) w art. 156 w pkt 2 po wyrazach „w art. 66 w ust. 2” dodaje się wyrazy „, w art. 84”;
- 14) w art. 169 w pkt 1, w § 1 wyraz „przeznaczona” zastępuje się wyrazem „przeznaczone”;
- 15) w art. 175 w pkt 1:
 - a) w lit. a skreśla się wyrazy „w art. 297 w § 1”,
 - b) w lit. b:
 - w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „w pkt 7 kropkę zastępuje się średnikiem i”,
 - w pkt 8 wyrazy „Centralne Biuro Antykorupcyjne” zastępuje się wyrazami „Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu”;
- 16) w art. 176 w pkt 1 w lit. b, w lit. k wyrazy „Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu” zastępuje się wyrazami „Centralnego Biura Antykorupcyjnego”;
- 17) w art. 196 dodaje się pkt 7 i 8 w brzmieniu:
„7) art. 113 otrzymuje brzmienie:
„Art. 113. Funkcjonariusz Agencji zwolniony ze służby, który nie posiada prawa do lokalu mieszkalnego na warunkach określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, zachowuje prawo do przydzielonego lokalu mieszkalnego według norm powszechnie obowiązujących lub może być przeniesiony do zamiennego lokalu mieszkalnego.”;
- 8) w art. 131 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Świadczenia, o których mowa w ust. 1, przysługują małżonkowi funkcjonariusza, który pozostawał z nim we wspólności małżeńskiej, a w dalszej kolejności dzieciom oraz rodzicom, jeżeli w dniu śmierci funkcjonariusza spełniali warunki do uzyskania renty rodzinnej na podstawie

przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.”.”;

18) art. 202 otrzymuje brzmienie:

„Art. 202. W ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. Nr 99, poz. 1001, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 71 w ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) zasadniczej służby wojskowej, nadterminowej zasadniczej służby wojskowej, przeszkolenia wojskowego absolwentów szkół wyższych, służby wojskowej pełnionej w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego, ćwiczeń wojskowych, okresowej służby wojskowej oraz zasadniczej służby w obronie cywilnej i służby zastępczej, a także służby w charakterze funkcjonariusza, o którym mowa w ustawie z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67, z późn. zm.);”;

2) w art. 104 w ust. 1 w pkt 1 lit. g otrzymuje brzmienie:

„g) za żołnierzy zawodowych oraz funkcjonariuszy niespełniających warunków do nabycia prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, za których, po zwolnieniu ze służby lub rozwiązaniu stosunku pracy, odprowadzono składkę na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od uposażenia lub wynagrodzenia wypłaconego w okresie służby lub stosunku pracy na podstawie przepisów odrębnych, ”.”;

19) w art. 204 w pkt 1, w art. 3a w ust. 3 w zdaniu wstępnym oraz w ust. 5 skreśla się wyraz „odpowiednio”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na 17 posiedzeniu w dniu 12 maja 2006 r. ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, wprowadził do jej tekstu 19 poprawek.

Poprawką 1 i 11 Senat zdecydował rozszerzyć właściwość Centralnego Biura Antykorupcyjnego na dokumentowanie podstaw i inicjowanie realizacji przepisów ustawy z dnia 21 czerwca 1990 r. o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych (Dz.U. Nr 44, poz. 255 z późn. zm.) oraz uzupełnić katalog podmiotów, które mogą wystąpić do sądu z żądaniami przewidzianymi w tej ustawie o Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Senat poprawką 2 zobligował Centralne Biuro Antykorupcyjne do przedstawiania informacji o prowadzonej działalności analitycznej dotyczącej zjawisk występujących w obszarze właściwości Biura nie tylko Prezesowi Rady Ministrów, Prezydentowi i Sejmowi, ale także Senatowi. Ponadto poprawką 4 zdecydował, że Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego będzie przedstawiał corocznie do dnia 31 marca informację o wynikach działalności Biura, oprócz Sejmowi, również Senatowi. Zdaniem Senatu nie ma żadnych przeszkód natury ustrojowej, aby w powyższych sprawach pomijać tę Izbę przy wykonywaniu obowiązków informacyjnych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne.

W celu uniknięcia wątpliwości interpretacyjnych, poprawką 3, wyrażono *expressis verbis*, że Prezes Rady Ministrów może odwołać Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego przed upływem kadencji tylko i wyłącznie w trzech przypadkach wskazanych enumeratywnie w ustawie w art. 8.

Senat po dokonaniu analizy art. 17 ust. 4 ustawy uznał, że w związku z zasadami przyjętymi w Kodeksie postępowania karnego niedopuszczalne jest prowadzenie kontroli operacyjnej wobec osoby, która ma status oskarżonego w sprawie toczącej się na skutek podjętych czynności lub przeprowadzonego postępowania przygotowawczego przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Senat przyjął, że taka kontrola jest dopuszczalna, ale wobec osoby mającej status oskarżonego w zupełnie innej sprawie. W celu zagwarantowania praw osoby oskarżonej Senat zdecydował przyjąć poprawkę 5.

Zdaniem Senatu z przeprowadzanej kontroli operacyjnej powinien być sporządzany protokół, który będzie obejmował wszystkie okoliczności związane ze sprawą. Brak takiego rozwiązania skutkuje zdaniem Senatu tym, że zgodnie z treścią art. 17 ust. 5 ustawy, podczas kontroli operacyjnej są zbierane wyłącznie informacje mające potwierdzić zaistnienie przestępstwa, a nie wszystkie informacje obrazujące w sposób obiektywny stan faktyczny wynikający z jej przeprowadzenia. Takie stanowisko przemawiało za przyjęciem poprawki 6.

W celu maksymalnego ograniczenia możliwości zbierania przez Centralne Biuro Antykorupcyjne wszelkich danych osobowych, w tym danych wrażliwych, Senat poprawką 7 doprecyzował przepis art. 22 ust. 4 stanowiąc, że Centralne Biuro Antykorupcyjne może zbierać dane osobowe, o ile są one niezbędne.

Senat uzupełnił przepis odnoszący się do prawa złożenia przez kontrolowanego wniosku o wyłączenie biegłego lub specjalisty o prawo złożenia wniosku o takie wyłączenie także w przypadku zaistnienia w toku kontroli okoliczności mogących wywołać uzasadnione wątpliwości co do ich bezstronności. Uznał, że będzie to szersza niż uchwalona przez Sejm gwarancja zapewnienia rzetelności przeprowadzanych kontroli (poprawka 8).

Pozostałe poprawki, tj. 9, 10 oraz 12–19 mają charakter legislacyjny. Skutkują osiągnięciem większej spójności przepisów, korygują odesłania, doprecyzowują przepisy i poprawiają ustawę od strony językowej.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 czerwca 2006 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami
oraz o zmianie ustawy o samorządzie województwa**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 maja 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o samorządzie województwa, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 czerwca 2006 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 maja 2006 r. ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 czerwca 2006 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji,
przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 października 2003 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 maja 2006 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 października 2003 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 czerwca 2006 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej
a Rządem Hongkongu Specjalnego Regionu Administracyjnego Chińskiej Republiki Ludowej
o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej
w Hongkongu dnia 26 kwietnia 2005 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 12 maja 2006 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Hongkongu Specjalnego Regionu Administracyjnego Chińskiej Republiki Ludowej o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Hongkongu dnia 26 kwietnia 2005 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 czerwca 2006 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
– Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Jednocześnie upoważnia senatora Jarosława Chmielewskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi

Art. 1.

W ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, z 2004 r. Nr 162, poz. 1692, z 2005 r. Nr 94, poz. 788, Nr 250, poz. 2118 i Nr 169, poz. 1417 oraz z 2006 r. Nr 36, poz. 268) art. 19 otrzymuje brzmienie:

„Art. 19. Niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 18, sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 13 grudnia 2005 r. orzekł o niezgodności art. 19 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w zakresie, w jakim ogranicza przesłankę wyłączenia sędziego jedynie do stosunku osobistego, pomijając inne okoliczności, które mogą mieć wpływ na ocenę bezstronności sędziego, z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Uznał, że względna przesłanka wyłączenia sędziego przewidziana w ustawie – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, tj. stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego, ogranicza wyraźnie zakres sytuacji, które mogą być uwzględniane jako podstawa wyłączenia sędziego. W Kodeksie postępowania karnego oraz w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym względnymi przesłankami wyłączenia są okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego w danej sprawie.

Od momentu wejścia w życie wyroku, tj. od dnia 21 grudnia 2005 r., przepis art. 19 ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, w zakwestionowanym zakresie jest niezgodny z Konstytucją. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że zmiana ustawodawcza „powinna nastąpić w możliwie krótkim terminie, ponieważ utrzymywanie istniejącego stanu rzeczy, a więc bez wskazanej interwencji ustawodawczej, przez dłuższy okres może naruszać zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa wyrażoną w art. 2 Konstytucji.”.

Istnieje zatem konieczność podjęcia inicjatywy ustawodawczej w kierunku wskazanym przez Trybunał Konstytucyjny. W projekcie nowelizacji przewidziano, że względną przesłanką wyłączenia sędziego będzie istnienie okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Przesłanka ta będzie na tyle szeroka, że swym zakresem pojęciowym obejmie także dotychczasową względną przesłankę wyłączenia sędziego.

Ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Ustawa nie wymaga wydania aktów wykonawczych do ustawy.

Ustawa przywróci stan konstytucyjności w zakresie instytucji iudex suspectus.

Ustawa nie wywoła negatywnych skutków społecznych, gospodarczych, finansowych i prawnych. Przedmiot projektowanej ustawy pozostaje poza obszarem regulacji prawa Unii Europejskiej.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 czerwca 2006 r.

w sprawie zmian w składach komisji senackich

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Andrzeja Kaweckiego z Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz wybiera senatora do Komisji Spraw Zagranicznych.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 czerwca 2006 r.

w sprawie ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 maja 2006 r. ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 5 w ust. 3 wyrazy „w ust. 1” zastępuje się wyrazami „w ust. 1 i 2”;
- 2) w art. 10 w ust. 2 skreśla się wyrazy „, a także kierownikami innych jednostek organizacyjnych MON”;
- 3) w art. 15 wyrazy „lub ich zastępców osób,” zastępuje się wyrazami „lub ich zastępców osoby”;
- 4) w art. 22 w ust. 3 wyraz „użytych” zastępuje się wyrazami „pełniących służbę”;
- 5) w art. 25, w art. 29 w ust. 1, w art. 31 w ust. 1 i w art. 32 w ust. 1 wyrazy „art. 5 ust. 1” zastępuje się wyrazami „art. 5”;
- 6) w art. 39 w ust. 6 w pkt 4 po wyrazach „funkcjonariusz SKW, SWW” dodaje się wyrazy „, żołnierz zawodowy wyznaczony na stanowisko służbowe w SKW albo SWW”;
- 7) w art. 47 w ust. 2 wyrazy „oraz szczegółowe zasady” zastępuje się wyrazami „szczegółowe formy”;
- 8) w art. 48 w ust. 2 wyrazy „wzór legitymacji służbowej SKW albo SWW” zastępuje się wyrazami „wzór legitymacji służbowej SKW i SWW”;
- 9) w art. 50 w ust. 3 wyraz „funkcjonariusza” zastępuje się wyrazem „żołnierza”;
- 10) w art. 54 w ust. 1 wyrazy „w wojskowych jednostek organizacyjnych” zastępuje się wyrazami „w wojskowych jednostkach organizacyjnych”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, postanowił wprowadzić do jej treści 10 poprawek.

Część przyjętych poprawek ma charakter doprecyzowujący lub porządkowy:

- poprawka nr 1 doprecyzowuje zakres działania SKW poprzez umożliwienie działania SKW poza granicami kraju również w zakresie rozpoznawania i wykrywania przestępstw popełnionych we współdziałaniu z żołnierzami, pracownikami Sił Zbrojnych i innych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej,
- poprawka nr 2 skreśla zbędne określenie podmiotu będącego adresatem zarządzenia Ministra Obrony Narodowej,
- poprawka nr 4 polega na użyciu właściwego określenia opisującego formę pobytu żołnierzy zawodowych poza granicami państwa,
- poprawka nr 6 ma na celu wyraźne stwierdzenie, iż również żołnierze wyznaczeni do służby w SKW i SWW, posługujący się „fałszywymi” dokumentami, tak jak funkcjonariusze SKW i SWW, nie popełniają przestępstwa,
- poprawka nr 7 ma na celu precyzyjne określenie zakresu rozporządzenia dotyczącego postępowania kwalifikacyjnego żołnierzy ubiegających się o wyznaczenie na stanowiska służbowe w SKW i SWW,
- poprawka nr 9 ma na celu dostosowanie wytycznych do rozporządzenia do jego treści.

Pozostałe poprawki mają charakter redakcyjny i zmierzają do poprawienia czytelności ustawy.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 czerwca 2006 r.

**w sprawie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego
oraz Służby Wywiadu Wojskowego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 maja 2006 r. ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 36 w ust. 3 wyrazy „lub podporucznika Służby Więziennej” zastępuje się wyrazami „, podporucznika Służby Więziennej lub podporucznika Urzędu Ochrony Państwa”;
- 2) w art. 49 w ust. 5 wyrazy „W rozporządzeniu, o którym mowa” zastępuje się wyrazami „W rozporządzeniach, o których mowa”;
- 3) w art. 49 w ust. 7 wyraz „rozporządzenia” zastępuje się wyrazami „rozporządzeń, odrębnie dla SKW i SWW”;
- 4) w art. 82 w ust. 3 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) każda czynność przed odpowiednio Szefem SKW albo Szefem SWW lub kierownikiem jednostki organizacyjnej odpowiednio SKW albo SWW, podjęta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia; ”;
- 5) w art. 94 ust. 2 i 3 otrzymują brzmienie:
„2. Jeżeli śmierć funkcjonariusza nastąpiła na skutek wypadku pozostającego w związku ze służbą, koszty pogrzebu pokrywa się ze środków odpowiednio SKW albo SWW. Szef SKW albo Szef SWW, każdy w zakresie swojej właściwości, może wyrazić zgodę na pokrycie kosztów pogrzebu funkcjonariusza zmarłego wskutek choroby pozostającej w związku ze służbą.
3. W przypadku pokrycia kosztów pogrzebu funkcjonariusza ze środków odpowiednio SKW albo SWW małżonkowi funkcjonariusza, a w razie jego braku kolejno jednej z osób wymienionych w ust. 1 pkt 1, przysługuje połowa określonego tam zasiłku pogrzebowego.”;
- 6) w art. 104 wyrazy „w rozporządzeniu wydanym” zastępuje się wyrazami „w rozporządzeniach wydanych”;
- 7) w art. 125 w ust. 2 wyrazy „do dnia ich doręczenia” zastępuje się wyrazami „w terminie 7 dni od dnia ich doręczenia”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, postanowił wprowadzić do jej treści siedem poprawek.

Poprawki od nr 1 do nr 6 mają charakter redakcyjny lub porządkowy i mają na celu przede wszystkim prawidłowe oznaczenie organów właściwych do dokonywania określonych w ustawie czynności oraz naprawę odesłań do innych przepisów. Poprawka nr 7 usuwa oczywisty błąd i precyzyjnie wskazuje, iż na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego lub na orzeczenie o jego umorzeniu pokrzywdzony będzie mógł wnieść zażalenie lub odwołanie w terminie 7 dni od dnia doręczenia postanowienia lub orzeczenia.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 czerwca 2006 r.

**w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego
oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy
Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 maja 2006 r. ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 6 po pkt 2 dodaje się pkt 2a i 2b w brzmieniu:

„2a) w art. 765 w § 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) Minister Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości - w przypadku udzielania pomocy przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Służbę Wywiadu Wojskowego, Żandarmerię Wojskową lub wojskowe organy porządkowe, ”;

2b) w art. 811:

a) § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. W obrębie budynków wojskowych i zajmowanych przez Policję, Straż Graniczną, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencję Wywiadu, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Służbę Wywiadu Wojskowego lub Centralne Biuro Antykorupcyjne oraz na okrętach wojennych można dokonywać czynności egzekucyjnych tylko po uprzednim zawiadomieniu odpowiednio właściwego komendanta lub kierownika jednostki i w asyście wyznaczonego organu wojskowego, organu Policji lub przedstawiciela Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego lub Centralnego Biura Antykorupcyjnego.”,

b) w § 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) Minister Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości - w przypadku wykonywania asysty przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Służbę Wywiadu Wojskowego, Żandarmerię Wojskową lub wojskowe organy porządkowe, ”; „;

2) w art. 6 w pkt 4, w § 2 w zdaniu drugim wyrazy „wykonaniu aresztu” zastępuje się wyrazami „wykonanie aresztu”;

3) w art. 7 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) w art. 50:

a) § 2 otrzymuje brzmienie:

„§ 2. W obrębie budynków wojskowych i zajmowanych przez Policję, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencję Wywiadu, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Służbę Wywiadu Wojskowego, Centralne Biuro Antykorupcyjne lub Straż Graniczną oraz na okrętach wojennych można dokonywać czynności egzekucyjnych tylko po uprzednim zawiadomieniu odpowiednio właściwego komendanta lub kierownika jednostki i w asyście wyznaczonego organu wojskowego lub organu Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego lub Straży Granicznej.”,

b) w § 3 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) Minister Obrony Narodowej - w przypadku wykonywania asysty przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Służbę Wywiadu Wojskowego, Żandarmerię Wojskową lub wojskowe organy porządkowe; ”; „;

4) w art. 7 w pkt 3, w § 1 wyrazy „Agencji Wywiadu Służby Kontrwywiadu Wojskowego” zastępuje się wyrazami „Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego”;

5) w art. 8 w pkt 2, w pkt 2 wyrazy „Służby Więziennej” zastępuje się wyrazami „Służbie Więziennej”;

6) w art. 8 po pkt 2 dodaje się pkt 2a i 2b w brzmieniu:

„2a) w art. 46 ust. 5 otrzymuje brzmienie:

„5. Poborowych, wobec których przeprowadzone postępowanie kwalifikacyjne do służby w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego albo Centralnym Biurze Antykorupcyjnym zakończyło się pozytywną oceną predyspozycji do służby i których zamierza się przyjąć do służby w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego albo Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, wojskowy komendant

uzupełnień, na wniosek kierownika jednostki organizacyjnej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego albo Centralnego Biura Antykorupcyjnego właściwej w sprawach kadr, przenosi do rezerwy.”;

2b) w art. 49 w ust. 1d pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) sądom wojskowym, wojskowym jednostkom organizacyjnym prokuratury, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego i Żandarmerii Wojskowej - jeżeli wymagają tego ich zadania; ”; „;

7) w art. 8 dodaje się pkt 5 w brzmieniu:

„5) w art. 206a w ust. 1 pkt 5 otrzymuje brzmienie:

„5) sędziowie, prokuratorzy, funkcjonariusze Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Biura Ochrony Rządu, Straży Granicznej, Służby Więziennej, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Ochrony Kolei oraz pracownicy specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych w jednostkach organizacyjnych podległych, podporządkowanych lub nadzorowanych przez ministrów, kierowników urzędów centralnych, wojewodów, Prezesa Narodowego Banku Polskiego oraz Krajową Radę Radiofonii i Telewizji; ”;

8) w art. 13 w pkt 2 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie: „art. 67 otrzymuje brzmienie: ” oraz przed oznaczeniem ust. 1 dodaje się wyrazy „Art. 67.”;

9) w art. 15 w pkt 4, w art. 106 wyrazy „Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego” zastępuje się wyrazami „Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego”;

10) w art. 16, w ust. 2 wyrazy „Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego” zastępuje się wyrazami „Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego”;

11) w art. 18 po pkt 3 dodaje się pkt 3a w brzmieniu:

„3a) art. 84 otrzymuje brzmienie:

„Art. 84. Strażak zwolniony ze służby, który nie posiada prawa do lokalu mieszkalnego na warunkach określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, zachowuje prawo do przydzielonego lokalu mieszkalnego według norm powszechnie obowiązujących lub może być przeniesiony do zamiennego lokalu mieszkalnego.”; „;

12) w art. 21:

a) w pkt 2 wyrazy „Centralnego Biura Antykorupcyjnego” zastępuje się wyrazami „Centralnym Biurze Antykorupcyjnym” oraz wyrazy „Służby Więziennej” zastępuje się wyrazami „Służbie Więziennej”;

b) w pkt 3 i 4 wyrazy „Centralnego Biura Antykorupcyjnego” zastępuje się wyrazami „Centralnym Biurze Antykorupcyjnym”;

13) w art. 23 w pkt 1 wyrazy „Agencji Wywiadu Służby Kontrwywiadu Wojskowego” zastępuje się wyrazami „Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego”;

14) w art. 24, pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) sądom, prokuratorom, organom podatkowym, organom celnym, przedstawicielom Najwyższej Izby Kontroli, Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Żandarmerii Wojskowej – w związku z prowadzonym postępowaniem; ”;

15) w art. 33 w pkt 3, w ust. 8a skreśla się powtórnie użyte wyrazy „Służby Wywiadu Wojskowego, ”;

16) w art. 36 w pkt 12 w lit. a, w pkt 16 wyrazy „Agencji Wywiadu i Służby Kontrwywiadu Wojskowego” zastępuje się wyrazami „Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego”;

17) w art. 37 w pkt 2 w lit. a:

a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie: „ust. 1 otrzymuje brzmienie: ”;

b) w ust. 1 wyrazy „Szefa Wywiadu Wojskowego” zastępuje się wyrazami „Szefa Służby Wywiadu Wojskowego”;

18) w art. 45 po pkt 17 dodaje się pkt 17a i 17b w brzmieniu:

„17a) art. 113 otrzymuje brzmienie:

„Art. 113. Funkcjonariusz Agencji zwolniony ze służby, który nie posiada prawa do lokalu mieszkalnego na warunkach określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich

rodzin, zachowuje prawo do przydzielonego lokalu mieszkalnego według norm powszechnie obowiązujących lub może być przeniesiony do zamiennego lokalu mieszkalnego.”;

17b) w art. 131 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Świadczenia, o których mowa w ust. 1, przysługują małżonkowi funkcjonariusza, który pozostawał z nim we wspólności małżeńskiej, a w dalszej kolejności dzieciom oraz rodzicom, jeżeli w dniu śmierci funkcjonariusza spełniali warunki do uzyskania renty rodzinnej na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.”; „;

19) w art. 48, w ust. 3 po wyrazach „nie stosuje się do” dodaje się wyraz „uprawnień”;

20) w art. 50 w pkt 1, w art. 22:

a) w ust. 1 w pkt 1 wyrazy „służbie Wywiadu Wojskowego” zastępuje się wyrazami „Służbie Wywiadu Wojskowego”,

b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Żołnierza zawodowego, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, wyznacza się na stanowisko służbowe na zasadach i w trybie określonym w ustawie z dnia 24 maja 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz. U. Nr..., poz....).”;

c) w ust. 4 wyrazy „w ust. 1” zastępuje się wyrazami „w ust. 1 pkt 2 i 3”,

d) w ust. 5 wyrazy „w ust. 1 pkt 2 i 3” zastępuje się wyrazami „w ust. 1”,

e) w ust. 6 wyrazy „Służbie Kontrwywiadu wojskowego” zastępuje się wyrazami „Służbie Kontrwywiadu Wojskowego”;

21) w art. 52 po wyrazach „Nr 175, poz. 1462)” dodaje się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany:”, pozostałą treść oznacza się jako pkt 1 i dodaje się pkt 2 w brzmieniu:

„2) w art. 104 w ust. 1 w pkt 1 lit. g otrzymuje brzmienie:

„g) za żołnierzy zawodowych oraz funkcjonariuszy niespełniających warunków do nabycia prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej, za których, po zwolnieniu ze służby lub rozwiązaniu stosunku pracy, odprowadzono składkę na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od uposażenia lub wynagrodzenia wypłaconego w okresie służby lub stosunku pracy na podstawie przepisów odrębnych, ”.”;

22) w art. 58 w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „Komisję do spraw Likwidacji WSI” zastępuje się wyrazami „Komisję Likwidacyjną”;

23) w art. 60 w ust. 6 wyraz „powołaniu” zastępuje się wyrazem „powołania”;

24) w art. 63 po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:

„2a. Komisja Weryfikacyjna zajmuje stanowisko, o którym mowa w ust. 2, w czteroosobowych zespołach, utworzonych przez Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej spośród jej członków, po dwóch spośród powołanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Prezesa Rady Ministrów. Zespół może przedstawić Komisji Weryfikacyjnej projekt stanowiska do rozstrzygnięcia.”;

25) w art. 65 w ust. 3 skreśla się wyrazy „przeniesieni do rezerwy kadrowej”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, postanowił wprowadzić do jej treści 25 poprawek.

Poprawki nr 1, 3, 6, 7, 11, 18 i 21 wynikają z wyłączenia nowych Służb z Sił Zbrojnych.

Poprawki nr 2, 4, 5, 8-10, 12 -17, 19, 20, 22 i 23 mają charakter porządkowy i redakcyjny.

Przyjmując poprawkę nr 24, Senat stanął na stanowisku, iż należy ustawowo określić formę działania Komisji Weryfikacyjnej. Poprawka pozwala na działanie komisji w czteroosobowych zespołach. Zdaniem Senatu takie ukształtowanie formy działania przyspieszy weryfikację żołnierzy wyznaczanych na stanowiska służbowe do nowych Służb.

Poprawka nr 25 ma na celu zrównanie w prawach wszystkich byłych żołnierzy WSI zarówno przeniesionych do rezerwy kadrowej jak i tych, którym wypowiedziano stosunek służbowy.

Treść

12. posiedzenia Senatu w dniach 7 i 8 czerwca 2006 r.

(Obrady w dniu 7 czerwca)

Otwarcie posiedzenia	senator Andrzej Gołaś	11
Wyznaczenie sekretarzy	senator Andrzej Owczarek	11
Przyjęcie protokołów dziewiątego i dziesiątego posiedzenia	senator Franciszek Adamczyk	11
Projekt porządku obrad	senator sprawozdawca Zbigniew Romaszewski	11
Wniosek formalny o skreślenie z porządku obrad punktu siódmego: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych	senator sprawozdawca Jerzy Szmit	12
senator Stanisław Kogut	senator Elżbieta Rafalska	12
Przyjęcie wniosku formalnego	senator sprawozdawca Zbigniew Romaszewski	12
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiany w składach komisji senackich	senator sprawozdawca Jerzy Szmit	12
senator Piotr Andrzejewski	senator Piotr Wach	13
Przyjęcie wniosku formalnego	senator Krzysztof Piesiewicz	13
Zatwierdzenie porządku obrad	senator Czesław Ryszka	13
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym	sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	Mariusz Kamiński	14
senator sprawozdawca Jerzy Szmit	senator Lesław Podkański	14
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	senator Mariusz Witczak	15
senator sprawozdawca Zbigniew Romaszewski	senator Dariusz Bachalski	15
Zapytania i odpowiedzi	sekretarz stanu Mariusz Kamiński	15
senator Ewa Tomaszewska	senator Bogdan Lisiecki	17
senator Andrzej Owczarek	senator Jan Szafranec	17
senator Lesław Podkański	senator Zbigniew Szaleniec	17
senator sprawozdawca Zbigniew Romaszewski	sekretarz stanu Mariusz Kamiński	17
senator sprawozdawca Jerzy Szmit	senator Zbigniew Szaleniec	18
senator Robert Smoktunowicz	sekretarz stanu Mariusz Kamiński	19
senator Mariusz Witczak	senator Ewa Tomaszewska	19
senator sprawozdawca Jerzy Szmit	sekretarz stanu Mariusz Kamiński	19
senator sprawozdawca Zbigniew Romaszewski	senator Ewa Tomaszewska	20
	sekretarz stanu Mariusz Kamiński	20
	senator Andrzej Person	20
	sekretarz stanu Mariusz Kamiński	20
	senator Elżbieta Więclawska-Sauk	20
	sekretarz stanu Mariusz Kamiński	20
	senator Elżbieta Rafalska	21
	sekretarz stanu Mariusz Kamiński	21
	senator Andrzej Łuczycki	22
	sekretarz stanu Mariusz Kamiński	22
	senator Zbigniew Rau	22

sekretarz stanu Mariusz Kamiński	23	Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator Dariusz Bachalski	23	senator sprawozdawca	
sekretarz stanu Mariusz Kamiński	24	Piotr Boroń	56
senator Piotr Zientarski	24	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
sekretarz stanu Mariusz Kamiński	24	podsekretarz stanu	
senator Piotr Andrzejewski	25	Tomasz Merta	56
sekretarz stanu Mariusz Kamiński	26	Otwarcie dyskusji	
senator Ryszard Górecki	27	senator Ryszard Górecki	57
sekretarz stanu Mariusz Kamiński	27	Zamknięcie dyskusji	
senator Tadeusz Maćkała	27	Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych	
sekretarz stanu Mariusz Kamiński	28	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator Jacek Sauk	28	senator sprawozdawca	
sekretarz stanu Mariusz Kamiński	28	Janusz Kubiak	58
senator Anna Kurska	29	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
sekretarz stanu Mariusz Kamiński	29	podsekretarz stanu	
sekretarz stanu Mariusz Kamiński	30	Krzysztof Józefowicz	58
senator Lesław Podkański	30	Otwarcie dyskusji	
sekretarz stanu Mariusz Kamiński	30	senator Piotr Zientarski	59
senator Zbigniew Szaleniec	32	Zamknięcie dyskusji	
sekretarz stanu Mariusz Kamiński	32	Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 października 2003 r.	
senator Jadwiga Rudnicka	32	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
sekretarz stanu Mariusz Kamiński	32	senator sprawozdawca	
senator Piotr Boroń	33	Andrzej Jarocho	59
sekretarz stanu Mariusz Kamiński	33	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator Franciszek Adamczyk	34	senator sprawozdawca	
sekretarz stanu Mariusz Kamiński	34	Zbigniew Romaszewski	60
senator Janina Fetlińska	34	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych	
sekretarz stanu Mariusz Kamiński	34	podsekretarz stanu	
senator Piotr Andrzejewski	35	Janusz Stańczyk	61
sekretarz stanu Mariusz Kamiński	35	Otwarcie dyskusji	
Otwarcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
senator Czesław Ryszka	35	Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Hongkongu Specjalnego Regionu Administracyjnego Chińskiej Republiki Ludowej o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Hongkongu dnia 26 kwietnia 2005 r.	
senator Zbigniew Romaszewski	36	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator Jarosław Lasecki	37	senator sprawozdawca	
senator Mariusz Witczak	39	Andrzej Jarocho	61
senator Włodzimierz Łyczywek	40	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator Tomasz Misiak	42	senator sprawozdawca	
senator Krzysztof Piesiewicz	43	Zbigniew Romaszewski	60
senator Krzysztof Piesiewicz	44	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych	
senator Andrzej Owczarek	45	podsekretarz stanu	
senator Andrzej Łuczycycki	46	Janusz Stańczyk	61
senator Piotr Zientarski	46	Otwarcie dyskusji	
senator Jerzy Szmit	47	Zamknięcie dyskusji	
senator Janusz Kubiak	48	Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Hongkongu Specjalnego Regionu Administracyjnego Chińskiej Republiki Ludowej o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Hongkongu dnia 26 kwietnia 2005 r.	
senator Sławomir Sadowski	49	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator Anna Kurska	50	senator sprawozdawca	
senator Piotr Andrzejewski	51	Andrzej Jarocho	61
senator Stanisław Piotrowicz	53	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator Zbigniew Trybuła	55		
Zamknięcie dyskusji			
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o samorządzie województwa			
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej			
senator sprawozdawca			
Przemysław Alexandrowicz	56		

senator sprawozdawca Zbigniew Romaszewski	62	Głosowanie nr 21.	69
Zapytania i odpowiedzi senator Janina Fetlińska	62	Głosowanie nr 22.	69
podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz	62	Głosowanie nr 23.	70
Otwarcie dyskusji		Głosowanie nr 24.	70
Zamknięcie dyskusji		Głosowanie nr 25.	70
Punkt szósty porządku obrad: drugie czy- tanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi		Głosowanie nr 26.	70
Sprawozdanie połączonych komisji: Komi- sji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Ustawodawczej		Głosowanie nr 27.	70
senator sprawozdawca Jarosław Chmielewski	63	Głosowanie nr 28.	70
Zapytania i odpowiedzi		Głosowanie nr 29.	71
senator Andrzej Mazurkiewicz	63	Głosowanie nr 30.	71
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 31.	71
Jarosław Chmielewski	64	Głosowanie nr 32.	71
senator Zbigniew Romaszewski	64	Głosowanie nr 33.	71
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości		Głosowanie nr 34.	72
podsekretarz stanu		Głosowanie nr 35.	72
Krzysztof Józefowicz	64	Głosowanie nr 36.	72
Otwarcie dyskusji		Głosowanie nr 37.	72
Zamknięcie dyskusji		Głosowanie nr 38.	72
Komunikaty		Głosowanie nr 39.	72
Wznowienie obrad		Głosowanie nr 40.	72
Wznowienie obrad		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o Cen- tralnym Biurze Antykorupcyjnym Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 41.	73
Sprawozdanie połączonych komisji: Komi- sji Samorządu Terytorialnego i Admini- stracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o samorządzie województwa Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 42.	73
Zbigniew Romaszewski	65	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o kosztach sądowych w spra- wach cywilnych Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
senator Zbigniew Romaszewski	66	Głosowanie nr 43.	73
Głosowanie nr 1	66	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o raty- fikacji Konwencji Narodów Zjednoczo- nych przeciwko korupcji, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjedno- czonych dnia 31 października 2003 r. Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 2	66	Głosowanie nr 44.	74
Głosowanie nr 3	66	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Umowy między Rządem Rzeczypos- politej Polskiej a Rządem Hongkongu Specjalnego Regionu Administracyjnego Chińskiej Republiki Ludowej o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Hongkongu dnia 26 kwietnia 2005 r. Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 4	66	Przystąpienie do trzeciego czytania projek- tu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o po- stępowaniu przed sądami administracyj- nymi	
Głosowanie nr 5	67	Głosowanie nr 45.	74
Głosowanie nr 6	67	Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi	
Głosowanie nr 7	67		
Głosowanie nr 8	67		
Głosowanie nr 9	67		
Głosowanie nr 10.	67		
Głosowanie nr 11.	68		
Głosowanie nr 12.	68		
Głosowanie nr 13.	68		
Głosowanie nr 14.	68		
Głosowanie nr 15.	68		
Głosowanie nr 16.	68		
Głosowanie nr 17.	69		
Głosowanie nr 18.	69		
Głosowanie nr 19.	69		
Głosowanie nr 20.	69		

(Obrady w dniu 8 czerwca)

Wznowienie posiedzenia	
Uczczenie minutą ciszy pamięci senatora pierwszej kadencji Zdzisława Nowickiego	
Punkty siódmy, ósmy i dziewiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego; stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej senator sprawozdawca	
Czesław Rybka	75
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Wach	77
sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP	
Robert Draba	77
Otwarcie łącznej dyskusji	
senator Czesław Ryszka	77
senator Piotr Wach	78
senator Franciszek Adamczyk	80
senator Czesław Rybka	81
senator Henryk Górski	82
senator Zbigniew Romaszewski	82
Zamknięcie łącznej dyskusji	
Punkt dziesiąty porządku obrad: informacja Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o działalności Sądu Najwyższego w roku 2005	
pierwszy prezes Sądu Najwyższego	
Lech Gardocki	83
Zapytania i odpowiedzi	
senator Janusz Gałkowski	90
pierwszy prezes	
Lech Gardocki	90
senator Zbigniew Romaszewski	92
pierwszy prezes	
Lech Gardocki	92
senator Piotr Andrzejewski	93
pierwszy prezes	
Lech Gardocki	94
senator Ryszard Bender	94
pierwszy prezes	
Lech Gardocki	94
senator Aleksander Bentkowski	94
pierwszy prezes	
Lech Gardocki	95
senator Aleksander Bentkowski	96
pierwszy prezes	
Lech Gardocki	96
senator Jan Szafranec	96
pierwszy prezes	
Lech Gardocki	97
senator Andrzej Gołaś	97
pierwszy prezes	
Lech Gardocki	98
senator Jerzy Szymura	99
senator Anna Kurska	99
senator Jarosław Chmielewski	100
pierwszy prezes	
Lech Gardocki	100
Otwarcie dyskusji	
senator Janusz Gałkowski	101
senator Piotr Andrzejewski	103
Zamknięcie dyskusji	
pierwszy prezes Sądu Najwyższego	
Lech Gardocki	104
Wznowienie obrad	
Komunikaty	
Punkt jedenasty porządku obrad: zmiany w składach komisji senackich	
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca	
Dariusz Górecki	106
Głosowanie nr 46	106
Podjęcie uchwały w sprawie zmian w składach komisji senackich	
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Wniosek formalny o łączne głosowanie nad grupą poprawek	
senator Czesław Rybka	107
Przyjęcie wniosku formalnego	
Głosowanie nr 47	107
Głosowanie nr 48	107
Głosowanie nr 49	107
Głosowanie nr 50	107
Głosowanie nr 51	108
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego	
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
Wniosek formalny o łączne głosowanie nad grupą poprawek	
senator Czesław Rybka	108
Przyjęcie wniosku formalnego	
Głosowanie nr 52	108
Głosowanie nr 53	108
Głosowanie nr 54	108
Głosowanie nr 55	109
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego	
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Wniosek formalny o łączne głosowanie nad grupą poprawek	
senator Czesław Rybka	109

Przyjęcie wniosku formalnego

Głosowanie nr 56	109
Głosowanie nr 57	110
Głosowanie nr 58	110
Głosowanie nr 59	110
Głosowanie nr 60	110

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego

Oświadczenia

senator Piotr Andrzejewski	110
senator Czesław Ryszka	111
senator Ryszard Bender	112
senator Ewa Tomaszewska	112

Zamknięcie posiedzenia

Wyniki głosowań

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 12. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Adamczaka	125
Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Adamczaka	126
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Andrzejewskiego	127
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biele	128
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biele	129
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biele	130
Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek.	131
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Ciecierskiego oraz senatora Jarosława Chmielewskiego	132
Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Chmielewskiego oraz senatora Pawła Michalaka	133
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Jarocho	134
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego	135
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego	136
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	137
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	138
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	139

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka	140
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Łuczycyckiego	141
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka	142
Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka	143
Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Miłka	144
Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Miłka	145
Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	146
Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	147
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka	148
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego wspólnie z innymi senatorami	149
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	150
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	152
Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza	154
Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza	155
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca wspólnie z innymi senatorami	156
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Wacha	157
Oświadczenie złożone przez senatora Mariusza Witczaka	159
Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka	160
Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka	161

Uchwały

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym	165
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie ustawy o samorządzie województwa	168
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych	169
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 31 października 2003 r.	170
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Hongkongu Specjalnego Regionu Administracyjnego Chińskiej Republiki Ludowej o wza-	

jemnej pomocy prawnej w sprawach kar- nych, podpisanej w Hongkongu dnia 26 kwietnia 2005 r.	171	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o słu- żbie funkcjonariuszy Służby Kontrwy- wiadu Wojskowego oraz Służby Wywia- du Wojskowego	177
Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.	172	Uchwała Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego	179
Uchwała Senatu w sprawie zmian w skła- dach komisji senackich	174		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego . . .	175		